

Piątek
19 czerwca 1998 r.
Cena 1 zł
Nr 142 (15262)

Rok L, Nr indeksu:
35015X PL ISSN 0208-7693
Wyd. 1, 2, 3

**Dziś
Tęmagazyn**

GAZETA

**Witamy nowych Czytelników
na Podhalu!**

KRAKOWSKA

**Rośnie zdenerwowanie
pasażerów**

Pociągów coraz mniej

Jest coraz gorzej. Mimo licznych informacji mediów o trwającym strajku maszynistów liczba zdeorientowanych pasażerów na Dworcu Głównym w Krakowie i innych stacjach Południowej DOKP rośnie. O ile w środę pociągi, które udały się na trasę, miały na ogół niewielkie opóźnienia, o tyle wczoraj zdecydowanie się one zwiększyły.

Wczoraj rano wszystkie pociągi międzynarodowe i ekspresowe wy-

ruszyły z Krakowa, ale to koniec dobrych informacji. Do popołudnia na trasę nie wyjechało ponad 130 pociągów pasażerskich oraz ponad 100 towarowych.

Przedstawiciel PDOKP – dyspozytor okręgowy, Szczepan Guberniak twierdzi, że wbrew informacjom podawanym przez niektóre media, zgodnie z prawem kolejowym, maszynista nie znający danej trasy może prowadzić na niej po-

ciąg, pod warunkiem, że jego prędkość zostanie bardzo ograniczona. To ma uspokoić zniecierpliwionych pasażerów.

Dziś krakowskie MPK do dwudziestu zwiększa liczbę przekazanych kolei autobusów, które wyruszą na zastępcze szlaki. W razie potrzeby PKS obiecało uruchomić rezerwy.

Oprócz pociągów międzynarodowych i ekspresowych bronione

przez PKP są głównie połączenia na trasach Kraków – Katowice, Kraków – Tarnów i Kraków – Miechów. PKP chce utrzymać minimum jeden kurs na dwie godziny.

Ze względu na dobre rozwiniętą komunikację autobusową i mikrobusową zrezygnowano z kolejowych połączeń Krakowa z Wieliczką, Niepołomicami i Nową Hutą.

(Dokończenie na str. 5)



Na krakowskim dworcu coraz dłuższe wyczekiwanie

Fot. Anna OSETEK

Dziś w „GK”

Holek!



Wicemistrz Europy w rajdach samochodowych, wielokrotny mistrz Polski, ulubieniec kibiców, bożyszcze kobiet – Krzysztof Holowczyński. Str. 9

Też Bachleda, też Curuś



– Pan jest pewnie z rodziny tej uzdolnionej dziewczyny, która występuje w telewizji – miał powiedzieć Grzegorz Kołodko burmistrzowi Zakopanego na dźwięk jego nazwiska. Str. 15

Pilot i jego anioł stróż



Niezgłębiona tajemnica związana jest z dwiema katastrofami lotniczymi i jednym człowiekiem – pilotem Lucjanem Stepiem. Dwukrotnie rodzina oplakała jego śmierć, a on nadal cieszy się znakomitą zdrowiem. Str. 10

Wojownik z warkoczem



Spokojna, łagodna, opanowana. Nikt by nie przypuszczał, że jej pięść potrafi mknąć z szybkością błyskawicy, rażąc przeciwnika kilkoma ciosami na sekundę. Od 13 roku życia Joanna Skamla doskonali sztukę kung fu – jest mistrzynią świata. Str. 17

Gratka
przez telefon!

GAZETA
KRAKOWSKA

przyjmuje
bezpłatne
ogłoszenia
przez telefon.

Zadzwoń:

(0-12)

412-96-09

10-17

Czekamy!

B&S GSM

ul. Mogińska 121 tel. 413 33 76

Pl. Wolnica 13 tel. 656 46 96

Plus
GSM

NOKIA

5110

z aktywnością

zasiławem

słuchawkowym

449,-



Nowy Sącz
EXPOL

Patrz strona X

Jutro w „GK”

**Ciekawszy, poszerzony, rodzinny
„MAGAZYN SOBOTA”**

W Zakopanem Rusza remont Krupówek

Rozstrzygnięto przetarg na wykonanie dalszej części nowych, zakopiańskich Krupówek. Obecnie nie ma już żadnych formalnych przeszkód i od poniedziałku ruszają prace zarówno w górnej jak i w dolnej części deptaku. Potwierdziły się więc obawy handlowców, którzy martwili się, iż tak jak było w latach ubiegłych, w szczycie letniego sezonu klientów odgradzą od ich sklepów wykopy. Przestraszonych uspokajał wiceburmistrz Krzysztof Owczarek.

– Do 15 lipca robić będziemy głównie górną część i to przy skrzyżowaniu już poza ciągiem handlowym. W części dolnej poprowadzony zostanie jedynie półtorametrowej szerokości wykop, celem położenia przewodów ciepłowniczych. Wymiana nawierzchni rozpocznie się we wrześniu. (wit-z)



Tradycyjnie w oktawę Bożego Ciała, wczoraj na ulicach Krakowa harcował Lajkonik w otoczeniu świty włóczków i kapeli Młaskotów. Wyruszył z dziedzina klasztoru SS Norbertanek na Zwierzyńcu, hojnie rozdając razy swą buławą, co jak powszechnie wiadomo przynosi szczęście. Tak jak w latach ubiegłych w Lajkonika wcielił się Zbigniew Glonek. Godność chorążego niosącego ogromną chorągiew z herbem Krakowa piastował Stefan Marcinkowski, a kapelę prowadził Albin Mazur. Po przemarszu ulicami Kościuszki, Zwierzyńską, Francisz-

kańską i Grodzką Lajkonik ze świtą dotarł do Rynku Głównego. Tu u stóp wieży Ratuszowej z rąk ojców miasta odebrał haracz (500 zł w złotychkach) i wychylił z nimi puchar wina za pomyślność podwawelskiego grodu. Strój Lajkonika wykonany został według projektu Stanisława Wyspiańskiego (oryginalny z 1904 roku znajduje się w ekspozycji Muzeum Historycznego m. Krakowa). Stroje orszaku – wyjątkowo efektowne, łączące cechy orientalne i krakowskie stworzyła w ub. roku Krystyna Zachwatowicz. Tekst i zdjęcie: Jadwiga Rubiś

Krótko

Pod polskim dowództwem

Polski generał Mieczysław Bieniek przejął wczoraj dowództwo nordycko-polskiej brygady SFOR w Bośni. Na stanowisku tym zastąpił fińskiego generała Kariego Rimpiego. Podczas uroczystości, która odbyła się w koszarach brygady w Doboju, w północnej Bośni, gen. Bieniek oświadczył, że – podobnie jak jego poprzednik – będzie starał się realizować motto brygady „jeden zespół – jedna misja”. Bieniek będzie sprawował dowództwo brygady do końca 1998 r.

Trzecie spotkanie

Jan Paweł II przyjął wczoraj w swej bibliotece w Watykanie prezydenta RPA Nelsona Mandelę. Było to ich już



trzecie spotkanie. Po raz pierwszy papież przyjął Mandelę przed ośmiu laty, kiedy władze RPA uwolniły przywódcę czarnych Afrykanów po 27 latach spędzonych w więzieniu. W 1994 roku Jan Paweł II odwiedził RPA, gdzie Mandela witał go już jako szefa państwa. „Niech Bóg błogosławi Afrykę Południową” – powiedział Jan Paweł II na zakończenie 25-minutowej rozmowy.

Jen ma się lepiej

Na tokijskiej giełdzie nastąpił wczoraj rano zdecydowany wzrost wartości japońskiego jena i notowań giełdowych. Za jednego dolara amerykańskiego w południe miejscowego czasu płacono w Tokio 136,32 jena – aż o 6,28 jena mniej niż w środę. Wyraźna poprawa na japońskim rynku finansowym jest wynikiem niespodziewanej interwencji banków japońskich i amerykańskich. Waszyngton mimo wcześniejszych oporów, ostatecznie zdecydował się na wsparcie upadającego jena w obawie, że krach na japońskim rynku oznaczać będzie rozszerzenie aktywności kryzysu także na inne kraje. (PAP)

USA proponują Iranowi pokojowe współistnienie

Pierwsze kroki

Rząd USA uczynił ważny krok w kierunku odprężenia z Iranem: zaproponował tej islamskiej republice współpracę i normalizację stosunków.

Pierwsza ogłosiła to w środę wieczorem pani sekretarz stanu Madeleine Albright. Wczoraj prezydent Clinton oświadczył, że USA pragną „prawdziwego pojednania” z Teheranem. Rzecznik Białego Domu Mike McCurry powiedział zaś, że USA „przyjmą przychylnie wszelkie pozytywne gesty” Teheranu, choć podkreślił, iż w stosunkach między obu krajami utrzymują się „poważne problemy”.

Iran przyjął postawę wyciekającą. Jego ambasador przy ONZ Nejad Hoseinian powiedział, że Iran wita zadowoleniem „pozytywny ton” wypowiedzi pani Albright, ale czeka na „konkretnie posunięcia”.

Działania Waszyngtonu wychodzą naprzeciw zmianom w Iranie zainicjowanym przez liberalnego prezydenta Mohammada Chatamiego.

Pani Albright, dotychczas znana z twardej linii wobec Teheranu, tym razem o stosunkach z Iranem mówiła w pojednawczym tonie, podkreślając, że USA muszą poszukiwać z nim tego, co łączy. „Rozbieżności między nami pozostają wielkie, ale czas wypróbować możliwości budowania mostów” – powiedziała sekretarz stanu. Pani Albright nie wspomniała, co konkretnego USA zamierzają zrobić, aby zasypać przepaść między obu krajami.

Oświadczyła jednak, że USA oczekują, iż rząd irański poczyni postępy w przestrzeganiu praw człowieka, przestanie popierać terrorystów i przedstawi dowody rezygnacji z budowy broni masowego rażenia. Jednocześnie szefowa amerykańskiej dyplomacji wyliczyła listę ostatnich pozytywnych kroków Iranu, np. publiczne poparcie Jasera Arafata, którego Teheran dotychczas krytykował jako zbyt ugodowego wobec Izraela, potępienie terroryzmu przez Chatamiego, działania na rzecz pokoju w Afganistanie i pomoc w walce z przemytem narkotyków. (PAP)

Publiczna egzekucja

Czterech młodych Irańczyków zostało publicznie powieszonych na rynku w mieście Ahwaz w prowincji Chuzestan na południowym zachodzie Iranu. Skazańcy – w wieku 19-22 lat – zostali uznani za winnych zdrady, kradzieży z bronią w ręku, spożywania alkoholu i narkotyków oraz obrażę najwyższych dostojników islamu w Iranie. Egzekucji przyglądał się tłum mieszkańców Ahwazu.



Co najmniej 10 Albańczyków zostało zabitych w zachodniej części Kosowa, w pobliżu granicy albańsko-jugosłowiańskiej. Wszyscy zginęli w dwóch starciach z żołnierzami jugosłowiańskiej straży granicznej w pobliżu miejscowości Djakovica. Dwie grupy uzbrojonych Albańczyków próbowały nielegalnie przedostać się z Albanii do Kosowa. Według źródeł serbskich, posterunki jugosłowiańskiej armii ostrzelały także z granatników armia albańska.

Unia Europejska postanowiła wczoraj udzielić humanitarnej pomocy uchodźcom z serbskiego okręgu Kosowo w wysokości 1,65 mln dolarów. Pieniądze te mają być przeznaczone na zapewnienie schronienia i pomocy medycznej dla albańskiej ludności okręgu, która uciekła przed walkami do sąsiedniej Albanii. Część środków trafi do albańskich rodzin, które udzieliły schronienia uchodźcom – głosi oświadczenie opublikowane przez Komisję UE. Pozostałe pieniądze mają otrzymać organizacje humanitarne zajmujące się pomocą dla uchodźców w samym Kosowie.



Królestwo kurczaka

konspol



Konspol-Elektroim sp. z o.o. 33-300 Nowy Sącz, ul. Grottego 40, tel. (018) 443-57-27, fax: 443-57-43

Szaleństwo trwa

Nad Renem ma się wrażenie, że wszystkie inne sprawy przestały się liczyć. Ważne są tylko mistrzostwa!

Wszyscy (prawie) się nimi interesują i wszyscy chcą na nich zarobić. W sklepach, gdzie się nie rzuci okiem, futbolowe akcenty. Nawet u rzeźnika można kupić kielbasę z postacią piłkarza. Browary wypuściły specjalne piwa z nalepką „Mundial”. To samo zrobili wielcy producenci wyrobów cukierniczych. Setki firm organizują konkursy. Można w nich wygrać od telewizora do miliona marek. W supermarketach już od wejścia sterty piłek, koszulek w barwach, jakie nosi reprezentacja, butów sportowych, książek poświęconych mundialowi. Wszystko grubo przelane super atrakcyjnymi telewizorami. Do tego w każdym rogu stoi włączony odbiornik, na którym klienci mogą podczas robienia zakupów cały czas śledzić piłkarskie pojedynki.

Nie wszystkie firmy grają fair play. Większość zakładów napraw telewizorów podniosła w czerwcu ceny za tzw. „błyskawiczne repertuary”. Czasami lepiej kupić nowy odbiornik niż skorzystać z ich usług. W duże kłopoty wpadły biura turystyczne. Mistrzostwa miały być dla nich wielkim interesem, a dla wielu z nich mogą się stać powodem bankructwa. W Niemczech sprzedano ok. 25.000 wycieczek do Francji razem z bile-

tami, których w rzeczywistości nigdy nie było. Nieuczciwi pośrednicy jedną kartę wstępu oferowali kilku biurom. Teraz te muszą zwracać klientom pieniądze, nie mówiąc o kosztach związanych z odwoływaniem zamówionych pokoi w hotelach, zarezerwowanych miejsc w samolotach i pociągach.

Inni jednak robią wielkie gesty. Gazety zwiększyły nakłady, w telewizyjnych rankingach transmisje zajmują czołowe miejsca pod względem liczby widzów. Niektóre z nich ogląda do 70 proc. zasiadających przed odbiornikami ludzi. O takich wskaźnikach mogą pomarzyć nawet najbardziej popularne programy. Grubą forszę zarobiły firmy, sprzedające telefony komórkowe razem z serwisem zapewniającym stałe informowanie o wynikach z poszczególnych spotkań. Z wielkiego zainteresowania MŚ we Francji cieszą się firmy, które włożyły miliardy w „mundialową” reklamę. Jak się oblicza ich obroty wzrosły o ok. 15 procent.

Dziesiątki tysięcy kibiców wzięło w czasie mistrzostw urlopy i nie można ich oderwać od telewizorów. Na łamach prasy toczą się zażarte dyskusje, czy wolno w czasie pracy oglądać mecze albo czy pracodawca jest

Korespondent „GK” pisze z Niemiec

zobowiązany wstawić do pokójów śniadaniowych telewizory.

Na lepszy pomysł wpadła jedna ze „szkół ludowych” z okolic Bremerhaven. Ta ma w czerwcu w swoim programie 5-dniowy kurs pod tytułem: „Piłka nożna – świat pomiędzy biznesem a polityką”. Poświęcony jest on dyskusjom i wspólnemu oglądaniu spotkań. Żeby było śmiesznie, nie trzeba brać wolnych dni w pracy, aby w nim uczestniczyć. Każdemu pracownikowi w Niemczech przysługują bowiem w roku kilka dni „urlopu dokształcającego”. A futbolowe seminarium zostało jako takie uznane.

W tyle za gospodarką nie pozostają politycy. Kanclerz Kohl już odwiedził piłkarzy reprezentacji. Zawodnikom zapowiedział, że w swoim kalendarzu zanotował datę meczu finałowego. Ci żartowali, że wszystko da się zrobić, jeśli rząd obniży dla nich podatki. Właściwie nie ma polityka, który by na łamach prasy czy z ekranów telewizorów nie zabrał na temat piłki głosu. Jakby zapomnieli, że znajdują się w środku kampanii wyborczej do Bundestagu.

O mistrzostwach dużo się nad Renem i Łabą mówi i pisze, ale jeszcze nie czuć tego dreszczyka emocji. Ten przyjdzie wraz z pierwszymi meczami w jednej ósmej finału.

Dariusz LEWANDOWSKI

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



Za nic mając śmiertelne niebezpieczeństwo młody Ukrainiec skacze z mostu do Dniepru w Kijowie. Od początku sezonu pływakiego już 239 Ukraińców utopiło się w rzekach i jeziorach na skutek lekceważenia podstawowych zasad bezpieczeństwa

Pędzlem księcia

7.500 dolarów zapłacił 40-letni Peter Thomas Roth z Manhattanu, za obraz brytyjskiego następcy tronu, księcia Karola wystawiony na aukcji na cele charytatywne w Nowojorskiej Akademii Sztuki. Akwarelę przedstawiającą pejzaż Hongkongu oferowano za 4 tysiące dolarów. Nabywca szybko wywindował cenę do prawie dwukrotnej wysokości. Po dokonaniu zakupu wyraził zdziwienie, że nie znaleźli się chętni do zapłacenia za ten obraz nawet 12 tysięcy dolarów. Roth przyznał, że jest wielkim sympatykiem księcia Karola i od dawna marzył o zakupie któregoś z jego obrazów. Ośma roczna aukcja, z której dochód zasilili konto Nowojorskiej Akademii Sztuki, objęła ponad 250 prac, podarowanych na ten cel przez znane osobistości.



Na etykietce słynnego wina Chateau Mouton Rothschild znalazł się współczesny obraz chińskiego artysty Gu Gana. Na zdj. malarz z butelką wina

Smaczna dyskusja

Amerykanie, z pewnym wyjątkiem, nie mają pojęcia o dobrej kuchni – tłumaczył wczoraj prezydent Rosji Borys Jelcyń byłym prezydentowi USA George'owi Bushowi, przebywającemu w Moskwie. Owym chlubnym wyjątkiem okazała się pani Barbara Bush. Według prezydenta Rosji, Amerykanie są generalnie złymi kucharzami i nie umieją dobrze zjeść, podczas gdy kuchnia byłej pani prezydentowej bardzo odpowiada Jelcynowi. Kuchnię tę Jelcyń poznał z książki zawierającej przepisy na ulubione potrawy obojga państw Bushów, którą wydali w ubiegłym roku staraniem CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej), której Bush był niegdyś szefem. Wiadomo, że prezydent Jelcyń jest amatorem kuchni rosyjskiej, tradycyjnie tłustej, gdzie często używa się śmietany, majonezu, w której jest dużo potraw mięsnych i mącznych. Były przywódca USA, za którego prezydentury upadł w 1991 r. Związek Radziecki, przybył do Moskwy z krótką wizytą, by wziąć udział w otwarciu oddziału amerykańskiego banku inwestycyjnego Goldman Sachs. (d)

Propozycje prezydenta odrzucone

Lustracja w Apelacyjnym

Sądem lustracyjnym będzie Sąd Apelacyjny w Warszawie – postanowił wczoraj Sejm, nowelizując ustawę lustracyjną. Nowelizacja ma ostatecznie uruchomić proces sprawdzania ewentualnych związków osób publicznych ze służbami specjalnymi PRL.

Ustawa lustracyjna formalnie obowiązuje od sierpnia 1997 r., ale nie mogła wejść w życie wobec niemożności powołania Sądu Lustracyjnego. Miał on liczyć 21 sędziów, ale wyłoniono tylko 20 kandydatów. Wobec tego, nie miał kto badać prawdziwości oświadczeń nt. współpracy ze służbami specjalnymi PRL lub pracy w nich. Oświadczenia takie składają kandydaci do najważniejszych urzędów oraz osoby je sprawujące, a także parlamentarzyści, sędziowie, prokuratorzy i szefowie mediów publicznych.

Decyzja Sejmu oznacza rezygnację z powoływania oddziel-

nego Sądu Lustracyjnego. Jego rolę przejmie Sąd Apelacyjny w Warszawie, który nie weryfikowałby wszystkich oświadczeń, lecz jedynie budzące wątpliwości Rzecznika Interesu Publicznego (miałby on uprawnienia prokuratora).

Sejm odrzucił propozycję Aleksandra Kwaśniewskiego, by do Sądu Lustracyjnego delegować sędziów nawet bez ich zgody. Odrzucił też projekt prezydenta, aby spod lustracji wyłączyć wywiad i kontrwywiad oraz by zakres współpracy z SB ograniczyć do działań na niekorzyść opozycji, Kościoła, praw obywatelskich. (PAP)

Pociągi, które wyruszą, pojadą bardzo wolno

Paraliż nie ustępuje

Strajkujący drugą dobę związkowcy podają, że wczoraj ogółem 67 proc. pociągów nie wyjechało na trasy. Zdaniem Dyrekcji Generalnej stało 57 proc. pociągów pasażerskich i 67 proc. towarowych. Kursuje ok. 130 autobusów zastępczych.

PKP odwołała ze stanowiska dyrektora sektora trakcji Jerzego Śmiałkowskiego i siedmiu kierowników okręgowych zakładów taboru. Władze kolei uznały, że utracili oni zdolność kierowania podległymi im jednostkami. Rzecznik rządu Jarosław Selin przypomniał, że Kodeks Pracy przewiduje dyscyplinarne zwolnienie uczestników nielegalnego strajku. Wniosek o uznanie strajku maszynistów za nielegalny trafił wczoraj do warszawskiej Prokuratury Wojewódzkiej.

Prezes Dyrekcji Generalnej PKP Jan Janik zapowiedział, że jeśli strajk zostanie uznany za nielegalny, wystąpi z żądaniem odszkodowania z tytułu strat poniesionych przez PKP.

Strajkujący obsługują pociągi kolonijne – zadeklarowali związkowcy. Nie wykluczone,



że do protestu kolejarzy dołączy kierowcy, którzy nie będą obsługiwali połączeń zastępczych – głównie uruchomionych w miastach.

Od godz. 13.00 do strajku maszynistów przylączyła się Federacja Związków Zawodowych Pracowników Automatyki i Telekomunikacji PKP. Protest związku, skupiającego pracowników zabezpieczających ruch kolejowy, może polegać na wyłączeniu semaforów. Spowodowałoby to

spowolnienie ruchu pociągów nawet do 20-40 km na godz. Od 13.30 Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych wprowadził strajk okupacyjny w lokomotywowniach w kraju.

– Rząd nie zgodzi się na postulaty płacowe strajkujących maszynistów – powiedział wicepremier Leszek Balcerowicz. „Strajk maszynistów jest naruszeniem prawa, a postulaty płacowe strajku – nielegalne” – dodał. (PAP, DP)

Zarząd w areszcie

Kolejnych sześciu byłych i obecnych członków zarządów WSK-Mielec i Zakładów Lotniczych PZL-Mielec oraz pełnomocników firmy Grand Limited zostało tymczasowo aresztowanych na wniosek Prokuratora Wojewódzkiego w Rzeszowie. W areszcie znaleźli się więc wszyscy z zatrzymanych we wtorek przez funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa dziesięciu osób. Cztery trafiły tam od razu po zatrzymaniu. Rzecznik prasowy rzeszowskiej Prokuratury Wojewódzkiej powiedział, że kolejne aresztowania nastąpiły „w związku z rozwijającym się śledztwem”. Aresztowanym zarzuca się zagarnięcie mienia społecznego o łącznej wartości ok. 16 mln zł. Prowadzone od maja śledztwo dotyczy spowodowania znacznych szkód majątkowych wobec Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Mielec SA oraz Zakładu Lotniczego PZL-Mielec sp. z o.o. Mają one wynikać z nieprawidłowości we współpracy tych spółek z karaibską firmą Grand Limited w latach 1995-97. (PAP)

Pomimo sprzeciwu SLD

Komunizm potępiony

Głosami posłów AWS i UW Sejm potępił komunistyczny totalitaryzm w Polsce. Za przyjęciem uchwały w tej sprawie głosowało 226 posłów koalicji, przeciwko było 150 (głównie z SLD), wstrzymało się 31 posłów przede wszystkim z PSL.

W przyjętej uchwale Sejm uznał „PZPR za organizację w najwyższym stopniu, do końca odpowiedzialną za trwanie i kształt systemu komunistycznego w Polsce, na którym ciąży wiele zbrodni i przestępstw”.

Jest to zdanie kluczowe dla kompromisu zawartego między klubami AWS i UW, które wystąpiły z dwoma projektami uchwały potępiającej komunizm. AWS chciała początkowo uznać PZPR za organizację przestępczą, a w projekcie UW nie było żadnej wzmianki o PZPR.

Klub SLD dwukrotnie zblokował sejmowe debaty w tej sprawie. Według Sojuszu, oceny systemu komunistycznego powinni dokonywać historycy, a nie posłowie. „Pozostawiamy

was samych z waszą nienawiścią” – mówiła Danuta Waniek (SLD) podczas pierwszej debaty. Jako jedyna z SLD zabrała wtedy głos na forum Sejmu. „Kolaboranci i renegaci nie będą nas uczyć patriotyzmu” – mówił natomiast Stefan Niesiołowski (AWS-ZChN).

W przyjętej przez Sejm uchwale czytamy: „dyktatura komunistyczna narzucona została Polsce przemocą wbrew woli narodu przez Związek Sowiecki i Józefa Stalina. (...) Narzucony Polsce system wprowadzał model gospodarki oparty na utopii i wyniszczający kraj. System ten utrzymywany przemocą, kłamstwem oraz groźbą interwencji sowieckiej służył zabezpieczeniu obcych interesów”. (PAP)

Krótko

Powrót ulg?

Wicepremier Leszek Balcerowicz powiedział wczoraj, że możliwe jest przywrócenie od przyszłego roku dużej ulgi budowlanej.

Krwawa kłótnia seniorów

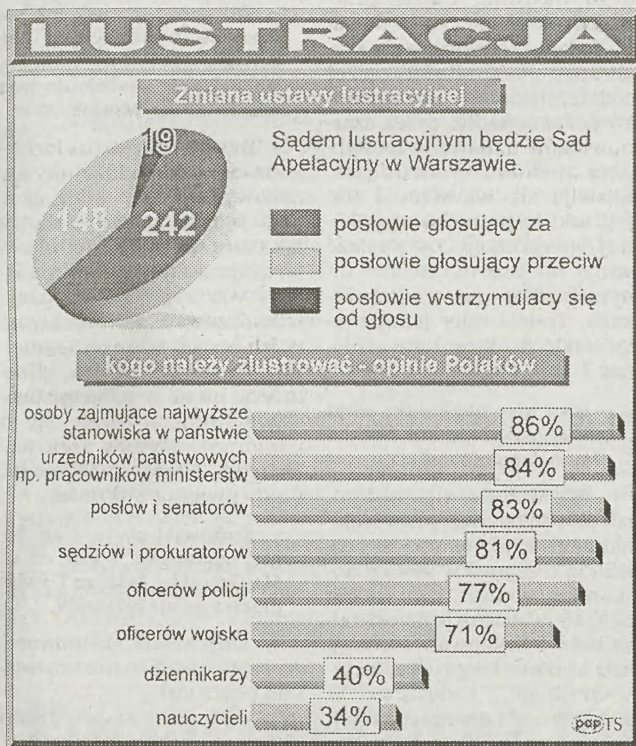
Co najmniej 30 ciosów nożem, tzw. finka, zadał 85-letni Jerzy K. z Koszyna (Wąbrzyskie) swemu sąsiadowi, 74-letniemu Marcinowi W. Stan ofiary lekarze określają jako poważny. Jak poinformował rzecznik wąbrzyskiej policji, do krwawej kłótni doszło „z blących powodów”. Jerzy K. wielokrotnie uderzał nożem sąsiada m.in. w twarz, głowę, szyję i ramiona.

Chciał spalić byłą żonę

W Zagrodnie były mąż próbował wczoraj spalić swą żonę. Kobieta z licznymi oparzeniami I i II stopnia przebywa w szpitalu. Z podobnymi obrażeniami trafiła tam też jej córka, która pomagała gasić płomień. Policja ustaliła, że mężczyzna wkradł się do domu byłej żony, około godziny 3 nad ranem. Gdy kobieta spała oblał jej pościel benzyną i podpalił. Wobec mężczyzny już kilkakrotnie prowadzono postępowania z powodu znęcania się nad rodziną.

Koniec roku

Okolo 6 mln 100 tys. uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych (oprócz ósmoklasistów i maturzystów, którzy już mają wakacje) zakończy dziś rok szkolny 1997/98. (PAP)



Nadal tajemniczy

Koordinator służb specjalnych Janusz Pałubicki nie odpowiedział w Sejmie na pytanie posłów SLD, kto kryje się pod pseudonimem „O”. Głosami koalicji AWS-UW, Sejm odrzucił wniosek Sojuszu o utajnienie obrad Izby w części, kiedy Pałubicki odpowiadałby na pytanie w sprawie agenta „Olina”. Za utajnieniem obrad głosowało 178 posłów, przeciw było 211. Oznacza to, że pytanie nie znalazło się w porządku obrad Izby. Rzecznik SLD Andrzej Urbańczyk, pytany czy Sojusz ponowi pytanie do Pałubickiego odpowiedział, że można to zrobić w nieskończoność, ale czwartkowe głosowanie pokazało, że koalicji „prawda nie interesuje”. Od samego rana kuluary Sejmu i łoża prasowa były zamknięte dla dziennikarzy.

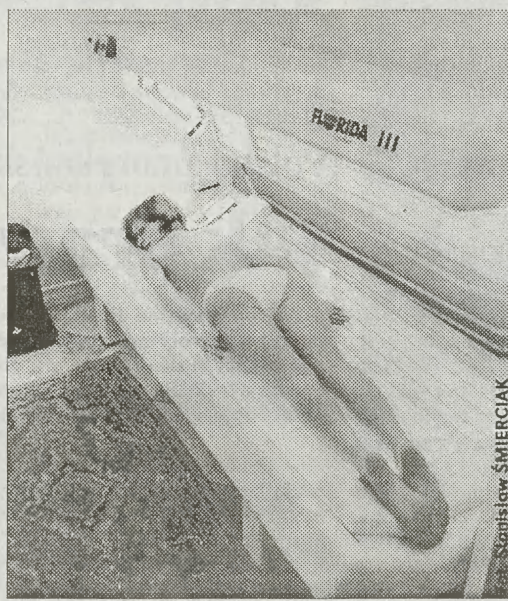
Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Czekał na trzecią?

Policja zlikwidowała wczoraj w mieszkaniu 27-letniego bydgoszczanina na osiedlu Fordon pokaźny arsenał – broń i amunicję – poinformowała Ewa Renc z biura rzecznika KWP. Bydgoski kolekcjoner militariów, głównie z okresu II wojny światowej, zgromadził w niewielkim mieszkaniu na parterze 4-piętrowego bloku duże ilości broni i pocisków w tym także artyleryjskie. Zanim policja, wspierana przez wojskowych fachowców, wkroczyła do mieszkania-arsenału, zamknęła ulicę i ewakuowała lokatorów bloku. Większość broni i amunicji zarekwirowała policja; egzemplarze bardziej niebezpieczne zabrali saperzy. Zatrzymano również kolekcjonera. Obecnie policja i wojsko inwentaryzują prywatny arsenał bydgoszczanina, który – jak ustalono – nie ma wymaganego na takie zbiory zezwolenia. Ustala się także, czy militaria były niebezpieczne i zagrażały otoczeniu. Od tego zależy ewentualna odpowiedzialność karna zbieracza.

Ludzie listy piszą...

Prawie 1,2 mln listów wpłynęło do Sejmu poprzedniej kadencji. 90 proc. z nich adresowanych jest do marszałka. Do końca kwietnia tego roku do Sejmu tej kadencji nadeszło ponad 32 tysiące listów – wynika z analizy przeprowadzonej przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich. W II kadencji Sejmu ponad 94 proc. listów to korespondencja „zorganizowana” – wynik akcji protestacyjnych prowadzonych przez związki zawodowe, organizacje społeczne. Pod jednym piśmem podpisywało się wielu obywateli. Listy te dotyczyły głównie ustawy o planowaniu rodziny i ochronie płodu ludzkiego, zmiany kodeksu karnego, kształtowania plac w sferze budżetowej oraz zasad rozpowszechniania pornografii. W III kadencji korespondencja „zorganizowana” dotyczy przede wszystkim projektów ustaw związanych z reformą administracji, reformy systemu edukacji, ustawy o najmie lokali i zasad naliczania subwencji oświatowych. Najwięcej listów indywidualnych pochodzi od emerytów i rencistów.



Gdy słońce zbyt słabo świeci

Kradzione nie tuczy

Wczoraj nad ranem reżyserowi Telewizji Polskiej skradziono torbę, w której były dwa silnie trujące „cukierki”, przypominające kształtem prostokątną gumę do żucia – poinformowała policja. Nadkomisarz Ryszard Pietrzykowski z biura rzecznika prasowego komendanta stołecznego policji powiedział, że torbę z trującymi cukierkami skradziono nad ranem w czwartek w nocnym autobusie linii „608”, jadącym od Dworca Centralnego w kierunku warszawskiej Chomiczówki. Policja apeluje do mieszkańców Warszawy, by pod żadnym pozorem nie spożywali słodczy, którego źródła pochodzenia nie są pewni. Spożycie cukierków grozi śmiercią – przestrzegają stołeczni policjanci. Leszek K. pracujący w TVP S.A. otrzymał te cukierki od swego znajomego z Lublina. Przez 6 miesięcy – świadomy zagrożenia – woził je w swojej torbie. Jak nieoficjalnie dowiedziała się PAP, trucizna w cukierkach to cyjanek.

Krótko

Tramwaje bez przystanku

Jutro rozpoczyna się modernizacja torowiska tramwajowego na ulicy Wielickiej w Krakowie. Remont obejmie 5,5 km pojedynczego toru. Miasto przeznaczyło na ten cel ponad 6,5 mln zł. W związku z remontem od jutra zmienią się trasy przejazdu tramwajów. Wszystkie linie kursować będą do Nowego Bieżanowa i nie będą zatrzymywać się na przystanku przy Pętli w Prokocimiu.

Rekordziści opóźnień

Opóźnienia pociągów osobowych na trasie Pomorze Szczecińskie - Małopolska sięgały wczoraj kilku godzin. Rekordzistą był pociąg pospieszny z Przemyśla do Wrocławia. Jego pasażerowie dowiedzieli się, że przyjeżdżają do Tarnowa, ale spóźniony o blisko cztery godziny.

Przewodniczący prezydentowi

Przewodniczący Rady Miejskiej Nowego Sącza, Maciej Kurp, przyznał prezydentowi miasta, Andrzejowi Czerwińskiemu 10 tys. zł. (brutto) nagrody za czteroletnią pracę na tym stanowisku. Nowosądecki prezydent zarabia miesięcznie ok. 6 tys. zł. Premia została wręczona na wczorajszej sesji, a prezydent zrewanżował się zaproszeniem wszystkich radnych na bankiet.

Styrna zawieszony

Rada Pracownicza zawiesiła wczoraj w czynnościach dyrektora Kopalni Soli w Bochni, Ryszarda Styrę. Wśród zarzutów, jakie związkowcy postawili wobec dyrektora było m. in. doprowadzenie przedsiębiorstwa do krytycznej sytuacji technicznej i finansowej. Z funkcji przewodniczącego Rady Pracowniczej odwołany został także Andrzej Szewczyk.

Powodziowe osuwiska

Zeszłoroczne, obfite opady oraz tegoroczne deszcze spowodowały, że na terenie południowo-wschodniej Polski wystąpiło osuwania się gór i rozstępnięcia się ziemi. Niebezpieczne osuwiska można zaobserwować m. in. na wysoczyznach w Nowym Wiśniczu w Tarnowskim. W gminie Żegocina i Pleśna popękały ściany w budynkach. (woko)

Każdy chce być skowronkiem, nikt nie chce dać w trąbę Wyścig po dyplom

Aż 19 konkurentów muszą pokonać maturzyści, którzy marzą o pracy w biznesie. O 9 mniej starający się o tytuł magistra pedagogiki społeczno-opiekuńczej. Poszczególne uczelnie szacując liczbę chętnych w stosunku do miejsc zastrzegają jednak, że może się różnić od ilości osób, które przyjdą na egzamin. Minister edukacji nadał bowiem moc prawną nie tylko oryginałowi matury, ale także jej dwóm odpisom. W statystykach kandydaci są więc skłaniani, wielu z nich składa podania w trzy miejsca jednocześnie.



Egzamin sprawnościowy na AWF: dłuższy skok — więcej punktów

Rekordy popularności bije kierunek zarządzanie i marketing na Wydziale Zarządzania AGH, gdzie o każde miejsce ubiega się 20 kandydatów. A może być ich jeszcze więcej, gdyż dziś jest ostatni dzień przyjmowania podań. Zaskakuje popularność matematyki stosowanej, która dopiero inauguruje kształcenie. Zważywszy na trudny i bardzo specyficzny przedmiot 500 kandydatów na 100 miejsc jest dużym sukcesem.

— Pedagogika jest liderem od dobrych paru lat. Ale w tym roku liczba chętnych pobiła wcześniejsze rekordy. O każde miejsce na pedagogice społeczno-opiekuńczej walczyć będzie aż 12 kandydatów, a na

pedagogice specjalnej 10 — mówi Teresa Tatara, kierująca działem nauczania WSP.

Wśród przyszłych pedagogów modna od trzech lat jest politologia. Stosunek chętnych do limitu miejsc wynosi tu 7:1. Wyjątkowo dużo chętnych jest na biologię (6:1).

Jak zwykle bardzo silnej konkurencji muszą sprostać maturzyści marzący o karierze architekta. Napłynęło 875 podań, a uczelnia przewidziała 180 miejsc na studiach dziennych i 60 na wieczorowych. Nowo utworzona fizyka techniczna wciąż czeka na chętnych. Nawet gdyby przyjąć wszystkich, którzy złożyli podania, wykorzystano by za ledwie połowę miejsc. Uczel-

nia wesprze się dodatkową rekrutacją we wrześniu. Liczba miejsc przewyższa liczbę kandydatów także na Wydziale Inżynierii i Technologii Chemicznej.

Turystyka i rekreacja na AWF przeżywa obłęd, o indeks zmagają się aż dziesięć razy więcej kandydatów niż przewidziano miejsc. W tym kontekście pokonanie pięciu konkurentów na fizjoterapię, wydaje się dziecinną igraszką. Przyszli wfiści natomiast, jeżeli tylko nie zawiedzie ich kondycja, powinni mieć indeks w kieszeni.

— I znowu kandydaci szturmują wydział wokalny (7:1), myśląc że uczyni ich drugą Edytą Górniak. Gdy tłumaczymy, że czeka ich ciężka praca z głosem podczas nauki śpiewu klasycznego, nie chcą wierzyć — usłyszeliśmy w Akademii Muzycznej. Tymczasem chętnych do głosu w trąbę, jak na lekarstwo. Ledwo zebrało się po jednym człowieku na każdy „dmuchany” instrument.

Straciła na popularności rzeźba i konserwacja na ASP, grafika i architektura wnętrz poszły w górę, malarstwo ma względnie stałą liczbę zwolenników. Akademia Rolnicza nie odczuła nadprogramowych rekrutacyjnych wstrząsów. Zainteresowanie jest podobne jak rok temu. Przuć geodezja i kartografia (7:1).

Parcie na małżeństwo z eskalacją jest umiarkowane — czterech startujących do każdego indeksu (kierunek lekarski CM UJ). (KaK)

Internetowe lekcje geografii, historii i angielskiego Rosjanie kochają wódkę, Polacy — Ojczyznę

Ośmioklasiści z Liceum Społecznego „Splot” w Nowym Sączu (eksperymentalna klasa) zdobyli nagrodę w internetowym konkursie o różnicach i podobieństwach kulturowych państw europejskich. Anglojęzyczną zabawę pt. „Minibabel” prowadził przez okrągły rok za pośrednictwem poczty elektronicznej Uniwersytet Tartu w Estonii.

— Uczestnicy konkursu mieli między innymi określić swoje narodowe cechy, a inni zgadywali — opowiada znakomita anglistka prof. Agata Kita. Mali Rosjanie nagryzmoliли po angielsku: „Nasz naród lubi alkohol” i wszyscy wiedzieli o kogo chodzi. Polaków też było łatwo zidentyfikować, skoro ośmioklasiści z Nowego Sącza obwieśli w internecie: „Kochamy swoją Ojczyznę, potrafimy za nią umierać i to pod naszą szerokością geograficzną narodziła się Solidarność”.

Łotwscy uczniowie pisali o mroźnych, długich nocach zimowych, w których rodzą

się mocni, zdrowi i dzielni ludzie, zaś Macedończycy o gorącym słońcu, skłaniającym do śpiewu i wina.

Ten konkurs był sto razy ciekawszy niż wszystkie lekcje geografii i historii razem wzięte, także angielskiego, a przy tym prawie „zero kosztów”, wystarczyło włączyć komputer. Na przykład raz Talin rzucił hasło: XVII wiek i dzieciarnia pisała co się ważyło wydarzyło w tym wieku na ich rodzinnej ziemi.

W internetowych wypowiedziach sądeczan, „gospodarzom” konkursu najbardziej się spodobała „część projektu dotycząca historii krajów za-

angażowanych” i za to zostali wyróżnieni.

Nie jest to pierwszy sukces na internetowym szlaku dziesięciu ośmioklasiści LO „Splot”, któremu patronuje Małopolskie Towarzystwo Oświatowe, a dyktuje znana sądecka działaczka oświatowa, dr Alicja Derkowska.

Jesienią licealiści uczestniczyli w amerykańskim programie „Village”, gdzie młodzież miała za zadanie stworzyć, przy pomocy edytora i programów graficznych, demokratyczne społeczeństwo w miniatrze. Makieta miasta zaprojektowanego i zbudowanego przez sądeczan drównywała platońskim ideałom, co docenili wykształceni Amerykanie.

Po prostu w „Splocie” wyraża prawdę podobnie przysły prezydent Stanów Zjednoczonych planety Ziemi. (HSZ)

Rozmowa dnia Od pióra do telewizji

Rozmowa z Tadeuszem Skoczkiem — krakowskim dziennikarzem, poetą, krytykiem, eseistą, wydawcą, redaktorem naczelnym Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej

— Ostatnio Pana nazwisko pojawiło się wśród kandydatów na nowych członków Zarządu Telewizji Polskiej S. A. To fakt, czy przypuszczenie?

— To jest fakt, nie tylko prasowy. Tyle mogę na ten temat powiedzieć. Ponieważ ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, powstrzymam się od komentarzy.

— Jest Pan znany w Krakowie głównie jako dziennikarz posługujący się słowem pisanym. Raptem telewizja...

— Nie ma w tym niczego nadzwyczajnego. Znajdujemy się na granicy epok, ery słowa pisanego i audowizualnej. Bez dominacji. Twierdząc, że na rynku jest miejsce dla każdego medium. Ciągłe przecięcie drukowane i sprzedawane są książki, ukazują się niezliczona ilość tytułów gazet codziennych i miesięczników. Także radio, przez czarowników uznawane za słabnące medium, wraca do łask. Rozwija się telewizja. I nie jest tak, że potrzeba wyjątkowej specjalizacji, by znaleźć swoje miejsce w tym czy innym środku masowego przekazu. Trzeba mieć jednak jego wizję do której się zmierzają...

— Jaka więc jest Pańska wizja telewizji. Skazana krakowskim prowincjonalizmem?

— Nie wstydzę się swojego, jak pan to nazwał, prowincjonalizmu. Kraków nie jest prowincją o czym i w stolicy doskonale wiedzą. Tam także doceniają bagaż intelektualny ludzi z Krakowa, doceniają rolę krakowskiego ośrodka telewizyjnego, zwłaszcza w działalności producenckiej,



widzą wkład tego miasta w polską kulturę. Nikt Krakowa nie musi „mianować” stolicą kulturalną i wcale przez to nie nabawimy się kompleksów. My tą stolicą jesteśmy od lat, im częściej centralny ośrodek czerpał będzie z tych zasobów, nie tylko zresztą krakowskich, tym lepiej.

— Warszawa zasysa, jak pompa, co wybitniejszych krakowskich aktorów, twórców, jednocześnie wracają do tego miasta Miłosz, Mrozek...

— To sprawa genius loci tego miasta. Nie widzę niczego nadzwyczajnego, ani naganego w tym, że dzieje się tak jak pan powiedział. Jedni wyjeżdżają, robią kariery, po latach wracają. Potwierdzają jednak zawsze, że Kraków ma w ich sercach szczególne miejsce. To jedyne miasto, gdzie można na ulicy zobaczyć Czesława Miłosza, otrzeć się o uznanych artystów scen teatralnych. Tu się ich dostrzega, nigdy nie giną w tłumie.

— Krakowski poeta Józef Baran napisał że, minął na ul. Sławkowskiej Miłosza i żaden dreszcz go nie przeszedł...

— Odpowiem Gombrowiczem. Bo Józef Baran też wielkim poetą jest...

(mik)

Elekromontaż nr 1 sprywatyzowany Spółka pracowników

Krakowskie Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa Elekromontaż nr 1 zakończyło proces prywatyzacji i dzisiaj w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” uroczystie rozpoczęła działalność jako spółka akcyjna. Jej udziałowcami są pracownicy dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego.

Firma istnieje od 49 lat. Obecnie uczestniczy m.in. w całościowej modernizacji krakowskich ulic, budowie oczyszczalni ścieków „Kujawy”. Wcześniej jej pracownicy wykonywali instalacje elektryczne na zaporze w Czorsztynie, do dziś pracują m.in. na zaporze w Dobczycach, w Zakładach Azotowych w Tarnowie, rafineriach w Jedliczach,

Trzebini i Jaśle, fabryce opon w Dębicy.

Udziały w spółce wykupiło ok. 80 proc. z 600 pracowników „Elekromontażu”. Spółka otrzymała od dotychczasowego właściciela czyli państwa wart 5 milionów złotych majątek dotychczasowego przedsiębiorstwa w leasing. Ma go spłacić w ciągu 10 lat. (MaBa)

W Tysiąclecie Biskupstwa Krakowskiego

Markowe skarby

W dniu imienin Marka w krakowskim Muzeum Archidiecezjalnym metropolita, kardynał Franciszek Macharski otworzył wczoraj wystawę „Ze skarbca kościoła św. Marka”.

Jest to piąta wystawa prezentująca najcenniejsze zabytki podwawelskich kościołów, organizowana przed jubileuszem Tysiąclecia Biskupstwa Krakowskiego.

Ekspozycja gromadzi wiele starych, świętych obrazów, części ołtarzy, ornaty, świeczniki, monstrancje, kadzielnice, krzyże relikwiarzowe.

Osobna sala poświęcona jest pamiątkom związanym z historią bractwa św. Zofii, działającym przez stulecia przy markowym klasztorze.

(woko)

Polsko-amerykański kurs w Krakowie

Jak prawnik powinien negocjować

W Uniwersytecie Jagiellońskim zainaugurowano Międzynarodowy Letni Program Prawa Biznesowego i Handlowego. Biorą w nim udział studenci prawa z polskich i amerykańskich uczelni uniwersyteckich, a organizatorem jest Katolicki Uniwersytet Ameryki z siedzibą w Waszyngtonie oraz krakowska Alma Mater.

— Amerykańscy prawnicy mają duże doświadczenie w negocjacjach z rządami, z kompaniami handlowymi i instytucjami finansowym — mówi dyrektor programu, prof. Rett Ludwikowski. — Te

kursy są po to, by pokazać studentom, także za pomocą amerykańskich wykładów, szeroką paletę prawniczych działań, szczególnie w aspekcie współczesnego prawa handlowego.

Uczestnicy kursów otrzymują certyfikat ich ukończenia, który mogą wykorzystać przy staraniu się o stypendium, na przykład, Fundacji Kościuszkowskiej. Dokument taki jest też uznawany i promuje jego właściciela przy innych wyjazdach naukowych do uczelni amerykańskich.

Podczas kursów zajęcia prowadzone są w języku angielskim i dlatego mogą w

nich brać udział polscy studenci z ponadprzeciętną znajomością tego języka.

Sześciotygodniowe letnie kursy, zainaugurowane w 1992 roku, obejmują wykłady wybitnych specjalistów prawa z Polski i Stanów Zjednoczonych (wykłady są otwarte dla wszystkich) oraz zajęcia fakultatywne dla uczestników kursów.

(woko) (K)

Jest jedno wolne miejsce !!!

Aleja Zasłużonych

Patrzę na te piwniczki i myślę: tu spocznie marszałek Rady Miejskiej, a tu może zostaną złożone doczesne szczątki sekretarza Nowego Sącza. Ręce same składają się do modlitwy, wszak stąkam po Alei Zasłużonych. Zatłoczona sądecka nekropolia przy ul. Rejtana, gdzie od lat nie wyznacza się nowych grobów, niespodziewanie, wiosną br. została powiększona o wąski pasek gruntu, na jakieś 20 grobowców, kosztem parkingu przy ul. Śniadeckich. Z okazji skorzystało kilka magistrackich osobistości; nie wszystkie „mogily” „Krakowska” zidentyfikowała.

Prezydent puszcza parę

Są tam już trzy grobowce (jeden pusty) i sześć gotowych piwnic.

— Nic nie załatwiałam, aż się znajomi dziwili, podanie leżało 10 lat, zapłaciłam dokładnie 621 zł — tłumaczy starsza pani w żałobie, która w styczniu pochowała tu męża. Żaden prominent, ot uczciwy kolejarz. Na drugim grobowcu poprawia kwiatki młoda dziewczyna. Adam miał 25 lat, gdy umarł w grudniu ub.r. — Mąż, brat? — dociekam. — Narzeczonny. Wszystkie formalności załatwiali niedoszli teściowie.

— Cała reszta to ratusz — pokazuje na piwniczki i „nie zagospodarowane” jeszcze miejsca pan Kaziu.

„Odstępne”
kosztuje 20, 30 baniek

Grabarz, lekko podchmielony, mówi, że „odstępne” za miejsce na cmentarzu kosztuje 20, 30 i więcej „baniak”, zależy jak się ludzie dogadają. W każdym razie gotowy „nie zamieszkać” grobowiec kosztuje nawet i 20 tys. zł, w końcu na tym cmentarzu spoczywa 2 generałów (Pieracki i Kustron). Można poczytać karteczki na drzewach z ofertami i zadzwonić. Nie dzwonię, pytam Annę Liszkę. Kierowniczka Zakładu Pogrzebowego za żadne skarby nie pokaże mapki i nie powie kto skorzystał na powiększeniu cmentarza, liczącego 12 tys. grobów. Wszystko wie prezes Sądeckiego Zakładu Obsługi Komunalnej, Zbigniew Skrzypiec. Prezes jest rajcą, a właśnie trwa ostatnia sesja.

Pociągów coraz mniej

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj na trasy zastępcze wyruszyło 16 autobusów. M.in. na kursy do Tunelu, w okolicach Trzebinia, z Chabówki do Wadowic, z Tarnowa do Żabna, z Jasła do Zagórza. Dziś ma być ich już ponad 20. Dzisiaj ma także wyruszyć pierwszy po-

ciąg kolonijny z Krakowa do Łęborka. PKP zarzeka się, że kursy kolonijne będą miały priorytet, ale czy maszynistów nie zabraknie, wcale nie ma pewności. W takiej sytuacji będzie uruchamiany autobusowy transport zastępczy. Żeby był on bezpieczny krakowska

rodziców. — „Krakowska” chyba nie zrobi krzywdy moim rodzicom? — pyta i dodaje wzburzony: „Ja chcę być spopieleny”! Radnego Zbigniewa Raconia nie było na sesji, dlatego nie wiem, czy zdobył miejsce w alejce dla siebie, czy dla rodziców. O tych trzech „bohaterach” „Krakowska” wie na 100 proc. Reszta nazwisk na przyszłych epitafiach „Alejki Zasłużonych” to na razie... ludzkie gadanie. Przemilczmy. Za to realny jest Zbigniew Skrzypiec, wrócił na sesję. Zaciąga mnie do zacisznego gabinetu prezydenckiego, gdzie nie dochodzi zgłębienia głosów i panuje prawdziwie cmentarna cisza.

Chcieli udobruchać oszukanych

— Zgadza się — zaczyna — wykroiliśmy ten nowy skrawek, żeby zaspokoić roszczenia ludzi, którym dawno temu wyznaczono miejsce pod grobowiec. W wersji Skrzypca, jego poprzednik, Aleksander Habela, dyrektor MPG-KiN, w siedmiu przypadkach to samo miejsce na cmentarzu sprzedał różnym osobom. I właśnie tych pokrzywdzonych zaspokojono, resztę dostali ci, którzy się zgłosili. Zwyczajnie, z ulicy. Owszem, przyznaje szef SZOK, oferował te miejsca niektórym ludziom z zarządu i rady, ale tylko dlatego, że miasto musi mieć taki wolny skrawek na cmentarzu na grzebanie swoich wybitnych synów.

— No umrze, dajmy na to Józef Oleksy — myśli głośno Skrzypiec. — W końcu były premier, sędziaczyni i gdzie go pochować? To się kupy nie trzyma, po co w to mieszać Oleksego. Przecież te miejsca Skrzypiec już dawno rozdysponował. Twierdzi, że zostało jedno wolne... — Te sk... — rozczłapał się nie na żarty radny Józef Honor. (HSZ)

Przewodniczący Rady Miejskiej, Maciej Kurp jest ciągle najmłodszym rajcą (34 lata), ale to on właśnie zdobył miejsce w „Alejce Zasłużonych”.

— Normalnie złożyłem podanie, uiściłem opłatę — wyjaśnia.

Sekretarz miasta, Wojciech Piech, jest jeszcze młodszy od Kurpa. On zastrzega, że to dla

policja zwraca się z apelem do organizatorów kolonii i rodziców, aby zawiadamiali o terminach wyjazdów dyżurnego ruchu drogowego pod telefonami 411-76-99 lub 610-41-11 w celu sprawdzenia czy podstawiany pojazd jest sprawny technicznie. (sab, woko)

Zabierają pasażerów kolejowych i własnych

Autobusy z gumy

O 30 proc. więcej pasażerów wozi PKS. Ludzie ze skierowaniami na wczasy, datami służbowych spotkań, wolą nie ryzykować podróży koleją. Wydłużyły się kolejki do autobusowych kas, wzrosło zainteresowanie przedprzedażą biletów. Na razie zabierani są wszyscy chętni, ale autobusy nie są z gumy — twierdzi państwowy przewoźnik.



— Maksymalnie obciążone są wszystkie kursy pospiesznie. Zwłaszcza na kierunku Kraków i Rzeszów. Nikt jed-

nak nie zostaje na peronie z braku miejsc — poinformował „GK” kierownik dworca PKS w Tarnowie, Jan Kaziń. — Mnóstwo osób dzwoni i pyta się o połączenia, choć przedprzedaż biletów nie wzrosła.

Zwiększony ruch można zaobserwować także na krakowskim dworcu PKS. Ludzie atakują głównie linie przelotowe do Katowic, Mielca, na które biletów nie rozprowadzają kasy, tylko kierowcy. Nigdy wcześniej nie było kłopotów z ich dostaniem. Nadal jadą wszyscy, ale jest nieco nerwowo.

Autobusy parkujące na nowosądeckim dworcu bez specjalnych problemów zapełniają się pasażerami. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się nocny kurs do Warszawy. Bilety schodzą jak ciepłe bułeczki. (KaK)

Zamiast gasić — podpalali

Wyrok na strażaków z Krzeszowic

Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał wczoraj dwudziestoletniego Ireneusza W. na 3 lata i 6 miesięcy, a osiemnastoletniego Mirosława Ch. na dwa lata więzienia. To dokładnie połowa tego, czego żądał prokurator.

Między 27 kwietnia a 29 maja ubiegłego roku doszło w Krzeszowicach do serii 7 podpalen. Spłonęła stara suszarnia zboża, parkieciarnia i magazyn tartaku. Dwukrotnie ktoś usiłował podpalić Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin Ogrodniczych, spłonął budynek koło stacji należącej do Sped-Polu i dach jednego z budynków Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Tajemniczy piroman próbował nawet zapalić drzwi kilku piwnic w bloku przy ul. Wincentego Danka.

Straty finansowe były ogromne, spora grupa ludzi straciła pracę. Organizowano dyżury, ludzie zasadzali się w opłotkach na podpalaczy. W mieście dochodziło niemal do zbiorowej hysterii.

Ostatecznie, po kolejnej próbie podpalenia, w rejonie tartaku, zauważono jakieś syl-

wetki. Grupa samoobrony natknęła się na trzech młodych ludzi. Gdy okazało się, że to młodzi strażacy z OSP wypuszczono ich do domu. Następnego dnia odwiedziła ich jednak policja i wtedy wyszło, że to nie pomyłka. Chłopcy nudzili się w dni wolne od pracy, w soboty, niedziele, w święto 1 maja, i uatrakcyjniali sobie życie alarmami i akcjami gaśniczymi. Ireneusz W. w pierwszych szeregach strażaków walczył z ogniem, jego koleś (siedemnasto i piętnastolatek), członkowie drużyny młodzieżowej OSP, dyżurowali w remizie albo kibicowali strażakom przyglądając się akcji.

W pierwszej chwili cała trójka przyznała się do winy. Młodszy odpowiadał przed sądem dla nieletnich. Dwaj starsi, po półrocznym pobycie w areszcie wyciągnęli z tej

lekcji zupełnie różne wnioski. Mirosław Ch. w pełni przyznał się do winy i wyraził głęboką skruchę. Opisał szczegółowo technikę podpalen nie szczędząc siebie ani kolegi. Inaczej Ireneusz W. Ten postanowił nie przyznawać się do niczego. Twierdził, że pierwotnie przyznanie do winy wymusili na nim policjanci.

Sąd nie przyjął tych tłumaczeń. Stosunkowo niewysoki wyrok w przypadku Mirosława Ch. uzasadniony jest nadzwyczajnym złagodzeniem kary. W chwili popełniania przestępstw miał zaledwie 17 lat, biegły psychiatry stwierdził też, że miał w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność. Takich okoliczności w przypadku Ireneusza W. brak, ale dotąd cieszył się on dobrą opinią, pracował, uczył się a podpalenia to najprawdopodobniej, raczej wynik jego bezzdennej głupoty niż głębokiego zdeprawowania. Wyrok nie jest prawomocny. (rtk) (K)

Archeolodzy tarnowscy odkryli

Jabłko sprzed 7 tys. lat

Pozostałości jabłka sprzed 7 tys. lat odkryli archeolodzy z tarnowskiego Muzeum Okręgowego podczas badań neolitycznej osady w Gwoźdźcu, w Tarnowskim.

W funkcjonującej 5 tys. lat p.n.e. osadzie człowieka epoki kamiennej naukowcy natrafili na jamy służące do przechowywania żywności. Z opracowanych danych naukowych wynika, że w jamach zasobowych przechowywano ziarna pszenicy płaskorurki, komosy białej i otręb zbożowych. Wśród nich wyodrębniono również cząstki owocu dzikiej jabłoni. Według naukowców jest to najstarsze jabłko, na które natrafili dotąd archeolodzy na ziemiach polskich.

Pod nieobecność głównej oskarżonej

Dziesięć miesięcy za spowodowanie ślepoty

Na 10 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata, skazał wczoraj Sąd Rejonowy dla Krakowa Krowodrzy lekarkę Halinę M.-W. Nie dopełniła swych obowiązków, co spowodowało ślepotę dziecka.

Winny w tej sprawie jest też ordynator szpitala im. Narutowicza Tomasz S., ale traktując jego sprawę jako występki mniejszej wagi, sąd warunkowo postępowanie umorzył. Lekarze mają pokryć koszt procesu, zapłacić po 1,5 tys. zł grzywny oraz 3 tys. zł nawiazki na rzecz poszkodowanego. Rodzice dziecka mogą też dochodzić odszkodowania od szpitala na drodze cywilnej.

Oba wyroki dotyczą oskarżonych, niejako, drugiego rzutu. Główna oskarżona, dr Lidia Z. leczy się psychiatrycznie i jej sprawę wyłączy-

no do odrębnego postępowania.

Urodzony w listopadzie 1994 r. jako wcześniak, Adaś N., przebywał w inkubatorze starego typu. Wymagało to szczególnie starannego sprawdzania stanu wzroku dziecka, ponieważ niekiedy pojawiały się komplikacje, które przy natychmiastowej interwencji łatwo było usunąć. Winna była to sprawdzić Lidia Z., po niej opiekę nad dzieckiem przejęła koleżanka. Halina M.-W. nie dopuściła się, zdaniem sądu, błędów w sztuce lekarskiej, ale „zaniedbania organizacyjnego”

i był to jednostkowy przypadek w jej karierze zawodowej.

Niestety nie był to przypadek jednostkowy dla Lidii Z. Prokuratura Rejonowa dla Krakowa Krowodrzy skierowała już przeciw niej do sądu kolejny akt oskarżenia. Także w 1995 r. wypisała ze szpitala niemowlaka bez skierowania go na badania wzroku, co w konsekwencji doprowadziło do ślepoty 3-letniego obecnie Marcina. Zarzuca się jej także fałszowanie dokumentacji chorobowej.

W sprawie trójga lekarzy trwa równocześnie postępowanie przed Okręgowym Sądem Lekarskim. Ta władza korporacyjna może orzec nawet dożywotni zakaz wykonywania zawodu. (rtk)

SEAT CENTRUM KACZMARCZYK

KLIMATYZACJA ZA DARMO !!!

TOLEDO

NOWY SALON! BLIŻEJ CIEBIE! TAŃSZE SAMOCHODY!

(DLA PIERWSZYCH 15 KLIENTÓW CENNE DODATKI GRATIS!)

SALONY: Kraków, ul. WIELICKA 193 (9-19, sb., nd. 10-14), ☎ (012) 658-66-50, 658-66-60
 Kraków, os. ZŁOTEJ JESIEŃ 13 (9-19, sb., nd. 9-14), ☎ (012) 648-09-82 (otwarcie 21.06.)

SERWISY: Kraków, ul. WIELICKA 193 (9-19, sb. 10-14), ☎ 658-66-50, 658-66-60
 Kraków, ul. KANARKOWA 1 (8-20, sb. 8-14), ☎ 654-60-67, 654-60-88, 654-60-99

W Starym Sączu Stara muzyka

— W obecnym roku nie będzie Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej, bo nie było dość pieniędzy na organizację dużej imprezy — mówi zastępca burmistrza nadprodzkiego miasteczka Jan Gonciarz. — Siłami gminy udało się przygotować tylko dwudniowe „Starosądeckie Spotkania z Muzyką Dawną”. Odbędą się one już za tydzień.

W mieście, gdzie odkryto najstarsze polskie polifoniczne zapisy nutowe powstałe w miejscowym klasztorze założonym przez błogosławioną Kingę, fakt ten upamiętniany jest międzynarodowym festiwalem muzyki sprzed wieków. W tym roku resort kultury dał na wielką imprezę zaledwie 3 tys. zł. Gmina wysuwała ze swego budżetu aż 36 tys. Dyrektor artystyczny imprezy Stanisław Welańyk z Krakowa zdołał przygotować tylko dwa koncerty. Obydwa atrakcyjne dla publiczności, interesujące repertuarowo i z plejadą znakomitych wykonawców.

W kościele klasztoru sióstr Klarysek 25 czerwca o godz. 20 odbędzie się wieczór suit i sonat. Wystąpią: Elżbieta Stefańska, Dorota Imielowska, Krzysztof Sadłowski i Janusz Sochacki.

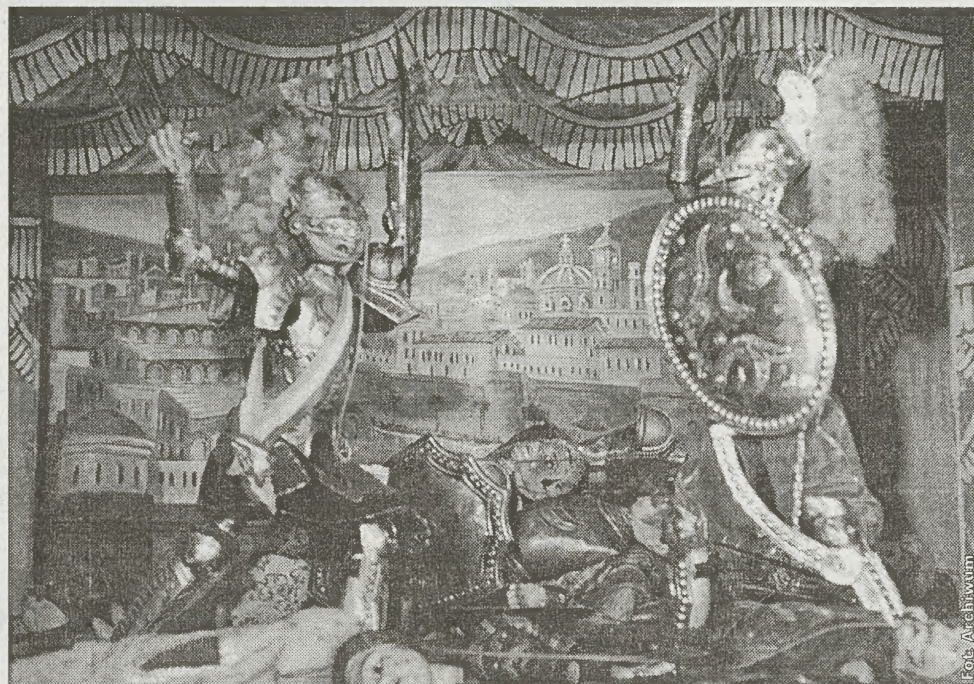
W kościele parafialnym św. Elżbiety 26 czerwca o godz. 19 „Muzyka życia — Muzyka Śmierci” czyli Msza Koronacyjna C-dur i Requiem W. A. Mozarta. Wykonawcy: Chór Madrygalistów Capellae Cracoviensis i orkiestra Filharmonii Krakowskiej.

Za rok festiwal znów ma być wielodniowy i międzynarodowy...

Stanisław ŚMIERCIAK

Lalki sycylijskie dla dorosłych

Jak Orlando walczył z Rinaldem



Każdy z nas ma w sobie coś z dziecka. Nawet gdyby nie miał o tym pojęcia, są mu to w stanie uświadomić artyści z włoskiego Figli d'Arte Cuticchio, któremu dyktuje Mimmo Cuticchio. Prowadzone przez nich lalki wzbudziły zachwyt publiczności, która tłumnie przybyła do Teatru Groteska na spektakl „Wielki pojedynek Orlando i Rinalda o miłość pięknej Angeliki”.

Lalki mają ok. 80 cm. wzrostu. Są drewniane. Animatorzy prowadzą je na sznurkach, dzięki którym rusza się im niemal wszystko: nogi, ręce, które potrafią włożyć złoty miecz do pochwy, nawet ogon

diabła. Z malej, bajecznie kolorowej scenki spoglądają na nas pięknie wymalowane buzie marionetek, odzianych w rycerskie zbroje, chelmy z piórami... Każdy szczegół jest ważny, każdy zachwyt, porywając w świat teatralnej iluzji.

Tylko ktoś kto nigdy nie był małym chłopcem, nie wstąpił na widok pojedynku, kiedy to paladyni króla Karola Wielkiego prowadzą zacięty bój o względy pięknej Angeliki, czy dzielnie bronią się przed Saracenami. Walkom towarzyszy szereg broni, podbudowany uderzeniami w kotły i fantastycznymi dźwiękami pianoli, na której gra

mężczyzna siedzący przed sceną. Nieublagani wojowie potrafią rozplatać na pół czaszkę przeciwnika, a nawet cały jego kadłub, by za chwilę z mestrą wsiąść na rżącego konia.

Kto nigdy nie był małą dziewczynką, nie pojmie wzruszenia jakie towarzyszy miłosnej scenie między Orlandem i Angeliką, którą bohater uratował z rąk złodzieja-giganta. Jednak nie jest to tak do końca scena dla małych dziewczynek. Drewniany pocałunek ma w sobie nutkę subtelnej erotyzmu, odczuwalną tym bardziej, że zaraz zjawi się zazdrosny Rinaldo.

Jeszcze większe, choć trochę innego rodzaju emocje wzbudza teatralne piekło. To tu fruują demoniczne diabły, a namalowany potwór ziele prawdziwym ogniem. Mag Malagigi, pomny na słowa swojego mistrza Merlina, opuszcza niesamowite inferno, by czuwać nad życiem paladynów Francji, którzy zmagają się ze sobą już od trzech dni.

— Scena Opery dei Pupi jest niewielka i od czasu do czasu widać u góry rękę aktora prowadzącego kukły na patyku. Ręka ta wydaje się tak ogromna, że niemal przeraża swoją monstrualną wielkością. Jest w niej coś obrzydliwego i wstrząsającego, zaskakującego i koszmarnego. Po prostu przywykliśmy do wymiaru lalki, uwierzyliśmy w nią i w jej świat. Zaskakuje nas, że ręka, która się niespodziewanie pokazuje, nie należy do tego świata i nie odpowiada mu w swoich proporcjach. Jest trzykrotnie większa. Jest to nadrealistyczna ręka w jednoznacznie świecące Opery dei Pupi — pisał Jan Kott po obejrzeniu spektaklu o przygodach nieustraszonego Corradino w wykonaniu sycylijskich lalek.

W Krakowie ręce aktorów też robiły takie wrażenie. Nie wspominając już o odkryciu i bezpośrednim dotknięciu tajemnicy teatru, kiedy akorzy ściągnęli zasłonkę, demonstrując mechanizmy swojej pracy. Kto tego nie widział, niech żałuje.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Ivo Birkenmajer w Temporary Złoty koniec wieku

— Podobnie jak prof. Władysław Tatarkiewicz uważam, że sztuka jest jak drzewo, które rośnie wiele lat. Ale nawet jeśli nie jest już młode, wciąż pojawiają się na nim nowe liście — mówi Iwo Birkenmajer (na zdjęciu z bukietem w klapie marynarki), którego wystawę „Z końcem wieku” oglądać można przy Dolnych Młynów.



Zgodnie z tym przekonaniem Iwo Birkenmajer rozumie, że nie należy odcinać się od korzeni. — Przed nami wszystko już było — mówi z przekonaniem. — Ale nie ma powodu, aby to odbierało nam chęć tworzenia. Tyle, że trzeba przetwarzać to po swojemu, nadać twórczości własny, indywidualny styl.

Jego ulubione tematy to pejzaże i portrety. I te właśnie dwa nurty pokazane są w Temporary Contemporary. Portret Birkenmajera to raczej metafizyczny aniżeli realistyczny wizerunek człowieka, pełen klimatu i tajemniczości. Atmosfera nieznanego jest i w pejzażach, bo umiowanie natury i przygody zawiodły autora aż do polskiej stacji polarnej w fiordzie Hornsund na Spitsbergenie.

Iwo Birkenmajer jest krakowianinem. Ukończył V LO, potem filologię klasyczną i konserwację zabytków w Toruniu. Od paru lat jest członkiem ZPAP. Jego ulubione techniki to olej, rysunek ołówkiem i piórkiem. Próbuje także swych sił w rzeźbie (drewno i brąz) i, jak twierdzi, powoli dojrzewa do grafiki. Ale także komponuje, pisze wiersze i prozę. (za)

ZAKOPANE 2006

SPORTOWCY
DZIECIOM



Patronat:
ZAKOPANE
Sponsor główny:
FUNDACJA BROWARU HEVELIUS
Sponsorzy:
Zepher
Plus GSM
BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.
Producent:
KUMAN
Media patronat:
GAZETA KRAKOWSKA
TELEWIZJA KRAKÓW
Radio
Najwyższe Radio w Polsce
Marlan Woronin
Sebastian Chmara
Marian Sypniewski



CANDIDATE CITY-POLAND

21.06.1998 r.
Piac Niepodległości
godz. 15⁰⁰-19⁰⁰
Prowadzenie: ARTUR SZULC
Grają i śpiewają
w orkiestrze:

BIG CYC
ATMOSPHERE
Kapele GÓRALSKA
BUDORZE
Mariola BERG
Fliper
GOYA

w pomocy - sportowcy:
Andrzej Supron
Lech Plasecki

Z księgarni

James Olivier Curwood
„Łowcy wilków”
(Prószyński i S-ka)

James Olivier Curwood napisał swą książkę dla młodych czytelników pasjonujących się niesamowitymi przygodami bohaterów i wartką akcją.

— Rod po raz pierwszy ujrzał dziewięć krajobraz. Siedząc obok przyjaciela w łodzi z brzoźwej kory, co niosła ich po falach rzecznych, napawał oczy dziką urodą puszczy i mokradel, wśród których sunęli cicho nieczym zjawy sennie. Serce biło mu w piersi radosnym rytmem, a oczy badały każdą gęstwinę, każdy załom gruntu, ciche widoki zwierzyńcy, której, jak zapewniał Wabi, było tu mnóstwo — pisze autor. (MSZ)

NOWA OVERTA
GAZETA
KRAKOWSKIEJ

Chcesz w czasie wakacji
wynająć pokój, dom ...
daj ogłoszenie

→ w Gratce ←
a ukaże się ono także na terenie województw:
• gdańskiego
• łódzkiego
• katowickiego
i województw ościennych
zadzwoń
(0-12) 412-96-09 (10-17)
Nie przegap takiej szansy!
WAKACJE
Z GRATKĄ

Śladem naszych publikacji

Gondola zamiast kominów

W związku z opublikowaniem w „GK” z 3 czerwca listu pana Marka Styczyńskiego, pt. „Gondola zamiast kominów”, w którym domaga się on sprostowania mojego wywiadu z 11 maja, proszę o zamieszczenie odpowiedzi:

(...) Mógłbym zrozumieć, że pan Styczyński chce polemizować z treścią wywiadu, tymczasem on chce sprostować mój wywiad. (...) Otóż, mając przed sobą treść wywiadu, nigdzie nie widzę, że jest to pierwsza pikietka. Co więcej, w pierwszym zdaniu red. Marek Lubaś-Harny pisze: Na Jaworzynie odbyła się kolejna pikietka. Pan Styczyński uświadamia nam, że to druga pikietka. Nie zauważa też śladów rekultywacji trasy zjazdowej. Oświadczam, że rekultywacja była, jest i będzie prowadzona, ale trawa w zimie nie rośnie. Czasami na pełne zarnienie stoku trzeba czekać i 2, 3 lata.

Pan Styczyński używa w swoim tekście dużo przesadnych określeń. Kiedy wszyscy informują, że w pikiecie uczestniczyło 30, 40 osób, on w piśmie „Zielone Brygady” mówi, że ponad 100. Teraz z kolei chce podkreślić swoje wielkie zasługi w wyegzekwowaniu kar, mówiąc o „całych tomach interwencji” i przypisując mi wypowiedź, iż spółka nie zapłaci kar. Wierutne kłamstwo. Pan Styczyński, jako pracownik administracyjny doskonale wie, że kary wymierza się i ściągają w prawem przewidzianej formie. Nigdy nie twierdziłem, że spółka nie zapłaci opłat, choć uważam, iż powinny być naliczone inaczej i w innym terminie (nie z chwilą rozpoczęcia inwestycji).

Dobrowolny fundusz ekologiczny jawi się jako tajemniczy prezesowi Stowarzyszenia Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot w Nowym Sączu, ale jest jasny i czytelny dla pana Styczyńskiego jako pracownika Popradzkiego Parku Krajobrazowego, bo to park wystąpił z propozycją utworzenia funduszu, a Kolej Gondolowa ją przyjęła.

Jeżeli odnowienia naturalne są wg pana Styczyńskiego najlepszym z możliwych sposobów, to należałoby zlikwidować wszystkie jednostki nadleśnictwa zajmujące się gospodarką leśną, bo byłyby niepotrzebne. Krynica ma wystarczająco liczbę opracowań ludzi będących autorytetami w dziedzinie gospodarki lasami, którzy od lat wskazują na potrzebę przebudowania drzewostanu na Jaworzynie Krynickiej (i nie tylko), a specjaliści z Akademii Rolniczej założyli w Krynicy Leśny Zakład Doświadczalny, który od lat stara się prowadzić gospodarkę leśną w oparciu o naukowe metody.

Spółka Kolej Gondolowa ma plan zagospodarowania i ochrony Jaworzyny Krynickiej, ale plan zagospodarowania przestrzennego, na bazie którego Muszyna wydaje decyzję, to jedno, a plan zagospodarowania, który realizuje spółka i który musi być zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, to drugie.

Nie mam argumentów na stwierdzenie pana Styczyńskiego, że nie znam innych możliwości działania na rzecz swego miasta jak zniszczenie najwyższej góry w okolicy i lasu. Wydaje mi się, że zrobiłem wystarczająco dużo dla Krynicy i te dzieła same się obronią przed krytyką. Dotyczy to także ekologii.

(...) Gdybym kierował się opiniami, jakie głosi pan Styczyński i kilka osób z Krynicy, którzy mają wizję funkcjonowania Krynicy bez samochodów a z bryczkami dowożącymi ludzi do sanatoriów i domów wczasowych, to perspektywa krynicznan byłaby jedna... jak najszybciej stąd wyjechać!

Jan GOLBA
burmistrz Krynicy

Kredyt zaufania

25 maja „GK” zamieściła artykuł pt. „Ukraińcy obawiają się, że nasze wejście do UE odetnie ich od kontaktów z Polską i Europą” – „Kredyt zaufania”.

Choć Zarząd Koła Kombatantów przy AGH uważa za słuszne umieszczenie w Jaworznie pomnika upamiętniającego więzionych tam polskich obywateli różnych narodowości, to wydaje nam się wysoce niewłaściwe łączenie w artykule deportacji w ramach akcji „Wisła” z osadzeniem w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie Ukraińców – obywateli polskich, podejrzanych o to, że czynnie dążyli do utworzenia na południowo-wschodnich terenach Polski odrębnego państwa ukraińskiego. Przecież mieszkańcy Bieszczad, przesiedleni w ramach akcji „Wisła”, zabierali ze sobą swój majątek ruchomy, a w miejscu nowego osiedlenia otrzymywali nieruchomości o wartości nie mniejszej niż opuszczane.

Uważamy, że nie można więc utożsamiać uwięzienia w obozie w Jaworznie z deportacją, która kojarzy się jednoznacznie ze stalinowskimi deportacjami, mającymi na celu materialne i fizyczne zniszczenie oraz wynarodowienie ludności polskiej, zamieszkującej południowo-wschodnie tereny II Rzeczypospolitej.

prof. dr hab. inż. Marian MORAWIECKI
prezes Koła

Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych przy AGH

Dyżury prawne

Uwaga Czytelnicy, prawnicy redakcyjni udzielają bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (Kraków, al. Pokoju 3): w poniedziałki – godz. 13-14 telefonicznie pod nr. (0-12) 412-46-33, 14-15 osobiście, w środy – godz. 15-16 telefonicznie, godz. 16-17 osobiście.

Warto wiedzieć

Zasiłek rodzinny

Barbara W. z Tarnowa. Otrzymuję zasiłek rodzinny w wysokości 32,30 zł na dwoje dzieci i 40 zł na trzecie dziecko. Czy nie należał mi się zasiłek w podwójnej wysokości, skoro po śmierci męża jestem samotną matką?

– Niestety, nie. Zasiłek rodzinny w podwójnej wysokości przysługuje osobie samotnie wychowującej dziecko (dzieci) tylko wtedy, o ile dziecku (dzieciom) przysługuje zasiłek pielęgnacyjny, który przyznawany jest nie ze względu na sytuację rodzinną dziecka, ale jego stan zdrowia. JP-S

Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 412-46-33



Kosztowne reformy

Władza ma naród za głupca i pewno ma rację. Wokół dyskusje i protesty o liczbę województw. Tylko nieliczni pytają, co nam ta reforma, która ma kosztować według naszych polityków tak niewiele, da. Ma być „tylko” 3 tys. etatów w powiatach. Ile więc pójdzie na place, jeśli założymy, że starosta nie będzie lepiej wynagradzany niż np. burmistrz miasteczka? W Pilźnie, gdzie mieszkam, średnia

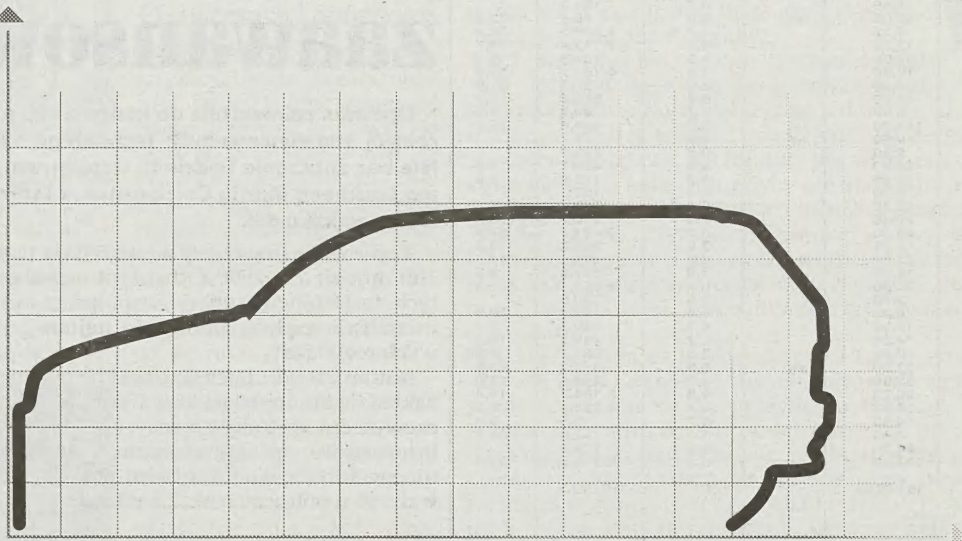
placa etatowego członka zarządu wynosi 3 tys. zł. Z kosztami ZUS to już 4445,40 zł, a jeśli pomnożymy to przez liczbę etatów, otrzymamy miesięczne koszty wynagrodzeń aparatu powiatowego – 13.336.200 zł. Oczywiście, bez premii i dodatków. A przecież to nie wszystko. W ślad za tym pójda różne instytucje budżetowe, więc te koszty można śmiało mnożyć przez niewiadomą x. Podobnie „niekosztowna” ma być reforma ubezpieczeń

i szkolnictwa, więc wcale nie dziwota, że rząd szuka dodatkowych pieniędzy jak może i chce wprowadzić kosztowne badania studni, podatek od wiadra wody i ewentualne wysokie kary. To tylko przykłady, jak jesteśmy traktowani przez władzę. W państwie mieniającym się demokratycznym, dbałym o dobro swego obywatela.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

FIAT UNO CLIP OPTYMALNE ROZWIĄZANIE

cena



wielkość

Nowy Fiat Uno Clip.

W sam raz, żeby zaparkować w centrum lub pojechać z rodziną na mały wypad za miasto.

W sam raz dla Ciebie.

I dla Twojej kieszeni.



Nowy Fiat Uno Clip już od **23 000 złotych** (wersja trzydrzwiowa)

lub od **24 000 złotych** (wersja pięciodrzwiowa).

Odwiedź autoryzowanych dealerów Fiata.

TWORZYM Y Z PASJĄ. **FIAT**

Gielda Sesja z 18.06.1998 r. Papierów Wartościowych					
Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	54,50		6,9	5.923,2	22,8
Amerbank	18,50		6,9	563,5	6,1
Amica	42,00		3,7	636,3	12,4
Animex	6,20		0,0	395,0	8,5
Atlantis	2,65		-7,0	408,1	10,2
Belchatów	24,70		9,8	176,7	14,9
BIG	4,55		2,2	2.115,5	14,2
BK	12,00		4,3	289,3	5,6
Boryszew	11,00		10,0	577,9	86,6
BOS	40,00		0,0	3.598,0	6,9
BPH	273,00		3,0	6.051,8	2,5
BRE	91,50		8,9	1.391,7	9,9
BSK	259,50		5,9	864,1	11,2
Budimex	15,90		2,6	3.561,7	14,2
BWR	2,40		0,0	103,3	50,2
Bytom	8,80		10,0	57,2	
Celuloza	22,00		6,8	2.449,0	16,7
Compland	66,50		0,8	1.614,7	32,4
Dębica	68,00		3,0	7.695,4	12,6
Drosed	32,00		5,3	132,6	21,4
Echo	68,50		3,8	372,9	9,2
Elbudowa	32,80		5,8	1.630,0	8,6
Elektrium	46,40		3,1	27.983,7	55,9
Elektroex	3,45		4,5	184,8	21,9
Elmontwar	3,80		2,7	34,7	11,9
Elzab	42,50		4,9	328,1	7,7
Energomont. Pld.	58,00		5,5	304,9	8,9
Energomont. Pn.	13,60		6,3	116,8	8,8
Espebeje	2,90		-3,0	30,4	
Exbud	42,00		7,7	854,3	31,7
Farm Food	26,80		3,9	993,3	11,5
Ferrum	5,25		5,0	1.258,0	7,0
Forte	5,00		0,0	373,7	5,9
Górażdże	64,00		6,7	1.549,4	7,2
GPRD	5,70		3,6	118,6	7,3
Grojecwo	94,00		3,9	658,3	11,4
Handlowy	67,00		4,7	17.352,0	7,4
Hutmen	19,70		-2,0	71,0	15,4
Impexmetal	29,00		9,8	411,2	14,1
Indykol	19,10		9,8	83,1	27,0
Irena	6,40		6,7	322,5	6,1
Jelaznia	185,90		0,5	1.847,9	10,2
Jelfa	75,00		2,0	2.837,5	12,8
Jutrzenka	32,50		3,2	835,3	7,7
Kabel BFK	20,70		2,5	496,6	13,0
Kable	19,50		1,6	127,2	70,4
Kety	58,00		-3,3	182,0	17,6
KGHM	14,90		-4,2	5.979,8	6,6
Kolo	13,40		-2,2	169,8	7,3
KPBP Bick	17,90		-9,6	290,4	11,7
Kredyt Bank	12,50		3,3	16.575,2	7,4
Krosno	24,50		6,5	1.404,4	8,8
Kruszwica	14,60		4,3	226,0	
Lentex	34,50		3,0	2.772,1	12,3
LG Petrolbank	6,90		5,4	49,7	9,0
Mennica	19,00		2,2	757,4	7,0
Morliny	13,60		2,3	456,7	9,3
Mostalexp	5,90		8,3	1.545,7	8,3
Mostalgd	14,50		6,6	642,2	12,6
Mostalkrk	8,20		5,1	285,0	12,1
Mostalsdl	11,10		1,7	213,5	14,9
Mostalwar	25,00		5,0	1.010,8	27,2
Mostalwab	18,00		1,1	72,2	17,2
Novita	5,20		5,1	147,7	15,9
Okocim	27,40		1,1	5.585,0	18,5
Oława	8,80		10,0	586,1	4,9
Optimus	65,00		7,4	2.270,6	30,9
Orbis	32,00		3,9	5.768,2	34,9
Paged	5,70		3,6	181,1	7,9
PBK	89,00		-1,1	2.887,1	6,6
PBR	27,00		0,0	71,9	14,9
Pekpol	15,60		0,0	183,1	
Pepes	30,00		5,6	75,9	22,5
PLI	6,15		1,7	1.839,6	38,1
Polar	12,80		4,9	1.113,4	14,7
Polfa Kutno	69,00		4,5	190,8	15,2
Polifarb CW	10,00		1,5	4.751,7	13,8
Polisa	4,40		-2,2	80,3	61,0
PPABank	13,20		0,8	588,0	6,9
Prochem	6,90		1,7	84,7	7,5
Prokom	117,00		-2,5	424,4	32,5
Prachnik	10,60		0,0	23,3	
Rafako	9,90		-0,5	395,7	
Relpol	48,00		3,9	430,2	8,9
Remak	3,65		-3,9	175,8	9,8
Rolimpex	5,50		0,0	10,7	
Rapczyce	12,20		6,1	492,1	5,1
Sanok	27,00		0,0	260,1	8,3
Softbank	46,90		2,0	3.481,3	17,9
Sokolow	2,85		3,6	693,2	13,2
Stalexport	27,80		ns	593,0	13,6
Stalprodukt	16,00		1,9	596,8	5,8
Stomil	2,00		0,4	4.063,7	31,8
Swarzędz	2,90		3,6	129,9	
Tonsil	6,25		6,8	73,5	29,5
Unibud	19,30		4,3	445,4	7,7
Univarsal	4,50		-2,2	494,3	10,0
Vistula	9,50		3,3	847,7	4,9
Warta	33,40		nk	3.472,2	20,8
Wawel	39,90		-0,3	219,8	13,0
WBK	26,20		4,8	3.184,7	14,4
Wilbo	3,55		4,4	1.893,4	8,3
Wólczanka	14,50		-0,7	39,5	5,4
Zasada	4,85		-1,0	37,0	32,1
ZEW	44,50		-0,2	30,5	
Żywiec	397,00		ns	2.713,8	30,5
WIG	15.969,60		3,1	180.023,3	
Akcje NFI					
I NFI	6,60		1,5	36,1	180,2
II NFI	5,00		-1,1	104,6	
III NFI	9,10		1,1	182,0	
Progress	5,50		2,8	151,7	9,2
Victoria	5,25		1,9	307,9	47,0
Magna Polonia	4,95		2,1	517,2	3,1
Kozimierz Wlk.	4,50		2,3	174,9	12,7
Ostawa	5,35		3,9	285,7	14,9
Kwiatkowski	8,75		1,7	113,3	15,2
Foksal	5,40		0,0	48,3	2,6
XI NFI	7,90		2,6	99,9	5,1
Piast	5,50		4,8	411,3	10,1
Fortuna	6,70		1,5	173,3	10,4
Zachodni	8,00		0,0	839,5	20,8
Hetman	8,20		1,9	568,6	12,5
NIF	96,70		1,7	4.024,3	
Rynek równoległy					
AMS	35,50		4,4	564,0	21,0
Apator	12,30		ns	397,1	4,6
Apexim	32,20		4,9	2.342,3	28,3
Ariel	7,40		8,8	38,6	17,0
Bauma	9,40		4,4	232,2	9,5
Best	12,50		8,7	933,7	7,7
Beton Stal	50,00		-2,9	361,7	10,7
Bielbaw	15,60		6,1	135,5	4,1
Biurosystem	11,70		7,0	340,1	9,0
Budimpoz	7,20		5,9	345,0	9,0
Centrostal Gd	4,95		4,2	1.880,4	15,8
Cersanit	208,00		1,0	251,2	15,1
Chemiskor	3,40		9,7	386,1	
Compensa	29,10		-9,9	10,4	28,7
Dom-Plast	18,30		9,6	117,3	25,9
Efekt	14,20		2,9	376,2	5,1
Ekodrob	2,60		6,1	376,7	10,4
Elpo	2,80		7,7	90,5	5,0
Garbarnia	23,90		4,8	73,4	11,5
Hydrobudowa	21,00		0,0	311,1	6,3
Hydrotor	11,00		8,9	334,2	5,9
Instal	3,85		5,6	100,3	7,8
Kompop	23,40		9,9	72,8	21,1
Kopex	56,00		7,7	154,4	13,9
KrakChem	18,50		6,9	2.619,6	29,1
Lubawa	4,50		-10,0	179,1	6,3
Łda	8,00		2,6	1.099,4	11,5
Lukbat	13,50		-6,9	9,2	7,4
Medicines	37,60		4,4	1.551,8	16,6
Mieszko	4,50		ns	343,0	8,8
Milmet	8,90		7,2	144,9	5,1
Muza	11,20		5,7	186,8	6,0
Ocean	7,10		6,0	1.099,8	25,0
Piasecki	9,50		6,7	1.293,1	13,9
Polifarb Dębica	52,50		ns	413,3	8,0
Poligrafia	10,30		3,0	458,8	7,7
Polna	46,20		10,0	67,3	7,4
Ponarfah	17,60		0,0	24,6	8,1
Pozmeat	52,50		9,4	228,6	66,9
PPWK	12,00		ns	9,1	224,7
Sanwil	7,60		3,4	72,7	3,9
Strzelec	3,40		rk	270,8	42,9
Tim	6,45		9,3	304,5	8,8
Unimil	19,10		9,8	138,9	9,3
Viscoplast	17,60		6,7	180,8	9,9
Wafapomp	6,25		4,2	97,2	11,7
Wistil	34,40		rk	22,2	5,7
WKS	68,50		-1,4	7,9	29,1
ZREW	25,00		4,6	198,7	5,0
WIRR	2.231,30		5,4	21.462,9	
Rynek wolny					
Ampli	2,60		9,7	839,7	20,2
Bakoma	48,20		-3,6	98,3	17,5
Brok	21,00		ns	48,1	36,2
Budopol	3,10		rk	8,8	115,9
Delia	2,50		6,0	2,3	5,8
Energoparat.	1,10		0,0	586,8	9,7
Odlwienie	5,45		2,8	571,8	9,2
Permedia	18,30		ns	-1,1	33,3
Rynek NFI					
PŚU	97,00		2,1	9.801,6	

Browary: reklama piwa bezalkoholowego nie narusza prawa

Jedenastu oświadcza

Jedenastu największych polskich browarów odpięło zarzut o tym, że reklama piwa bezalkoholowego narusza ustawę o nieuczciwej konkurencji oraz o wychowaniu w trzeźwości. Zarzut o niezgodne z prawem działanie postawiła browarom Federacja Konsumentów.

Federacja Konsumentów wszczęła niedawno kampanię przeciw reklamie piwa bezalkoholowego. Organizacja ta uważa, że jest to jednocześnie zachęta do picia piwa w ogóle, bez względu na zawartość w nim czy brak alkoholu. Z informacji przekazywanych nam przez PIH oraz Delegaturę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Krakowie niejednokrotnie wynikało, iż niektóre browary reklamowały piwo bezalkoholowe, którego w ogóle nie produkowały. Takie działania potwierdzałoby zarzuty Federacji Konsumentów.

Jedenastu największych polskich browarów (m.in. Okocim, Leżajsk, Tychy, Żywiec) odpięło je w oświadcze-

niu adresowanym do parlamentarzystów. Sygnatariusze tego dokumentu zgodnie stwierdzają, że reklama piwa bezalkoholowego nie łamie obowiązującego prawa. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości zabrania reklamy napojów zawierających powyżej 1,5 proc. alkoholu. Oznaczałoby to, że promocja piwa bez „procentów” nie jest zabroniona.

Producenci chmielowego napoju twierdzą, że nasze przepisy o reklamie alkoholi należą do najbardziej restrykcyjnych na świecie. Powołują się przy tym na znacznie łagodniejsze obostrzenia, jakie obowiązują zarówno w krajach Unii Europejskiej, jak i w innych państwach. Nasi browarnicy przytaczają jedno z

orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, z którego wynika, iż całkowity zakaz reklamy napojów zawierających powyżej 1,5 proc. alkoholu może zostać uznany za niezgodny z prawem Wspólnoty Europejskiej, za nierozsądny oraz godzący w prawo konsumentów do informacji o produktach. Nasi producenci wskazują to orzeczenie jako sygnał dla naszego ustawodawcy, dostosowującego polskie przepisy do norm UE.

Obowiązująca ustawa o wychowaniu w trzeźwości ma być nowelizowana, stąd największe polskie browary popierają zgłoszony przez grupę posłów projekt zmiany zasad dotyczących reklamy alkoholu. Producenci piwa deklarują pomoc w propagowaniu zmiany sposobu spożywania alkoholu. Czas pokaże, kto wygra tę batalię.

(Ece)

Współpraca z Lockheed Martin Co.

Optimus zaawansowany

Optimus zainwestuje do końca 1999 r. 20 mln dolarów w rozwój zaawansowanych technologii informatycznych (IT). Nie bez znaczenia będzie tu współpraca z amerykańską firmą Lockheed Martin Corporation, z którą umowa będzie warta za kilka dni.

Tegoroczne przychody ze sprzedaży technologii IT wyniosą 100 mln zł, a w 1999 r. dwukrotnie więcej. Na dalszy rozwój tych technologii wpłynie współpraca Amerykanami, którzy umożliwią szybszy dostęp do najnowocześniejszych światowych rozwiązań.

Natomiast od 1 lipca Optimus będzie produkował w jednym zakładzie komputery i kasy fiskalne. Także dealerzy poszerzą asortyment sprzedaży o kasy, systemy multimedialne, usługi internetowe, oprogramowanie. Takie pełniejsze wykorzystanie sieci dystrybucji i serwisu pozwoli na obniżenie kosztów w drugim półroczu o ok. 2,5 mln zł.

(Ece)

Spółki na sprzedaż

Zaproszenie do „Chemobudowy”

Krakowska „Chemobudowa” znalazła się w gronie sześciu spółek, jakie wystawiła w tym roku na sprzedaż Agencja Prywatyzacji.

Agencja Prywatyzacji postanowiła wystawić w tym roku na sprzedaż pierwszych sześć spółek, wychodząc ze słusznego założenia, że prywatny właściciel jest znacznie lepszy od skarbu państwa, który prowadzi jedynie restrukturyzację przedsiębiorstwa.

Agencyjne propozycje dotyczą spółek o różnej kondycji ekonomicznej. Największą spółką, mającą najlepsze wyniki jest krakowska „Chemobudowa”. Na koniec ub. r. pracowało w tej firmie 2038

osób, a zeszłoroczny zysk netto przekroczył 1,3 mln zł. To znane w kraju i za granicą przedsiębiorstwo budowlane będzie sprzedane w drodze zaproszenia do rokowań. Do nabycia jest 80 proc. akcji spółki.

Agencja Prywatyzacji szuka też chętnych do kupna gdańskiego „Elmoru”, koszalińskiego zakładu „Terpo”, zakładów mięsnych z Grodziska Wlkp., Kozielskiej Fabryki Maszyn „Kofama” oraz Garbarni Lubartów.

(Ece)

ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE

Banki

Kraków PKO BP: skup — 83 zł, sprzedaż — 105 zł
Tarnów PKO BP: skup — 100 zł, sprzedaż — 130 zł

Kantory:

Mistrz Europy
w rajdach, wielokrotny
mistrz Polski,
ulubieniec kibiców,
bożyszcze kobiet –
Krzysztof Hołowczyc.
Podczas 55. Rajdu Pol-
ski w Krakowie oglądało
go prawie 200 tys.
kibiców, jego przejazdy
wywoływały burze
oklasków
i ogromne emocje.

O samochodach

Samochody pasjonowały go od zawsze. Pierwszym autem, za kierownicą którego zasiadł, był duży fiat ojca. Miał wtedy 7-8 lat. Ledwie dosięgał pedałów, ale najważniejsze było dla niego jak najmocniej naciskać gaz. Potem była sekcja gokartowa – kilka kartów z silnikami od wusek. Wiesz nie się psuły.

– Wtedy poznałem wszelkie tajemnice silnika, grzebiąc przy nim godzinami.

Teraz jest współwłaścicielem nowoczesnego toru gokartowego w Warszawie.

Początek kariery Holka to rajd Kormoran, który oglądał z kolegami. Powiedział: „Za rok ja pojedę w tym rajdzie”. I pojechał. Pierwsza rajdówka Hołowczycy była powiązana drutami i sznurkami, aż dziw, że dojeżdżała do mety. W silniku dłużył sam. Potem został kierowcą fabrycznym FSO Sport. To był w owych czasach szczyt marzeń. W tej stajni jeździli najlepsi, których oglądał i podziwiał. Teraz ma mocnych i możnych sponsorów: Stomil Olsztyn, Mobil Oil Poland, Philips, Power Horse, menedżera i przyjaciela Andrzeja Kalitowicza, samochód treningowy, profesjonalny serwis, a na jego sukces pracują setki ludzi. Dysponuje również doskonałą „rajdówką” – subaru z napędem na cztery koła, turbodoładowany silnik o poj. 2 l i mocy 300 KM. – Być może w przyszłym roku będzie inny samochód – uśmiecha się tajemniczo.

Często przekracza dozwoloną prędkość. Placi mandaty i musi dyskutować z policjantami, czasem nawet tak długo, jak np. na rajdzie w Anglii, gdzie spóźnił się na punkt kontroli, przekroczył dozwolony limit czasu i został wykluczony z rajdu.



Ostatnio, podczas drugiego dnia Rajdu Polski, na tzw. pętli bielskiej, gdzie było pełno policjantów z radarami, zapłacił 500 zł. Według wiceministra Europy, Polacy wcale tak źle nie jeżdżą. Najgorzej ocenia umiejętności warsza-

zować, by móc na mecie otworzyć butelkę szampana. „Tylko zwycięzcy są na mecie” – uważa.

Jeżeli podróżuje jako pasażer, jest nieznosny i bez przerwy poucza kierowcę, jak ma jechać. Prywatnie jeździ suba-

Zodiakalny Bliźniak pod czterdziestkę, olsztynianin, 196 cm wzrostu, brunet, wspaniały uśmiech, emanuje niespożytą energią. Nieustannie walczy i rywalizuje. Jeśli nie ma z kim, to sam ze sobą.

wiaków, najlepiej ludzi z północy Polski.

Miał kilka wypadków, nawet bardzo poważnych. Wyjeżdżając na rajd, zawsze liczy się z tym, że może nie wrócić, ale stara się nie szar-

ru, ale marzy o jaguarze lub porsche 911.

O rodzinie.

O rodzinie, zwłaszcza o żonie, Krzysztof wypowiada się zawsze ogromnie ciepło. Być

może jest mu łatwiej, ponieważ spędza w domu zaledwie третią część roku.

– Ale córki nadal mnie poznają – żartuje. Więcej czasu spędza ze swoim pilotem, Maciejem Wisławskim niż z żoną. Żona Danuta, brunetka, trenowała kiedyś z sukcesami koszykówkę. Mają dwie córki, Alicję i Karolinę. Starsza ma lat dwanaście, młodsza 3 lata.

– Jaki jestem w domu? Raczej niekonfliktowy, choć jak każdy mieszkam humory. Moja żona to wspaniała kobieta. Poświęciła swoją sportową karierę dla mnie. Jest tolerancyjna, pewnie dlatego, że sama kiedyś uprawiała sport. Teraz mieszkamy we własnym domu, o którym zawsze marzyłem.

Holek opowiada, że żona raczej nie jest zazdrosna o tłumy fanek, które go otaczają: – Twierdzi, że ma do mnie zaufanie. Poza tym jestem wymagający. Oprócz urody, kobieta musi mieć w sobie to coś. Co? Tego się nie da sprecyzować.

Łatwiej powiedzieć czego w kobietach nie lubi: agresji, zazdrości, zaborczości.

Na bankietach można go zobaczyć w towarzystwie kobiet (najczęściej proszą o wspólne zdjęcia i autografy), ze szklanką soku lub wody w ręce. Alkoholu nie pije. Uwielbia wszelkie jogurty. – Diety żadnej nie stosuję. W domu obiad musi być tradycyjny, z trzech dań i koniecznie z zupą, najlepiej rosółem.

O sukcesach i porażkach

Hołowczyc uchodzi za tytana pracy. Uważa, że sam talent i łut szczęścia nie wystarczą, trzeba pracować, pracować i jeszcze raz pracować. Mówi, że dla rajdowca ważna jest również – wbrew temu, co niektórzy sądzą – kondycja fizyczna.

– W jesieni i zimie dbam o nią intensywnie, trenuję, biegam po lesie. Uwielbiam rywalizować, ścigać się ze wszystkim, co się rusza. Jeśli nie mam z kim, ścigam się sam ze sobą – opowiada Krzysztof Hołowczyc.

Siódme miejsce na Mistrzostwach Świata w Argentynie, tuż za kierowcami fabrycznymi, to duży sukces. Na tym etapie nie da się już więcej osiągnąć. No, chyba że zostanie kierowcą fabrycznym, a to nie takie proste. – Czy mam szansę? Nie wiem. To również kwestia pieniędzy.

Sukces prywatnie, to na pewno wspaniała rodzina i 15 lat w udanym związku. O porażkach mówić nie lubi.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC

M A G A Z Y N

piątek

Raport

Od piątku minister Onyszkiewicz składa sprzeczne oświadczenia. A to, że polskie samoloty nie polecą do Kosowa, a to, że jeszcze nie wiadomo, bo nie ma decyzji. Minister jest chyba zaniepokojony, że nikt w Polsce nie wie, gdzie leży Kosowo. Ale to przecież nie szkodzi, przodem i tak polecą samoloty Wielkiego Brata. Wystarczy sięgnąć mu na ogonie i nie dać się zgubić.

W poniedziałek prezydent Kwaśniewski przybył do Kielc, by je oderwać od Krakowa. Tym samym dał jeszcze jeden dowód, że nie lubi tysiącletniej stolicy Polski i nie zapomni, że grożono mu tu obrzuceniem jajami. Kielezanie, jak wiadomo, szliby do Krakowa nawet na kolanach, gdyby nie knowania prezydenta.

We wtorek wicepremier i minister bezpieczeństwa rekomendował Sejmowi ustawę, żeby każdy Polak mógł sobie kupić pistolet. A właściwie nie każdy, tylko ten, który zda „praktyczny egzamin”. Najlepiej chyba taki egzamin zdawać parami. Ten, który przeżyje, będzie przynajmniej wiarygodny.

Także we wtorek krakowski rajca Zgoda, profesor filozofii, nie zdołał nakłonić innych rajców do zgody w temacie powierzenia mu stolec prezydenta Wolnego Królewskiego Miasta. Potwierdziło się podejrzenie, że opozycyjni radni, odwołując prezydenta Lassotę, wystąpili w roli psa ogrodnika. Lassocie pojeść nie dali, a sami nie mogli. Obywatele miasta zachodzą w głowy, o co tu, u diabła chodzi. Dotarliśmy do tajnych protokołów, że po ustaniu kadencji rady, pochodzący z okolic Budziwoja Lassota miał odegrać rolę rzeszowskiej piątej kolumny. Istniał spisek, mający na celu przyłączenie Krakowa do Wielkiej Małopolski ze stolicą w Rzeszowie.

Od północy ze środy na czwartek pociągi PKP nie spóźniają się już o 60 czy 120 minut, ale bezterminowo. Strajkujący deklarują, że chodzi im nie tyle o szmal, co o politykę państwa. Ambitni maszyniści dowiedli, że nie chcą być gorsi od elektryków. Chyba bliskie jest już spełnienia historyczne proroctwo, że państwem będą rządzić kucharki.

Marek LUBAŚ-HARNY



Przy okazji

Inkwizytorzy i przechrzty

to nawet gorzej dla zainteresowanych – taki szczegółik bynajmniej nie musi nawet brzmieć jak zarzut. Żadna tam akuzacja, nic poważniejszego: po prostu wzmianka o zachowaniu czy odezwanie się, które wtedy mieściło się w krajowej normie, odzwierciedlało nastroiki powszechne w środowisku, toteż powtarzam – Kisielski odnotował je na zasadzie relata refero, bez zbytej złośliwości, po prostu, tak to wtedy potrafiło wyglądać, takie były czasy, tacy byliśmy... Otóż to.

Których opozycyjność wobec systemu była incydentalnym zjawiskiem i kuponów od niej nie odcinano. Jeszcze nie. „Ten system zabija u ludzi wiarę w możliwość zmienienia czegokol-

wiek, wyrabia we wszystkich sprawach publicznych bierność i fatalistyczną obojętność – Chcą rządzić, to niech sobie rządzą – mówi każdy, trzeczając się tylko o jakie takie, dojrzałkowe załatwianie własnych spraw. Zabójczy system – hoduje kaleki”. Koniec cytatu. Nic ująć, nie dodać. Smutna prawda o najwzrostszym baraku w obozie socjalizmu. Przy okazji tej „dojrzałkowości”: jakież kapitalne etykiety do ówczesnych sytuacji wynajdywał ten świetny felietonista. „Dyktatura ciemniaków...” „Miejski chłop”... Kisiel przewidział, iż po latach wnukowie awansowanych na inżynierów synów chłopskich poczuja, że im brak życia politycznego, i zrobią porządną drakę”.... No, odrobinę się pomylił, nie

trzeba było czekać aż na wnuków.

Kisiel często i chętnie dokłada „pseudoopozycyjnej inteligencji” w sytuacjach, które aż się o to proszą. Rozwala mity: na generalne, co jeszcze by mu wybaczone, i te personalne, czego mu się nie odpuści. Kwasy na Kisiela w dużej mierze – śmiem sądzić wiążą się z jego oceną marcowych nawróceń. Bo i któżby się cieszył czytając o sobie „Ten to jak wszyscy – póki był w żłobu czy w UB, to było dobrze, jak przestał, to już w opozycji. Dużo takich, całe masy – to już wręcz jakaś reguła”.

Nie każdy miał to szczęście, by urodzić się w 10-leciu zwalnającym od ryzyka uczestnictwa w epoce, która wielu dzisiejszym in-

kwizytorom demokracji zapewniła wcale korzystne warunki dzieciństwa i młodości. Tymczasem można odnieść wrażenie, że polityczna walka w kraju toczy się pomiędzy utaplanymi w brudach nie do zmycia – a czyszciochami, którzy przez wczorajszy gnój przeszli suchą nogą. Łapac złodzieja, sposób prastary, a nie zestarzały. „Od kiedy pan był w partii” podczas telewizyjnego panelu naciskała na znacznie od siebie młodszego polityka rozmówczyni, która też była w PZPR, i to była aktywnie. Z metrykalnych przyczyn zaznawala Polski Ludowej o dwadzieścia lat z hakiem dłużej, niż on zdążył: mimo takiego zapasu czasu na pięć minut nie przeszła do opozycji, nie otarła się o rzyko. No, ale nie takie wolty zdają się w ojczyźnie. Niekiedy za łapanie komucha biorą się wczorajsi partyjni dygnitarze... Byłoby to wprost konieczne, gdyby nie było obrzydliwe.

Przeszłość tym silniej napiera na Polaków, im bar-

dziej chcą się od niej wykrepić. W tych sprawach między ludźmi polityki – oraz ludźmi sztuki – nadal stąpa się jak po kruchym lodzie. Pewnie dlatego nie wywołuje salwy śmiechu na sali sejmowej peperowiec – tak jest, właśnie: PPRowiec, a to przecież wcześniej i gorzej od pezetperowca proponujący nową nazwę dla swojej starej partii: Płatni Pacholowie Rosji. Inny polityk, który jeszcze w końcówce peerelu był z systemem związany i przynależnością partyjną i wyborczą – nie oszukujmy się – usytuowaniem w establishmencie, nagle zamienia się w inkwizytora i flekuje przeciwnika z taką zajadłością, jakby się obawiał, że ocknie się i jęknie „pofolguj, towarzyszu...”.

Wolno zmieniać poglądy, tylko wymagać dla siebie wiernej i bezkrytycznej publiczności z tej okazji – już raczej nie wolno. Z jakiej racji mam brać serio kogoś, kto z nowym zapalem hałasuje przeciw staremu sobie?

Anna STRONKA



Lata gimnazjalne. Chyba najszcześniejsze chwile w życiu. W tym roku obchodzę 60-lecie matury. Spotykamy się z kilkoma kolegami co pewien czas, ale wojna, okupacja i życie przetrzebiło naszą klasę. Pozostało nas niewielu. Wspomnienia odżywają, przypominają nam młodzieńcze przy-

kownika W.P. i dyrektora Pałacu Sztuki, po wojnie zamieszkały w Szwajcarii, znany rzeźbiarz, profesor Akademii Sztuk w Winterturze miał w latach siedemdziesiątych wystawę w Krakowie. Ten drugi to ja. Właśnie wyszliśmy z gimnazjum przy Krupniczej 2 i omawiamy

Tadeusz Kwiatkowski

Zatrzymane w czasie

gody, niepowodzenia i szcześniejsze momenty, kiedy w granatowych mundurkach, z nu-



merem na lewym rękawie pędziliśmy na ósmą rano, by zdążyć przed pierwszym dzwonkiem na lekcje. Tak, tak, w mundurkach. Pamiętam, że gdy zdałem bez większego trudu egzamin pisemny uradowany czekając na mnie dorosłością pożycztem od ojca garminut i już jako prawdziwy mężczyzna wyszedłem do miasta. Pech chciał że natknąłem się na dyrektora gimnazjum prof. Wągę. Na drugi dzień zostałem wezwany do kancelarii. Przytoczę mniej więcej dokładnie co wtedy usłyszałem. „Powiniem cię nie dopuścić do ustnego egzaminu za spacerki w cywilnym ubraniu. Dopóki nie zdałeś matury – jesteś uczniem gimnazjum i masz obowiązek nosić mundur.” Ale skończyło się dobrze. Przepis brzmiał jednoznacznie i łamanie go naprawdę było karane. Czapka, mundur, niebieskie lampasy niższe klasy, czerwone wyższe. I takie same kolory tarcz z numerami szkoły. Co się nie robiło, żeby nie paradować z tym numerem. W szkole nikomu to nie wadziło, ale po południu na ulicy Szewskiej, która była od 17-tej do 19-tej korem gimnazjalistów wstyd pokazać się z takim piętnem znajomym panom. Naszymi partnerkami były koleżanki w gimnazjum VII przy Starowiślniej. Oczywiście patronowały tym naukom mamy dziewczyn, ale mimo wszelkich ostrożności potworzyły się pary.

Na zdjęciu zgrana paczka z kursów tańca pozuje w pobliżu Cichego Kąćka. Na drugiej fotografii u wylotu Plant naprzeciw „Bagateli” Maciek Piotrowski, syn puł-

pytania maturalne. Trzecie zdjęcie zrobione przez ulicznego fotografa na A-B. Wakacje, siódma klasa gimnazjum. Od lewej mój przyjaciel od szkoły powszechnej Jerzy Skąpski, syn właściciela składu broni przy Rynku 11, zginął rozstrzelany przez Niemców w Kasince, w środku Ludwik Majdarowicz, syn znanej aktorki warszawskiej. Bardzo zdolny poeta. Pojawił się w VII klasie, zdaje się że mama chciała go się pozbyć i przesiedliła do Krakowa. Był porywczy, zawsze czymś zaferowany, syjący na lewo i prawo z absurdalnymi nie-



raz pomysłami. Jedną z najbardziej dramatycznych, wręcz tragicznych chwil jakie przeżyłem w życiu to biernie asystowanie przy samobójstwie, które popełnił w moich oczach. Pewnego dnia przyszedłem do niego popołudniu. Mieszkał w oficy przy ul. Czapskich. Drzwi były zamknięte, więc poszedłem gankiem pod okno w jego pokoju. I struchlałem. Ludwik siedział przy stole i trzymał w ręku strzelbę lufą skierowaną w pierś. Stuknąłem w szybę. Ludwik machnął ręką na znak abym mu nie przeszkadzał. Pomyślałem sobie, że znowu realizuję jakiś swój nowy pomysł. Stałem i pokazałem mu palcem na czoło, że dosyć żartów. Wtedy on strzelił i zwał się na podłogę. Kula trafiła prosto w serce. Na pogrzebie pani Majdarowicz odegrała wielką rolę rzucając się na trumnę z przeraźliwym krzykiem. Te go się nie zapomina.

Kiedy tygodnik „Wprost” umieścił Andrzeja Stocha na liście najbogatszych Polaków, właściciel sporej części Krupówek skomentował to krótko: – Kto pracuje, ten ma. Pan Mieczysław, znawca tajników zakopiańskiego biznesu, mówi:

– Wszyscy wzięli to za kpiny. A tymczasem to prawda. Większość góralskich fortun powstała z ciężkiej pracy i to czasem kilku pokoleń. Inna sprawa, że niektórym nadzwyczajnie sprzyja szczęście.

– Szczęście ma to do siebie, że niektórych też nagle opuszcza. Koledzy jeszcze nie mogą otrząsnąć się po śmierci Marka Giedy, który przed kilkoma ty-



Józef Pawlikowski Bulcyk planuje poznać jeszcze niejednego prezydenta

godniami utonął w Wodogrzmotach Mickiewicza. Mało kto wierzy w wypadek. Giedla, który od paru lat kręcił w Zakopanem różne biznesy, a poza tym był kiedyś popularnym dysk-dżokejem, miał dużego pecha. Popadł w dług, których nie był w stanie spłacić. Pan Mieczysław zamysła się:

– Chłopakowi się powodziło, uwierzył, że może wszystko. Porwał się na zbyt wielkie pomysły i poślizgnął się. Nie, żebyśmy myśleli, że specjalnie skoczył. Ale czasem człowiek wpada w taki stan ducha, że mu wszystko jedno. Nie widzi przed sobą przyszłości. Prowokuje los.

Co tu dużo gadać, kiedy powinęła się noga i takiemu potentatowi jak Józef Pawlikowski Bulcyk, który nie tylko posłał Gąsienicę Makowskiego woził do Warszawy mercedesem, ale był za pan brat z samym prezydentem Wałęsą. W końcu nie każdy może wygrać przetarg na remont pałacu prezydenckiego. I oto od jakiegoś czasu Pawlikowski jakby wcięło. Odbiło się to bez hałasu i mniej zorientowani wciąż uważają go za czołową postać podhalańskiego biznesu. Lepiej poinformowani wiedzą, że Bulcyk ma wielkie problemy, a ciężący na nim garb długów przesłania Giewont. Firma praktycznie nie działa. Mówi się, że resztki majątku ma zlicytować bank, który Bulcyka kredytował. Zawistni się cieszą, innych łapie strach, że skoro nawet taki gigant się przewrócił, to nikt nie zna dnia ani godziny.

– Józek to porządny chłopak. Może nawet za porządnego do tej

zabawy – twierdzi pan Mieczysław. – Myślę, że po prostu lęknięt za wiele. W którymś momencie go to przerosło.

Wtajemniczeni twierdzą, że Bulcyk się przewrócił na Ukrainie. Wszedł na ten rynek z rozmachem i odwagą. Może nie skalkulował wszystkiego jak trzeba.

– Biznes na Ukrainie to nie zabawa – uważa pan Mieczysław. – To rynek niepewny i

Góralskie

rekiny

dziki. Wolny rynek, demokracja, to dla nich zawracanie dupy. Wszystko jest opodatkowane podatkiem od bezpieczeństwa. Kto nie wejdzie w układy nieformalne, temu łeb urwą na drugi dzień, albo w najlepszym razie puszcza w skarpetkach. Józek był chyba za dużym optymistą. Raz zawiózł towar, rozkradli. Musiał zaczynać od nowa, a czas uciekał. Poślizgnął się na terminach. A oni od razu: Pawlikowski, oddawaj pieniądze. I szybko oddał. Jeszcze im budowę darmo dokończył.

Mówi się też o Pawlikowskim, że miał za wielkie serce. Mercedes Gąsienicy Makowskiego to tylko wierzchołek góry lodowej. Wspierał kościoły, sportowców, szkoły i gminne samorządy. Zasponsorował Uniwersjadę, kredytuując z własnej kieszeni przebudowę Średniej Krokwi. Kilkunastu skoczków i biegaczy wysłał na swój koszt do Albertville i Lillehammer. Roilo się też wokół niego od zwykłych naciągaczy.

– Jeśli chciał być dobry dla wszystkich, to powinien wiedzieć, na ile go stać – mówi pan Mieczysław. – Bogaty też nie może rozdać wszystkiego. Józek nie miał przy sobie nikogo, kłoby to wszystko trzymał w garści. Chciał mieć pański gest, ale zachował mentalność majstra budowlanego. Zamiast postawić na ludzi mądrych, fachowców, otoczył się ujkami, którzy go doili, a robotę mieli w dupie.

Góralowi z Poronina pan Mieczysław przeciwstawia innych górali, też robiących duże pieniądze z niczego, ale bardziej rozsądnie.

– Takie Stochy, Fedyki, też myślą po chłopsku, ale zdrowo. Kupią jedno, zarobią, kupują drugie. Budują tę potęgę na zdrowych podstawach.

Zdaniem pan Mieczysława, prawdziwi bogacze na Podhalu to nie ci, którzy obracają wielkimi pieniędzmi, ale ci, którzy mają dużo ziemi i budynków. Jak za pradziadków.

– Klucz do sukcesu to zakup dobrej nieruchomości w dobrym miejscu. W razie czego zawsze można dług spłacić i jeszcze zostanie.

Według tej recepty postępuje Andrzej Stoch, do którego przylgnęło niezbyt eleganckie przezwisko „Świnia”, jako że zaczynał za Gierka od hodowli świń w rodzinnym Zębzie. Ci, co go tak nazywają, czynią to jednak w beznadziej-

ności, bo równocześnie na Krupówce mówi się już coraz częściej „Stochówki”, albo „Stochstrasse”. Po kupieniu „Morskiego Oka”, „Kolorowej”, połowy kamienicy Zwoleńskich wraz z połową „Europejskiej”, wydaje się wciąż nienasycony. Jedno z jego ostatnich przedsięwzięć to wydzierżawienie upadłej restauracji „Wierchy”, wyremontowanie jej dużym kosztem i urządzenie tam największej w tej chwili pod Tatrami dyskoteki.

Udało mu się wskrzesić martwego jeszcze rok temu kłosa. Dziś bawi się tam w porwach i do tysiąca osób.

Mówią, że ostatnio znowu kupił kawalek Krupówek.

Andrzej Stoch zwierzał się w przypływie szczerości:

– Mam w sobie coś takiego, że wszystko bym kupił. Takie Rokefelery też to miały.

Jest bez wątpienia postacią kontrowersyjną. Przed kilku laty, kiedy spaliła mu się hurtownia z telewizorami, było sporo plotek. Jednak Stoch udowodnił przed sądem, że jest czysty jak łąza, PZU odszkodowanie wypłacił.

– To jest właśnie szczęście – powiada pan Mieczysław.

Są też do Stocha takie uwagi, że jak już wpadnie mu w oko coś do kupienia na Krupówkach, to stara się osiągnąć cel za wszelką cenę. A że czasem ma konkurentów, wybuchają konflikty. Zdarzało się, że puszczały mu nerwy i wykrzykiwał na środku Krupówek różne rzeczy. Potem przeproszał, że niepostrzeżenie. Mimo to jest raczej lubiany, bo się nie wywyższa. Choć jeździ teraz mercedesem sześćsetką, „bo trza”, pozostał swojakiem z Zębu. Były dyrektor jednego z domówczasowych, z którym przed laty Stoch wszedł w świński interes, wspomina:

– To jest taki człowiek, że trudno się na niego długo złości. Był mi winien dwie słownie w zamian za zlewki, które od nas brał. Ja go chcę przycisnąć do muru, a on rozkłada ręce i mówi: Jak mi wszystkie zdechły, to co ja ci, k... dam, siebie? I co z takim robić?

Marian Strama, niekoronowany król Nosala, jest jeszcze inny. Z Pawlikowskim i Stochem łączy go to, że jest jak oni górale, rodem z Maruszyny. Ale ani nie jest postacią publiczną, jak pierwszy, ani nerwusem i wesółkiem, jak drugi. Jest za to najbardziej z całej trójki wykształcony, bo ma... technikum budowlane. Bez rozgłosu i z siłą spokoju robi swoje. W ciągu dziesięciu lat przekształcił się z taksówkarza we właściciela największego kompleksu narciarskiego w Zakopanem.

– Strama to przykład dobrych pomysłów i bardzo mądrych inwestycji – uważa pan Mieczysław. – Kiedy padał „Transbud”, jemu wpadło do głowy, że jak tego molocha, w

którym wszyscy kradli, zabraknie, to ktoś będzie musiał go zastąpić. Złożył firmę transportową „Tytan” i ten jeden pomysł zrobił z niego bogatego człowieka. Później w najlepszym momencie wykupił strategiczne działki pod Nosalem.

Co nie znaczy, że i o Stramie nie gadają, iż u początku jego fortuny stał przekręt. On sam przyznaje, że obszedł socjalistyczne prawo, bo było głupie. Wolno było mieć tylko jedną ciężarówkę, a on miał kilka, na podstawione osoby. Jego zasługa w tym, że znalazł ludzi pewnych, którym uwierzył na słowo, a oni nie oszukali. W kilka lat później, kiedy stał się znienacka faktycznym panem słomowej góry, okrzyknięto go „bandytą”, a przodował w tym dział sportowy pewnej stołecznej gazety. Niektórzy spośród pracowników Centralnego Ośrodka



Marian Strama – król Nosala

Sportu byli gotowi iść na Stramę z ciupagami. Pan Mieczysław i na ten temat ma swoje zdanie:

– Byli na Stramę wściekli, bo zrobił to, co oni powinni dawno zrobić, ale im się nie chciało, albo nie umieli.

– Na Podhalu do biznesu nie trzeba mieć dyplomów – twierdzi pan Mieczysław. – Facet, który ma siedem klas i nosa, wyczuje i lęknie. Jak Stoch. No i na pewno nie bez znaczenia jest ich góralski charakter, ta twardość, która w chwilach niepowodzeń sprawia, że się nie załamują, nie wpadają w rozpacz, tylko kombinują, jak się odkuć.

Po Zakopanem krąży plotka, że Pawlikowski uciekł za granicę. On tymczasem siedzi w Stasikowce i przerabia rodzinny dom na hotel. Rozebrany do krótkich majtek obsługuje betoniarke.

– Ja lubię pracować – wyjaśnia. – W końcu jestem tylko cieślą. Choć kiedyś miałem czterech dyrektorów i siedemnastu kierowników – rozmarza się.

– Czy to prawda, że chce pan odbudować firmę?

– Za wcześniej o tym mówić. Są pewne zamówienia, zobaczymy.

Nie chce też mówić o hotelu. Jak skończy, to co innego.

– Niektórzy sugerują, że pana kłopoty zaczęły się równocześnie z upadkiem prezydenta Wałęsy i ministra Wachowskiego, pańskiego przyjaciela?

– To nie ma żadnego związku. Tego następnego prezydenta też znam, byliśmy razem w Lillehammer.

I widać, że jowialny, misiotawaty Józef Pawlikowski Bulcyk ma w planach poznanie jeszcze niejednego prezydenta. Taki już widać charakter górala-biznesmena.

Marek LUBAŚ-HARNY

WIELKA WYMIANA KAS

Oddając starą kasę lub drukarkę fiskalną dowolnej firmy macie Państwo możliwość zakupu taniej nawet o 1000 zł nowej kasy fiskalnej z rodziny PS 2000 lub drukarki fiskalnej WIKING

ZADZWOŃ 0 800 300 24

PS 2000

- z nowymi funkcjami:
- więcej stawek VAT
- rozliczanie opakowań zwrotnych



niezawodne kasy fiskalne
OPTIMUS-IC
czytniki, terminale, wagi



Przewodniczący Kołos: — Głupoty nie poprę. Mam odwagę nie poddawać się emocjom

Przewodniczący Kołos przywołuje takie zdarzenie: zebranie wiejskie w Gruszkach, staruszka ponadosiemdziesięcioletnia mówi, że jak popatrzy za Kłaj w kierunku Bochni, to tam już widać tylko ciemnotę i zacofanie. „Zadaję pytanie: kiedy pani była ostatni raz w Bochni?” „Jo nigdy nie była, bo jo pochodzę ze Staniątek!”

Czy w takiej sytuacji argumenty ludu władza, choćby gminna, może brać na serio?

Wodociągów nie mają!

Temperatura życia publicznego w Kłaju podniosła się jakoś wiosną. Tak koło połowy kwietnia. Poszło o powiat. Furknęła wieść po gminie, że nie, tylko do Bochni przylączyła. Jakby te 25 lat bez Bochni nie nie zmieniło. W Kłaju i na szerokim świecie.

Więc założyli komitet. Nie żadne tam gminne rozrabiaki, ale sami światli. Inteligencja. Doktory, nauczyciele. Właszcza tych nauczycieli dużo. Narobili rabanu, że Kłaj musi do Krakowa.

— Kraków, owszem, miasto sławne, ale tu chodzi o obsługę

mieszkańców — wicewójt Włodarczyk wyrozumiale kiwa głową nad tymi pretensjami.

Bo on, w Kłaju wychowany, wybiera Bochnię. Argumenty? O, bez liku.

— Weźmy tak, mówią: „Kraków bogaty!”. Bogaty, ale co nam w Kłaju do bogactw Krakowa?! Ludzie sobie sprawy nie zdają, że przecież Kraków będzie osobnym, grodzkim, powiatem! Mówią: szkolnictwo i służba zdrowia w Bochni gorsze! Odpowiadam: Toż ten powiat ziemski krakowski w ogóle nie ma szpitala! —

Mówią: tam powódź była, jak będziemy w bocheńskim, to pieniędzy powiatowych nie zobaczymy, bo na gminy poszkodowane pójdą! A ja na to: nieprawda, bo na klęski nie powiat daje pieniądze, ale uruchamia się rezerwy państwowe.

Wystarczy zresztą na mapę spojrzeć. Do Bochni z Kłaja wszystkiego z 13 km; do Krakowa — 35. I powiat będzie w Bochni trzykrotnie mniejszy. Tym samym Kłaj ważniejszy.

Gdy w 1993 roku przywiał do Kłaja pierwsze wieści o reformie, wspomina Włodar-

czyk, wójt demokratycznie na zebraniach wiejskich dał mieszkańcom posłuchanie: Gdyby coś takiego było, to ja bym prosił o jakieś wskazania, za jaką gminą państwo. Takie, ot, za pytanie, bez formalnego głosowania. Odpowiedź przez podniesienie ręki. I jakże, za Bochnię. Radni także. Bo przecież Kłaj z Bochnią odwiecznie.

I nagle, tej wiosny, jak powiew północnego wiatru po afrykańskich upałach. W konsultacyjnym głosowaniu — 90 procent za Krakowem!

Radni jednak zrobili głosującym psikusa. Większością jednego głosu, ale odrzucili wynik konsultacji. W mocy pozostała uchwała samorządu z 1993 r. o Bochni, jako upatrzonej siedzibie powiatu.

ważają nauczyciele, choć nie pedagog, stanął na czele.

— Wiadomo było, że wielu mieszkańców opowiada się za Krakowem. Ale mówili: „Cóż zdołamy zrobić” i czekali na kogoś, kto się tym zajmie. Więc się zajął

Dojazd? Ma najmniejsze znaczenie. „W powiecie chodzi o pieniądze, a nie o dojazd”. Korkami w Krakowie straszą, a ile razy przeciętny śmiertelnik będzie do powiatu jeździł samochód rejestrować?

— Powiedzmy sobie szczerze: który porządny profesor czy lekarz pójdzie na prowincję pracować?

A zarzut, że imponuje im prestiż Krakowa. Bzdura. Rzecz w tym, że dochód na osobę będzie o prawie 200 zł

W całym kraju demonstracje, to my w Kłaju mamy być spokojni?

Rada wie lepiej

Prokrakowski komitet nie rezygnuje. Walczy.

— Walczą w ten sposób — skarży się wicewójt — że wywieszają na słupach nazwiska radnych, którzy „są przeciw swoim wyborcom”. A to nieprawda! Coż, możliwe że to już kampania wyborcza — Włodarczyk stara się zrozumieć motywy agresji.

Korkami straszą

— Zaskoczenie okrutne. To było dla nas nie do pomyślenia, aby tak postąpili! Gdyby 70 procent głosowało za Krakowem, ale 90! 90 procent! — Zbigniew Strączek nie może pogodzić się z decyzją radnych.

Energiczny i elokwentny, pomimo że w komitecie prze-

niższy w powiecie bocheńskim. Tam gminy rolnicze. A Kłaj bogaty.

— Będą sobie wyrównywać standard za nasze pieniądze.

Czy zatem radni ciemni jak mateczniki pobliskiej Puszczy Niepołomickiej? Czemuż opowiedzieli się za Bochnią?

Strączek zastanawia się.

— Przypuszczam, że przewodniczący rady, pan Kołos, ma w Bochni przyjaciół, pochwyciwszy od burmistrza Wojciechowskiego.

Skoro krajem postowie...

Z decyzją rady nie pogodzili się nie tylko członkowie społecznego komitetu. Także większość sołtysów. Skoro w ich so-



Sołtys Brzezia Andrzej Hytós: — Radni nie liczą się z głosem ludzi. Jesteśmy oburzeni

lectwach głosowano tak jednoznacznie... Wysłali protesty do wojewody, sejmiku i Warszawy.

Sołtys Brzezia Andrzej Hytós przerywa przegląd uli i odkłada kapelusz pszczelarza: — Nas z Bochnią prawie nie łączy. Nasze dzieci pracują w Krakowie, my się tam leczymy. A ci radni... Nie liczą się z głosem ludzi. Jesteśmy oburzeni.

Sołtys Hytós przypuszcza, że to robota przewodniczącego Kołosa.

Na Zachód!

Nie da rady. Jak wszystkie drogi do Rzymu (bądź Krakowa), tak wszystkie tropy gminne prowadzą do przewodniczącego.

— Mówię uczciwie: osobiste go interesu w tym nie mam! Muszę za to poprawnie odczytać interes gminy, bo do tego mnie wyborcy zobowiązali. A oni mi przypisują, że mam w Bochni obiecaną posadę! A ja mam układy w Krakowie i będę musiał je stracić!

Inżynier Marian Kołos drugą kadencję przewodniczy radzie. Wyciąga kajet gruby jak marzenia Kłaja o lepszej przyszłości i odczytuje staranne zapisy.

Że choćby w styczniu na zebraniu w sołectwie Kłaj wszyscy jak jeden mąż podnieśli rękę za Bochnię. Że dzieci szkolne (och, ci nauczyciele!) podpis w domu zbierały, więc nie dziwnego, że komitet przyniósł ich ponad 1000 na sesję. Że sam przygotował projekt uchwały, w którym stało, że Kłaj w wyniku konsultacji z mieszkańcami powinien znaleźć się w powiecie ziemskim krakowskim! A że rada projekt odrzuciła? Miała prawo!

I jeszcze, dodaje przewodniczący, że od zwolenników Krakowa słyszał i taki argument, że Polacy powinni kierować się na Zachód, a przecież Bochnia leży na wschód od Krakowa! Albo: w kraju demonstracje, w Bydgoszczy strajkują, w Bielsku buntują, a my w Kłaju mamy być spokojni?!

— Te argumenty mnie przekonały, że głupoty nie poprę.

Nie docenia tej odwagi Zbigniew Strączek.

— Gdyby w Polsce była demokracja, to Kłaj powinien należeć do powiatu krakowskiego. Bo tak sobie życzy społeczeństwo.

Ryszard RYBUS

74-letniemu Władysławowi Majerczykowi mieszkającemu w roli Cieluchy, sołectwie Niedźwiedź, gminie też Niedźwiedź, niedaleko Mszany Dolnej, w województwie nowosądeckim, wkrótce małopolskim, krzywdą się dzieje. Nie tyle krzywdą, co wiele krzywd.

Pan Władek nie po to przez trzy miesiące w 1946 roku na UB w Limanowej siedział, nie po to w czasie wojny z ojcem przez dwa lata Żydów, braci Stambergerów, ukrywał („Przeżyli. Wyemigrowali po wojnie do Australii. Teraz dla taty — mówi syn pana Władka — staramy się o medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata”), żeby się łatwo poddać. Aktualnie trzy wojny z sąsiadami i urzędami prowadzi i myśli wszystkie wygrać. Ale nadal jego niesmak budzi ta czwarta, już wygrana. O telefon. — Dwa miesiące czekałem. Pięć słupów dodatkowo powstało, bo sąsiedzi nie chcieli puścić. Telefon już ma, ale złość nadal nie puszcza. Bo pan Władek to twardy chłop. Ale złość, jaką ma po sąsiedztwie, to... silna złość.

Majerczyków biją

Te trzy wojny to są: o drogę, o tartak i o mostek. Ale nim o nich rzekniemy słów parę, to trzeba powiedzieć, że mimo

upłynięcia połowy wieku od II wojny światowej, sąsiedowanie w Niedźwiedziu na roli Cieluchy i Szwaje do łatwych nie należy. Majerczyki doświadczyli tego na własnej skórze.

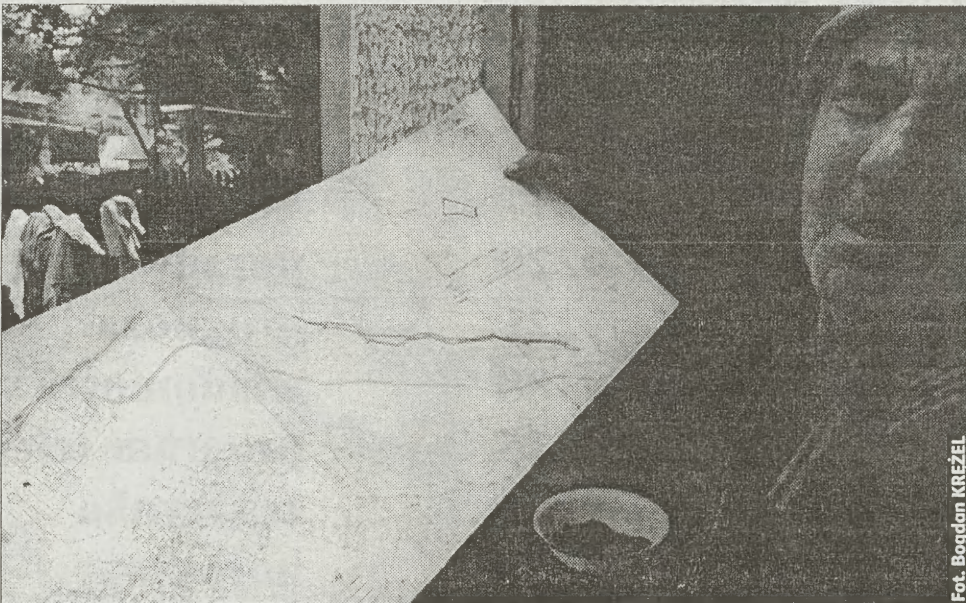
— W 1987 roku Krzan pobili mi syna. Do dziś choruję. W 1990 roku sąsiad Wojciech Sowa o mało co mnie nie zabił — mówi pan Władek i dokumenty przedstawia. Sądowe. Sowa na kilka miesięcy w zawieszeniu wyrok dostał, bo bił po głowie pana Władka trzonkiem siekiery i groził zabójstwem. Teraz twierdzi, że nie do Majerczyka nie ma, „tylko on coś ma z głową nie w porządku”. Poważny jednak musi być. Sowa to dziś radny. Więc o Majerczyku oficjalnie wypowiadać się nie będzie.

Droga niezgody

Właśnie z Sową i Krzanową ta wojna o drogę. Miały przepuścić, żeby przy ulewie nie zalewało gospodarstw. Zdaniem Majerczyka, to sąsiadzi nie godzili się na ich wykonanie, a zdaniem sąsiadów to on. Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że droga z góry przez różne własności przechodzi. Należałoby drogę poszerzyć. Ale jak to zrobić, gdy niezgoda panuje. Majerczyk w piersi się bije, że ze swych działek upuści, byle skarpę dobrze zabezpieczyć. Ale kto tam go wie. Różnie ludzie mówią. Przy czym trzeba rzec, że wojna o przepust w drodze nijak się nie ma do dwóch głównych konfliktów czyli wojny o tartak i będącej jej konsekwencją wojny o mostek.

Lewa budowa

Majerczyk nie twierdzi, że z tą budową to legalnie było. — Inżynier powiedział nam, że



Fot. Bogdan KRĘŻEL

na tartak zgody Limanowa nie da, a więc postawiliśmy budynek gospodarczy. Potem się go przekwalifikuje. I wszystko byłoby dobrze, bo ten cały tartak, to tylko taka duża wiata z trakiem na ławie cementowej pośrodku, gdyby nie rodzinna zdrada. Pan Władek bowiem, gdy się do dokumentów prokuratury w Limanowej dokopał, to stwierdził mógł tylko jedno. Rodzinna zdrada szwagra Kowalskiego. W lipcu 1996 roku do rejonowej prokuratury wpłynął donos: „Nasz sąsiad wybudował nielegalnie tartak. Do budowy

posłużył się jedynie zezwoleniem na budynek gospodarczy, natomiast w ogóle nie zarejestrował swej działalności gospodarczej...”. Podpisano:

Stanisław Kowalski, dwóch Krzanów i dwóch Szwajów.

Majerczyk znalazł się w tarapatkach. Przyszły kontrole i nawet mu rozbiórka ławy fundamentowej pod trak w 1997 roku nakazano. Postawił jednak na przeczekanie i dziś jest szansa, że grunt pod wiatą zostanie jednak przekwalifikowany na tartak. Stąd, choć język chwilami świeżbi, Majerczyk na gminę złego słowa nie powie.

Mostek zemsty

To, że rodzina — czyli Stanisław Kowalski — zdradziła, Ma-

jerczyka zabolalo bardzo. Okazja do rewanżu przyszła szybko. Przyszła powódź w lipcu 1997 i mostek-przejazd nad potokiem, będący jedynym doja-

zdem do trzech posesji, w tym do Kowalskiego, zniszczył. Zainteresowani go odbudowali, co Majerczyka, jako współwłaściciela działki na której mostek stoi, zdenerwowało bardzo.

Teraz on napisał do gminy w maju roku bieżącego: „jako współwładający działek nie wyrażam zgody i oświadczam, że jeśli p.Kowalski Stanisław nie uzyska jej, to mostek rozbiórę...”. Gmina szybko odpowiedziała, chcą spór załagodzić, że mostek był i tylko go po powodzi odbudowano. Majerczyk jednak się upiera. — Był ino przepust z kręgów po któ-

rym przejeżdżali. Teraz jest całkiem inna konstrukcja. Zgody nie mają. Rozbiórę!

Majerczyk bije

Szwagier Majerczyka Stanisław Kowalski ma 70 lat. — Żadnego donosu na Majerczyka w sprawie tartaku nie pisałem. Niech grafolodzy sprawdzą. Podpis musiał być podrobiony.

70-letni pan Staszek jest zaniepokojony. Krzywd od Majerczyka, choć to rodzina, już zaznał. Na przykład w roku ubiegłym Majerczyk zdzielił go kamieniem w głowę i w szpitalu pan Staszek musiał swoje przeleżeć. Ale nawet wtedy do sądu się nie poskarżył. — Jak mógłbym skarżyć rodzinę?

Co do mostku, to „mostek jest od 1953 roku. Tata Władysław Majerczyk na niego zgodę udzielił. Gdy woda kręgi zabrała, to w tym samym miejscu go odbudowali zaraz po powodzi. A dopiero teraz, od miesiąca, Majerczyk zaczął się mostku czepiać.

Dwie prawdy

Prawda na ogół jest jedna, ale tutaj są dwie. Jeśli faktycznie Kowalski donos na Majerczyka za budowę tartaku zainspirował, to zemsta na mostku zapowiedziana przez Majerczyka ma psychologiczne uzasadnienie. Jeśli ktoś podpis Kowalskiego na donosie do prokuratury sfalszował, to niepotrzebnie dochodzi do wojny w rodzinie. Tyle tylko, że nikt nie chce zainteresowanym fundnąć grafologa. Bo tylko ten prawdę z prawd mógłby wyłuskać i na płaszczyźnie moralnej spór rozstrzygnąć. A tak, to Majerczyk mówi: Niech Kowalski udowodni, że nie podpisał, a Kowalski: Niech Majerczyk sprawdzi, że nie ja to podpisałem.

Maciej SABATOWICZ

— Na początku to tylko gruchotało. Tak jakby szczury złyły z gór i lały tędy. Szuranie, nic więcej. I tupot.

Stanisław Maniak dobrze zapamiętał ten dzień, kiedy zaczął obsuwać mu się dom. Najpierw jedna mała rysa, potem solidne pęknięcie, że pięć dałoby się wsadzić do środka.

— Dziwota! Lalo, a przecież chałupa na samej górze stoi. Jak idzie wielka woda wszyscy patrzą na z trwogą na doliny. Na góry nikt nie spogląda. W góry się ucieka przed wodą.

W góry uciekają ludzie z dolin. Z takiej Uszwi, zalanej już pięciokrotnie od minionego lipca do tego czerwca, zawsze z nadzieją patrzą na pagórki dookoła. Jest gdzie uciekać. A Maniakowi z Rychwałdu wypadałoby przeciwnie, chociaż się przed wodą po dolinach właśnie.

— Koniec świata czy co? — dziwi się Cybulski z tej samej wsi w gminie Pleśna. Jego gospodarka niżej położona, ale też na wyżynie, na stromym zboczu pod lasem. I ani to zbocze, ani las wody spływającej nie zatrzymały. Szurnęło i pooszło — w kibini-mater!

— Wody w naszym Rychwałdzie tak szły, tak waliły z góry, że nie spływały same z siebie, jak to bywa. Tylko gdzieś się sadowiły na wysokim — tłumaczy zjawisko

Jak idzie wielka woda, wszyscy patrzą z trwogą na doliny. Na góry nikt nie patrzy, bo co tu może się zdarzyć? W góry się przecież ucieka...

W Pleśnej domy płyną z gór

Berdych z Pleśnej, który jako pierwszy jeździł popękaną ziemię oglądać.

Wójt Stanisław Burkat pierwszy raz spotkał się z czymś tak nadzwyczajnym.

— Musieliśmy kilka gospodarstw ewakuować, jeszcze po tamtej, lipcowej wodzie. Asfaltowa droga z Pleśnej na Gromnik pękła na całej szerokości jak w czasie trzęsienia

ziemi. U nas odwrotnie niż na nizinach. Ludzie z dolin nie boją się deszczu, bo nie ma co wylewać. U nas boją się wody ci, co mieszkają wysoko.

W kilku domach nie dało się dłużej mieszkać. Groziły zawaleniem. Dwie rodziny dostały od gminy gospodarstwa i zabudowania zastępcze w Szczepanowicach.

— Mają tam teraz zdecydowanie lepsze warunki — mówi w Urzędzie Gminy. Tu zostały ruiny, nie mieliby i nie mają po co wracać.

A jednak coś ciągnie w rodzinne strony. Chociażby po to, żeby na te ruiny popatrzeć. Czasem przyjadą, przejdą się po polu, dotkną starej, splekanej chałupy.

— Nie mamy jeszcze szczegółowych geologicznych analiz zjawiska — mówi wójt Burkat. — Jak będzie, zobaczymy co da się zrobić z tymi porzucenymi gospodarstwami.

W Tarnowie pojawiły się pogłoski, że niektóre firmy obrotu nieruchomościami oferują do sprzedaży „atrakcyjne działki w gminie Pleśna”. Cena równie atrakcyjna, jak okolica. Potencjalni nabywcy obawiają się jednak, że położone są one na tajemniczym osuwisku.

— U nas była taka powódź-niepowódź. Nie wylało, a szkód narobiło — mówi w Janowicach.

— Nie zalało, ale dokuczyło — powtarzają niemal to samo w Rychwałdzie. O zjawisku ludzie mówią tu bezosobowo.

Nie umieją go nazwać. Skoro geolodzy też jeszcze nie wydali ekspertyz?

— Po mojemu to july winne — twierdzi Maniak. July twarde

Na asfaltową drogę w Rychwałdzie z samego Tarnowa ludzie przyjeżdżali, żeby popatrzeć, jak idzie ziemia. Fotografowali pęknięcia i każdy



Stanisław Maniak: — Zaprę się, ale nie odejdę z tego domu



...ziemia splekana jak po trzęsieniu

som, gliniaste, nie przepuszczą. A july u mnie na samym szczycie góry posadowione. Nie przepuszczą, woda nie wejdzie w ziemię. I leci na mnie.

Maniak mieszka wszystkiego kilkaset metrów od samego szczytu. Jeden z tych który się zaparł, ale nie wyparł.

— Zaparłem się, ale domostwa własnego nie wyparłem... Oszałam dom, odrutuję, obmuruję ale nie zejść na dół. Tu moje i tu zostanie.

Pęknięcia w samym domu coraz większe. Niżej, na usoku, grunt wygląda jak po trzęsieniu ziemi, pęknięty na pół.

czekał, aż dziura powiększy się jeszcze bardziej. Najlepiej na jego oczach.

— Jakby co, nie byłoby gdzie uciekać — twierdzi Jan Łątka — bo gdzieby? Chyba do środka. Pod ziemię.

Kiedy znowu leje u nich, na samej górze, na dole mówi się, że są szczęśliwymi ludźmi. Bo przecież woda nie płynie z dołu do góry, tylko na odwrót.

Ale Maniakowie i Cybulscy wiedzą, że — wbrew fizyce — w Rychwałdzie jest inaczej.

Zygmunt SZYCH
Fot. J. SZEGDA

Telekomunikacja Polska S.A.

Zakład Telekomunikacji Kraków – Centrum informuje,

że od 1 lipca 1998r. nastąpi zmiana numerów trzycyfrowych na czterocyfrowe dla abonenckich usług specjalnych AUS:



Dotychczasowy numer

Nowy numer

nr 922

nr 9311

nr 922

nr 9377

nr 920

nr 9220

nr 921

nr 9221

nr 923

nr 9388

nr 925

nr 9225

nr 926

nr 9226

nr 927

nr 9227

nr 928

nr 9228

nr 929

nr 9229

nr 933

nr 9313

nr 936

nr 9316

nr 939

nr 9319

nr 930

nr 9310

Totalizator Sportowy

Totolotek S.A.

porady kulinarne

prognoza pogody

wiadomości sportowe

program telewizji

zegarynka

horoskopy

bajki

program teatrów i kin

informacja PKP

informacja PKS

informacja turystyczna

informacja o nr. kier. międzynarodowych

Jednocześnie przepraszamy za wszelkie wyniki stąd utrudnienia i niedogodności.

Nie zgłębiona tajemnica związana jest z dwoma katastrofami lotniczymi i jednym człowiekiem – pilotem Lucjanem Stępiem. Może stoi za nią tylko los, a może coś więcej – ręka opatrności, której w żaden racjonalny sposób nie pojmamy.

Pierwsza katastrofa wydarzyła się 2 kwietnia 1969 roku. Samolot AN-24 lecący z Warszawy do Krakowa roztrzaskał się o zbocze Policy pod Zawoją. Zginęła cała załoga i pasażerowie, razem 53 osoby.

Druga wstrząsnęła krajem 14 marca 1980 roku. Il-62 lecący z Nowego Jorku do Warszawy rozbił się podczas podchodzenia do lądowania na Okęciu. I tu zginęli wszyscy, 87 osób, w tym znana piosenkarka Anna Jantar.

W obu tragicznych rejsach pierwszym pilotem miał być Lucjan Stępień. I w obu przypadkach, w ostatniej chwili został odwołany. Tak późno, że nawet jego żona z dziećmi o tym nie wiedzieli i na wiadomość o katastrofach dwukrotnie opłakali jego śmierć.

Dziś Stępień, po blisko 40 latach w lotnictwie, mając 16 tysięcy godzin spędzonych w powietrzu i 8 milionów pokonanych kilometrów, spogląda na świat z perspektywy górskiej polany, wysoko w Gorcach nad Harklową, gdzie kupił górską chałupę. Tu z żoną, wśród lasów i kwiatów, znaleźli swój kawałek raju z niepowtarzalnym widokiem na Jezioro Czorszyńskie i na Tatry.

Z cywilizacją łączy go antena satelitarna i terenowy nissan, ale i on, mimo napędu na cztery koła, ma czasem trudności ze sforsowaniem błotnistej i pełnej pułapek leśnej drogi.

Zdemilitaryzowany za brawurę

Zanim pierwszy raz mrugnęła mu szczęśliwa gwiazda, zdobył szlify pilota szybowcowego, potem w 1956 roku ukończył szkołę oficerską w Dęblinie. Jako instruktor lotnictwa ćwiczył podniebne akrobacje, szkolił następców. Ale mundur go uwierał, tęsknota do szybowców i samolotów sportowych była silniejsza niż przyjemność latania myśliwcami. Gdy odrzucono mu podanie o przejście do cywila, znalazł inny sposób pożegnania z armią. Podczas wizyty na lotnisku ważnej komisji brawurowo przeleciał nad głowami gości, niemal strącając czapki z prominentnych głów.

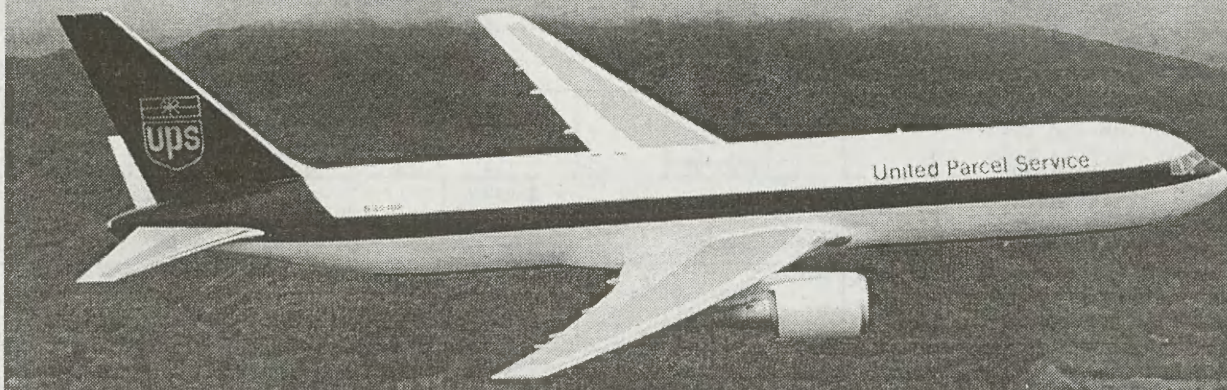
Kara była nagrodą – tak jak chciał, został dyscyplinarnie zwolniony do cywila. Nie przewidział jednak wilczego biletu, równoznacznego z zakazem latania. Trudne chwile przetrwał na lotnisku w Nowym Targu, gdzie poznał żonę góralkę, i gdzie po trzech miesiącach odkrecono sankcję. Lata 1958-62 spędził w Aeroklubie Tatrzzańskim, latając i szkoląc innych.

Mając 29 lat, w 1962 roku, przeniósł się do PLL „Lot” i nie marzył nawet, że w pasażerskich samolotach spędzi 31 lat uwieńczonych pracą w najnowocześniejszych „boeingach 767”.

Lądowanie bez podwozia

Pierwszy raz anioł stróż dał mu znać o sobie, gdy w wojsku musiał lądować bez podwozia, które uległo awa-

Lucjan Stępień dwukrotnie miał zginąć w katastrofach samolotów. Dwukrotnie rodzina opłakała jego śmierć



Pilot i jego anioł stróż

rii. Zrobił co mógł, by maksymalnie wytracić prędkość i lądował kadłubem po ziemi, w fontannach wrywanej trawy.

Blisko najgorszego był też zimą 64/65, w gęstej mgle, jako drugi pilot podczas lotu z Rzeszowa do Warszawy. Zauważył błąd kapitana przy podchodzeniu do lądowania. Zdażył krzyknąć, by kapitan poderwał samolot, ale ten za-

Na mój widok stanął jak wryty.

– Lucjan, co ty tu robisz? Przecież twój samolot rozbił się pod Zawoją – powiedział cały zszokowany.

– Tadek, przecież dziś jest drugi a nie pierwszy kwietnia – odpowiedziałem i za chwilę dotarli do mnie wszystkie informacje. Także ta, że do domu już dzwoniło, że zginął.



Stępień w kabinie pilotów, w oczekiwaniu na pasażerów

reagował zbyt późno. Maszyna z łomotem wylądowała na śniegu przed pasem startowym. Kadłub się wykrzywił, podwozie połamało, silniki powyginały. Cud, że nikt nie doznał większych obrażeń.

Przeżył także, jako pasażer-obsztywator, pożar silnika w szkolno-treningowym samolocie JAK-11.

Porwanie?

Tragiczny lot samolotu AN-24 z Warszawy do Krakowa, zakończony na stoku Policy, wciąż kryje w sobie tajemnice.

– Byłem planowany na ten lot wraz z moją załogą. W ostatniej chwili, pół godziny przed startem, odwołano mnie do oblatania samolotu, w którym właśnie zakończono remont a na moje miejsce wyznaczono młodego pilota Czesława Dolińskiego. Przyjąłem to z ulgą, bo z powodu fatalnej pogody (wiał silny północny wiatr, na trasie były burze śnieżne) odczuwałem dziwny niepokój. Ale miał on też racjonalne uzasadnienie. Z jednej strony dobrze znałem teren, z drugiej wiedziałem, że w tych warunkach niektóre urządzenia mogą pracować źle, a nawet zmyłkowo – wspomina Stępień. – Po oblocie wróciłem na lotnisko i natknąłem się na szefa pilotów Tadek Studenckiego.

(siedziba MSW). Wychodząc z lotniska zażartowałem:

– Przyslijcie mi tam jakąś paczkę.

Oficer MSW powitał Stępię słowami:

– Dlaczego tak się pan bał do nas przyjść?

Widząc zdumienie pilota dodał: – Przecież prosił pan kolegów, by panu paczki przysyłali. I wyciągnął listę pasażerów: – Zna pan kogoś z nich? Może kogoś pan szkolił?

Znałem tylko jednego pasażera, z zawodu pilota.

– My przypuszczamy, że ktoś wiedział, że pan będzie leciał i liczył, że panu uda się przeprowadzić samolot w cieniu radarowym w Jablonce – oznajmił oficer.

– Sprawa nie została wyjaśniona do końca. Do dziś mam podejrzenia, że to było porwanie – mówi Stępień.

W logiczną całość zaczęły się układać różne wątki. Podczas jednego z wcześniejszych lotów Stępień do Wiednia do kabiny pilotów wszedł pasażer i bardzo dokładnie wypytował o szczegóły lotu, stanowiska radarowe. Był namolnie dociekliwy, nawet w Wiedniu jeszcze zaprosił pilotów na kolację i zbierał informacje.

Być może uprowadzacz, obawiając się radarów (wykrycie uprowadzanego samolotu w tamtym czasie było równoznaczne z zestrzeleciem), zmusił kapitana Dolińskiego, by zszedł poniżej pułapu wykrywalnego, co przy

falanej widoczności skończyło się tragedią. Być może...

Latająca trumna

Podobnie ręka opatrności ocaliła go 14 marca 1980 roku, gdy rejsowy Il-62 rozbił się podczas podchodzenia do lądowania na Okęciu. 87 osób zapłaciło życiem za niechlujstwo radzieckiego tokarza, który szlifując wał turbiny zrobił niepotrzebną rysę.

– Trzynastego, w czwartek, mieliśmy wystartować z Nowego Jorku a w piątek wylądować w Warszawie. Nie jestem przesądny, ale ta kombinacja tym razem budziła we mnie niespotykane wcześniej obawy. Poczułem więc ulgę, gdy przyszedł do mnie Paweł Lipowczan i mówi:

– Nie miałbyś mi za złe, gdybyśmy zamienili się lotami? Ja bym wrócił dziś a ty jutro.

Kapitan Lipowczan był instruktorem i miał prawo, w konsultacji z komórką planowania na lotnisku, do takich zamian. Skorzystał z tego z dwóch powodów: chciał zdążyć na nieplanowane wcześniejsze zajęcia szkoleniowe, a zarazem lecieć z Anną Jantar z którą był zaprzyjaźniony.

– Lipowczan polecił a my zostaliśmy w hotelu. Po czwartej nad ranem nawigator Gajewski z mojej załogi załomotał do drzwi:

– Słuchaj, Lipowczan się rozbił pod Warszawą! Wszyscy zginęli.

To był dla pilotów wstrząs i szok. Jeden powiedział: – Do-

syć. Nie będę więcej latał tymi trumnami.

I zrezygnował z pracy.

Radiowy komunikat o katastrofie pograżył żonę Stępię i dzieci w żalobie. Nie wiedzieli o zamianie z Lipowczanem.

– Dopiero telefon z lotniska od kapitana Edwarda Makuli wszystko wyjaśnił – wspomina żona Lucjana, Irena.

Ale żałoba została. Personel latający był wówczas jak jedna rodzina. Śmierć załogi Lipowczana był dla Stępiów niemal osobistą tragedią.

Wybór Gorców

Lucjan Stępień pracował w „Locie” do 1993 roku. Ostatnie trzy lata jako kapitan „boeingów 767” i instruktor szkolący młodych pilotów.

– W „boeingach” czułem się jak w niebie, to był inny świat, potrójne zabezpieczenia każdej instalacji, perfekcyjny komputer pokładowy...

W wieku 60 lat stanął przed dylematem: jeszcze przez 5 lat latać „boeingami”, ale z racji wieku już tylko w roli drugiego pilota, albo przejść na emeryturę. Wybrał Gorce.

Cieszy się tu zdrowiem i tym, co za oknami. Górską ci-



Dziś żyje wśród lasów i kwiatów

szę rozprasza czasem syn Leszek, prowadzący szkołę przetrwania, gdy nocą wpadnie z umorusanymi kursantami. Albo córka Ilona, gdy przyjedzie ze swym synem. A gdy znużą mu się widoki saren za oknami, siada w auto, jedzie do Krakowa, zahaczy o teatr, otrze się o zabiegany świat.

Nie zastanawia się nad swoim szczęściem, nie żongluje słowami „los”, „przeznaczenie”. Ale czuje, że samo słowo „przypadek”, to za mało, by wyjaśnić tajemnicę swych ocalań.

Leszek RAFALSKI

KONKURS



ASTRA CLASSIC CUP '98
1-30 CZERWCA

DO WYGRANIA:

OPEL ASTRA CLASSIC CUP
TRZY WYJAZDY NA FINAŁ
MISTRZOSTW ŚWIATA FRANCJA '98
FIRMOWE KOSZULKI
OKULARY PRZECIWSŁONECZNE



OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10



Osoby, które otrzymały wynik 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Małgorzata STAWARZ

20-21. VI dni otwarte

HONDA

CAR autoryzowany dealer
P/RTNER

zapraszamy:
 Kraków Nowa Huta
 os. Niepodległości 1
 (Gen. Andersa)
 tel./fax 647-67-22

— Pan jest pewnie z rodziny tej uzdolnionej dziewczyny, która występuje w telewizji — miał powiedzieć wicepremier Grzegorz Kołodko burmistrzowi Zakopanego na dźwięk jego nazwiska. Adamowi Bachledzie Curusiowi wypadło potwierdzić. Jest z rodziny, a dokładniej — jest wujkiem Alicji Bachledy Curuś.

Kiedy w ubiegłym roku wygłosił słynne przemówienie przed papieżem podczas mszy pod Krokwią i dał się poznać jako główny promotor igrzysk olimpijskich w Zakopanem, w rankingu sławy wśród Bachledów wysunął się na pierwsze miejsce. Ale jak będzie dalej, nie wiadomo. Bo po pierwsze — dziewczyna ma dopiero piętnaście lat. Po drugie — znalazła się w gronie siedmiu dziewcząt jakie wybrano spośród 1700 kandydatek do roli Zosi w filmowej adaptacji „Pana Tadeusza” przygotowywanej przez Andrzeja Wajdę.

Alicja (woli by mówić do niej po prostu Ala) Bachleda Curuś jest córką brata burmistrza —

Też Bachleda, też Curuś i też sławna

na niej duże wrażenie. Chętnie znowu znalazłaby się w takim otoczeniu, spędziła trochę czasu w podobnej atmosferze.

Publicznie zaczęła występować gdy miała 8-9 lat. Najpierw były zajęcia w Nowohuckim Centrum Kultury, potem występy na festiwalach piosenki dziecięcej — w 1994 zaczęła zdobywać na nich pierwsze główne nagrody. Rok później dostała nagrodę Grand Prix Pierwszego Programu Telewizji Polskiej dla najbardziej utalentowanej solistki i zaczęła wyjeżdżać na festiwale zagraniczne jako reprezentantka TVP. Występowała w różnych programach, nagrała kilka teledysków z piosenkami, dwie kasety. Zagrała główną rolę dziewczęcą w filmie Mikołaja Grabowskiego „Zwierzoczek upiór”, była Różą w spektaklu „Pilot i Książę” w Teatrze „Groteska”.

Dla rodziny jej talent był dosyć zaskakujący. — Ja wprawdzie byłam solistką w „Słowiankach”, a mąż występował w zespole AGH „Krakus”, ale zdolności do występów na estradzie nie wykazywaliśmy — uśmiecha się ma-

elitarne V LO w Krakowie. Chciałaby się uczyć w klasie z językiem hiszpańskim. Równocześnie jednak wkrótce wyjeżdża do Warszawy. Nie, nie w sprawie mickiewiczowskiej Zosi. Jedzie nagrywać kasety.

Póki co, to w wakacje wybiera na dwa zagraniczne festiwale. Dostała ofertę udziału w pięciosobowym girls-bandzie. Pojawiała się też propozycja zagrania w filmie. Ale o tym nie powie teraz ani słówka. Bo to musi się udać! A co później, po liceum? Spokojnie. Alicja Bachleda Curuś dopiero skończyła piętnaście lat.

Marek BARTOSIK
Fot. Anna OSETEK

W obiektywie Krężela

Mieczysław Piątek

Ma 58 lat. Urodził się w małej miejscowości pod Olkuszem. Bezdomy z wyboru. Mieszka kątem u podopiecznych, których odwiedza jako wolontariusz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Zbieracz pamiątek komunikacyjnych. Ma zabytkowy samochód, autobus, kilka bryczek, sań i niezliczoną liczbę silników. Chce otworzyć muzeum techniki. Przez 25 lat własnymi autobusami woził zespoły folklorystyczne. Propagator muzyki ludowej. Najbardziej znany jako założyciel tzw. konieskiego pogotowia.

— Dbam o to, by na krakowskich uliczkach w centrum miasta nie cuchnęło — mówi. Pracuje w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie. (pb)



— O, ty — rzekł Hrabia — jakimkolwiek nazwę cię imieniem, bóstwem jesteś czy nimfą, duchem czy widzeniem?

Tadeusza. Urodziła się w Meksyku, gdzie jej rodzice mieszkali, bo ojciec przez pięć lat wykładał na tamtejszym uniwersytecie. Do niedawna był adiunktem na AGH, a obecnie jest wiceministrem i Głównym Geologiem Kraju.

Do chwili, kiedy wujek burmistrz nie zaczął być sławny, Ali było łatwiej. Występowała na własny rachunek. Nazwisko kojarzyło się oczywiście z górami, ale z nikim znanym czy wpływowym. Teraz, kiedy odnosi sukcesy, obawia się, że ktoś mógłby powiedzieć: No, z takim nazwiskiem... Nic dziwnego.

Dlatego tak się cieszy, że bez żadnej taryfy ulgowej przeszła przez trzy etapy kastingu do roli Zosi. Dostała wprawdzie imienne zaproszenie do udziału w eliminacjach, ale była traktowana tak samo, jak 1700 innych dziewcząt i kobiet.

Teraz Ali coraz bardziej podobają się występy w filmie. To chyba pod wpływem ostatniego tego rodzaju doświadczenia, czyli udziału w adaptacji „Szyfrowych prac” Stefana Żeromskiego, gdzie zagrała rolę Biruty. Wszystko w tym filmie wywarło

ma Ali, Lidia Bachleda Curuś, z zawodu socjolog i historyk.

Zdolności córki były jednak pielegnowane. Przez osiem lat chodziła do szkoły baletowej, uczyła się śpiewu. Od dwóch lat uczy się na wydziale piosenki średniej szkoły muzycznej w klasie znanego kompozytora Andrzeja Żaryckiego. Chodzi też na prywatne lekcje emisji głosu.

— Proszę tylko nie myśleć, że to sprawa oszalałej mamusi — zastrzega Lidia Bachleda Curuś. — Ona to lubi.

Ojciec do kariery estradowej córki podchodzi z lekkim przyzwyczajeniem oka. Podobnie brat, też Tadeusz — po ojcu, student ekonomii, który równocześnie pracuje jako kontroler lotów na lotnisku w Balicach.

Urodziła się w Meksyku, tak naprawdę to chciałaby, ze względu na ciepły klimat, mieszkać w Kalifornii, którą też już zdążyła zobaczyć. — Zakopane to dla mnie mit — mówi dziewczyna. Bardzo lubi jeździć tam do domu dziadków koło Gubałówki.

Ala właśnie skończyła podstawówkę. Teraz startuje do

W SKLEPACH OD 25.06.1998

EXPOL®

No wySącz mnie...

10% GRATIS

Nowy Sącz

sok pomarańczowy
Orange Juice

10% GRATIS

Nowy Sącz

sok jabłkowy 100%
Apple Juice

11 litra

10% GRATIS

10% GRATIS

10% GRATIS

10% GRATIS

EXPOL Spółka z o.o. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego 33-310 Nowy Sącz ul. Węgierska 78
tel. (018) 442-94-64, fax (018) 442-90-41

To opowieść o dwójce turystów, którzy spragnieni mocnych uciech u podnóża tatrzańskich szczytów, znaleźli się w samym środku zakopiańskiej scenerii, kuszącej niezliczoną ilością hulanek. Żeby z nich skorzystać, prócz ochoty, trzeba mieć jedynie wypchany portfel. O resztę zadbają uczynni górale.

Masz kasę — jesteś gość. Tak brzmi pod Giewontem zasada pierwsza i najważniejsza. Ceper łamać jej nie powinien, jeśli chce, by góral był dla niego dobry i usłużny...

Pogoń za mamoną zaczyna się już na dworcu. Podchodzi do nas pan z „wolnymi pokojami”. 20 zł za noc. Dziękujemy, nie tym razem. Najpierw wpadamy do „Gyrosa”, baru z którego wychodzimy ubożsi o 23 zł, ale z miłym wspomnieniem chrupkiego mięska w panierce, które nazwano nugatami z kurczaka.

Folklor za półtorej bańki

Na Krupówkach, przy punkcie fotograficznym, kilku młodych górali w strojach ludowych. Czekają na państwa młodych. Zagajamy, że robimy małą imprezkę i chcielibyśmy wynająć na noc muzykantów.

— Nie ma sprawy. Na kiedy? — wyraźnie ożywia się jeden z grupki.

— Może najpierw za ile?

— Przyjdzie pięciu facetów ubranych po naszemu. Zagrają na skrzypcach i na basach — od

Po północy na Krupówkach można spotkać diabła. Wydaje prawa jazdy albo skrócone odpisy aktu zgonu.

Noc pod Giewontem

22 od 4 rano. Dla każdego po bańce. Facetki są droższe — po półtorej. Można se wszystko kamerować. Dać numer na zwykły telefon, czy na komórkę?

Bierzemy na komórkę.

Teraz w stronę Kuźnic. Przy jednej z karczm — „Fianówce”, na Chałubińskiego — czterech młodych, śwarnych chłopaków w góralskich strojach przygrywa na skrzypcach i na basach właśnie. Goście siedzą pod parasolami, sączą piwo, soczki. Urzeczeni skocznymi rytmami, przyłączamy się na chwilę. Koncert pod chmurką potrwa do północy.

W rytmie disco

Zbliża się wpół do dziesiątej. Zaciekawieni napisem „Dyskoteka dla 40-latków”, przekraczamy próg restauracji „Empire”.

— Miała być dla 40-latków, ale nie wyszło. Przychodzą dwudziestoparolatki. Kto? Młoda klasa średnia. Przeważnie warszawiacy, krakowianie, ślązacy. I wycieczki: Anglicy, Niemcy. Co piją? Wódki: Finlandię, Belvedere, Smirnoff — opowiada Adam, barman.

Gości jeszcze nie ma. Kilka godzin później, jakby na przekór temu, co usłyszeliśmy, kiwają się pary w średnim wieku...

Dochodzi 22. Na Krupówkach gwarno. Ludzie ubrani na sportowo — T-shirty, adidasy, dresy. Z rzadka widać marynarki, żeby dostrzec krawat czy lakierki trzeba bystrego oka. Młodzi przechadzają się z puszkami piwa w dłoni, starsi z aparatami fotograficznymi. Pani w jasnobrązowej sukni nerwowo jeździ po przechodniach kamerą wideo.

Zaglądamy do dyskoteki „Wierchy”. Ogromna, odnowiona hala świeci jeszcze pustkami, a może pomieścić 700, 800 osób. — Ale wtedy jest full, nie ma jak się ruszyć — mówi Tomek, diskdżokej. — Dobra weekendowa noc to pół tysiąca osób. Przychodzi młodzież, sporo miejscowych.

Tomek Zając prowadzi dyskoteki już ponad pięć lat. Przyznaje, że ludzie kiedyś tańczyli o wiele lepiej, z gracją. Teraz ruszają się beładnie, nie ma na co patrzeć.

Szał nagiego ciała

Tuż obok „Wierchów” — „Watra”, najstarszy lokal rozrywki w mieście, działa od 1938 r.

— Kiedyś prym wiódł jeszcze „Jędrus”, ale przed paroma laty zgłosił się stary właści-



Pierwsza zasada na Krupówkach: masz kasę — jesteś gość

ciel. I „Jędrusia” już nie ma — opowiada pan Jasek, kelner — Sporo się zmieniło. Teraz nie ma nawet w Zakopanem konferansjera z prawdziwego zdarzenia. A striptiz? Dawniej był w „Watrze”, u „Jędrusia” i w „Wierchach”. Teraz nie ma nigdzie. No prawie, bo jest w nocnym klubie „Snake”.

Ta wiadomość nas elektryzuje. Żegnamy się z panem Jankiem, który do Zakopanego dojeżdża od 22 lat z Nowego Targu. W domu, jak zwykle zresztą, pojawia się dopiero o 2, 3 nad ranem. Pędzimy do „Snake”.

Placyk przy Krupówkach. W oczy biją mocne lampiony. Do środka zaprasza ochroniarz o ksywie „Niebieski”. Siadamy przy barze, obok trzech podpitych gości. Na drazku wije się skąpo ubrana, czarnoskóra piękność — Nadine. Do Zakopanego przyjechała aż z Jamajki. Ma 22 lata. W „Snake’u” tańczy i rozbiera się od siedmiu miesięcy.

— To na razie początek. Zostańcie do północy. Będzie striptiz. Jedyne w mieście — uprzedza bramkarz.

„Jedyny” kosztuje jedynie 10 zł. Kto zapragnie go zobaczyć z łoża, musi dorzucić jeszcze 20 zł. Nadine schodzi z mini-sceny. Kokietuje jednego z naszych sąsiadów. Gdy ten usiłuje zbliżyć się do niej, dostaje obcasem w głowę.

— Doskonale radzi sobie z natrętami. Zna kung-fu. Czasem przyłoży kłosem szklankę — opowiada „Niebieski”. — Zresztą nie ma co się dziwić, że chcą jej dotknąć. Działa na facetów. Ma takie sprężyste pośladki — dodaje z uśmiechem.

Za czerwonymi firankami

Gdy kończy się show, ruch zaczyna się w agencjach towarzyskich. W mieście działają trzy. Z poufnych źródeł wiemy, że jeszcze przed rokiem najczęstszymi klientami domów uciech byli... kuśnierze. Handlując kozuchami, zarabiali na obcokrajowcach kro-

cie. Zdarzało się, że po udanych transakcjach pomieszkowali w przybytkach rozpusty po dwa, trzy tygodnie. Zostawiali w nich taką gotówkę, że można by kupić dobry, zachodni samochód... Ale zmieniły się przepisy celne. Obcokrajowcom już nie opłaca się kupować u nas kozuchów, przyjeżdżają tu tylko na relaks.

A co teraz dzieje się za czerwonymi firankami?



Może tu coś przekąsić? Nie, my upatrzyliśmy sobie restaurację „Kolorową”...

Słabo oświetlona uliczka w centrum miasta. Stylowa willa z drewnianym gankiem. Drzwi otwiera smukła brunetka w kowbojskim kapeluszu, zapraszając cichym „proszę do środka”. W niedużym pokoju z małym barkiem, telewizorem i magnetofonem siedzi druga pani i pan. Druga pani — w białej bluzce i kusej, czarnej spódnicy — prosi bym usiadł na kanapie. Ona sama przysiadła się z boku. Pytam o ceny usług.

— Godzina to 200 zł, pół godziny 150 zł, w to są wliczone masaże — słyszę miły, przyciszony głos rozmówczyni.

— A ile jest pań, bo może pojawię się z kolegami — zagaduję.

— Dziś pięć, ale za dwa dni pojawi się szósta.

— Jak idzie interes?

— Nikogo jeszcze nie było. Może klienci pojawią się o 3, 4 nad ranem, jak będą wracać

z dyskoteki — mówi z nadzieją.

Grzechu warte?

Szukamy miejsca na dobrą kolację. Restaurację „Kolorową” upatrzyliśmy sobie wcześniej. Sprawia wrażenie, jakby wychodziła na same Krupówki. Stoliki i ławy odgródzone są od ulicy jedynie drewnianymi balustradami. Z sufitu zwisają kolorowe koszyczki z kwiatami. Czar z lekka przemija, kiedy dowiadujemy się od kelnerki, że...

— Ryżu nie ma, klusek też. Dziś było tylu klientów. Zeszło prawie wszystko.

Zamawiamy więc frytki, poledwicę po angielsku i zestaw surówek. Kelnerka dopisuje do rachunku lampkę wina i piwo. Dania dostajemy po kilkunastu minutach. Poledwica jest tak twarda, że staje w gardle. Piwo, owszem, odpowiednio, schłodzone, za to wino jest zwyczajnie ciepłe. Placimy 46 zł. To trochę za dużo, jak na takie „frykasy”.

Wychodząc spotykamy... diabła. Diabeł to pan z okrągłym brzuszkiem i przypiętymi do głowy świecącymi rogami. Wypisze nam prawo jazdy wydane przez kancelarię prezydenta Partii Ludzi Lekko Głupowatych lub skrócony odpis aktu zgonu. Kusi nas. Mówi że tanio, tylko 8 zł. Nie grzeszymy.

Kilkanaście minut po pierwszej lądujemy w „Kasprowym”. W klubie nocnym bawi się kilka par. Z głośników dobiegają fragmenty ścieżki dźwiękowej z „Titanica”. Na ekranie telewizora walcą bokserzy. Przy barze czekają na okazję dwie córy Koryntu. Jedna właśnie pertraktuje z młodym, ubranym na sportowo klientem. Jest wyraźnie napalony i zamawia dla niej whisky. Rozmowy kończą się fiaskiem. Być może dlatego, że godzina kosztuje 200 dolarów. A panie cen raczej nie opuszczają.

Senny dworzec

Zbliża się 3 nad ranem. Wracamy do centrum. Miasto jak gdyby wymarło. Z rzadka miga auta. Gdzieniedzie widać maruderów udających się na

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

JACEK MIKOSZ

31-057 KRAKÓW
ul. IZAKA 3
tel. /fax (0-12) 656-25-44

**REGIONALNY DYSTRYBUTOR
I SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH**

AVIO

**KOTŁY GAZOWE DWUFUNKCYJNE WISZĄCE ZE
ZBIORNIKIEM ZE STALI NIERDZEWNEJ**

IMMERGAS

**Bogata oferta urządzeń grzewczych.
Hurt, detal. Sprzedaż ratalna bez zyrantów.**

Magdalena STRZEBOŃSKA
Maciej ROGALA
Fot. BOGDAN KRĘŻEL

Kung fu to nie walka z przeciwnikiem, ale z samym sobą – twierdzi Joanna Skamla, mistrzyni świata i Europy

Spokojna, łagodna, opanowana. Nikt by nie przypuszczał, że jej pięść potrafi mknąć z szybkością błyskawicy, rażąc przeciwnika kilkoma ciosami na sekundę. Od 13 roku życia doskonalili sztukę kung fu godzi-



nami ćwicząc refleks, koncentrację, zespoleńie ciała, umysłu i oddechu w jedno. Bo tylko wtedy można osiągnąć mistrzostwo, które w kung fu nie jest celem samym w sobie. Przychodzi mimochodem, w wyniku wielu lat samodoskonalenia.

W jej domu już nie ma gdzie chować medali, od pucharów uginają się półki. Krakowianka Joanna Skamla osiągnęła wszystko o czym może marzyć sportowiec – jest aktualną mistrzynią świata, a przed miesiącem zdobyła mistrzostwo Europy w dwóch rodzajach walk i brązowy medal w formach ręcznych i z bronią. Nie ma międzynarodowych zawodów,

z których nie przywoziaby przynajmniej dwóch medali.

Siniak zamiast makijażu

Zwycięstwa nie zawróciły jej w głowie, z sukcesów się cieszy, ale potrafi zachować do nich dystans.

– To właśnie odróżnia wschodnie szkoły walki od klasycznych dyscyplin sportowych. Bardziej uczą właściwej postawy w życiu niż rywalizacji za wszelką cenę. Trzeba ćwiczyć zachwycając i ciesząc się światem, sukcesy budowane na agresji i nienawiści to ślepy zaułek – mówi.

W tornistrze było jeszcze ciepłe miejsce po elementarzu, gdy przypadkiem obejrzała film „Wejście smoka”. Kim byli ci ludzie zwinni jak koty, gięty jak łanie, szybcy jak strzały? Urzekła ją elegancja ich ruchów, perfekcyjnie dopracowana aż do szczegółu.

„Chcę walczyć jak Bruce Lee!” –

oznajmiła w domu. Mama aż jęknęła z rozpacz. Inaczej wyobrażała sobie przyszłość Joanny. Sekundował jej ojciec, który widział w córce rozkwitającą urodę, a nie fioletowe oko i ciało upstrzone siniakami.

Przez pierwsze kilka lat Joanna nie opuściła żadnego treningu.

– Nie sędzę, żebym była lepsza od innych. Ale wyróżniałam się jednym – ćwiczyłam z radością – wspomina dziś mistrzyni.

Zakręt i wyjście na prostą

W liceum przyszedł moment znudzenia. Trudny okres



dla nastolatki, szukanie własnej tożsamości i czas, który postanowiła wypełnić trenowaniem także innych dyscyplin sportu sprawiły, że przez trzy miesiące nie pojawiała się na treningach. Potem wróciła, pierwszy raz stanęła do punk-

Wojownik z wachlarzem

townej walki – przegrała. Mocne kopnięcie w gołę (w kung fu pracują zarówno ręce jak i nogi) sprawiło, że długo jeszcze walczyła z bólem, a przez



dwa lata miejsce ciosu było potłuczone i obolałe. Zawodnicy walczyli bowiem bez ochraniających, jedynie w kaskach i piąstkówkach na rękach.

Pierwsza porażka zmobilizowała ją do przełamania swoich słabości, ćwiczenia świadomości z samodyscypliną. Drugą walkę już wygrała, były to prestiżowe zawody w Wielkiej Brytanii o Puchar Europy w 1993 r. Ale jeszcze nie stanęła na najwyższym podium. Do kraju wróciła z dyplomem potwierdzającym zajęcie III miejsca.

– Talent to za mało na medal – ocenia sama Joanna. W praktyce oznacza to dniówkę w pocie czoła. Joanna ma nie tylko własne treningi, jest też studentką wychowania fizycznego na AWF i instruktorką w

Polskim Stowarzyszeniu Choy Lee Fut, gdzie pod okiem trenera Grzegorza Ciembroniewicza wychowano ją na mistrzynię.

Wyjazdy na prestiżowe za-

wody pomagają finansować znajomi bądź rodzina. Kung fu nie jest sportem olimpijskim, Główny Urząd Sportu i Turystyki nie daje więc ani grosza. Bilet samolotowy na mistrzostwa świata w Tajwanie kupili Joannie znajomi rodziców, mieszkający w Kanadzie. W przeciwnym razie zostałaby w domu. Do Londynu na mistrzostwa Europy wyjechała dzięki temu, że znalazła sponsora – firmę Krak Net.

Najbardziej boli to, że w Polsce kung fu wciąż utożsamiane jest z brutalnością i agresją. Tymczasem w szkołach o sprawdzonych tradycjach uczy się prawości, a zająć się znakomitą alternaty-



wą dla narkotyków czy alkoholizmu, które uzależniają coraz więcej młodych ludzi – twierdzi Joanna.

Dla niej największą zaletą z ćwiczeń kung fu jest umiejętność samokontroli.

– Gdy kiedyś napadło mnie trzech pijanych mężczyzn, wła-

śnie dzięki opanowaniu wyszłam zwycięsko z opresji. Bo co może pięść przeciwko pistoletowi, który wyciągnie napastnik. A tego nigdy nie jestem pewna. Kung fu to nie walka z przeciwnikiem, ale z samym sobą.

Katarzyna KIETA
Fot. Bogdan KRĘŻEL

Joanna Skamla (ur. 4 lipca 1974 r. w Krakowie) jest aktualną mistrzynią świata w kung fu. Tutu! zdobyła w 1996 r. na Tajwanie. Przed miesiącem wywalczyła mistrzostwo Europy w walkach full kontakt i semi kontakt, i dwa medale brązowe w formach ręcznych i z bronią. W 1997 r. w międzynarodowych mistrzostwach Niemiec wygrała konkurencję full kontakt, formy ręczne, II miejsce zajęła w formach z bronią. Z zawodów o puchar Europy w Londynie przywoziła dwa srebrne medale (formy ręczne i z bronią).

Nowa Škoda Felicia

w wielkiej wakacyjnej promocji



Teraz nie musisz już wybierać – nowy samochód czy wakacje nad morzem? Wszystkie aktualnie dostępne u dealerów modele nowej ŠKODY FELICII, w promocyjnych cenach **tańsze nawet o 2.440 zł.**

Czas promocji ograniczony

Odwiedź swojego dealera Škody:

Kraków Auto Centrum W&MB, ul. Zakopiańska 169 A, tel. 0-12 266 89 99

Tarnów Auto Service Bączek Stanisław, ul. Gumniska 36 A, tel. 0-14 215 286

Wieliczka Auto Salon Murawski S.C., ul. Jedynaka 4, tel. 0-12 278 64 72

FELICIA ŠKODA
NOWE OBLICZE

Nowosądeckie stać na Europę

Z Franciszkiem Kantorem, prezesem Izby Rolniczej w Nowym Sączu, rozmawia Jerzy Gawroński

— Czy Nowosądecka Izba Rolnicza znalazła już da siebie miejsce wśród innych organizacji i czy rolnicy to odczuwają?

— Izba została powołana 18 października 1996 r. Rok trze-

ba było poświęcić na zorganizowanie samorządu rolniczego, który miał w Polsce tak długą przerwę. Teraz po blisko dwóch latach mamy nie tylko miejsce, ale również wytyczone drogi, na których bę-

dziemy się spotykać z ośrodkami decyzyjnymi. Chcemy mieć wpływ na ustawodawstwo rolnicze, w tym na rodzącą się w bólach nową ustawę górska, także na regionalną politykę rolną, której ważnym

elementem w naszych warunkach jest agroturystyka.

— Czy szukacie tu wzorców zagranicznych, czy też chcecie organizować agroturystykę po polsku.

— Do kontaktów zagranicznych przywiązujemy dużą wagę, gdyż nie tak nie uczy jak przykład i rozmowa z ludźmi. Ze wszystkich stron polskich rolników straszy się Europą i Unią, tymczasem podczas wyjazdów do Austrii, Francji i Anglii nasi rolnicy nie czuli się zagubieni. To są po prostu dobrzy fachowcy. Wiele prezentowanych zjawisk znali z własnego podwórka, inne zechcą przenieść do siebie.

— Co na przykład?

— Chociażby taką „owocową drogę” z regionu Puch w Austrii. Jest to specjalny szlak turystyczny, gdzie w promieniu 20 kilometrów pięknego krajobrazu podalpejskiego, wśród sadów jabłoni, gruszy i śliw rolnicy prezentują plody swej ziemi: owoce i soki owocowe, mleko, sery żółte i twarogi. Także alkohole — wino i wódki ze śliwek, jabłek i gruszek. To wszystko podawane jest w sympatycznej, regionalnej oprawie zespołów muzycznych, orkiestr i kapel. Przyjeżdżający wiedzą, że czekają na nich czyste pokoje z domowym jedzeniem. Na tej „owocowej drodze” naprawdę można odpocząć. Mamy zamiar zorganizować pierwszą taką „jabłkową drogę” w Łącku.

— Czy rolnictwo w krajach, o których mówimy, jest porównywalne z polskim?

— Różnice są jeszcze znaczne, bo tam system rynkowy trwa kilkadziesiąt lat, u nas dziewięć, ale myślę, że najłatwiej się nam będzie porównywać z rolnictwem francuskim. Byliśmy w rejonie Saubaudii, w karajobrazie alpejskim, gdzie na poziomie 2500 metrów — są jeszcze łąki oraz hodowla bydła i owiec. Umożliwia to łagodzący ostre, górskie powietrze klimat śródziemnomorski. W rejonie tym Francuzi hodują małe i silne krowy rasy Tarentaise, odporne na klimat górski i na choroby. Mamy podobne doświadczenia z polską rasą czerwoną. Będziemy kontynuować wzajemne doświadczenia.

— Czy są już wymierne efekty współpracy polsko-francuskiej?

— Tak, w październiku zeszłego roku zorganizowaliśmy trzydniowe Polsko-Francuskie Forum Rolnicze. Obecny był ambasador Francji w Polsce Benoit d'Abouville oraz Jacques de Chalendar, prezes Fundacji Francja-Polska, co nadało imprezie rangi. Przyjęty wówczas trzyletni program współpracy zakłada m. in. organizowanie gospodarstw agroturystycznych, przy pomocy francuskich specjalistów, wprowadzenie cielaków i jałówek rasy Tarentaise, wy-

mianę młodzieży z liceów rolniczych (hodowla, zootechnika, agroturystyka) oraz jednodniowy staż dla 10 polskich rolników w Poisy.

— Inne formy działalności też przyjmujemy od Francji — np. francuski strajk w Muszynie.

— No nie — to nie izba — to „Solidarność Rolnicza”, która zgodnie ze statutem ma prawo do strajku i z prawa tego skorzystała. Strajk odbył się przy pełnej akceptacji Izby, która wielokrotnie, podobnie jak „Solidarność” R.I., protestowała przeciwko napływowi zboża z zagranicy, gdy polskie spichrze są pełne. Nim polscy rolnicy wysypali zboże z wagonów w Muszynie do Ministerstwa napłynęło wiele listów z protestami i propozycjami rozwiązań. Rolnicy zostali zlekceważeni, więc postanowili porozmawiać przy pomocy Dziennika Telewizyjnego. Może to wyglądało dla naszego widza trochę bulwersująco, ale na granicy francusko-hispańskiej (obydwa kraje należą do Unii) nie takie rzeczy się dzieją.

— W dziedzinie strajku jesteście więc już blisko Unii, a w innych dziedzinach?

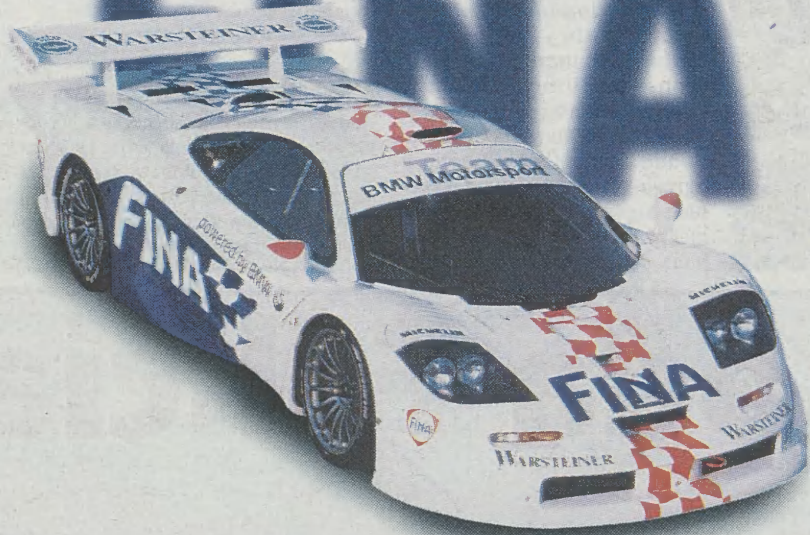
— Zachodni rolnicy, to tacy sami ludzie jak my — mają tylko trochę inne warunki. Przeważają nad nami przede wszystkim organizacyjnie, także technologicznie, ale te dziedziny stosunkowo łatwo nadrobić. W starszym pokoleniu — również — poziomem wykształcenia. Natomiast z barierami mentalnościowymi to przesada. Podobieństwo jak my — rolnicy tam są pragmatyczni i potrafią liczyć. Nasze rolnictwo ma jeszcze spore rezerwy — właśnie postępu technologicznego, organizacji produkcji, które przy stworzeniu warunków będą szybko procentować. Ale musi się znaleźć nareszcie ktoś, kto zapyta, czy chcemy uczynić rolnictwo polskie mocnym działem gospodarki, czy też chcemy go nadal lekceważyć i niszczyć. Nowosądeckie nie boi się Unii, bo ten region był zawsze otwarty do świata i nowatorski. Wystarczy przypomnieć „Eksperyment nowosądecki” z lat 60-tych — próbę wyłomu gospodarczego w scentralizowanej gospodacie. Oczywiście, że nie wszystkie gospodarstwa sądeckie zmieszczą się w unijnej Europie, a więc już teraz rząd i władze lokalne muszą myśleć o miejscach pracy poza rolnictwem, żeby ludzie nie zostali na lodzie. A warunki, na których wejdziemy do Unii, muszą być starannie wynegocjowane, realistycznie, ale też z pełnym poszanowaniem interesu narodowego. Bo to jest decyzja nie dla nas, ale dla naszych wnuków.

— Dziękuję za rozmowę.



— Zachodni rolnicy, to tacy sami ludzie jak my — twierdzi Franciszek Kantor

Oleje silnikowe najwyższej jakości



FINA FIRST 5W40



FINA EXCEL 10W40



FINA DELTA 15W40



FINA KAPPA 15W40

Oleje FINA produkowane są przez największą belgijską firmę przemysłową Petrofina. Jest to czwarta w Europie firma rafinująca, a jej rafineria w Anterpji należy do najbardziej wydajnych w Europie.

Pod nazwą FINA firma sprzedaje swoje oleje i produkty chemiczne oraz paliwa poprzez sieć 7000 stacji benzynowych w Europie, Stanach Zjednoczonych



i Afryce. Produkcja olejów silnikowych i przemysłowych odbywa się w czterech fabrykach na terenie Belgii, Hiszpanii, Niemiec i Holandii, z których pierwsza znajdująca się w Ertvelde jest jedną z najnowszych i najmodniejszych w Europie. Dzięki temu produkty olejowe Fina zaliczają się do najlepszych na świecie.

Z nami szybciej wjedziesz do Europy

FINA POLSKA Sp. z o.o.
ul. Srebrna 16, 00-810 Warszawa
tel. (022) 620 44 95, fax (022) 620 13 24
http://www.fina.com

Dystrybutor:
TANKPOL Sp. z o.o.
ul. Piłsudskiego 54, 33-230 Szczecin
tel. (014) 436 471, fax (014) 436 293

Miłość wszystko znosi

Pierwsza dama Francji przez 14 lat, Danielle Mitterrand, nigdy nie wahała się zaskakiwać opinii publicznej. W niedawno wydanej książce swego autorstwa „Le printemps des insoumis” przedstawia zmienne koleje losu u boku Francois Mitteranda. Miała wszystko by być szczęśliwą, młodość, urodę i mężczyznę, o którym marzyła.

Jednak pierwsze kroki w małżeństwie okazały się o wiele trudniejsze niż przypuszczała. Rozczarowaniem było stwierdzenie, że mąż nie przewiduje jej udziału w swoim politycznym życiu. Tuż po ślubie, 28 października 1944 r., Francois grzecznie przeprosił, ale musiał wrócić do swoich zajęć. Chyba wtedy Danielle zrozumiała po raz pierwszy, że jej życie stanowić będzie pasmo samotnych i smutnych dni.

Podczas pierwszej wizyty w Holandii, gdzie towarzyszy-

ła mężowi podczas mityngu politycznego, przekonała się, że poślubiła gątniek „uwodziciela”. Danielle cierpiała z tego powodu, jednak nigdy nie dała poznać po sobie jak bardzo. Wiedziała również, że cokolwiek by się zdarzyło, na zawsze pozostanie przy mężu.

Już jako żona prezydenta Francji znosiła z elegancją godną pierwszej damy coraz to nowe doniesienia o jego miłosnych przygodach. Zaprzeczala pogłoskom o ich rozwodzie, musiała odierać zarzuty, że porzuciła męża w chorobie.

Pół wieku o wszystkim jej donoszono, na wszystko musiała się godzić dla dobra kra-

ju, włącznie z organizacją pochówku Mitteranda. Mimo iż ustaliła z mężem, że miejscem ich spoczynku będzie Morvan, gdzie się poznali, racja stanu narzuciła inne miejsce – Jarnac.

Danielle Mitterrand pisze o wszystkim bez żalu i pretensji. 73-letnia kobieta jest wciąż tą samą osobą, która w 1944 r. poślubiła Francois Mitteranda na dobre i na złe.



Blond szczęściara

24-letnia Ophelie Winter może uznać się za kobietę spełnioną. Wszystko jej się udaje, obojętnie, czy ocena ta dotyczy życia prywatnego, czy zawodowego.

Sliczna blondynka (i mądra) jest tak dumna ze swej kariery, że nie waha się dzisiaj przyznać całemu światu do szczęścia u boku MC Solaara. Piosenkarka i raper trwają zgodnie ze sobą już od trzech lat, chociaż wścibscy reporterzy już dawno zauważyli, że trudno ich sfotografować razem. Weekendy we dwoje, romantyczne kolacje rezerwują sobie na przyszłość. Teraz liczą się tylko ich kariery. W maju panna Winter rozpoczęła zdjęcia do filmu u boku takich sław jak Vanessa Redgrave, Charlton Heston, Donald Sutherland i Linda Gray. Mimo zobowiązań na nowym polu Ophelie była obecna na festiwalu w Cannes u boku narzeczonego. Nie podpisywała żadnego kontraktu, nie prezentowała żadnego filmu.

Życie wymaga od młodych kredytu zaufania. Ophelie i Claude, mimo iż bardzo się od siebie różnią, taki kredyt sobie przyznali.

Claude jest nocnym Markiem, Ona lubi wcześniej chodzić spać. Ophelie wychowała się w bogatej burżuazyjnej dzielnicy, on poznał przedmieścia od najgorszej strony. Ona nie wyobraża sobie długoterminowego związku, on marzy o założeniu rodziny. Miłość wymaże różnice, bo przeciwności się przyciągają wbrew wszystkiemu.



Znalazł swoją Julię?

Co to się porobiło z naszymi panami na wiosnę. Co rusz to się któryś zakochał. Na przykład taki Don Johnson.



Już zastanawiał się, czy nie skończy jak większość kolegów uwodzicieli w zatwardziałym stanie kawalerskim. On tymczasem marzy o wielkiej miłości i nowej żonie.

Niestety żadna z podbitych ostatnio dam nie spełniała kryteriów i odpadała w przed-

biegach. Jodie O'Keefe, partnerka Dona w serialu „Nash Bridges” zdecydowanie za młoda. „Gra przeciwko moją córkę!”. Denise Hale, urocza lady z miliardami na koncie, trochę zbyt leciwa jak na policjanta z Miami.

Wtedy to aktor przypomniał sobie o Kelley Phleger. Tę uroczą brunetkę poznał w 1995 r. w San Francisco i spotkanie zapadło mu głęboko w pamięć. Kelly ma 30 lat i należy do jednej z bogatszych rodzin San Francisco.

Na próżno agent Dona Johnsona udawał, że łączy ich tylko przyjaźń. Przyjaciele przypominają Donowi, że nie ma co dłużej czekać, bo lepszy kasek mu się trafi.

Podobno aktor ofiarował już narzeczonej pierścionek zaręczynowy. Kelly została również zaproszona na przedłużony weekend do posiadłości Dona w Aspen. Trójka dzieci pana Johnsona: Jesse, Alexander i Dakota jest zauroczona potencjalną nową mamusią. Nic dziwnego, Kelly jest z zawodu pielęgniarką i potrafi się opiekować każdym.

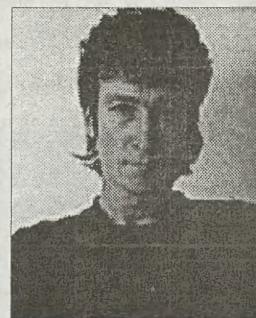


Szok zamiast szyku

Drogi Czytelniczki, która z nas pokazałaby się na ulicy w walkach zakreślonych na głowie? Żadna. Tymczasem ideał kobiecej urody, jakim jest niewątpliwie Pamela Anderson, nie sobie nie robi z tak głupich ograniczeń. Aktorka, która przebywała na urlopie w narciarskim kurorcie, paradowała bez skrupowania w skrzyżowaniu piżamy z bielizną, na nogach miała ocieplane obuwie do kolan, a we włosach... walki. Zapewniamy, że nie przypominała w niczym syreny z Malibu, która tak drażni zmysły w „Słonecznym patrolu”. Cóż, pewnie dziewczyna nie ma się dla kogo stroić. Tommy Lee, jej mąż brutalnie przebywał nadal w więzieniu za znęcanie się nad Pamelą. Uff, jak dobrze znaleźć w tak boskim ciebie jakieś niedostatki!

Julian Lennon udzielił wywiadu brytyjskiemu dziennikowi „Daily Telegraph” z okazji ukazania się swego najnowszego albumu. Jego słowa wprawiły w osłupienie tysiące czytelników. John zataił przyjsię na świat syna w 1963 r., by nie zniechęcać fanek. Pięć lat później Lennon porzucił jego matkę

Tata-hipokryta



John Lennon nie widywał syna przez długich 6 lat. „Mój ojciec był hipokrytą. Jak mógł mówić o miłości i pokoju a jednocześnie rujnować nam życie rodzinne.” Jedyną pociechą są pozostawione Julianowi dolarki. Jednak również przy podziale spadku okazało się, że więcej zielonych (370 milionów USD) przypadło synowi Johna z Yoko Ono – Seanowi. O co więc poszło o uczucia czy jak zwykle o pieniądze?

— Cynthię. Zarzucił jej, że za bardzo przypomina mu jego robotnicze pochodzenie i lata ciężkiej harówki. Jej następczyni, Yoko Ono zadbała, by

Czy Mundial zmienia obyczaje? Nie odpowiemy wprost... 35 proc. Francuzów, jak wynika z sondaży, twierdzi, że absolutnie nie obchodzi ich kopanie w piłkę i ten cały związek z tym cyrk. Nie lubią, nie chcą oglądać i denerwuje ich to, że poza kopaniem praktycznie nic nie można w telewizji obejrzeć.

Jest w tym trochę przesady, bo na kablówce jest kilka programów, gdzie nie ma meczy, a i program szósty specjalizuje się w niepokazywaniu piłki. Ale nawet ci niezainteresowani bacznie śledzą wszystkie skandale wokół. Najpierw aferę biletową ze sprzedaniem nieistniejących biletów. Głównie przez japońskie agencje turystyczne.

A teraz podniecający skandal z angielskimi kibicami – prawdziwymi chuliganami, co jakby nie jest niczym nowym. Ale cieszy, że to ci z drugiej strony pokazali w Marsylii co potrafią, w czasie i po meczu z

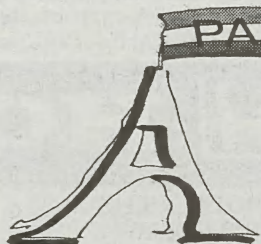
Tunezją. Nie posłuchali swojego ministra spraw wewnętrznych, który przestrzegał ich przed francuską policją. To nie jakieś tam londyńskie „bobi”, ale niepatyczkująca się policja. I powiedzmy, za brytyjskim mini-

dalami z Francji, jeśli ekscesy powtórzą się. Brytyjski premier wyraził ubolewanie. I tak to się toczy. Rozsądnie zachowali się w dniu meczu marsylscy sklepikarze. Spuścili żelazne kraty i pozamykali sklepiki.

wszystkie wieści o pieniądzu, które nad nim wiszą. A już głównie te, ile dostanie każdy brazylijski piłkarz nagrody, jeśli stanie się taki cud, że po raz pierwszy w historii Mistrzostw dwa razy wygrają

Wśród tych, którzy nie zamierzają oglądać kopanej piłki przeważają kobiety, czego nie trudno się domyślić. I z tego to anty-mundialowego nastawienia ptci pięknej

miast wyczuli. I spożytkowali. Panie i panienki na wejście do stawały – w miniony footballowy weekend – lampkę szampana. Ceny też były ekstra dla tej damskiej populacji, wrogiej słicznej okrągłej piłce i dobrze



PARYSKIE ŻYCIE — MARIA PALUCH DE HERNANDEZ

Kto nie lubi Mundialu?

strem, reagująca ostro, czego wyspiarze doświadczyli. Zatrzymano ponad 80, koło czterdziestki było rannych. W trybie natychmiastowym już skazano dwóch na trzy miesiące więzienia i zakaz wjazdu do pięknego Hexagonu przez rok. Zareagował minister spraw wewnętrznych, Jean-Pierre Chevenement, jak na niego bardzo ostro. Zapowiedział, że będą po prostu wy-

Na zapas przestraszona najazdem chuliganów zza kanału just Tuluz. Tam to Anglia grać będzie w najbliższy poniedziałek z Rumunią. Mer miasta już odwołał zwyczajowe, mające się rozpocząć w sobotę Święto Muzyki.

Powróćmy do naszych nie-lubiących Mundiali. Lubia, czy nie, ale kochają te

je ta sama drużyna. W nagrodę każdy piłkarz dostalby 1,3 mln franków. Sceptycy twierdzą, że to i tak nic, w porównaniu z takim, najlepiej zarabiającym dyrektorem generalnym, który piastuje w sumie 58 stanowisk w różnych firmach. Daje mu to miesięcznie 11,9 mln franków. To bardziej fascynuje, niż nagroda dla brazylijskich chłopków.

natychmiast korzystają właściciele paryskich restauracji, w których nie ma telewizorów. One uciekają od swoich chłopów przykutych do telewizora i wrzeszczących przy każdej niewkopanej, czy wkopanej piłce. Umawiają się w restauracjach.

Jest to fenomen bardzo godny uwagi. Właściciele cudem jakimś trend ten natych-

zbudowanym kopaczom. I tak to się toczy. Panowie przed telewizorami, panie w knajpach. Bez nich byłoby zaiste pusto. Istnieje jednak podejrzenie, że może to być krótka moda mundialowa.

Ale powiedzcie sami jaka miła: chłop piłkuje domu i telewizora, a kobieta się lunpuje.

Maria Paluch de Hernandez



Oferujemy 19 modeli pilarek dla amatorów, hobbystów i profesjonalistów oraz łańcuchy tnące do wszystkich pilarek.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko Biala** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - Zielona 17; **Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy(Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41-760; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 315 57; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Nowy Sącz** - Pijarska 15, tel. 090 25 39 15, Nawojowska 29, tel. 44 35 931; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7; tel. 424 208; **Stary Sącz** - Świerczewskiego/róg Staszica; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

VIKING

Atrakcyjne wyposażenie dodatkowe!



ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

✓ KOSIARKI ✓ PILARKI ✓ GLEBOGRYZARKI



OSPRZĘT

STARY SĄCZ,
ul. Świerczewskiego 4
(wejście od ul. Staszica)
tel. (0-18) 446 00 81 w. 11
MSZANA DOLNA,
ul. Starowiejska 23a,
tel. (0-18) 33-11-500

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

INFORMATOR PRZETARGOWY

w każdy wtorek
w „Gazecie Krakowskiej”
zapowiedzi przetargów z terenu Polski południowej

Wczoraj minęła druga kadencja samorządu

Trudny Kraków

Rozmowa z prezydentem Krakowa Józefem Lassotą

— Czy to była udana kadencja?

— W każdej demokracji występują określone trudności, choćby takie, jak wydarzenia ostatnich tygodni, merytorycznie nie uzasadnione i będące po prostu przedwyborczą przygrywką. Ale pomijając je można stwierdzić, że była to kadencja udana.

Pełnienie funkcji prezydenta tak niezwykle miasta, jakim jest Kraków, to oczywiście wielka satysfakcja i zaszczyt, ale trzeba pamiętać, że jest to miasto trudne do zarządzania. Nie tyle ze względu na rozmaite polityczne zawirowania, ale z przyczyn obiektywnych. Choćby sprawa komunikacji. W starych miastach tego typu, jak Kraków jest to problem niestłuchanie trudny. W ciągu ostatnich lat podwoiła się ilość samochodów. Trzeba zbudować co najmniej nowe dwa mosty przez Wisłę. W tej kadencji przygotowaliśmy takie rozwiązania i w następnej powinny być zrealizowane. Warto przypomnieć, że zastaliśmy infrastrukturę miejską, przede wszystkim drogi, w katastrofalnym stanie. Przeznaczaliśmy na to ogromne środki i pierwsze rezultaty już widać.

Kraków jest postrzegany jako miasto dobrze zarządzane i to nie tylko w kraju, ale także przez instytucje międzynarodowe. W ratingu firmy STANDARD AND POORS otrzymaliśmy najwyższą ocenę możliwą do uzyskania w Polsce. Nie bez znaczenia jest wreszcie stabilizacja zarządzania, jaką udało się uzyskać w tej kadencji. Sam się o tym przekonałem. Gdy w poprzedniej kadencji obejmowałem urząd i rozmawiałem z potencjalnymi inwestorami, często spotykałem się z opinią: „wszystko dobrze, ale jest pan trzecim prezydentem, z którym rozmawiamy w ciągu ostatnich dwóch lat”. Teraz sytuacja się zmieniła, zyskaliśmy na wiarygodności. Udało się pozyskać poważnego inwestora, jaki jest MOTOROLA, a za takim wielkim koncernem już idą inni. Udało się pozyskać strategicznego inwestora dla Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego, który wniesie pół miliarda dolarów. To tylko przykłady. Nie chciałbym naszej rozmowy zamieniać w sprawozdanie.

— Jak było Pana największe niepowodzenie w tej kadencji?

— Na pewno odwołanie zarządu, choć nie traktuję tego w kategoriach klęski. Byłaby to przegrana, gdyby rzeczywiście wykazano niedociągnięcia, nadużycia itp. W istocie jednak była to zwykła rozgrywka przedwyborcza, zapowiadana zresztą wcześniej przez niektórych ludzi z AWS, szczególnie przez ludzi, którzy wraz z Rokitą porzucili Unię Wolności. Pan Rokita i jego ugrupowanie — SKL — chcieli przygotować sobie dobry start do jesiennych wyborów samorządowych poprzez próbę dyskredytowania dotychczasowego Zarządu Miasta. Ze swej strony natychmiast, gdy powstał klub AWS, starałem się nakłonić ich do współpracy koalicyjnej, zostawiając dla AWS dwa miejsca w Zarządzie. Przy okazji chciałbym obalić pewien mit, jakoby Zarząd Miasta to wyłącznie

Unia Wolności. Zasiadają w nim tylko dwaj członkowie UW, jeden członek UPR i dwóch bezpartyjnych. A więc zostawiając dwa miejsca dla AWS liczyłem na to, że jest szansa na współpracę. Niestety, moje roczne starania spotykały się zawsze z niezrozumiałą odmową. Co więcej, już od jesieni, tuż po wyborach parlamentarnych, radni AWS zapowiadali, iż nie udzielą zarządowi absolutorium. A to tylko dlatego, aby stworzyć pretekst do odwołania zarządu. My mamy czyste sumienie. Zaplanowane dochody budżetowe wykonano w 102 procentach, a wydatki — w 99 proc., w tym wydatki inwestycyjne w 97 proc. To z pewnością najlepsza sytuacja budżetowa od początku tej kadencji. Nie było więc żadnego merytorycznego uzasadnienia do odwoływania. Dlatego —

— Wielokrotnie w tej kadencji przewijał się wątek powiązań polityków miejskich z biznesem. Chociażby kontrowersyjna sprawa spółki FORTE ...

— Sprawa FORTE jest osobnym problemem, szczególnie medialnym. W materiałach kontrolnych NIK i RIO nie ma żadnego śladu wskazującego na jakieś nieprawidłowości. Generalnie jestem przeciwnikiem bezprzetargowego przekazywania mienia. W tym przypadku rada jednak postanowiła inaczej i zarząd był zobowiązany do realizacji takiej decyzji. Warunki umowy, jakie zostały wynegocjowane jak i program inwestycyjny dają przesłanki do przekonania, że rzeczywiście jest to transakcja korzystna dla Krakowa. Zresztą wszystkich, którzy mają wątpliwości w tej

powiązania polityczne? Moim zdaniem — nie.

Wielokrotnie stawiano zarzuty preferowania pewnych osób lub instytucji. Z reguły towarzyszyło temu zgłoszenie do prokuratury. Z tytułu różnych donosów mam w aktach sześć czy siedem postanowień prokuratury o umorzeniu postępowania, za każdym razem z powodu braku znamion nieprawidłowości czy nadużyć. A przecież trudno prokuraturę posądzać o jakieś szczególne sprzyjanie Zarządowi Miasta.

— Czy do czasu powołania nowej Rady Zarząd będzie rzeczywiście zarządzał, czy tylko administrował sprawami miasta?

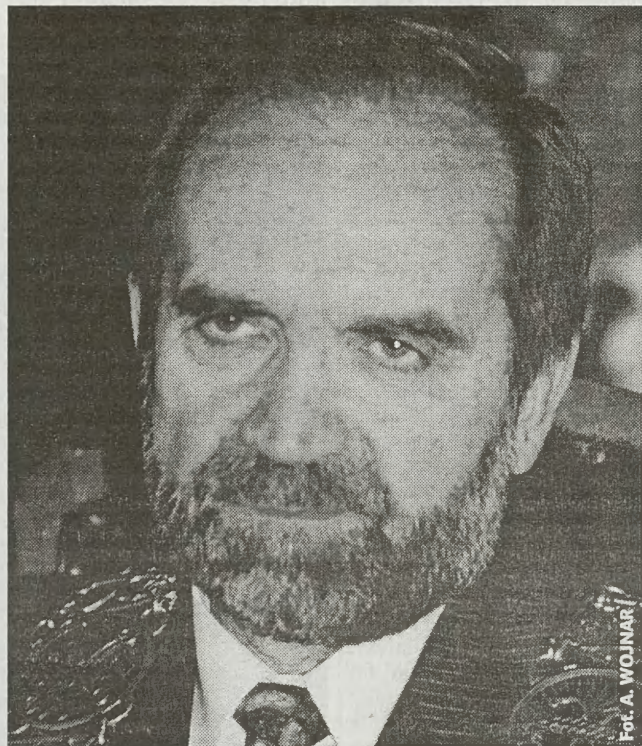
— Ustawa o samorządzie jasno określa, że odwołany zarząd pełni swe obowiązki do czasu powołania nowego. Nikt nas z tego nie zwolni. Jeśli nadal będziemy wykonywać obowiązki zarządu, będziemy normalnie zarządzać, a nie tylko administrować. Nie można sobie bowiem wyobrazić, że np. sprawa szybkiego tramwaju zostałaby zaniedbana. Kłopot powstanie wtedy, gdy będzie potrzebna decyzja rady, a rady już nie będzie. Nie ma natomiast obawy, że zarząd przekroczy swoje uprawnienia. Nadzór nad przestrzeganiem prawa sprawuje przecież wojewoda i Regionalna Izba Obrachunkowa.

Jeszcze przed tym całym zamieszaniem proponowałem powołanie na czas nieobecności rady swego rodzaju parytetowego zespołu rewizyjnego złożonego z przedstawicieli wszystkich klubów radnych. A więc zarząd zadeklarował dobrowolne poddanie się pod kontrolę tego ciała mimo, iż jego istnienia nie przewiduje ustawa. Byłoby to więc dobrowolne samoograniczenie się zarządu.

— Czy będzie Pan kandydował do przyszłej rady?

— Tak. I jeśli można przy okazji coś dodać, to — niezależnie od wyników wyborów — pragnę podziękować losowi, iż miałem możliwość wypełniania funkcji, którą traktowałem zawsze jako służbę. Jeśli przez te cztery lata coś osiągnęliśmy, to jest to zasługa przede wszystkim ludzi i instytucji. My staraliśmy się tylko pomóc. Chciałbym serdecznie podziękować za współpracę i powiedzieć, że sprawowanie funkcji prezydenta tego miasta traktowałem i traktuję jako zaszczyt.

Rozmawiał: Jerzy PAŁOSZ



Fot. A. WOJNAR

choć oczywiście czuję pewien dyskomfort psychiczny — nie traktuję tego w kategoriach porażki. Takie poczucie powinni mieć ci, którzy doprowadzili do destrukcji struktur władzy w mieście, a więc głównie radni AWS. Moralnym obowiązkiem tych, którzy odwołują, było powołanie nowego zarządu w ustawowym terminie jednego miesiąca. Każdy radny, który decyduje się na odwołanie zarządu ma wobec wyborców moralny obowiązek wskazania rozwiązania alternatywnego. Tym bardziej w Krakowie, który zdobył sobie opinię miasta stabilnego i dobrze zarządzanego. Doprowadzenie do destabilizacji i to w dodatku w tak egzotycznym sojuszu jak AWS — SLD, rodzi szczególny niepokój.

Natomiast patrząc na całokształt prac Rady Miasta w ciągu całej kadencji trudno nie ocenić jej pozytywnie. Aczkolwiek pewne pozytywne skutki odczuwamy dopiero w przyszłej kadencji. Np. realizacja szybkiego tramwaju, budowa mostów, dokończenie obwodnicy. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku uda się uruchomić nową przeprawę przez Wisłę z mostem „Łajkonik” na przedłużeniu al. Dąbrowskiego. To nie tylko rozładowałoby ruch, ale uaktywniłoby teren Zabłocia. Tak więc mimo iż nie mam poczucia niepowodzenia, to trudno powstrzymać się od niesmaku.

sprawie, odsyłam do czterdziestostronnicowego uzasadnienia prokuratury, która umorzyła postępowanie w tej sprawie wszczęte z doniesienia pana Adama Stożki. Nie dostrzegam tu żadnych powiązań politycznych.

Inną sprawą jest lobbing poszczególnych środowisk. Taką grupą są na przykład kupcy. W ich interesie leży, aby czynsze dzierżawne były możliwie niższe. Staramy się tak je wyważyć, aby kupcom opłacało się pracować a miasto uzyskiwało rozsądny dochód. Podobne lobby stworzyło środowisko nauczycielskie, czy służby zdrowia, które skutecznie domagały się większych pieniędzy z budżetu gminy. Czy to są

HONDA

SOBOTA, NIEDZIELA
20 – 21 CZERWCA
godz. 9-16

DNI OTWARTE
SPECJALNE NAGRODY DLA KLIENTÓW



JAZDY PRÓBNE

WIELI-CAR Wieliczka, ul. Krakowska 21,
Autoryzowany Dealer tel. (0-12) 278-50-11, tel./fax 278-36-86

JUJKA



Zachowuj się!

• **Sportowiec, Kraków.** — Ostatnie upały doprowadzały człowieka do szału. Wobec tego chodziłem do pracy (jestem urzędnikiem raczej niższego szczebla) w szortach typu bermudy, czyli tych sięgających do połowy łydek. Nagle zostałem wezwany „na dywanik” do szefa, który dał wyraz swo-

jego niezadowolenia. Czy on jest stary zgred, i dlatego...?

— Wręcz przeciwnie, jest szalenie nowoczesny, w zgodzie z tendencjami wprost z Ameryki. Głoszą one, że urzędnik wita swoich gości (nie petentów, proszę tej poniżającej nazwy nie używać!) w stroju służbowym, to znaczy garniturze, białej koszuli i krawacie. Czasem się robi ulgę co do koloru koszuli, ale to jakby urzędnika obniżało w hierarchii: pamięta Pan chyba podziały angielskie na „white collar” (to pracownicy umysłowi) i „blue collar” — to fizyczni. Są od tego układu wyjątki — np. środowiska artystyczne, dziennikarze, chorzy umysłowo. Niech Pan jednak pamięta, że to może być odbierane jako obra-

źliwe: niedawno widziałem na pewnej międzynarodowej imprezie takie wręczenie nagród: przewodniczący jury, zresztą rektor uczelni artystycznej i sam artysta — w pełnej gali (czerń, biała koszula, ciemny gładki krawat), a 25-letni laureat wylazł na estradę w dżinsach i w czapce-bejsbolówce, odwróconej tyłem do przodu (nawet jej nie zdjął). Teraz się chyba rozumiemy, prawda? Jest granica, za którą kończy się sympatyczny luz, a zaczyna chamstwo.

• **Kowalscy.** — Byli u nas przygodni znajomi, po raz pierwszy. Ja im chciałem pokazać mieszkanie, pociągnęłam za sobą przybyłą panią, bo wiem, że baby uwielbiają takie zwiedzanie. Tymczasem

potem mój stary zwrócił mi uwagę, że niepotrzebnie narzucam taki program, nie dla każdego interesujący.

— Jedni lubią, inni nie — to fakt. Koniec bywa stereotypowy: goście uprzejmie chwalą a potem bywa, że po wyjściu za drzwi zaczyna się sprzeczka typu: „my z tobą to się nigdy takiego salonu nie dorobimy...” Ale to już nie wina zapraszających. Dobrze jednak jest pomyśleć chwilę: jeśli nasze mieszkanie może wyrzucić wrażenie ołśniewające (czymkolwiek), jeśli nasi goście np. w ogóle mieszkania własnego nie mają, tylko się gnieźdzą u teściowej za szafą, lepiej nie proponować owego „zwiedzania”.

Krakowiaczek Cijak

Seks bez tajemnic • Seks bez tajemnic

Po moim artykule o dotyku, dostałem od Państwa wiele listów. Na te i poprzednio nadesłane listy odpowiadam sukcesywnie. Proszę jednak o wybaczenie, że to trochę potrwa. Na wszystkie listy nie będę jednak chyba mógł odpowiedzieć bezpośrednio ich nadawcom, bowiem część z nich nie zawiera adresów zwrotnych i podpisywana jest tylko imieniem. Rozumiem, że oczekują Państwo odpowiedzi na zawarte w tych listach pytania na łamach.

Niniejsza rozprawka o niełkających facetach jest właśnie takim komentarzem ryzykownej tezy o „męskiej bezdusznosci i niewrażliwości uczuciowej”, jaką wysunęły w liście do mnie, panie Anna z Nowego Sącza i Marzena z Zakopanego. Niechaj więc dalsza treść tego artykułu będzie odpowiedzią na pań ryzykowną i wywołaną urazem, tezę.

Przyjęło się uważać, że migreny, lzy i rumieńce są od wieków atrybutem kobiecym. Bezradność zdaniem wielu, dodawała paniom wdzięku. Wiado-

ty leć. Mit rycerza albo Indianina z „romantycznej” epoki Dzikiego Zachodu.

Zaiste, moc zakorzenionych wzorców, pewników i rytuałów jest niesłychana.

Kiedyś zgłosił się do mnie pewien mężczyzna oświadczając, że jest impotentem. Opisał objawy i stwierdził, że to powtarza się za każdym razem, gdy zbliży się z kolejną partnerką. Powiedział też, że nie może przerwać tego ciągle skazującego go na porażkę rytuału, czyni to bowiem pod presją środowiska i roli jaką pełni społecznie. Był członkiem pewnego znanego zespołu muzycznego i nie mógł się opędzić od pańienek, które same wskakiwały mu do łóżka. Kumpie a i on sam uważał za pewnik (?) iż tak być musi. Panienki każdorazowo po jego wpadce były mocno zawiedzione, ale każda milczała jak zaklęta. Każda opowiadała jak to jej z nim „było cudownie”, bo gdyby się wydało że on nie może, to „ludzkość” — raz, że by nie uwierzyła, a dwa, że to o niej by powiedziano — „o, to ta,

W pętach rytuału

mo, „słaba płeć”. Wprawdzie za owym mokrym sztafarszem, kryły się często mocne charaktery, a lzy działały niekiedy skuteczniej niż walenie pięścią w stół, ale to już inna sprawa.

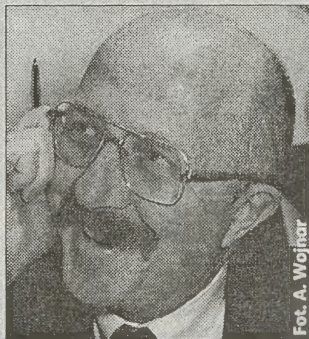
Ostatnio coraz częściej ujawniają swą bezradność i za kompleksienie mężczyźni. Celowo piszę „ujawniają” a nie pojawiają się — bowiem tacy panowie istnieli zawsze. Słabość, bezradność i wzruszenie to cecha rodzaju ludzkiego a nie płci. Tyle tylko, że w naszej kulturze mężczyźni nie wypadają przyznawać się do własnej słabości, kompleksów i zahamowań. „Chłopaki nie płaczą...” brzmią słowa piosenki. Płacz to zachowanie niemeńskie, zdaniem wielu mam, cioc, tatusiów i dziadków, którzy wmawiają to już małym chłopczykom, krzywiącym usta w podkówkę, choćby po ucieczce kolorowego motyla. Mężczyźni, od dziecka są wręcz tresowani w ukrywaniu emocji. Podkreślam — w ukrywaniu — a nie wyzbywaniu się, gdyż emocji uniknąć nie sposób. Wisi nad nami, mężczyźni, zniekształcony mit średniowiecznego rycerza. Ot, taki żelazny, „uczuciowo” zaku-

na której wdzięki nikomu nie s...” On zaś na moje pytanie z serii wiek, płeć, numer butów i stan cywilny, oświadczył: żona!!! Tu mnie zatkało. — I co? — pytam. — A jak z żoną?

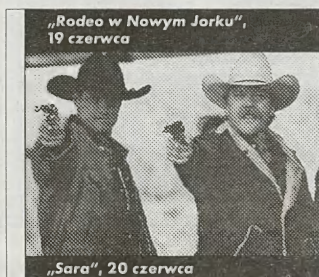
On zaś na to: — Z żoną? Świetnie, bo ją kocham.

Przypadek autentyczny. Słowo daje! Tu zacytuję cesarza polskiej seksuologii, pana profesora Kazimierza Imielińskiego, który kiedyś powiedział: „...moi państwo, seks przede wszystkim jest w głowie a dopiero potem w genitaliach”.

Andrzej KOMOROWSKI



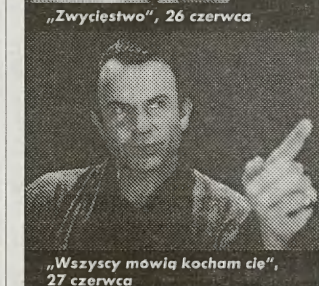
Masz problem — napisz: „Gazeta Krakowska”, 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”.



„Rodeo w Nowym Jorku”, 19 czerwca



„Sara”, 20 czerwca



„Zwycięstwo”, 26 czerwca



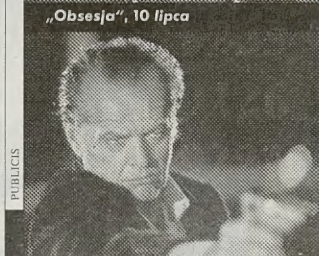
„Wszyscy mówią kocham cie”, 27 czerwca



„Zawód dziennikarz”, 3 lipca



„Bandyta”, 4 lipca



„Obsesja”, 10 lipca

Rok emocji

z CANAL+



w prezencie.

Zestaw fotograficzny o wartości ok. 200 zł.

Wykup 12-miesięczny abonament CANAL+ i przyjmij w prezencie aparat fotograficzny **Kodak** z filmem i bateriami. Łato może być słoneczne lub nie, ale Tobie nie zabraknie emocji. Oglądaj hity światowego kina i rob zdjęcia, które będą przebojami wśród Twoich znajomych. Już dziś udaj się do Autoryzowanego Dystrybutora CANAL+ lub zadzwoń:

(22) 65 70 999

Promocja ważna do 31 lipca 1998 lub do wyczerpania aparatów.

CANAL+
PRZEŻYJ TO

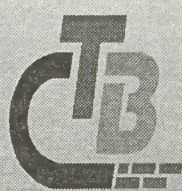
TARNOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

**oferuje do sprzedaży
mieszkania własnościowe - hipoteczne
w realizowanym budynku
przy ul. Jana Pawła II w Tarnowie**

- ✓ termin oddania I kw. 1999 r.
- ✓ powierzchnia mieszkań od 32 m² do 60 m²
- ✓ cena 1 m² pow. użytk. mieszkania 1.400 zł
- ✓ budynek trzypiętrowy w technologii tradycyjnej,
- ✓ garaże wbudowane,
- ✓ mieszkania opomiarowane,
- ✓ spłaty ratalne,
- ✓ ulgi podatkowe,
- ✓ pomoc w uzyskaniu kredytu
- ✓ możliwość zakupu i połączenia kilku mieszkań

Informacja w siedzibie Spółdzielni
ul. Sowińskiego 14, pok. nr 2,
poniedziałek od 9.00 do 17.00; wtorek, środa,
czwartek od 8.00 do 15.00; piątek od 9.00 do 16.00
telefony: 22-13-07; 22-04-46

T-121/Z

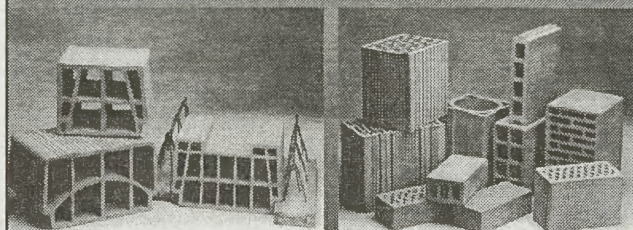


**Tarnowskie Zakłady
Ceramiki Budowlanej**
Wola Rzędzińska k/ Tarnowa

tel. (014) 26-91-02, 26-91-19 fax (014) 26-91-85

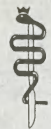
BONIFIKATA

5% cegły, pustaki ścienne i kominowe
10% stropy, rurki drenarskie



Zapraszamy w godz. od 7⁰⁰ do 18⁰⁰

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

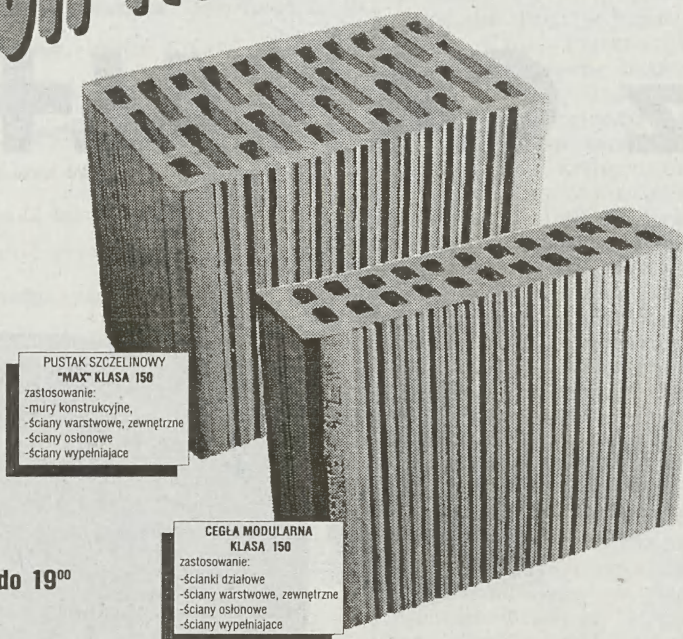


Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Krzywa 8, tel. 421-79-27 (8-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatria, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatrya
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

nasze pustaki ceramiczne

NIC ICH NIE ZASTĄPI!



**PUSTAK SZCZELINOWY
"MAX" KLASA 150**
zastosowanie:
- ściany konstrukcyjne,
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

**CEGŁA MODULARNA
KLASA 150**
zastosowanie:
- ścianki działowe
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

Sprzedaż od 7⁰⁰ do 19⁰⁰

nowa dachówka ceramiczna „Marsylka”

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 4429420
Kolbuszowa-Kupno 494 tel. (018) 2271144, 2271231
Kraków, ul. Jugowicka 6a, tel. (090) 383003
Bielsko-Biała Kozy, ul. Wapienna 31 tel. (033) 174995

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.



DAEWOO

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

PIL-MOT S.C.

39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41,
tel./fax (0-14) 67-21-044, tel. kom. (090) 31-85-70
zaprasza: pon.-sob. 8-18

Prowadzi SPRZEDAŻ samochodów DAEWOO

- ☺ Polonez ATU Plus
- ☺ Polonez CARO Plus
- ☺ Polonez TRUCK

- ☺ TICO
- ☺ NEXIA
- ☺ ESPERO
- ☺ LANOS
- ☺ NUBIRA
- ☺ LEGANZA

BONIFIKATY do 3.000 zł • Niespodzianki!

W rozliczeniu przyjmujemy używane samochody

RATY! LEASING!

**Najwyższy!
czas na
nowoczesność**

**Nowa generacja
kotłów c.o.**

z podgrzewaczami

na: gaz ziemny, płynny lub olej



**System ogrzewania
podłogowego**

- rury, rozdzielacze
- automatyka
- sterowanie

Grzejniki • płytowe
• konwekcyjne
• łazienkowe
• dekoracyjne



• Kotłownie c.o. • Materiały instalacyjne • Systemy regulacji • Uzdatnianie wody • Nagrzewnice powietrza

HYDROSOLAR

TECHNIKA GRZEWCA I SANITARNA

Kraków, ul. Stoczniewców 5
tel./fax (0-12) 423-50-46, 656-53-05, 656-53-14
czynne: pon.-pt. 8-18, sob. 8-15

Domena-796



F.H. „CERAMIK”

33-340 Stary Sącz
ul. Żródlana 22
tel./fax (018) 446-08-83

PŁYTKI CERAMICZNE

♦ ścienne ♦ posadzkowe ♦ mrozoodporne ♦

Przedstawiciel ZZPC „OPOCZNO”
i BOHEMIAGRES - CHŁUMCZANY

oraz innych renomowanych firm polskich i zagranicznych

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii i Czech

PŁYTKI GRESOWE:

czeskie o nasiąkliwości 0,1%.

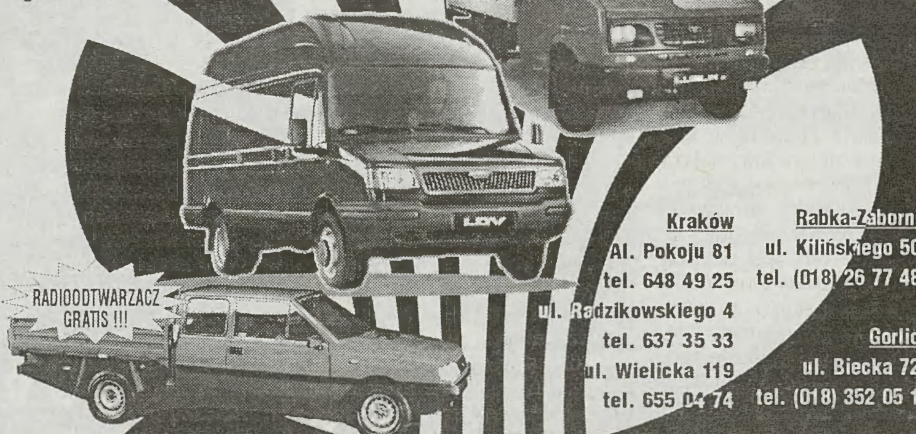
Kleje, wyposażenie łazienek.

NOWY SĄCZ, Nowy Świat (wejście od ul. Zielonej)
Limanowa, ul. M.B. Bolesnej 5, (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna, ul. Orkana 15, tel. 0-602-781-353
Brzesko, ul. Mickiewicza 31, tel. (0-14) 686-24-90
Krynica, ul. Kraszewskiego 88, tel. 0-602-781-417
Nowy Targ, ul. Szaflarska 148, tel. (0-18) 26-651-47

**Sklepy
firmowe:**

**Przy większych zamówieniach duży rabat
Sprzedaż ratalna**

**Lublin II
wersja skrzyniowa
ceny od 34.900 (netto)**



RADIOODTWARZACZ
GRATIS!!!

POLMOZBYT
KRAKÓW S.A.

Kraków
Al. Pokoju 81
tel. 648 49 25

ul. Radzikowskiego 4
tel. 637 35 33

ul. Wielicka 119
tel. 655 04 74

Myslenice

ul. Kazimierza Wlk. 112
tel. 272 14 32

Rabka-Zabornia
ul. Kilińskiego 50a
tel. (018) 26 77 488

Gorlice
ul. Biecka 72a
tel. (018) 352 05 15

Nowy Sącz

ul. Węgierska 201
tel. (018) 44 29 120

PRODUCENT OFERUJE:

siatki ogrodzeniowe ocynkowane i powlekane
segmenty ogrodzeniowe nowe
bramy, balustrady, słupki
kompletne systemy ogrodzeniowe
akcesoria do ogrodzeń

KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI • DOGODNE WARUNKI
PŁATNOŚCI • PRZY WIĘKSZYCH ILOŚCIACH TRANSPORT
GRATIS • FAKTURY VAT

Bobowa tel. (0-18) 351-18-11 wew. 196

1805/NS.



FIRMA „KREŻEL & KREŻEL”

HONDA

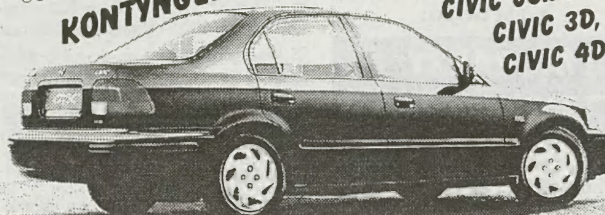
20-21 CZERWCA DNI OTWARTE

-SERWIS. ZAPRASZAMY!

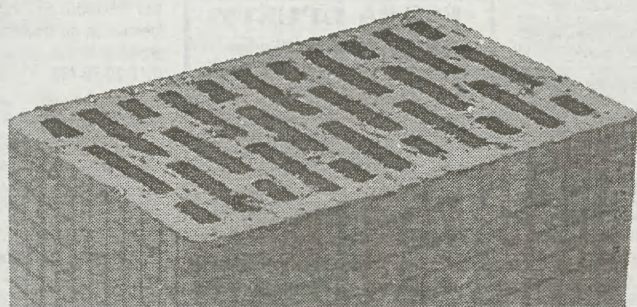
(PAKIET UBEZP.
JUŻ OD 3,5%)

KONTYNGENT '98

**ACCORD, CIVIC 5D,
CIVIC COMBI,
CIVIC 3D,
CIVIC 4D**



• NATYCHMIASTOWY ODBIÓR SAMOCHODU
• SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
(TAKŻE W ZAKRESIE BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA)
Kraków, Al. Jana Pawła II 142
tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53



ZAKŁAD CERAMICZNY

BIELOWICE

**Sprzedaję
od 7⁰⁰ do 17⁰⁰
soboty
od 7⁰⁰ do 13⁰⁰**

NOWY SĄCZ ul.Grunwaldzka 174 tel.(0-18) 443-53-90 fax (0-18) 443-84-05

WWW.BIELOWICE.ONET.PL E-MAIL: BIELOWICE@OPTIMUS-IC

KRAKÓW - ul. Dobrego Pasterza 118 tel.(0-12) 411-01-78

TYCHY - ul. Lencewicza 6/2 tel.(0-602) 24-19-24

NOWY TARG - ul. Ogrodowa 98 tel.(0-18) 266-32-08

GORLICE - ul. Dukielska 83 tel.(0-18) 353-12-20

ROPA - Nr 750 tel.(0-18) 351-13-79

BIELSKO BIAŁA - ul. Kowalska 11 tel.(0-33) 14-69-40

STAŁA OFERTA!

KRAKOWSKIEJ



RZECZPOSPOLITA

**wydrukuje Państwa
ogłoszenia i reklamy
za pośrednictwem
naszych
Biur Ogłoszeń
w Krakowie
Nowym Sączu
Dębicy
i Tarnowie**

**19-21 czerwca
DNI OTWARTE
Zapraszamy już
od 9.00**

NOMI
DOM I OGRÓD
POLSKA ŚIEĆ SUPERMARKETÓW

Impreza pod patronatem
firmy **ATLAS**

największego polskiego producenta
zapraw i klejów do glazury

**Wytnij
Paragon
Szczęścia
i wygraj
darmowe
zakupy za
200, 300
lub 500 zł.**



Paragon Szczęścia

**NOMI
DOM I OGRÓD**

Imię i nazwisko:

Adres:

Wytnij, przylep do naszych supermarketów, wrzucić
paragon do urny w dniach od 19 do 21 czerwca -
możesz wygrać darmowe zakupy
za 200, 300 lub 500 zł.
Losowanie nagród
22 czerwca.

Dla wszystkich Klientów, którzy dokonają zakupów
podczas Dni Otwartych przewidzieliśmy mały upominek.

Kraków, ul. Centralna 41A

(wjazd od Al. Pokoju w kierunku Nowej Huty)

PRACA**DAM PRACĘ**

„KOLPORTER” S. A. odda w dzierżawę wózki do sprzedaży prasy i artykułów poza prasowych. (0-18)443-78-17 lub (0602)342-152.

AAA Absolwenci szkół! Pomoc w znalezieniu pracy. 0-70017150 (1,70 zł/min.)

ABSOLWENTÓW na stałe, sezonowo. (012)267-29-29

Niepołomickie Zakłady Drobiarskie Sp. z o.o. zatrudnią

- o Głównego Księgowego
- o Kierownika hurtowni zakładowej
- o Zootechnika
- o Specjalistę d/s windykacji i transportu
- o Kierowcę - sprzedawcę
- o Pracowników do dzielenia drobiu
- o Elektryka
- o Magazyniera

Informacja:
tel. (012) 281-28-93, 281-31-93
Pisemne oferty na adres:
32-005 Niepołomice, ul. Mokra 7

ABSOLUTNIE fascynująca praca dla makijażystek Tarnów. (0-602)714-952, godz. (16-19)

ABSOLUTNIE dla każdego! Praca w domu. Informacje listowne lub telefoniczne, Waryńskie-go 8/11, 00-631 Warszawa, (0-22) 8256957, 0601359617, 0601359618.

ADRESOWANIE, składanie długopisów- zatrudnimy. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „MANAGER” 99-300 Kutno box: 107.

ADRESOWANIE kopert- zatrudnimy. Placimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. „Euro- Inwest” 99-300 Kutno, box: 28

APTEKA centrum Krakowa przyjmie magistrów farmacji 0601-41-63-92

APTEKA zatrudni mgr. farmacji (012)649-71-11, (012)266-25-69

ATRAKCYJNA praca domowa, biurowa, stała, dodatkowa. Nowe oferty. Dochód do 1900zł. Firma Marketingowa „PRACA” skr. 27 33-300 Nowy Sącz (znaczek)

ATRAKCYJNA praca, wysokie zarobki od 2500. 0700-71260

CHAŁUPNICTWO (012)648-88-25, (012)643-63-84

CHAŁUPNICTWO! Informacja- koperta zwrotna 30-960 Kraków BOX- 461 Tel. (012)632-76-04 Pon. - Piąt. od 9.00 do 13.00

CHAŁUPNICTWO. Nasączenie kasety barwiących. Uczciwa, legalna, Polska Firma, 2.100- miesięcznie, bezpłatne urządzenia, wszystko gwarantowane umową. Wiek, wykształcenie, zamieszkanie, nieistotne. Wyczerpujące informacje: „LOGOS”, box 101, 30-093 Kraków 23. Wyślij zaadresowaną kopertę, znaczek. Odpowiedź bezpłatna.

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. 070071738

DODATKOWA stała nie akwizycja. (0-14)52-52-54, pon. - pt. (9-11).

DUŻA firma zatrudni chałupników. Keram Polskam 97-400 Belchatów, Budryka 2/38

FIRMA zatrudni brygadę lub firmy: murarzy, tynkarzy, lastrykarzy, betoniarzy, zbrojarzy. (012)637-34-66

DAM PRACĘ

FIRMA zatrudni: kierownika budowy i majstra z uprawnieniami. (012)637-10-70

FIRMA zatrudni pracownika do wykańczania wnętrz. (0-18)441-42-03, 0/601-52-31-65.

FIRMA zatrudni magazyniera -sprzedawcę. Wymagane prawo jazdy. Może być rencista. Tel. (0-18) 441-84-45 (8.00 -13.00) .

FIRMA zatrudni spawaczy z uprawnieniami B1, E23 i 4 - delegacja po 15. (0-41) 357-48-58.

GAZECIARZEM zostać. Do sprzedaży odręcznej prasy zatrudnimy, wysokie zarobki (012)421-81-55

GABRIEL poszukuje ekspedientek do sklepu kosmetycznego (tylko i wyłącznie z praktyką) (0-18)443-78-01

HURTOWNIA Spożywcza z Nowego Sącza zatrudni panów na stanowisko przedstawiciela handlowego z własnym samochodem i doświadczeniem (0-18)442-67-66, 442-74-86.

HURTOWNIA Odzieży zatrudni 5 osób na różne stanowiska, samochód osobowy -dodatkowe wynagrodzenie (0-18)443-79-35.

HURTOWNIA Sprzętu AGD zatrudni 5 osób z samochodem. Tel. (0-14)26-73-37.

MIĘDZYNARODOWA firma handlowa zatrudni 2 przedstawicieli handlowych z terenu woj. nowosądeckiego. Wymagania: miła aparycja, elokwencja. Proponujemy możliwości rozwoju, awans, dobre wynagrodzenie, stabilność. Niezbędny telefon, samochód. (0-18)35-26-339 (9-15) .

MŁODYCH z samochodem. (012)267-29-29.

MŁODYCH, Norwegia. 0602-455-336

FIRMA AKKOP ZATRUDNI SEKRETARKE z kwalifikacjami

Oferty z cv
przesłać pod adresem:
Kraków, ul. Przewóz 38 - sekretariat
M-1792

MŁODY energiczny z samochodem do pracy w hurtowni (0-18)442-22-92.

NA własny rachunek -produkcja zniczy -profesjonalna technologia -przyczucia (0-18)352-01-66 wieczorem.

POSZUKUJĘ doświadczoną opiekunkę do dziecka. Bochnia tel. (014)61-173-53

PRACA w kraju i za granicą. Czasopismo PO-SADA. Pytaj w kioskach.

PRACA w domu. Regeneracja kasety barwiących (urządzenia gratis, zapewniony zbył, zarobek miesięczny 2.100 zł) , therporepressing i inne oferty gwarantowane umową. Informacja bezpłatna- wyłącznie pisemna. Agencja Informacyjno-Reklamowa „SZANSA” 30-316 Kraków, ul. Stomiana 24/103.

PRACA chałupnicza dla każdego. Firma zleci regenerację kasety barwiących, wprasowywanie barwnych nadruków na odzież, rozsyłanie ofert. Zbyt gwarantowany, urządzenia gratis, wysokie zarobki. Stała współpraca w całym kraju. Informacje bezpłatne, prześlij adres zwrotny i znaczek. „VIKTORIA” Biskupiec 101, 32-200 Miechów.

PRACA na stałe. (012)267-29-29

PRACA -rencista z samochodem -Spotkanie: Nowy Sącz, ul. Głowackiego 17a 23.06.98r. godz. 11.00

PRZYJMĘ cukiernika. Nowy Sącz, ul. Dojazdowa 1 po 12.00

DAM PRACĘ

PRZYJMĘ do rozwoju i sprzedaży towarów z własnym samochodem osobowym. Zarobek 850zł/ netto (0-18)443-79-35.

PRACA stała, dodatkowa. Informacje: pon. -pt. (9-15) . (0-14)21-86-89.

FIRMA BUDOWLANA zatrudni:

MURARZY TYNKARZY

Nowy Sącz, ul. Żółkiewskiego 18
tel. 443-62-19 442-10-70 T/1903

PRACA biurowa w domu dla 20 pań do lat 50 z terenu Krakowa, tel. (0-22) 664-99-10 od godz. 14.00.

RENCISTKA do pracy w gastronomii -kucharz od zaraz. (0-18)443-97-49.

RĘCZNA produkcja rolet i żaluzji okiennych. Płatne zajęcie. Sam sobie będziesz szefem. Pisz przesyłając znaczki polecane zwrotnie. Finha-rol. box. 532, Rzeszów 2.

STOLARZY. Wielogłowy (0-18)443-21-79.

TOWARZYSTWO ubezpieczeniowe przyjmie do pracy 5 osób, (0-14)45-17-98, (0-602)718-055.

WŁOCHY- pomoc domowa, pizzeria. 012/423-63-25

WYSOKODOCHODOWA praca w domu. Informacja bezpłatna. Znaczek 65 gr. Agencja „Fenix” box 19, 41-818 Zabrze.

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo - zaopatrzenie, zbył, urządzenia, umowy. PHU „GAMMA” 75-331 Koszalin, Bałtycka 2.

WYJAZD. Studenci, bezrobotni, emeryci. Praca sezonowa 1-5 tys. zł miesięcznie. Żadnych przedpłat. (0-58) 552-45-82.

ZATRUDNIMY, przeszkolimy. (012)267-29-29.

ZATRUDNIĘ kombajniste z doświadczeniem na sezon żniwny (012)419-32-27 po 20.00

ZATRUDNIĘ na budowę w Warszawie (0501)123174.

ZATRUDNIĘ lakiernika i pomocnika lakiernika samochodowego. Firma „Zefart” Nowy Sącz, ul. Dunajcowa 64 (0-18)443-00-40, 443-10-45.

W nowo otwartej aptece zatrudnię magistra farmacji. Tarnów, Goldammera 10 (014)27-26-25.

HURTOWNIA zatrudni pracowników. Tarnów (0-14) 33-22-71

PRACA Tarnów i okolice, wymagany samochód osobowy. Kontakt: pon. do sob., godz. 9.00-14.00. (0-14) 26-18-88

OWS GROT Muszyna zatrudni pracownika gospodarczego z uprawnieniami c.o. oraz ogrodnika. Tel. (0-18) 471-43-01

PRZYJMĘ tynkarzy. (0-601) 52-95-58

POSZUKUJĘ PRACY

BUDOWLANIEC wszechstronnie umiejętności wykonuje prace w Mszanie Dolnej i okolicach. Wykona solidnie mury, stropy, tynki, wylewki, ocieplenia, ułoży płytki. Tel. (018) 331-53-29

CAŁODOBOWA pomoc do dziecka- chorego. Tel. (012)633-70-40

DOŚWIADCZONY malarz- tapeciarnik, podejmie dodatkową pracę. Dębica. (014)681-90-42

POSZUKUJĘ PRACY

KIEROWCA z nowym autem dostawczym 1,5T szuka pracy 090-687-482

KIEROWCA BCDE, praktyka, dyspozycyjny+ samochód dostawczy szuka pracy 0602-68-33-26

KIEROWCA +mercedes 3tony, podejmie pracę (nowosądeckie, tarnowskie) (0-18)443-75-65, 441-71-02.

KIEROWCA kat. ABCD, rencista -poszukuje pracy. Tel. (0-14)22-39-37.

KIEROWCA kat. B, C, E, D. Tel. (012)2-817-117

MŁODA, dyspozycyjna, wykształcenie średnie ekonomiczne, komputer, średnio angielski, niemiecki -podejmie pracę biurową. Tel. (0-14)74-50-05.

MŁODA- średnie, obsługa komputera, niemiecki - szuka pracy biurowej. Tel. (0-14)68-47-912.

POPROWADZĘ książki przychodów i rozchodów, VAT, ZUS, Dębica. (014) 681-90-42

RENCISTKA szuka pracy z mieszkaniem (035)623-56-27 od godz. 16.00-20.00

TŁUMACZ wyjazdowy, język: rumuński, angielski, niemiecki. Tel. (012)633-70-40

WIDOWA, emerytka zaopiekuję się chorym. Oferta 4/ZH Starowiślna 10

PODEJMĘ pracę sprzątanie. Posiadam referencje. Tel. grzezc. 253 Gromnik.

NAUKA

ABSOLWENCI! Informatyka, Ekonomika, Policjalne Studium Zawodowe (dwuletnie) . System dzienny, wieczorowy, zaoczny. Zapisy: ZDZ Kraków, Wybickiego 3a(012)633-57-38 Dietla 38, (012)422-85-69

BARMAN - Kurs kelnersko-barmański (0-18) 471-34-15 po 16.

BHP szkolenia, usługi. Tel. (0-14)42-26-37.

KOSMETYKA. Policjalne Studium Zawodowe (dwuletnie) „TECHNIK USŁUGKOSMETYCZNYCH”. Kursy roczne. Zapisy: ZDZ Kraków, Dietla 38, (012)422-31-02. Ilość miejsc ograniczona! !!

KORPECYJE matematyka, fizyka. Tarnów, (0-14)26-96-58.

KOSMETYCZNE Studium, policealne (dzienne i zaoczne) działające na bazie szkoły medycznej, prowadzi zapisy na nowy rok. Kraków, Straszewskiego 25, (012)421-91-49

KURSY KOSMETYCZNE ROCZNE. ZDZ Dietla 38 (012)422-31-02 Ilość miejsc ograniczona.

KURSY Prawa Jazdy, Kalwaryjska 9. (012) 656-53-89, 0602-362-355. Raty, badania, tezy.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne trzyletnie, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka (012) 276-50-91

NAUKA jazdy 9.00- 17.00. Kremerowska 4 (012)632-70-19.

POLICEALNE STUDIUM ZAOCZNE informatyki, rachunkowości, turystyki, biurowości, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka (012)276-50-91

PRZEWÓZ Materiałów Niebezpiecznych „ADR” Kurs rozpoczynamy! ZDZ Dietla 38 (012) 422-85-69

TANIEC „Honorata”. Tarnów, Nowy Świat 3, (014)784-768.

TYDZIEŃ wakacji w Krakowie, Krakowska Szkoła Wdzięku i Elegancji Proponuje: kurs nie tylko dla modelek- to szansa na spełnienie marzeń! Tel. (012)421-95-34 Szkoła Wdzięku ul. Miodowa 21 31-055 Kraków

WŁOSKI. Letnie kursy. Studium Języka Włoskiego. Basztowa 1 (012)421-34-15

MOTORYZACJA**SAM. OSOBOWE****SPRZEDAŻ**

125 składak, karoseria 88, cena do uzgodnienia od19.00-22.00 (012)645-90-03

126P, 1980, 1.000zł. (0-18) 443-60-23.

126P, 1985 pilnie sprzedam, stan bdb. (0-18)446-33-76.

126P 650, 1993r prod. Cena: 6100 zł. (014)68-501-95

AUTO osobowe po sfluczce 1996-1998 zagraniczne lub Siena, Brava, Lanos itp. Kraków (012)415-23-38

AUDI 80s (beczka) 1986, benz- gaz, srebrny metalik, tanio! (014)68-22-752

BMW 323i, 1982, stan idealny sprzedam (012)269-23-39

BMW 520, czerwony metalik, 1982 - pilnie sprzedam. Tel. 90-14)26-15-35, wieczorem.

BMW 316 1600, 1993, 39.000 zł, biały. (014) 74-52-29.

CC 700 1995, niebieski metalik, uchylne szyby, immobilizer (0-18)44-508-99.

CHEVROLET Sprint poj. 993, 1988, automatik, klimatyzacja, 9.000 zł. (014) 26-56-99.

CINQUECENTO 700, 1995r. szary metalik, sprzedam. (012)266-41-99

CINQUECENTO 900, 1994, 49.000km, niebieski metalik, zadbane. (018)441-23-22.

CINQUECENTO,700, 1992, garażowany, stan licznika 74 tys. -sprzedam. (0-14)796-124.



PEMB „ENERGOPOL” SA
41-208 Sosnowiec, ul. Jedności 2

pilnie zatrudni od zaraz:

- operatorów żurawli wieżowych,
- operatorów sprzętu do robót ziemnych: koparek, spycharek, walców drogowych, równiarek

Praca w delegacji.

Informacja telefoniczna pod nr (032) 263-73-18, 263-23-41, 263-71-82, 265-35-33, 265-35-47.

SPRZEDAŻ

CINQUECENTO 704, rejestracja 1994, kolor niebieski, przebieg 60.000. Tel. (014)672-60-44.

CINQUECENTO 900, 1996, czarne, prawy bok do malowania, 3.300 km. Cena 15.300. (014)66-311-90, 0602-770-126

DODGE Caravan 3.000, 1997, 85.000 zł czerwony. (0140 24-04-13.

FIAT**EXTRA UPUSTY**

Oferujemy 58 samochodów po bardzo atrakcyjnych cenach

Model	Cena już od
Maluch	11.100
Maluch wersja inwalidzka	11.000
Cinquecento	18.360
Siena 1.6 HL	29.600
Palio 1.4	31.100
Brava 1.4	37.480
Bravo 1.4	38.400
Brava 1.6	42.580
Bravo 1.6	43.080
Marea 1.6 SX	45.900
Marea Weekend	48.750

Uwaga: oferta ważna tylko do końca czerwca

AUTO-POLMOZBYT
Kraków, al. 29 Listopada 39
tel. 411-81-61, tel. kom. 0601-520-802
ISO 9002

FIAT PUNTO 55SX, 1996r, stan idealny, 25.700zł (012)643-02-35, 0602-446-103

FIAT 125p, 1989, stan dobry, silnik Poloneza, skrzynia 5-biegowa, 3.100zł. (0-18)441-57-60.

FIAT Tipo 2.0ie, 1993, czarny, ABS, CZ, alufelgi, szyberdach. (0-18)443-03-22.

FIAT 125p, tanio sprzedam (0-18)445-71-22.

FIAT Uno, 1993. (0-18)442-84-01.

FIAT 126p, 1987/88 tanio. (0-18)337-42-23.

FIAT 126p, 650FL, 1987, stan dobry, 2.900 zł. (014)74-70-86.

FIAT Punto 75ELX, 1995/1996, czerwony, bogate wyposażenie, stan idealny, przebieg 35 tys km. Tarnów, tel. (0-14)21-26-27, po 20.

FIAT 126p, 650, kolor niebieski, 1987 - sprzedam. Tel. (0-14)21-50-70.

FIAT 125p, 1986, stan bardzo dobry, oryginalny lakier, nowe opony, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14)525-281.

FIAT BRAVA 1600 ccm, 1996r. 67 tys. km, auto alarm, centralny zamek, elektr. szyby, wspomaganie kierownicy, radioodtwarzacz z RDS, opony zimowe, właściciel I, kupiony w salonie. Cena 30.000.00 sprzedam. Tel. (0-18) 2063718, kom. 0601454967.

FIAT Tipo 1,4 s, 1994, srebrny metalik, 19.500 PLN. (014)68-62-083

FIAT 126p, 1986r, 2.300 zł. (012)643-02-34 lub zamiana z dopłatą.

FORD- ESCORT 1,4 92r. sprzedam. Tel. (012)278-33-17

FIAT**Polinar**

oferuje w bardzo korzystnych cenach 65 szt. samochodów

MODEL	ILOSC	CENA JUZ OD
Maluch	15 szt.	11.100
Punto	24 szt.	27.000
Siena	9 szt.	26.900
Palio	7 szt.	31.300
Bravo	2 szt.	39.900
Alfa Romeo	8 szt.	38.900

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM fiatą 126p- rocznik 1993, 47 tys. km. Tel. (018)26-651-55

TAWRIJA 1100, 1991, 60.000 km, 6.000 zł. Pustków Osiedle 50/1. (014)681-84-27

TRABANTA 601 tanio sprzedam, zarejestrowana na chodzie (012)278-69-50

TRABANT 601S oryginalny lakier, garażowany, stan idealny, 2.100zł. (0-18)445-62-37.

TRANSIT 1995, podwyższony, przedłużony, dużo dodatków, tanio (0-18)471-53-52.

VW Westfalia Camping 4-spania, lodówka, kuchenka, 1987r, 150.000km, 21.000zł. (0-18)442-37-59.

VW 1.6 benzyna 1987r. , 2-drzwiowy, szyberdach, alarm, katalizator, stan bdb, (0-18)445-08-03.

VW Golf GTI, stan bdb, lub zamienię na dostawczy. (0-18)332-21-27, 322-22-14.

VW Passat 1.6D, 1982, 5-biegów, szyberdach, 7.800, b. dobry. (0-14)52-52-65.

VW Golf III, 1992, 76.00 km, 24 tys. zł. -pilnie sprzedam. Tel. (0-14)265-943.

VW Passat kombi 1,9 diesel, 1990, czerwień. Tarnów, tel. (090)278-019.

WARTBURG 353, 992, 1986, 60.500 km, 1500 zł biały. (014)68-14-188

ZASTAWA 750- po remoncie kapitalnym silnika, cena: 2,5 tys. zł. Tel. (018)20-70-763

ŻUK A11, 1989, z dwukółką dłużyca tanio (0-18)441-00-49

ŻUK pod plandeką lub obudowany, stan idealny okazynie sprzedam, faktura VAT, bagażnik Volkswagena Bus (0-18)446-61-46

LAGUNA-RT, silnik 1.8L, 1995, beżowy metalik, wspomaganie, centralny zamek, szyby elektryczne, cena 34.000 zł. Dealer, gawarancja! Tel. (0-14) 26-18-80

KUPNO

AUTA powypadkowe każdej marki zdecydowanie kupię. 012/645-03-72, 090-31-40-97

AUTA powypadkowe zdecydowanie kupię. (012)645-02-85, 090-252-279

SKUPIJEMY samochody rozbite, wyeksplloatowane. Sprzedaj części używanych. Używane zachodnie lampy, zderzaki, blacharka, Kraków, Zabłocie 2. (012)413-28-80 0601-503-207

TRABANTA z instalacją 12V- kupię. Może być do remontu. (012)282-39-16

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL BMW R-35, 1938r, stan bdb. (0-18)442-33-45.

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-328, C-330, T-25A, C-360-3P, C-360, Ferguson-255, plugi, radła, sprzęty. Wastag Bronisław, Librantowa, poczt. N. Sącz, (0-18)441-79-52.

CAMPINGOWA przyczepa Niewiadów 126N 88r, stan dobry, 4,5 tys. zł. (0-18)443-10-88.

CIĄGNIKI „C-330” ciągła sprzedaż. Piaszczak-Łętownia koło Jordanowa (018)26-75-673.

CIĄGNIK własnej produkcji wraz z osprzętem -sta bdb, (0-18)446-22-44.

CIĄGŁA sprzedaż ratalna ciągników rolniczych, przyczep samozbierających jednoosiowych, z kiprem, kombajny ziemniaczane, prasy, przewracarki, rozrzutniki, kabiny, betoniarki, kosiariki, cyklopy, opryskiwacze. Michniak Krzysztof, Łapczyca 33. (014)61-275-48

CIĄGNIK C-360, grabiarki 7-gwiazdowa, stan dobry. (014)68-45-069- wieczorem.

CIĄGNIK S-15 na rozrusznik, Łęki 94 koło Wokowic.

CIĄGNIK C-330 M, 1989r prod. z kabiną 400 Mtg, stan idealny. (012)284-29-93

CLAAS MERKATOR 50-3,0 M - 20,000zł, CLAASMERKATOR 60- 3,60 M z sieczkarnią - 27,000zł, CLAAS CONSUL -3,0M- 16,500zł, CLAAS CORSAR -2,40 M- 15,500zł, Kombajn ziemniaczany 6,500zł, Ciągnik ZETOR 8045 z przednim napędem -23,000zł, Ciągnik ZETOR 8011, 80KM -11,000zł. Władysław Trojan, Lednica/k Wieliczki (012)278-50-07, 0602-190-322

KARTA spalinowego oryginał 125 cm3 plus 2 komplety kół włoskich. Tarnów, tel. (014)21-50-31 po godz. 19.00.

KOMBAJNY, prasy: CLAAS, FERGUSON. Części Zamienne- Pasy Kraków (0-12)636-84-94 (0-12)419-34-04.

KOMBAJNY zbożowe Claas, Case, kombajny ziemniaczane, ciągniki Zetor i inne maszyny sprowadzone z Danii i Francji sprzedaj przedstawiciel Duńskiej Firmy-Władysław Trojan, Lednica Górna 149 k. Wieliczki, Tel. /fax (0-12)278-50-07, 0602-190-322

KOMBAJN zbożowy Massey Ferguson, stan bardzo dobry z silnikiem diesla; ciągnik C-330, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, skrzynia do ciągnika C-360 kompletna. Jan Holda, Bogoniowice 38, 33-190 Ciężkowice.

KOMBAJN zbożowy „Class”, kosa 2,7 m, cena do uzgodnienia. (014)68-15-600

KOPARKO- ładowarka kołowa volvo, stan bardzo dobry, 30.000 brutto. (014)66-311-90

KOPARKO- ładowarka- 2 szt, oraz spycharka DT-75, cena do uzgodnienia- sprzedam. Tel. (014)68-12-711 po 20.

SPRZEDAŻ

KOMBAJN class, 2m szerokości, ropniak, popielaty. Cena: 9500 zł. (014)61-201-48 Wacław Jodłowski, Proszówki 184.

KOMBAJN zbożowy massey- ferguson oraz prasę do słomy - sprzedam. (014)66-57-806

MELEX towarowo- osobowy, stan idealny. Sprzedam. Tel. (014)68-29-497.

MŁOCARNIĘ z prasą, stan dobry. Tel. (0-14) 744-084.

PRZYCZEPĄ campingową N126p (012)278-59-27, 0602-34-53-53

PRZYCZEPĘ campingową N126C, lodówka, przedsiónek, stan idealny, tel. (014)611-71-79

PRZYCZEPY campingowe holenderskie, używane jedno- lub 2-osobowe, 2 sypialnie, ogrzewanie, weranda, kuchnia, łazienka, stan idealny sprzedam (012)415-26-52

PRZYCZEPĄ campingową N-1126, 1989, mało używana bogata wyposażenie. Tel. (014)24-16-91.

PRZYCZEPKĘ towarową -sprzedam. Tel. (0-14)210-178.

PRZYCZEPKĘ kampingową N126E, 1988, stan bardzo dobry, cena 5.300 zł. Tel. (0-14)21-00-09.

PRZYCZEPĄ wywrotką 4,5 tony, betoniarka 400 z silnikiem elektrycznym, stan dobry sprzedam. Gromnik, ul. Krynicka 11.

PRZYCZEPĘ samozbierającą- cena do uzgodnienia. (012)2-817-117

SPRZEDAM przyczepę D-55, wywrotka 6t. , cena 5000 zł. (012)278-48-00.

SPRZEDAŻ przyczep samozbierających, rozrzutników obornika produkcji niemieckiej, cena 2,500-3,500 (012)2714-780

SPRZEDAM lub zamienię na Ursus sam. dłużyć- cę Ził 6x6 dwukółka, silnik SW 400, stan bardzo dobry. Tel. (0-14)43-51-71.

ZETOR 7211, MTZ 82 przedni napęd, MF 255, C-330, C-4011, T25A, rozrzutnik 1-osiowy, przyczepa wywrotka, kombajn Fhar lub Massey Ferguson (014)61-275-46

ZETOR- 62-45, U 912, Mf 255, C-330, C-360, kombajn claas compact- 25, kosa 2,20 m. Migdał Jacek 32-744 Łapczyca 125 k. Bochni. Tel. 603-165-957

USŁUGI

AAA Najpewniejszy sposób gwarantujący sprzedaż samochodu. 0-70076804

ALARMY, autoblokady, automobilisery, auto-radio. Zestawy GSM, montaż: (0-12)411-15-33, 413-13-33.

AUTOALARMY, Autoblokady, centralne zamki, immobilisery, znakowanie (012)644-45-17 Cienista 12

NADKOŁA, błotniki, spoilery, produkcja -sprzedaj. Klejenie plastików. Tarnów, Dunikowskiego 7.

PRZEPROWADZKI fachowo (012)643-46-83

PRZEWOZY osobowe Ford Transit na różne okazje, usługi dla firm. Tel. (0-14)78-42-12.

PRZEWOZY kraj -zagranica „Transit” -tanio, solidnie. Tel. (0-14)24-18-69.

TAMI transport do 1T, 2T, 3T kraj, zagranica (012)635-15-34, 0602-61-89-37

TRANSPORT ciężarowy, cały kraj, Star 6,5t, szukam stałej pracy. (018)26-75-673.

USŁUGI transportowe 6 osób +1 tona. (0-18)441-24-13 wieczorem.

TRANSIT bus- przewozy; wesela, przysięgi, lotnisko i inne. Tel. (014)67-21-652

TRANSPORT 3,5 t, kraj- zagranica. 012/641-00-07

KONSERWACJA pojazdów materiałami volvoline (10-letnie doświadczenie, autoryzacja Daewoo). Akropol, Kraków, ul. Balicka 117 T 636-20-52, 638-00-20, 637-92-74

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

MERCEDES: silnik 2200 D, stan bdb. (0-18)351-18-11 w.141.

OPONY 185 x60x13 -sprzedam. Tel. (0-14)21-60-10.

CIEŻAROWE

SPRZEDAŻ

AUTOKARY importowane z Niemiec. Możliwość leasingu dewizowego. Tel. 0602-135-891, 0602-104-044

IFA L-60 88r, ład: 8,300 pod plandeką- sprzedam. 012/645-39-86

JELCZ 3 W, 317, 1984r, wywrotka- sprzedam. Dębica. Tel. (014)6778-761

JELCZ 325- 84r pod plandeką 12- Euro palet po odbudowie- sprzedam. 012/645-39-86

KAMAZA 5511 wywrotka. Nowy Sącz tel.0/90-679-448.

MERCEDES 208 D, 1991, przebieg 273.000 km, podwyższony, przedłużony, częściowo oszklony- sprzedam. Te. (0-14)210-830.

NYSE -tanio sprzedam. Tel. (0-14)74-40-25, w godz. 18-20.

ROBUR, silnik, Leyland, stan dobry. Tel. (0-14)68-29-364, wieczorem.

SAMOCHODY ciężarowe, ciągniki siodłowe, nowe, używane. Tel. 0602-135-891, 0602-104-044

SPRZEDAM Mercedesa 207, ciężarowego, długiego, podwyższanego, 1979r (012)647-99-15

SPRZEDAŻ

TARPAN, 1986, stan dobry, cena 2.700 -sprzedam. Tel. (0-14)542-191.

TOYOTA Hiace 1600, 1984, 8.500zł. (0-18)441-41-52.

ZUK izoterma, 1989, stan bdb. (0-18)351-18-11 w.141.

ŻUK 6-osobowy (skrzyniowy) , stan dobry, cena 900 zł. Tel. (014)23-22-58.

ŻUKA skrzyniowego + części -sprzedam. Tel. (0-14)787-217.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

73,3M2- trzypokojowe, Grota Roweckiego, odpis podatkowy, biały montaż, Ilp do odbioru- pilnie sprzedam- 150.000. (012)266-84-29

BRZESKO! Mieszkanie 57 m2, 3 pokoje. Tel. (014)68-61-820, (014)68-63-419, 0601-51-33-40

DEBICA- centrum: mieszkanie, 81m2 (3 pokoje) II piętro. (014)676-87-08

DEBICA- 3 Maja: mieszkanie 61m2, I piętro. Cena: 69.900 zł. Tel. (014)677-63-78

DEBICA- Tuwima: mieszkanie 48 m2(3 pokoje) I piętro. (014)681-00-43

DEBICA- Robotnicza: mieszkanie M-2 (32m2) IV piętro. (014)670-39-67

DEBICA- „Słoneczna”: mieszkanie 82 m2. Tel. (014)677-62-92 po godz. 16

DWUPOKOJOWE w Borku Faleckim, 43 m2, 96.000 zł. (012)267-44-68

KRAKÓW Mistrzejowice: M-3 48m², cena do uzgodnienia. (0-18)444-20-90.

LIMANOWA 48m², lvp, 3 pokoje, balkon, 68.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

M-5, 69m2, własnościowe, telefon, telewizja kablowa, 4 piętro. (014)611-62-90 wieczorem.

MIESZKANIE 41 m2 parter, balkon, w centrum Tarnowa, 52.000 zł sprzedam. Tel. (014)33-02-78.

MSZANA Dolna, ul. Starowiejska 11 - stonieczne, 2 pokoje, mieszkanie o pow. 37, 2 m2, III p. sprzedam. Cena wywoławcza 1600zł/m2 -możliwość negocjacji. Kontakt tel. (0-71) 55-03-14 w godz. 21.00-23.00

N. SĄCZ, Lwowska 116/31 sprzedam mieszkanie własnościowe 73m², cena do uzgodnienia (0-18)441-90-24.

N. SĄCZ Millenium, 69m komfortowo wykończone, telefon, garaż. (0-18)443-63-69.

N. SĄCZ, bezpośrednio 49m² (2 pokoje) po remoncie, 70.000zł. komfortowe, (13.00 - 17.00) tel. grzec. (0-18)442-12-16

N. SĄCZ, os. Millenium 39m², 2-pokojowe, lvp. (0-18)442-06-71.

N. SĄCZ, własnościowe 67m², telefon -sprzedam +pracownia do wynajęcia (0-18)441-52-97.

N. SĄCZ, stare budownictwo, 48m², lp, 1.000zł. /m² „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, os. Millenium, 69m², 3 pokoje, komfortowo wykończone, telefon, garaż (0-18)443-63-69.

NOWY Sącz, mieszkanie M-4, 60m² (0-18)441-22-44.

NOWY Sącz, 49m², z telefonem i wyposażeniem (0-18)442-05-31 po 18.

NOWY Sącz, kawalerka, os. Kochanowskiego, parter, 25m², 39.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, Barskie II, lp, 49m², 2 pokoje, 68.600zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

SZCZAWNICA 3-pokojowe 80m², lp, własnościowe sprzedam. (0-18)262-29-07.

TARNÓW, dwupokojowe, atrakcyjne lokalizacja 3p/4, 39m2, 55.000zł (012)21-80-42

TARNÓW, Marynarki Wojennej! Mieszkanie 48 m2. Tel. (0-14)23-21-27.

TARNÓW, 49 m2, II piętro, komfort. Tel. (0-14)21-27-62, (8-16) , (0-14)23-10-47, 23-10-28, po 17.

TARNÓWI Mieszkanie 60 m2 -pilnie sprzedam. (0-14) 24-10-21.

TARNÓW, Pułaskiego! Dwupokojowe 48 m2, IV piętro, 62.000 zł. (0-14)79-20-44.

TARNÓW, Pułaskiego! 36,2 m2, I p. Tel. (0-14) 21-02-37.

TARNÓW, Pułaskiego 97! 36,2 m2, I piętro. Tel. (0-14) 21-02-37.

TRZYPOKOJOWE Ilp. 52m2 Bieżanowska 78 tanio sprzedam (012)412-04-49

KUPNO

LOKAL -mieszkanie, parter, lpiętro -N. Sącz, okolice PKS, Długosza (0-18)443-65-55

WYNAJEM

DEBICA - Cmentarna: mieszkanie 33m2, dla 1 osoby do wynajęcia. (017)22-16-115 po 18

DO wynajęcia piękne nowe, dwupokojowe, umeblovane, przy ul. Lipskiej. (012)413-73-49.

N. SĄCZ: do wynajęcia mieszkanie 37m², 2-pokojowe, kuchnia, umeblovane, z telefonem, płatne za rok. (0-18)443-97-49.

WYNAJEM

NOWY Sącz: do wynajęcia mieszkanie 100m². (0-18)443-95-98 wieczorem.

PILNIE poszukuję mieszkania lub domu na terenie Bochni. Tel. (012)648-53-52

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia, (pokój, kuchnia, wc.). Tel. (0-14) 66-58-121, grzecznościowy, prosić Agnieszkę.

TARNÓWI! Do wynajęcia komfortowe umeblovane 3 pokojowe z telefonem. Najchętniej instytucji lub małżeństwu. Wiadomość: (0-14)21-30-11, wieczór.

TARNÓWI! Emerytka poszukuje pokoju skromnego do wynajęcia. Tel. 9 Łęki Górne.

WYNAJME studentce samodzielny pokój w domku (012)262-22-04, (012)633-50-60

WYNAJME piętrowy w domku dla Firmy lub prywatnie (012)262-22-04, (012)422-09-22wew.37

WYNAJME pokój panience. Tel. (012)412-98-22

WYNAJME 75m2, superkomfort, na mieszkanie, gabinet lekarski lub inne- w centrum Nowego Targu. Tel. (018)26-632-05 po godz. 21

WYNAJME mieszkanie Nowy Targ- 48m2. Tel. (018)26-48-768

ZAMIANA

DWUPOKOJOWE zamienię na podobne może być komfortowe (012)269-13-89

WROCŁAW pokój, kuchnia kwaterunkowe zamienię na Kraków do 30 m2. Wrocław, Ruska 46/10, tel. (0-71) 44-38-56.

DOMY

SPRZEDAŻ

BORZĘCIN Górny- dom drewniany, duży ogród, w tym działka budowlana siła, gaz, całość 26ar. Sprzedam. (014)68-46-572

DEBICA- połowę bliźniaka- sprzedam. Tel. (014)676-04-71 po godz. 18

DEBICA- Nagawczyzna- dom jednorodzinny, komfortowy+ działka 710 m2. (014)68-16-049 godz: 8-17. Oferty na adres: 39-200 Dębica, Nagawczyzna 267

DEBICA- centrum: połowę domu z działką na biura, handel, gabinety, usługi- do sprzedania lub do wynajęcia. Zakład Blacharski, Rynek 38. (014)670-52-05

DEBICA w centrum: dom piętrowy, jednorodzinny, cena: 220.000 zł. (014)670-23-67

DEBICA- Wolica: dom jednorodzinny 300 m2 przystosowany na działalność gospodarczą. (014)677-83-24

DEBICA, ul. Olszynowa 27: dom piętrowy. Tel. (014)670-48-78

DOM wolno stojący, ocieplany, Wieliczka, le-karka zdecydowanie tanio sprzedam (012) 411-07-54, (012)412-04-49

DOM jednorodzinny, bliźniak Śródmieście, możliwość dobudowy drugiego, zdecydowanie sprzedam (012)412-04-49

DOMEK kampingowy do przewiezienia tanio. Marek Kubisz, Łabowa 41 (nowosądeckie) .

DOMEK letniskowy w Gorcach 3 kondygnacje, 80m², 12arów na terenie gm. Kamienica- sprzedam (0-18)44-11-384.

DOMEK jednorodzinny z działką i ogrodem (14a) Stary Sącz, Cyganowice 5 sprzedam. (0-18)446-22-06.

DOMEK drewniany, całoroczny, nowy sprzedam lub przyjmę zamówienie na inny. Zarbrzeź 144 k/Jajazdu, 33-390 Łącko.

DOM drewniany z zabudowaniami lub bez na działce 0,16ha. (0-18)445-86-35.

DOM parterowy jednorodzinny 3 pokoje, podpiwniczony, pełne media (01-8)442-16-78 popołudniu.

DOM murowany w Dąbrowie Tarnowskiej i staw w Gminie Radgoszcz. Ceny do uzgodnienia - sprzedam. Tel. (014)42-21-70.

DOM 120 m2 -sprzedam. Skrzyszów 493, garnica miasta Tarnowa.

DOM-STAN surowy zamknięty w Pcimu sprzedam. Nieruchomości Górnośląskie, tel. (0-32) 227-18-22.

DOM z garażem i ogrodem, prąd, gaz, woda, kanalizacja, łazienka. Tel. (014)61-275-76 Łapczyca 147

DOM koło Łapanowa. Wiadomość: Natanek Jan, Wolnica 17, 32-740 Łapanów.

DWA domy, jeden do wykończenia (niewiele) , działka 39a, pilnie. (0-18)446-33-76.

KRZESZOWICE, nowy dom sprzedam, zamienię na mieszkanie w Krakowie (012) 282-55-00

KRYNICA, stary dom z możliwością adaptacji na pensjonat, działka 20ar, 160.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

KRAKÓWI! Góra Borkowska! Dom lata 60, 250 m2, 74 ary w tym las sosnowy -sprzedam. (0-14)42-51-72.

LEWNIOWA koło Gnojnika gospodarstwo rolne 4 ha, zabudowania. (014)68-42-262, (014) 68-61-294

LIPINY! Dom stan surowy z polem -sprzedam. (0-14)42-43-16.

LUBCZA, gm. Ryglice. Dom drewniany do remontu 60 m2, działka 7 a, cena 15.000. Tel. (014)542-747.

MESZNA Opacka 70! Dom stan surowy sprzedam. Tel. (0-14)52-41-17.

SPRZEDAŻ

ŁOMNICA: dom, zab. gospodarcze ponad 600m². (0-18)446-80-39.

MAŁY domek letni drewniany w Gródku nad Dunajcem. Tarnów, tel. (0-14)33-12-19.

N. SĄCZ Wielopole, duży dom do wykończenia, 22ar, sprzedam. (0-18)443-21-04.

N. SĄCZ: nowy dom 350m² na obrzeżach miasta. (0-18)443-09-00 po 18.

ODPORZYSZÓW Centrum! Dom mieszkalny drewniany z budynkami gospodarczymi, ogród. (0-14)45-69-67.

OKOCIM Górny! Pół domu sprzedam. (014)68-64-929

PARKOSZ k. Pilzna: dom murowany z budynkami gospodarczymi, z polem lub bez- sprzedam. Tel. (014)67-21-429

PIWNICZNA -dom 98m², działka 800m². Wiadomość: (0-32)230-99-53, 230-76-87 po 19.

PRZYSIETNICA -dom 70m², działka 6ar. Wiadomość: Nysa (0-77)330-775 wieczorem.

RABKA- Zdrój. Dom nowy 300 m2- 8 pokoi z barem. (018)26-79-612.

SPRZEDAŻ

TARNÓW, ul. Kłikowska 109. Działkę budowlaną pow.200 m2 zabudowaną budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. (0-61)815-00-89.

WIELOPOLE k/N. Sącza, 6arów, częściowo uzbrojona, 13.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

WŁAŚCICIEL- sprzedaje działkę o powierzchni 59arów. Kraków- Prądnik Czerwony. Cena do uzgodnienia 060149-74-16 po 18.00

ZAWADA -działka budowlana 6a, częściowo uzbrojona, prąd, gaz, linia telefoniczna, dogodny dojazd, cena: 2.000zł. /ar (0-18)443-97-66 po 18.

ZACZARNIE. Gospodarstwo rolne z zabudowaniami- sprzedam. Tel. (0-14)78-40-52.

ŻYRĄKÓW k/ Dębicy: działka 97 arów uzbrojona, pod budownictwo mieszkalne, przemysłowe lub rekreacyjne (3/4 ogrodzenia) kom: 090-309-519 po 20.

KUPNO

KUPIĘ działkę budowlaną, dziesięcioarową, Kraków, Nowy Sącz: Lwowska, Tarnowska, Gorków (012)649-85-14 18.00-21.00

KUPIĘ działkę budowlaną na terenie Krakowa. (0-35) 6155640.

N. SĄCZ: kupię działkę do 10a (Gorków, W. Polskiego, Barskie) . (018)44-11-358 po 20.

TARNOWIEC! Działkę budowlaną -kupię. Tel. (0-14)26-05-63.

WYNAJEM

DZIAŁKĘ kamieniarzowi- cmentarz Batowicki, Reduta 3, Kraków wynajmę (012) 658-65-41

WYDZIERŻAWIĘ działkę rekreacyjną z dachą Korzkiew 1ha (012)415-36-96

GARAŻE

SPRZEDAŻ

BRAMY garażowe uchylane: produkcja i sprzedaż- automatyczne wyciągarki do bram „BOSCH”: STEP- MET Łęki Górne tel. (014)67-25-016, 67-25-260

GARAŻ blaszak (012)278-59-27

GARAŻE, wiaty, kioski (0-18)442-37-28, (0601)49-53-33.

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne -niskie ceny. (0-14)790-912, (0-602)792-375, (0-32)292-43-72.

GARAŻE, wiaty, usługi ślusarskie, najtaniej w Polsce (wymiar 3x5) - Promocja 1.250.00, (018)332-10-52, (012)655-17-29, 090-38-98-58

PAKAMERY, garaże, kontenery biurowe, altanki. 012/644-62-97

WYNAJEM

N. SĄCZ, Kr. Jadwigi: garaż murowany 5,3x4,2x2,7 (kanał, prąd), rachunek. (0-18)441-32-35.

LOKALE

SPRZEDAŻ

KIOSK spożywczy składany UNO 25m², wyposażenie lub bez. (0-18)441-44-53.

KIOSK handlowy 20m² -biały siding (0-18)442-00-53

ATRAKCYJNA CENA!

DO SPRZEDANIA NA PODHALU:

Była fabryka mebli,

z halą o pow. 1000 m², z zapleczem 450 m²

z możliwością kupna maszyn

do produkcji z drewna

Blizsze informacje: Dział Rozwoju, tel. (0-12) 649-90-90, fax (0-12) 649-65-66 lub tel. (090) 39-37-68, (0-601) 26-30-71

MELAMINY wysoka jakość wykończenia, (biura, pawilony handlowe, pomieszczenia socjalne) . Tel/fax (0-14)54-10-87.

N. SĄCZ os. Wojska Polskiego sklep spożywczy 45m² sprzedam. 0/601-52-40-83, (0-18)446-14-99.

N. SĄCZ Plac Targowy, ul. Dojazdowa: kiosk 20m² (woda, prąd, wylewka). 0/18-441-44-53.

N. SĄCZ, ul. Reguły: sklep 20m². (0-18)442-12-94.

KUPNO

ZAKOPANE - kupię sklep, punkt gastronomiczny, dom, działkę bezpośrednio przy Krupówkach - miejsce przy targowisku lub dolnej stacji Gubałowska. Tel. 090-613-581.

WYNAJEM

BRZESKO! Lokal handlowy 600m2 do wynajęcia w całości lub na stoiska. (014) 66-311-90

DĘBICA w centrum: gabinet lekarski i garaż murowany do wynajęcia. Tel. (017)623-214 po godz. 16

GÓRLICE, centrum: do wynajęcia lokal handlowy 38m². (0-18)352-17-42.

KRAKÓW, Długa. Parter 73 m2+piwnice 100 m2, do wynajęcia, handel, gastronomia, do adaptacji, odmieszkanie, pozwolenie na budowę, umowa długoterminowa. Tel. (0 601) 506-198.

WYNAJEM

LOKAL gastronomiczny z pełnym wyposażeniem w centrum Gorlic odstąpię. (0-18)353-71-25 (8-14) .

LOKAL handlowy o powierzchni 150 m2 przy drodze E 4 pomiędzy Bochnią a Brzeskiem- oddam w najem. Tel. (014)66-310-98

N. SĄCZ -przy Grodzkiej, lokal pow. 72m² do wynajęcia (0-18)443-88-68.

N. SĄCZ: do wynajęcia lokal 120m², cel handlowy, gospodarczy, biura. N. Sącz, Barbackiego 17 (Wólki) .

N. SĄCZ centrum: lokal 70m² do wynajęcia. (0-18)443-75-95 (10-18) .

N. SĄCZ, ul. Batorego 75 -lokal pow. 33m² w Pasażu (0-18)442-16-26 po 18.

N. SĄCZ, lokal pow.60m², na działalność gospodarczą -600zł. (0-18)443-86-98.

N. SĄCZ -lokal pod działalność do wynajęcia, niski czynsz (0-18)441-14-40.

N. SĄCZ, Poniatowskiego: lokal 45m² na każdą działalność do wynajęcia. (0-18)443-92-83 wieczorem.

N. SĄCZ, Centrum: lokal handlowy 43m² do wynajęcia. 0/601-490-750.

N. SĄCZ, okolice Tarnowskiej, niezależny lokal z telefonem na cichą działalność 113m² w budynku mieszkalnym -do wynajęcia (0-18)441-52-97.

N. SĄCZ Gorków: do wynajęcia nowy budynek 600m² (cele handlowo-usługowo-biurowe) z placem utwardzonym 4.000m² wraz z piwnicą, wiatami magazynowymi 500m². (0-18)442-78-92, 442-20-56 po 16.

NOWY Sącz, centrum, piętro handlowe, do wykończenia, 105m², 35zł/miesiąc, odliczenie, „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, Gorków, obiekt handlowo-usługowy, 600m², 8.000zł +VAT „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, centrum, 230m², piętrowy obiekt handlowy, nowy, 48zł/m² „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, centrum lokal biurowy, 16m², parter, umeblowany, 400zł /miesięcznie „Mediator” (0-18)442-23-81

POSZUKUJĘ lokalu handlowego. (012)415-73-34, 602-67-44-71

TARNÓW -Centrum. Wolno stojący budynek handlowo- usługowy pow. 1200 m2, parkingi do wynajęcia w całości lub w dowolnie wydzielonych częściach. Tel. (0-14)26-29-33, (0-14)25-09-73, wieczorem.

TARNÓW. Do wynajęcia budynek na działalność handlową lub usługową, pow. 100 m2. Tel. (0-14)21-06-33, po 20.

TARNÓW -Centrum, ul. Targowa. Do wynajęcia lokale użytkowe 10 i20 m2 wysoki standard, I piętro. Tel. (0-14)26-25-01.

TARNÓW. Lokal 25 m2 do wynajęcia. tel. (014)21-30-80.

TARNÓW- centrum, poszukuję lokalu do wynajęcia na sklep. (014)677-62-16

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 160m2 na działalność gospodarczą. (012)2-817-117

ODSTĄPIĘ lokal na-sklep w okolicy Rynku. (0-12) 421-59-06 po 19, 425-75-85

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

GRZEJNIKI aluminiowe gwiazdy, hydrofor 200, termia elektryczna 60, boazeria sosnowa szer.7 cm -tanio sprzedam. Dębno, tel. (0-14)66-58-779.

KOMPLET dziecienny (łóżko, szafa) , biały z szufladami. (0-18)441-68-85.

REGAŁY piwniczne, łezaki, taborety kuchenne i inne wyroby. (0-18)332-72-05.

WYPOCZYNEK dębowy + nowa skóra, 3+2 sprzedam 2.200zł. Krynica (090)258-715, (0602)490-216.

TAPETY

PRZEDWAKACYJNA

OBNIŻKA CEN

w sklepach "POLAMI"

ul. Królewska 51

ul. Lwowska 26

SPRZEDAŻ RATALNA

ZAMRAŻARKĘ Mors 221, stan bardzo dobry -sprzedam. (0-14)66-58-409.

USŁUGI

ALARMY, domofony, telewizja przemysłowa, zabezpieczenia lokali, pojazdów, autoblokady (012)645-90-34, 0602-271-404.

ALARMY, domofony, telewizja przemysłowa, zamki Gerda, urządzenia elektroniczne, autoalarmy Scorpion. F. VAT. Montaż, serwis. Czes-Pol, N. Sącz (0-18)442-37-72.

USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: blacha, blokady, tapicerka, zamki, zaczepy, kołki (012)415-42-87

ANTENY- (012)648-30-42

DOMOFONY naprawa. (012)423-59-97

FLIZOWANIE- malowanie- tapetowanie, panele, boazeria. 012/423-78-98

NAROŻNIKI kuchenne, ścianki kuchenne, pokojowe, garderoby, biurka, szafy, zabudowy (090)379-841

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI

10 LAT GWARANCJI

FIRMY STANLEY

Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:

- ul. Wielicka 2, tel. 656 56 75
- ul. Prądnika 6, tel. 411 62 13 w. 139
- os. Niepodległości 3 (pawilon) tel. 0602 188 984

ULGA W PODATKU RAK

OKNA, przeróbki, naprawy, zaczepy. Istniejące od 1990r. (012)658-51-43

PARKIET „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. Tel. (012)272-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012)413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt-detal

RENOWACJA mebli antycznych 090-38-34-55

ŻALUZJE - antywłamaniowe rolety- pionowe, poziome. (012)649-76-21, (018)442-04-72

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

BLATY szalunkowe 200m², 70zł. /m² (0-18)441-00-49

PRODUCENT

VIDOK

OKNA I DRZWI Z PCV I AL

KRAKÓW: ul. Opolska 12 tel. (0-12) 637-03-22 w. 57 fax (0-12) 637-60-87

TAK NISKIEJ CENY NA OKNA I DRZWI

Z PROFILU

JESZCZE NIE

BYŁO

Rewelacyjnie niska

cena

na ciepłą szybę

TERMOFLOAT

Przyjdź i sprawdź nas

DACHÓWKĘ pozaklasową tanio. (0-18)442-93-70 (15.30-17.30) .

DESKI dębowe suche, grub. 7cm m³ 1,5 (0-18)441-00-49

DESKI dębowe suche gr. 50mm, (0-18)445-72-45 po 16.

DĄB czarny w fosztach i klocki- sprzedam. Wiadomość: (014)611-81-54

DRZWI Pagedowskie białe, 3 szt -pokojowe, jedno łazienkowe z ościeżnicami, używane -tanio. (0-14)22-28-24.

FOSZTY sosnowe suche 70mm, deski jodłowe 32mm obrzynane suche. (0-18)443-31-30.

GRZEJNIKI żeliwne nowe. (0-14)45-12-77.

KLOCKI dębowe 6 kubików- sprzedam. (014)68-43-257 wieczorem.

KONTENER blaszany (012)647-41-93

OKNA jednoramowe Euro, schody, drzwi, mozaika. Producent (0-18)447-16-23.

OKŁADZINA piaskowcowa nieregularna tel. /fax (0-18)44-68-223.

OKAZJA. Najwyższej klasy belgijskie siatki ogrodzeniowe, powlekane na grubo ocynkowanym drucie. 10 lat gwarancji. „Resitor” obecnie najtaniej. 10 % rabat. Jeszcze do końca czerwca. Inne systemy ogrodzeń. Tarnów, Okrężna 9. Tel. (014)26-97-69.

PARKIET: dębowy, jesionowy poleca producent od 43,00zł 1 m2. (0-33)766-741, 765-104.

PODKŁADY, maszyna do betonów studziennych, przekrój: 50x80. Łąpczyca 147, tel. : (014)61-275-76

PUSTAKI, połówki, wysoka jakość (certyfikat) , konkurencyjne ceny. (012)285-20-69. (012)266-68-49 wieczorem.

PUSTAKI gruzowe, betonowe, żużłowe, kregi: fi 800, fi 400, blocki betonowe. Transport: piasku, żwiru. (0-14)79-21-91, (0-14)78-43-81 po 20.00. Baza RSP „Wolanka” Wola Rzędzińska 252.

SIDING USA Panele podłogowe produkcja niemiecka. Hurtownia, promocja, raty (012) 266-93-32 wew.39

SIATKĘ ogrodzeniową powlekaną wys. 1,8 m, gruby drut, większa ilość, drut naciągowy, powlekany, (014)26-81-35.

SPRZEDAŻ

STYROPIAN -siatki, kleje, folie, kołki, inne materiały budowlane, izolacyjne -dociepleniowe. Możliwe rabaty przy większych zakupach. (0-14)26-97-69, ul. Okrężna 9.

TARCICA: jodła, świerk, buk (sucha, mokra, wszystkie rozmiary) , więźby dachowe na zamówienie. „Drew-Tar” (0-18)445-75-14, 0/602-468-413.

NOWY SĄCZ centrum: dom do rozbiórki w zamian za materiał. (0-601) 40-76-33 (34)

DO SPRZEDANIA tarcica bukowa o grubości 35 mm, 40 mm, 50 mm, 55 mm, 70 mm. Blizsze informacje: Dział Rozwoju, tel. (0-12) 649-90-90, fax (0-12) 649-65-66

KUPNO

DESKI lipowe suche kupię. (0-18) 443-72-17.

USŁUGI

„DAVI” -montaż boazerii, podłóg panelowych, elewacje PCV, suche tynki (0-18)441-42-03.

„KOSTEX” Firma Handlowo-Usługowa profesjonalne układanie kostki brukowej. (0-18) 3325229, 090-667474.

A. „EKO-BEM”- adaptacje, remonty- flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, malowanie, gładź, tapetowanie, panele, boazeria, suche tynk, ścianki działowe- referencje. (0112)647-55-67

ADAPTACJE wnętrz regipsy, malowanie, tapetowanie (0-18)441-50-89 wieczorem.

BAU-GIPS SUCHE TYNKI, 3-letnia gwarancja, referencje, długoletni staż. (0-18)442-61-95, 0/602-185-735.

BETONOWE wylewki imitujące kamień naturalny- chodniki, wjazdy, place (ceny konkurencyjne do kostki brukowej) . Tel. kom. 0601-51-45-89

BOAZERIE świerk, modrzew, obicia, listwy, sztachety i inne, produkcja -transport. Bartkowa 142 (090)361-232.

BRUKARSTWO solidnie, tanio tel/fax (012)429-32-57

BRUKARSTWO. Solidne układanie kostki brukowej, faktury VAT. Tel. (014)45-24-38, tel. kom. (090)658-439.

CYKLINOWANIE, układanie parkietu, paneli, mozaiki, przekładanie parkietu (012)655-96-15

CYKLINOWANIE, układanie parkietu, paneli, tynki, gładź szpachlowa, flizy (0-18)446-62-27 wieczorem.

DOCIEPLANIA budynków, styropian, tynk szlachetny. 012/656-04-67

ELEKTRYK: niezbędne gniazdko, przeróbki itp. całodobowo: Tel. (0-18)442-72-28.

ELEWACJE styropianowe. Faktury VAT. Tel. (014)21-79-72 po godz. 16.

F. Efektowne łazienki- flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, generalne remonty- referencje. (012)647-55-67

F.B.,„REDBUD” Paweł Bober

Marcinkowice 202

tel. dom (018)443-37-19, 0/602-531-576

usługi

Sufity podwieszane

Regipsy

Malowanie, tapetowanie

Flizy

Inne budowlane

1987/XS

FIRMA „KAZIK” usługi dekarские, papy termozgrzewalne typu AVA (018)3314-150, (018) 3314-170

USŁUGI

FIRMA „KAZIK” wykonuje solidnie malowanie mieszkań, elewacji, dachów (018)3314-150, (018)3314-170

FIRMA „FASBUD” wykona wszelkiego rodzaju ogrodzenia, ułoży kostkę brukową, a także inne różne prace budowlane i remontowe (012)649-90-27, (014)612-42-86

FIRMA „JARO”. Brukarstwo: wjazdy, chodniki. (0-18)443-98-81.

FIRMA Budowlana - Usługi remontowo-budowlane, vat, gwarancja. (014)68-66-868 po 17.

FLIZOWANIE, malowanie, panele, gładź gipsowa tanio, solidnie (012)645-72-80, (012) 422-57-99

FLIZY, suche tynki, malowanie. (0-18) 445-65-52, 442-63-62.

FLIZOWANIE. N. Sącz 0/602-777-181.

FLIZY, regipsy, sufity podwieszane, malowanie, tapetowanie, roboty ogólnobudowlane. (0-18)443-37-19, 0/602-531-576.

FLIZOWANIE, suche tynki, sufity podwieszane, malowanie, tapeta. (014)68-47-063.

FLIZOWANIE- tel. (014)685-05-87, 0602-494-148

HYDRAULIKA nowoczesnie i tanio, VAT. Dyżur całodobowy. (0-602)743-920.

HYDRAULIKA, naprawy pieców gazowych, usuwanie awarii wodnych, gazowych, kanalizacyjnych. (012)419-22-63

KOMPLEKSOWE wykonanie budynków (018)33-15-329

KOMINKI -flizy -tynki, wylewki, całe budowy, remonty (0-18)445-85-91, (090)369-741

KOSTKA brukowa: profesjonalne układanie, sprzedaż atestowanych materiałów brukarskich. „PLAKO”, Tarnów, Kochanowskiego 41, (014)21-27-62 (8 -16) ; (014)23-10-47 po 17.

KOMINY zabezpieczamy wkładami kwasoodpornymi „NOWATOR”. tel. (014)26-05-88.

MALOWANIE, tapetowanie, gładź gipsowa, renowacja stolarki okiennej, kasetony. (012) 423-75-63

MALOWANIE natryskowe wnętrz (baranek, kolory) , VAT(0-18)443-93-76.

MALOWANIE dachów, remonty i konserwacja pokryć papowych. Tel. (0-14)22-28-32.

MALOWANIE, tapetowanie, suche tynki, sufity podwieszane. Tel. (0-14)22-28-32.

MALOWANIE, flizowanie, gładź, tapetowanie, praktyka we Francji. (012)28-12-844

MALOWANIE, tapetowanie,

19 czerwca 1998 r.

USŁUGI

SPECJALIZACJA - panele wnętrza oraz elewacje, czteroletnia praktyka w Niemczech (0-18)44-23-744.

STUDNIE odwiercam, dotyczy Sądeckiego i Tarnowskiego. Firma „Izwier” N. Sącz (0-18)44-11-644.

STUDNIE wiercone oraz lokalizacja cieków wodnych. Zakliczyn n/ Dunajcem. (0-14)66-53-651.

SUCHE tynki, sufity, poddasza, gład gipsowa, malowanie. (014)21-87-25.

SUCHE tynki, malowanie, tapetowanie, panele, gład gipsowa, tynk japoński. (0-14)45-52-29.

ŚLUSARSTWO usługi (0-18)443-91-46.

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi. Tel. (012)421-83-06

TRANSPORT kontenerami, gruz, śmieci (012)658-28-33, 090-37-33-00

TYNKI wewnętrzne, elewacje, wylewki. tel. (014)68-61-878 po 19.

TYNKI tradycyjne, tynki, flizowanie, malowanie, kominki -tanio, solidnie. (0-14)26-76-61.

UKŁADANIE kostki brukowej tanio i solidnie (012)28-13-125 po 20.00

UKŁADANIE parkietu. Schody, produkcja, montaż (0-18)44-39-578, (0602)467-125.

USŁUGI. OKNA- naprawa, przeróbki, zaczepy, montaż zamków (012)636-70-04

USŁUGI stolarskie wykona firma stolarsko-budowlano-meblowa. F. VAT. (0-18)442-13-71, 442-27-87.

WYKONUJEMY szamba betonowe 10-40m3 (012)387-14-38

ŻALUZJE, markizy, rolety -produkcja, usługi. Tarnów, Strusińska 10. (0-14)21-50-98, (0-14)26-46-30.

ŻALUZJE - Nowy Sącz- 441-20-38

ŻALUZJE- produkcja, sprzedaż, montaż, naprawa. Zalmax 655-74-74, 655-63-76

WSZELKIE prace remontowe. (0-601) 52-95-58

NARZĘDZIA - MASZyny

SPRZEDAŻ

140SZT. grzejników aluminiowych używanych sprzedam N. Sącz 442-74-38.

BETONIARKI, mieszarki 220/380, części do betoniarok, ekonomiczne kotły CO- sprzedam ra-alna. Bochnia, ul. Trudna 20, tel/fax: (014)611-88-99

BETONIARKĘ przeciwbieżną BPK 500, wy-ciąg budowlany mały- tanio. (014)61-292-48

BECZKĘ kajnerową 3 tys. litrową, ciśnieniową oraz wiertła maszynowe od 16- 43 mm- sprzedam. (014)68-61-781 po 19

BUKOWARKĘ. (012)423-63-33

CIĄGNIK Ursus C335 M (1994) (0-59) 11-11-26 Stanisław Mosek - Żarkowo poczta Borzęcino, woj. śląskie.

GRUBOŚCIÓWKO- wyrówniarkę 40 cm oraz frezarkę do drewna. Sprzedam. (014)68-29-497.

IMADEA stołowe duże i małe -produkcja (0-18)443-91-46

KOMBAJNY zbożowe, prasy do słomy, zachodnie, duży wybór. (034) 62-86-81, 0-34) 27-41-51, (0-36) 435-50-63, (0-33) 75-45-06.

KONTENER- chłodnia- 25 C, 40-stopowy. (014)68-61-820, 68-63-419, 0601-51-33-40

MASZyny szwalnicze, noże krojące, stan bardzo dobry sprzedam (0-18)441-14-40

MASZyny stolarskie z odlewów żeliwnych: grubościówki, wyrówniarki, frezarki, wiertarki poziome, piły regulowane, stabilne niedrogo. Zborówek 7, koło Pacanowa.

MASZyny do szycia domowe, przemysłowe- kupno, sprzedaż. (012) 423-63-33

MASZyny do obróbki metalu: frezarka pozioma, obwiedniowa do kół zębatych, szlifierka do wałków, prasa hydrauliczna 65 t. (014)670-33-35

MINI koparka Schafft niemiecka na gaśnicach r. 1987, waga 1,5 t, dwie łżyki, pług przystawka na młot, cena: 24.500. Tel. (018)33-17-625.

MIESZARKĘ do zaprawy tynków, ślimakowa, 2m długości, łapczyca 147, (014)61-275-76

MŁOCARNIE, prasę, snopowiązałkę do słomy. Cena do uzgodnienia. Tel. (014)611-85-33

OVERLOCKI- maszyny wieloczołnościowe, stębnówki, urządzenia prasowalnicze. SKLEP (012) 656-34-65 (GWA-RANCJA- SERWIS)

ROŻEN gazowy wolno stojący ok.45 kurczaków. (0-18)441-20-32.

SPRZEDAM Kombajn CLAS (012)267-55-15, 0601-51-13-35

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM mini- trak do wałków. tel. (018)27-71-966

SZEWSKIE wykrajarki (siekaczki) 018/26-78-169

URZĄDZENIA sterowane pilotem do bram ogrodzeniowych przesuwnych, garażowych uchylnych, ogrodzeniowych jedno i dwuskrzydłowych. Z dostawą, montażem, gwarancją. Tel. (0-18)443-40-56.

WIELOPIŁĘ, frezarkę do drewna. 012/281-76-08 w. 52.

ZGRZEWAŁKA ZPA 80/1600, 2800 zł. - sprzedam. Tel. (018)26-698-63

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

KAMERĘ video Fisher 8 mm -sprzedam. Tel. (0-14)23-19-58, (0-602)63-59-16.

WIEŻA duża Technics. AA na gwarancji, sześć kłówek kolumny Jamo 200W. (0-18)442-33-45.

ISŁUGI

NAPRAWA telewizorów (012)411-63-27, (012) 423-76-59

NAPRAWA pralek automatycznych (012)637-93-95

NAPRAWA RTV, dojazd gratis Sanyo, Sony, Funai itp. (012)285-92-75.

NAPRAWA lodówek, zamrażarek, Zakład Usługowy. (012)411-49-66

NAPRAWA sprzętu AGD- pralek, lodówek. (012)412-89-56

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

GSM aktywacje Plusa, Ery najtaniej. (0602)263-653.

KARTA graficzna MIRO -DC10, cena 1.000 zł. (0-14)21-47-82.

USŁUGI

KOMPUTERY, kasy fiskalne, dojazd (090)344-827.

NAPRAWY i modernizacje komputerów. Tel. (090) 248-808.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

ALASKAN Malamute szczenięta (012)645-08-31

BERNARDYN suka 18 mies., szczenięta 6-tygodniowe. (0-18)443-15-42.

BERNARDYNKI, bokserki, Collie, Dogi. (0-14)42-43-29 do 16, 0-14/42-42-59, po 22.

BOKSERY- szczenięta bez rodowodu (012)282-22-70

CZARNE dogi z rodowodem, piękne - sprzedam. (0-14)22-45-29.

DOBERMANY - szczenięta mocnej budowy. Tel. (0-12)386-15-62.

DOBERMANY rodowodowe szczeniaki po championie- tanio. (012)412-07-25

HUSKY siberian szczeniaki- sprzedam. (012)422-08-97

JAMNIKI- 250 zł. (012)269-12-64

MŁODE pieski Rottweilery po suce z rodowodem. N. Sącz (0-18)441-82-63.

OWCZARKI niemieckie szczeniaki i pekińczyki. (0-18)443-07-28.

OWCZARKI szkockie Collie 4-miesięczne. (014)74-70-86.

OWCZARKI Collie, szczenięta -sprzedam. Tel. (0-14)26-71-00.

OWCZARKI szkockie Collie sprzedam. Tel. (014)79-84-60.

OWCZARKI szkockie Collie 2 -miesięczne - sprzedam. Tel. (0-14)67-225-63.

OWCZARKI szetlandzkie (miniatura collie) - szczenięta rodowodowe. Kielce, (0-41) 331-11-77.

PITBULLTERIER 7- miesięczny- pies, biało-czarny, szczepiony. (014)611-23-98

ROTTWEILERY szczepione sprzedam. Tel. (014)79-83-67.

ROTTWEILERY szczenięta rodowodowe sprzedam tanio. (014)67-210-54.

SKR Żabno, ul. Warszawska 66 oferuje w ciągłej sprzedaży indyki -brojler, 4-5-tygodniowe, ceny konkurencyjne. Tel. (0-14)45-63-41, 45-62-51.

SZNAUCERKI miniaturowe, szczenięta (012) 278-69-89

SZCZENIĘTA bokserzy sprzedam. N. Sącz, ul. Rybacka 11, (0-18)441-49-36.

WYŻELKI szczenięta po polujących rodzicach, bernardyny ośmiomiesięczne. (0-14)42-43-29 do 16, (0-14)42-42-59, po 22.

YORKSHIRE terrier, rodowodowe. 012/644-10-36

USŁUGI

HOTEL dla psów. (0-14)743-208.

INNE

ZDROWIE

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne Kraków

090-215-991, (032)24-28-724 GINEKOLOGIA

AEROBIK Studio Tańca „Honorata”. Tarnów, Nowy Świat 3, tel. 215-468.

BEZPIECZNE odchudzanie. (012)282-37-77 od 17.00-do 20.00

CHIRURGIA KOSMETYCZNA. dr Ewa Dobrowolska. (0-18) 441-10-62.

GINEKOLOGIA 090-690-482 Kraków

MASAŻ klasyczny, akupresura. 012/644-18-56

PRODUKCJA zdrowych i trwałych materacy kokosowych, piankowo -kokosowych, piankowych, każdy wymiar, ceny producenta. (0-14)66-58-329, Maszkieńce 203 koło Brzeska.

Uzdrowiciele z Filipin w Zakopanem w dniach 29, 30 czerwca

Tel. (0-18) 20-122-65

10/ME

TURYSTYKA, SPORT

AGROTURYSTYKA baza obiektów agroturystycznych. Sprzedaż luksusowych domów campingowych (012)412-26-04

ANGLIA, Szkocja, Walia 22.06. -7.07. 1500 zł (012)411-36-58

ATRAKCYJNE wczasy w Uście. Czerwiec 12. - 0-601 664095.

DARŁÓWKO, wczasy nad morzem, ceny konkurencyjne, II połowa sierpnia 50%- taniej. Tel. 094-314-28-02 lub 042-673-29-19

DOMEK campingowy do przewiezienia sprzedam. Marek Kubisz, Łabowa 41 (Nowosądeckie) .

GDĄŃSK, pokoje na lato. (0-58) 341-90-83.

KOLONIE: Włochy, Węgry „Mały Podróżnik” (012) 421-13-71, 0601-46-82-51 Kraków

KOLONIA letnia. Wysoki standard, góry. (012)415-52-63

KOŁOBRZEG: wynajem pokoi w sezonie letnim, blisko morza. (094)352-83-38.

KOŁOBRZEG -tanio pokoje 4-osobowe blisko morza oraz mieszkanie 3-pokojowe. Tel. (0-14)23-20-45.

KOŁOBRZEG - kwatery prywatne. Tel. (0-94) 35-28-432.

KOŁOBRZEG - kwatery. (0-94) 35-815-89.

KRYNICA -wczasy -45zł. /doba (0-18)471-56-42.

MORZE Pobierowo domek letniskowy 8-osobowy wczesień (012)413-04-95

MORZE Rewal campingi, pokoje czerwiec 0931-62-630

MORZE. Mrzeżyno. Tanie wczasy (0-931) 66-127;63-239; 66-391.

N. SĄCZ, noclegi VI -IX 8zł. /osobodoba (0-18)443-92-75 po 16.

NAMIOTY 2- i 3-osobowe (firmy USA) -tanio sprzedam. Tel. (0-14)21-99-98.

OBOZY językowe - Anglia, Węgry, Słowacja, Polska od 775 zł. (0-81) 5333979.

ODPOCZYNEK nadmorski. Mielno (0-94) 3189495

PIWNICZNA domki letniskowe, ceny konkurencyjne. (0-18)442-16-89.

PIWNICZNA -noclegi Willa „Szczęsna” (0-18)44-64-052.

RABKA - „ROZTOCZANKA” pokoje z łazienkami b. dobra lokalizacja, promocyjne ceny tel. (018)26-777-09

REJSY jachtowe po WJM dla rodzin, małżeństw, młodzieży. Wysoki standard, kwalifikacje niekoniczne. 04.07. - 18.07. i 01.08-09.08. (014)68-50-213

ROWY nad morzem (0-59) 141-846 codziennie w godzinach 12.00 - 21.00; domki letnie 6-12-osobowe, apartamenty, pokoje, domki campingowe (300m od morza) .

RYTRO wczasy okazja (018)446-90-63, (012)636-38-90

TANIO oprowadzę po Krakowie. (012)266-02-63.

TURCJA odjazdowo- objazdowa, 2-3 tygodnie w październiku 0602-242-648

TURCJA - wczasy 8.08. -21.08. , 830 zł (012)411-36-58

USTKA tanie wczasy, kwatery prywatne, samodzielne mieszkania, serdecznie zapraszamy. (059)147-097

WYMIENIE na sierpień mieszkanie letniskowe w Szczawnicy na podobne lub daczę nad morzem (2-pokojowe, komfortowe) . (0-18)471-49-46, 0/90-688-182.

WYPÓŻYCZĘ przyczepę campingową. 0602-212-894

ZAKOPANE- pokoje nieogócinne- super miejsce i cena tel. 0602-242-648

TURYSTYKA, SPORT

GROT Muszyna komfortowe wczasy rodzinne; turnusy odnowy biologicznej - konie, solarium, sala fitness, kregle, kort tenisowy tel.(0-18) 471-43-01

MATRYMONIALNE

ABSOLUTNIE NR 1 w Krakowie oferty matrymonialne, towarzyskie. Zapraszamy (012)658-05-32

BIURO Inteligencji (012)413-41-53 16.00-19.00

BIURO Matrymonialne, zaprasza osoby samotne. Tarnów, (0-14)24-15-61.

BIURO „Alicja”. Kraków, ul. Moniuszki 6/1 (15-18) 012/657-21-50

KAWALER, dobrej prezencji, materialnie sytuowany, pozna pannę lub wdowę- wiek 45-52 lata, cel matrymonialny. Oferta ZK Kraków, Starowiślna 10

MAŁŻENSTWA polsko- francuskie. Agencja Matrymonialna- „Etoile de L'est”. Wpisy darmowe. Życiorys, fotografie i adres prosimy przysłać. 23-25 rue Jean Jacques Rousseau, 75001 Paris.

POZNAM kulturalnego, religijnego Pana bez żadnych zobowiązań powyżej 50lat-cel matrymonialny. OFERTA1/ŁK

SUBTELNA 62 lata, samotna emerytka, bez nałogu, pozna Pana do lat 75 z mieszkaniem, kulturalnego bez nałogu. Madej Wiesława, 26-600 Radom, ul. Młodzianowska 139

BIZNES

AGENCJA „LIDER”- odzysk zadłużeń, poszukiwania samochodów, osób. Ochrona TIR-ów (012)633-58-36

ATRAKCYJNY lombard Długa 76, (012)632-43-66. Pożyczki pod zastaw wszystkiego także nieruchomości.

BIURO Ogłoszeń Prasowych- wszystkie gazety: Kraków, ul. Jerzmanowskiego 14. (012)658-74-29

BIURO Ogłoszeń Prasowych- wszystkie gazety. Kraków, os. Handlowe 9. 012/644-52-37

BUDYNEK hodowli drobiu sprzedam lub wynajmę. Wiadomość Tarnów, (014)26-83-47 wieczorem.

DRESY, komplety piłkarskie, haft komputerowy. Producent FPH „PAW” Brzesko. (0-14)68-68-150.

HURTOWNIA Odzieży Używanej Wierchowsławice oferuje atrakcyjny oryginał niemiecki prosto z Tira. Co tydzień nowa dostawa, możliwość transportu. (0-602)773-413, (0-602)608-757, (0-14)22-03-13.

JUCHT bydlęcy - Bezpośredni Importer 0-601 78 34 30.

KOSZTY -sprzedam. (0-90)254-930.

LOMBARD -Długa



Relacja z podróży

Na greckim szlaku

Na wycieczkę do Grecji, zorganizowaną przez jedno z krakowskich biur turystycznych, wybraliśmy się w piątek. Dyrektor biura — pan Wojciech, pilotka — pani Dominika, dwóch kierowców — pan Andrzej i pan Kazimierz, no i początkujący reporter, po raz pierwszy na tym szlaku. Zawożymy wczasowiczów do małej miejscowości nad Morzem Egejskim we wschodniej Grecji.

W czasie wojny w byłej Jugosławii, podróże do Grecji odbywały się przez Rumunię i Bułgarię albo przez Włochy, lecz trwały średnio o dobę dłużej. Jechaliśmy przetrzeć stary szlak, sprawdzić czy jest już bezpieczny.

Na granicy w Chyżnem, kolejka nie była długa, ale odprawa i sprawdzanie wszystkich paszportów zajęło celnikom 45 minut.

Na Słowacji i na Węgrzech, gdy przejeżdżaliśmy obok jakiegos ciekawego miejsca, pan Wojciech opowiadał związaną z nim historię.

Do granicy węgiersko-jugosłowiańskiej dotarliśmy o godzinie 20.30. Przejście Tompa-Kelebija. Mogliśmy zrobić zakupy w tanich sklepach bezcłowych. Formalności wizowe i kontrola trwały dwie godziny. Ruszyliśmy kiedy było już ciemno. Jazdę umiłowaliśmy sobie oglądaniem filmów. W autobusie panowała rodzinna atmosfera. Jechaliśmy płatną autostradą E 75 przez Belgrad i Nisz na Ma-



cedonię. Kiedy nadszedł ranek naszym oczom ukazały się ciche i spokojne pejzaże. Budownictwo raczej skromne, po obu stronach wznoszą się piękne zielone wzgórza. Żadnych śladów walki, żadnego żołnierza. Wojna tutaj nie dotarła. W sklepach nie brakowało towaru. Niedaleko granicy z Macedonią minął nas samochód z oznaczeniami Narodów Zjednoczonych.

O ósmej rano dotarliśmy do granicy z Macedonią. Po szybkiej kontroli mogliśmy z zachwytem oglądać piękne górskie widoki. Krętymi drogami i tunelami dotarliśmy do granicy greckiej. Przed nami, do kontroli czekało kilka autobu-

sów. Przeważnie z Czech i z Polski. Był ciepły ranek, obok znajdował się sklep bezcłowy, mogliśmy wysiąść z autobusu i pójść na zakupy lub posiedzieć na ławkach przy chodniku.

Po chwili szczęśliwi mknęliśmy drogami Grecji. Mijaliśmy winnice, gaje oliwne a nawet pola ryżowe i szczyt Olimpu. Ostatnim etapem wędrówki był przejazd wąskimi i krętymi drogami, kiedy to przeciskaliśmy się autobusem pomiędzy domami, od których dzieliły nas jedynie centymetry. Ludzie ze swoich balkonów mogli dotykać dachu i szyb autobusu. Pan Andrzej został nagrodzony oklaskami, przez podróżnych, za spokój i opanowanie przy omijaniu wszystkich przeszkód. Grecy kierowcy okazali się dżentelmenami ustępując nam miejsca na wąszych odcinkach drogi.

W końcu około godziny 16 po trzydziestu godzinach jazdy, 1450 kilometrach drogi szczęśliwie dotarliśmy do celu naszej podróży, małej miejscowości Kokkino Nero. Osada co roku przyjmuje wielu turystów z Polski. Jest położona u podnóża gór Ossa nad ciepłym morzem Egejskim. Kiedy tylko przyjechaliśmy, od razu zjawili się właściciele apartamentów, do których każdy zaniósł swoje rzeczy. Na apartament składa się sypialnia, kuchnia z wyposażeniem i łazienka z prysznicem. Wzdłuż niekończącej się plaży jest mnóstwo barów i restauracyjek specjalizujących się w potrawach z owoców morza. Ceny są porównywalne do tych w Polsce. Wczasowiczami opiekuje się Grek Kostas, który w Polsce spędził wiele lat i mówi doskonale po polsku. Namietnie wszystkich tam zaprasza.

Daniel NOWAK
(student I roku Międzynarodowej Szkoły Dziennikarstwa UJ)

W Chorzowskim Parku Kultury i Wypoczynku szykuje się nowa atrakcja

Polska na czterech hektarach

W wielu europejskich krajach olbrzymimi atrakcjami turystycznymi są różnego rodzaju miniaturowe miasteczka. Na niewielkim obszarze rozmieszczone są tam modele (w skali 1:20) słynnych zabytków, górskich szczytów, najciekawszych architektonicznie mostów itp. Tak jest np. w „Małej Italii” koło włoskiego Rimini, gdzie można obejrzeć m.in. pomniejszone Koloseum czy katedrę w Mediolanie, ale także wieżę Eifla, katedrę w Kolonii czy Mont Blanc. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce również w naszym kraju będziemy mieli podobną atrakcję.



Swoj mały świat maja austriacy. Mogą z bliska podziwiać m.in. bazylikę św. Piotra

Chorzowski Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku zdecydował się zbudować tuż obok Stadionu Śląskiego „Małą Polskę”. Koncepcję architektoniczną przygotował zespół z Politechniki Krakowskiej (profesorowie Aleksander Böhm, Krzysztof Bieda, dr Agata Zachariasz i Paweł Ozimek).

Mała Polska ma mieć kształt konturu kraju i zajmować ok. 4 ha czyli obszar równy powierzchni krakowskiego rynku. Ścieżki, którymi będą chodzić zwiedzający zostaną poprowadzone tak jak w naturze biegną największe polskie rzeki. Przygotowano już listę 70 najważniejszych zabytków, których modele mają tam stanąć. Niewielki staw ma być Bałtykiem.

Architekci przewidzieli również wybudowanie wieży widokowej, z której będzie można panoramicznie spojrzeć na cały kraj. Zaplanowano również wy-

budowanie centrum multimedialnego. Zwiedzający, korzystając z komputerów i odpowiednich programów, będą mogli dowiedzieć się tam więcej na temat historii budowli oglądanych w Małej Polsce.

Cały obiekt ma być wkomponowany w krajobraz. Dzięki otaczającemu granicę Małej Polski wałowi ziemnemu nie będzie ona widoczna z zewnątrz. Nie dziwnego. Wybudowanie takiego obiektu to przedsięwzięcie kosztowne, ale i rokujące spore zyski. (MaBa)



Fot. Andrzej MATUSZCZYK

KONKURS

ASTRA CLASSIC CUP '98

1-30 CZERWCA



DO WYGRANIA:

OPEL ASTRA CLASSIC CUP

TRZY WYJAZDY

NA FINAŁ MISTRZOSTW ŚWIATA FRANCJA '98

FIRMOWE KOSZULKI

OKULARY PRZECIWSŁONECZNE

OPEL

ZAPRASZAMY
MARIMEX

MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

MIĘDZYNARODOWA KOMUNIKACJA AUTOKAROWA



najniższe
ceny

Kraków (0-12) 423-08-24, 429-56-02	Krosno (0-131) 29-080
Tarnów (0-14) 21-00-83	Dębica (0-14) 670-22-01
Przemysł (0-10) 78-54-29	Rzeszów (0-17) 37-069

LONDYN
NIEMCY

przez Eindhoven, Calais, Dover

trasy Aachen, Bonn i Stuttgart
przez pośrednie miasta

Luksusowe autokary z wc,
klimatyzacją, wideo, barem

NOWY SKLEP FIRMOWY

Kraków, ul. Zybkiewicza 2
k. Centrum Sportu Maks,
pon-pt 10-19, sob. niedziela 10-15



alpinus

NAJWYŻSZY
W POLSCE

8

metrów

NAJWIĘCEJ
TOWARU

1000

sztuk

NAJLEPSZE CENY

- ❖ plecaków
- ❖ śpiworów
- ❖ odzieży bawełnianej
- ❖ odzieży przeciwdeszczowej
- ❖ butów turystycznych

I. Kurtki przeciwdeszczowe - oddychające	OBNIŻKA	CENY
- Gore - Tex	-30%	od 649,00
- Hydrotex	-50%	od 179,00
- Nylon - Tafeta	-40%	od 89,00
II. Śpiwory	-30%	od 109,00
III. Plecaki	-25%	od 159,00
IV. Koszulki, spodenki bawełniane	-50%	od 19,90

* Wyprzedaż kolekcji z 1997 r. — ilość ograniczona



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
użyj języka zamiast przewodnika

KURSY JĘZYKOWE

INTENSYWNE - wakacyjne

STANDARDOWE - całoroczne

WYJAZDY EDUKACYJNE

Wielka Brytania, USA, Australia,

Malta, Niemcy, Francja

OBOZY JĘZYKOWE

DLA MŁODZIEŻY

(Słowacja, Bieszczady)

BIURO TŁUMACZEŃ

Kraków, Mały Rynek 3

tel./fax 0-12 422-78-57, tel. 421-42-37

OKAZJA-MORZE
„Last Minute”
DUŻA ZNIŻKA

14 dni tylko 775 zł

(Pensjonaty) Turnus od 25.06.98

Biurow Podróży „Kormoran” Kraków

ul. Warszawska 14, tel. (0-12) 423-47-37

B.T. JAWORZYŃA TOUR
30-519 KRAKÓW
UL. ZAMOYSKIEGO 41
TEL./FAX 656 27 55, 423 56 31

WAKACJE '98
* WCZASY NAD MORZEM
(ze zniżkami dla dzieci)

Dartłwko, Łeba, Mrzeżyno, Wiśłka, Sianożęty, Dźwirzyno, Dąbki (domki campingowe, pensjonaty, domy wczasowe)

* WCZASY NAD JEZIORAMI:
Kalwa, Białem, Niedźzieli, domki campingowe komfortowe

* DOMKI CAMPINGOWE:
pensjonaty w górach

Bardzo bogata oferta kolonii dla dzieci i obozów młodzieżowych (kraj i zagranicą)

Biuro czynne pn-pt 10.00 - 18.00,
Soboty 10.00-14.00

ZAPRASZAMY

Gabriel Batistuta

Passarella chce za mało

Na łamach „L'Equipe” ukazał się wywiad z jednym z najlepszych napastników świata, Argentyńczykiem Gabrielem Batistutą. Piłkarz, zwany goleadorem, ma za złe swojemu trenerowi, Danielowi Passarelli, że ten mówi głośno, iż Argentynę usatysfakcjonowałoby zakwalifikowanie się do grona czterech najlepszych drużyn świata. Dla Batistuty liczy się tylko mistrzostwo, zawodnik ma nadzieję, że tak punkt widzenia w każdej sytuacji prezentować będą również jego koledzy.



Na pytanie czy Batistuta widzi możliwość zrealizowania marzenia o mistrzostwie i tytułu króla strzelców ten odpowiedział:

— Czy to jest możliwe? Nie wiem, ale to byłoby piękne. Dla mnie liczy się przede wszystkim mistrzostwo, ten cel jest najważniejszy. A na pewno przez zdobywanie goli do osiągnięcia celu bym się przysłużył. Oglądam mecze mistrzowskie z udziałem in-

nych drużyn i nie widzę zespołu, którego nie moglibyśmy pokonać. To prawda, że niektóre zespoły strzelały w swoich meczach po więcej goli niż my, ale to bardziej sprawa szczęścia niż przewagi możliwości — powiedział Batistuta.

O Argentyńczyku mówi się, że preferuje w swojej grze siłę kosztem finezji. Ale ten pierwszy gol, który strzelił Japończykom odbiega od tego schematu.

— Mistrzostwa zaczęły się dobrze dla mnie i dla zespołu — mówi Gabriel Batistuta — chciałbym, żeby skończyły się jeszcze lepiej. Ja dość szybko podbudowałem swoją psychikę, ten pierwszy gol zawsze jest ważny. Ale kibice wymagają ode mnie, żebym strzelał w każdym ważnym meczu. Tym wymaganiom jakoś sprostałem podczas eliminacji do MŚ, bo w 6 meczach strzeliłem 6 goli. Chciałbym tę passę kontynuować, ale nie można mnie obligować do takich wyczynów. To nie byłoby normalne. Ja wiem, że mam predyspozycje strzeleckie, chcę je wykorzystywać dla dobra zespołu. A czy ja strzelam siłowo czy technicznie? Moim zdaniem potrafię i tak i tak, zawsze ważne jest, by piłka wpadała do siatki.

Argentyńczyk mówi o mistrzostwie świata, a przecież 1:0 ze słabą Japonią nie upoważnia do aż takiego optymizmu.

— Myślę, że krytyka naszej gry poszła za daleko — mówi Batistuta. — Japończycy umieli już nieźle grać w piłkę czego nikt nie chce przyjąć do wiadomości. Argentyna na pewno potrafi grać lepiej i co chyba najważniejsze potrafi wykorzystywać szanse, których w tym meczu akurat nam nie brakowało. Nie zapominajmy również o tym, że zespół się zmienił, wielu zawodników debiutowało w mistrzostwach. To dla nich był stres, który tym pierwszym zwycięstwem chyba żeśmy już przezwyciężyli. (JK)

Tenisowy turniej PZU Życie SA

Porażka Strączy

Katarzyna Strączy przegrała w drugiej rundzie tenisowego turnieju PZU Życie SA (pula nagród 25 tys. dolarów), na kortach SKT w Sopocie. Jej pogromczynią okazała się zwyciężczyni juniorskiego turnieju na kortach Okazala Garrosa, Rosjanka Nadieżda Pietrowa 6:4, 6:1, która mieszka i trenuje w Krakowie.

Pietrowa awansowała już w juniorskim rankingu na ósme miejsce. Wśród senierek utalentowana tenisistka jest 344.

W imprezie pozostała jednak jeszcze jedna Polka, choć reprezentuje ona barwy Fran-

cji. Nazywa się Karolina Jagieniak. Ma 19 lat i jest córką byłego reprezentanta Polski w rugby. Na stałe Karolina mieszka we Francji i w barwach tego kraju, wygrała turniej Orange Bowl oraz została

drużynową mistrzynią Francji zespołów młodzieżowych. W Sopocie Jagieniak rozegrała dziś dwa mecze. Najpierw wygrała, przerywany z powodu deszczu poprzedniego dnia, pojedynek z Mirosławą Vavriniec (Szwajcaria) 6:4, 7:6 (4), a w drugiej rundzie pokonała Węgierkę, Katalin Marosi 6:4, 2:6, 6:0. W ćwierćfinale Jagieniak grać będzie z Pietrową. (opr. BK)



Mistrzostwa, to nie tylko futbol, ale również biznes. Na Mundialu zarabia nie tylko FIFA i francuscy organizatorzy, podstawy do liczenia zysków mają również restauratorzy, hotelarze witaający z otwartymi ramionami kibiców. W Marsylii ta gościnność przez Anglików nie została doceniona, a reperkusje tamtych zdarzeń spowodowały prawdziwą katastrofę przede wszystkim dla właścicieli francuskich kafejek. Straty spowodowane nie tylko zniszczeniami wnętrz, ale również przepędzeniem przez dziczą innych klientów są tak duże, że wielce prawdopodobny jest proces o odszkodowania, w którym stronomi będą restauratorzy i komitet organizacyjny MŚ.

Przed kolejnym meczem z udziałem Anglików (w poniedziałek grają z Rumunią) już teraz policja wydała postanowienie o konieczności zamknięcia wszystkich lokali gastronomicznych o godz. 23, normalnie są one czynne zwykle do świtu. Ten zakaz obowiązuje aż do wtorku. Właściciel włoskiej restauracji „Le Carpaccio” wyliczył, że dziennie te obostrzenia będą go kosztować 20 tys. franków (około 12 tys. zł). Biorąc pod uwagę wielość tych lokali straty btrzeba będzie liczyć w milionach. A kto nie podporządkuje się zarządzeniu narażony będzie nie tylko na wysoką karę, ale również w razie jakiegś rozróby policja nie będzie interweniować. Mały biznes na tych mi-

strzostwach zamiast zysków odnotował więc poważne straty i trudno wymagać od wszystkich Francuzów, by miło wspominali tę imprezę.

W dzisiejszym komentarzu sprawy sportowe odłożyłem na czas późniejszy, bo przyznam się, że wcale Włochom dobrze nie żyjętem w meczu z Kamerunem. Mając świadomość jak dobra to jest drużyna (w Neapolu osobiście obserwowałem naszą klęskę) wolalem w pamięci zachować to, że są Włosi fuksiarzami, którzy często żerują na „krzywdzie” innych. Tak było cztery lata temu w USA podczas meczu z Nigerią, tak się stało teraz w meczu z Chile. Nie miałem więc nic przeciwko temu, by tym razem szczęście, choćby i nie zasłużone, było po stronie Kameruńczyków. Nie było, bo być nie mogło. Di Biaggio i Vieri nie pozostawili wątpliwości, kto tym razem był lepszy. Oczywiście można by się zastanawiać nad celowością czerwonej kartki dla Kalli, ale już innego punktu zaczepienia, by zwrócić się przeciwko Cesare Maldiniemu, nie znalazłem. Podobnie jak i Ci, którzy po meczu z Chile nazwali go najwściekszym trenerskim betonem na tych mistrzostwach. Chociaż „Papa” Maldini po części przyznał rację występującym z krytyką, zmieniając ustawienie linii pomocy.

Dziękujemy za pomoc w organizacji wyjazdu na MŚ firmie: **ABPOL**

MTMP mężczyźni Już ćwierćfinały

W rozgrywanych na kortach Wawelu Międzynarodowych Tenisowych Mistrzostwach Polski o Puchar Banku Przemysłowo-Handlowego poznaliśmy wczoraj ćwierćfinalistów.

Michał Chmela pokonał Petra Palę z Czech 7:5, 6:0, Filip Aniola uległ innemu Czechowi, Václavowi Roubickowi 3:6, 1:6. W spotkaniu Bartłomieja Dąbrowskiego z Piotrem Szczepanikiem lepszym okazał się Dąbrowski, który wygrał 6:4, 6:3. W ostatnim pojedynku 1/8 finału spotkali się Michał Gawłowski i krakowianin Sebastian Rutka. Ten ostatni przegrał 5:7, 6:2. (bk)

Wisła w Wodzisławiu

Wiadomo już z kim przyjdzie grać juniorom Wisły w półfinałach mistrzostw Polski. Pojadą do Wodzisławia, gdzie ich przeciwnikami będą: miejscowa Odra, Lublinianka oraz Zawisza Bydgoszcz.

W drugiej półfinałowej grupie spotkają się: Lech Poznań, Polonia Warszawa, Górnik Wałbrzych oraz Łódzki Klub Sportowy. Spotkania w obu grupach rozegrane zostaną w dniach 23 — 26 czerwca. (bk)

Thai boxing w Polsce!

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy po raz pierwszy w naszym kraju Polak zmierzy się w najtrudniejszej i uznawanej za najwyższy stopień wtajemniczenia odmianie kick-boxingu — boksie tajlandzkim. Pojedynek ma się odbyć w Nowym Sączu, najprawdopodobniej w sierpniu. Czy tym Polakiem będzie któryś z zawodników Superfightera? Odpowiedź poznamy za kilka dni. (DG)

Multilotek

1 — 8 — 10 — 11 — 21
32 — 34 — 37 — 40 — 45
48 — 49 — 53 — 59 — 65
68 — 70 — 74 — 76 — 80



Oh, la, la...

Nieposkromieni z deszczu

Dziennik „L'Equipe” wspominał, że Joseph Cyril Ndo, lewy obrońca „Nieposkromionych Ławów” jest synem nastynniejszego komika Kamerunu.

— To w Kamerunie są komicy? — zainteresował się redakcyjny kolega.

Kamerun kajarzył mu się z deszczem, amebą i czarownikami stąpającymi po błocie. I złotym księżycem. Trzydzieści lat temu komik Oncle Otsama dopiero uczył się ironizować ze swojego przedziwnego losu Afrykanina. Czy mógłby przysnąć sen, że jego jeszcze nie narodzony syn będzie paradował w złotych getrach i znajdzie się na stronach paryskiego dziennika?

Afryka jest nadzieją współczesnego futbolu. Jak to się dzieje, że zawodnicy wciągający ze ścian deszczu, spośród palm i pajaków, budzą tak wielką sympatię? Może dlatego, że Afryka reprezentuje młodość, gorącą, nie dającą się poskromić wiara w piłkę, naiwny plan zmiany świata. Jej konfrontacje ze ucieleśnieniem starości — Europa, tradycyjną i wyrafinowaną, sprytną i bezwzględną, bogatą i ustosunkowaną — rozpalają do czerwoności, pozwalają kibicowi marzyć. I jak bardzo szkoda, że porywcze żółtodzioby jak Ndo czy Pierre Njanka, Joseph-Desire Job musza — po walce do utraty tchu — kończyć jak

Ostatni trening Cracovii

Niepewność

Nie był to udany sezon dla piłkarzy Cracovii. Nie udało się wykonać planu i drużyna opuściła szeregi II ligi. Przy ul. Kałuży jeszcze odczuwają szok po spadku, ale powoli zaczyna się myśleć o nowym sezonie.

— Dziś trenujemy ostatni raz przed krótkimi urlopami. — mówi grający II trener pasów, Leszek Walankiewicz — Później każdy będzie miał parę dni odpoczynku po męczącym sezonie.

— Czy zespół otrząsnął się już psychicznie po spadku?

— Na pewno są jeszcze ślady w naszej psychice. Dla mnie osobiście jest to pierwszy spadek w karierze. Nie jest to przyjemne uczucie. Zabrakło nam tak niewiele, raptem jednego punktu. Z drugiej strony po tych kilku dniach przychodzą już pewne refleksje. W przyszłym sezonie z II ligi spada sześć drużyn. Myślę, że w obecnej sytuacji klubu spadek i tak byłby nieunikniony w przyszłym roku.

— Czy wielu zawodników wyraziło chęć pozostania w Cracovii?

— Trudno na razie odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie. Wiele będzie zależeć od tego w jakiej sytuacji

organizacyjnej znajdzie się Cracovia w nowym sezonie. Poza tym trzeba pamiętać, że kilku zawodników jest tylko wypożyczonych do Cracovii. Nie wiadomo jak klub załatwi ich przenosiny na stałe do naszego zespołu. Nie można budować drużyny opierając się o zawodników wypożyczonych.

— Jak będziecie się przygotowywać do trzecioligowych rozgrywek?

— Tutaj też jest wiele znaków zapytania. Podobnie jak w przypadku zawodników, wiele zależeć będzie od sytuacji w klubie. Na dzień dzisiejszy wiemy tylko tyle, że mamy urlopy do 6 lipca. Wtedy też się spotkamy i zobaczymy co będzie dalej. W planie mamy obóz, ale gdzie pojedziemy i w jakim dokładnie terminie tego nie wiem. Wszyscy boimy się tego okresu przejściowego w klubie. Mam nadzieję, że działacze znajdą wyjście z tej sytuacji i do rozgrywek będzie mógł przystąpić silny zespół. (BK)

Odszedł Bogdan Migacz

Dzisiaj Bogdan Migacz, dla przyjaciół i kibiców hokeja popularny Migawa miał odebrać pierwszą wypłatę za trenowanie hokejowej drużyny juniorów Cracovii.

Nie zdążył. Jeszcze wczoraj prowadził z nimi zajęcia. Nic nie wskazywało, że nastąpi tragedia. W nocy zasnął i już nieprzytomny został odwieziony z podejrzeniem zawału serca do szpitala Narutowicza. Nie odzyskawszy świadomości zmarł wczoraj około godz. 12.

50-letni wychowanek Odry Opole Bogdan Migacz przez większość życia, nie tylko czynnego sportowego był związany z Cracovią. Nie licząc krótkiego epizodu z warszawską Legią. W krakowskim klubie w sprawach hokejowych był alfą i omegą. Począwszy od ostrzenia łyżew a skończywszy na prowadzeniu pierwszego zespołu. Starsi kibice do dziś wspominają jego atomowe strzały, przed którymi drżeli bez wyjątku wszyscy bramkarze. Był wielokrotnym reprezentantem Polski i olimpijczykiem Sapporo z 1970 roku. Dla przyjaciół i wiernych kibiców pozostanie wzorem sportowca i człowieka.

trzynastolatka z Wschodniego Wybrzeża — pod rozpustnikami, handlarzem kością słoniową.

Podczas meczu z Włochami myślałem o tym jak Afryka zmęźniała, jak pokazuje kły. I o tym, że kredyt zaciągnięty u czarowników — wy-czerpał się. Grać tylko nogami. Komiczne!

Niepokoje się o los Kamerunu. Mija już szesnaście lat jak wyszli z rodzinnych domów. Cztery lata temu powrócili z Ameryki bez centa w kieszeni, okradzeni przez grubasów z własnej federacji. Teraz we Francji wspomaga ich orkiestra muzyków. A nuż! Pieniądże się zawsze przydadzą.

Łwom przewodzi Claude Le Roy. Wrażliwy autor czarnego pitawalu („France Football”) o handlarzach-agentach w Afryce, łowiących bezlitośnie Lwy, Słonie, Orły, Ogiery. Poznałem Le Roya w Krakowie. Pracował wówczas jako konsultant AC Milan, reporter Canal+. Przyjechał na stadion Hutnika z zespołem Monaco: nie narzekał na błoto, nie lękał się zaćmienia słońca (bo jupiterów nie było), nie dopytywał czy prezydent Kwaśniewski — na synkwiasie klubowego barku — naprawdę (!) patronuje nowohuckim piłkarzom. Le Roy zdart zęby na kosach. Ma przeźroczyste poczucie humoru. I Afrykę za skórą.

Piotr SIKORA



Ciemny typ Asprilla

(red. Janusz Kozioł z Paryża)

Już po pierwszych meczach widać, że ani Kolumbia ani Iran na tych mistrzostwach furory nie zrobią. I oba zespoły skazane byłyby raczej na zapomnienie, gdyby same nie narobiły wokół siebie zamieszania. O tym, że Iran zagroził wycofaniem się z mistrzostw, a Kolumbia wyrzuciła ze składu Asprillę już było, dziś przybliżyć Czytelnikom przyczyny i skutki obu aferalnych zdarzeń.



Czy rzeczywiście to kolumbijski obrońca Valderrama (z prawej strony) „wyrzucił” z reprezentacji niesfornego Faustino?

W tej chwili jedno już jest pewne, Iran zagra w niedzielę przeciwko Stanom Zjednoczonym, a diabelski Faustino Asprilla nie doczekał się na zmianę decyzji trenera Hernana Gomeza i musiał opuścić ośrodek, w którym mieszkają Kolumbijczycy.

Ekipa Iranu wpadła w amok po wyemitowaniu na kanale M6 filmu „Nigdy bez mojej córki”, który pokazał tragedię Amerykanki będącej w związku małżeńskim z Irańczykiem. Jej córka jest przetrzymywana w Iranie, a kobieta od lat walczy o odzyskanie dziecka. Ekipa irańska po tej emisji zorganizowała konferencję prasową, podczas której zarówno piłkarze jak i trenerzy hysterycznie zażądali oficjalnych przeprosin ze strony rządu francuskiego. Amok jaki ogarnął Irańczyków przypominał nam znane na szczęście już tylko z filmów czy książek wiece poparcia dla komunistycznej rewolucji. Tutaj przemawiano w imieniu Allaha, powołując

się na mającą 2,5 tys. lat cywilizację. Iran potraktował całe wydarzenie jako prowokację... amerykańską, która jest elementem walki psychologicznej przed meczem (a raczej futbolową wojną!) Iran – USA. Irańczycy wykazali się błyskiem inteligencji (!!) odnajdując w programie telewizyjnym film o życiu prywatnym Billy Clintona. Teraz proponują, by uczestnicy Mundialu zamiast oglądać mecze poznali bliżej przyjaciół amerykańskiego prezydenta!

Gdy amok minął, ambasador Iranu w Paryżu Hamid Reza Assefi ogłosił, że Iran wyjdzie na mecz z USA, by odnieść zwycięstwo. Rząd francuski oczywiście żadnych przeprosin nie wystosował informując Irańczyków, że w wolnym kraju media są wolne i to one odpowiadają, za emitowane czy też drukowane materiały.

Mniej hysterii, za to więcej pikantnych informacji znaleźć można w sprawie Asprilli. Trener Gomez wyrzucił go z kadry

po wywiadzie jakiego udzielił piłkarz dziennikarzowi kolumbijskiego radia, Javierowi Giraldo. Ten powiedział mu, że Faustino znalazł się na czarnej liście Gomeza w związku ze słabiutką jego grą Asprilla przeciwko Rumunii. Asprilla natychmiast odpowiedział:

– Nie sądzę żebym grał gorzej w naszej drużynie. Ale Gomez ma swoich pupilów, a ja do nich nie należę. Najłatwiej mu więc zrzucić wszystko na mnie. Szkoda, że Gomez nie powie nic o roli Valderramy w tym wszystkim. Ja od niego w całym meczu nie dostałem ani jednego podania, po którym miałbym szansę na strzelenie gola.

Ta krytyka spotkała się z natychmiastową kontrą trenera Gomeza:

– Niech Faustino pakuje walizki i się wynosi. On już u mnie nigdy nie zagra. Mamy wszyscy dość tych jego złośliwości. Taki ciemny typ nie jest nikomu potrzebny!

Podczas pobytu u rodziny koło Cali Asprilla wyskoczył niegdyś ze swojego auta, zatrzymał autobus i skopał po tyłku jego kierowcę za to, żejechał ponoć zbyt blisko niego. Asprilla przy okazji tego „wyczynu” uszkodził sobie nogę i potem nie mógł zagrać meczu w barwach Newcastle. Innym razem Faustino wraz z kolegą wzięli strzelby, wyszli z domu i zaczęli strzelać na oślep. Sąsiedzi wezwali policję i wówczas przed aresztowaniem uchroniła Asprillę tylko jego piłkarska sława. Na prestiż drużyny nie wpływał też na pewno fakt, że największa gwiazda tego zespołu „przyjaźni” się z kszężniczką filmów porno, niejaką Petrą. Podczas poprzednich MŚ Asprilla wyszedł z hotelu na całą noc, mimo, że cisza nocna wyznaczona była na godz. 22. Już wówczas miał on zostać wyrzucony, ale wtedy wstawiła się za nim cała ekipa.

Tym razem kiedy Gomez powiedział mu żeby się wynosił, piłkarz zwlekał kilka godzin z wyjazdem. Niby się pakował, ale czekał aż koledzy znów się za nim wstawią. Asprilla się nie doczekał.

PIĄTEK

19 czerwca

- Wschód słońca — 4.14
- Zachód słońca — 21.00
- Wschód księżyca — 1.41
- Zachód księżyca — 14.59

Dzień dłuższy od najkrótszego o 9 godz., a krótszy od najdłuższego o 1 min.

Imieniny:

Gerwazego, Protazego, Romualda, Zory

Uspokojenie urodzonych 19 czerwca szczere i otwarte. Większość z nich już od dzieciństwa odznacza się wrodzoną dojrzałością. Mają głęboki umysł, nie akceptują wszystkiego bez zastanowienia, nie dają się uwodzić wytworom cudzej fantazji, mirażom i nie-realnym obietnicom. Najpierw wszystko przemyślą, zanim wydadzą ostateczny sąd o rzeczach i sprawach.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Wenus

Do zachodu Słońca, Księżyc przebywać będzie w znaku Barana. Lwy i Strzelcy mają szansę na sukces. Wagi, Koziorożce i Raki powinny

POGODA

Polska południowa znajduje się pod wpływem słabego klimatu wyzowego. W dalszym ciągu napływa dość chłodne i wilgotne powietrze polarnomorskie. Temperatura minimalna od 6 do 11 st., w Tatrach 0 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, po południu lokalnie opady deszczu i możliwe burze. Temp. maksymalna od 16 do 21 st., w Tatrach 4 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 997 hPa). Jutro pogoda bez większych zmian.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



uniknąć stresu. Niewskazany jest także alkohol. Po zachodzie Słońca Księżyc przemieści się do znaku Byka. Nowy impuls otrzymają Panny i Koziorożce. Skorpiony, Lwy i Wodniki znajdą się w fazie rozwoju wewnętrznego. Dlatego znaki te powinny unikać stresu. Harmonia między

Słońcem i Saturnem ułatwi kontakt z ludźmi starszymi. Warto uczyć się i poznawać rzeczy związane z tradycją. Napięcie między Księżycem i Neptunem może wywołać skłonności do nieświadomego zagłębiania się w świat fantazji.

Andrzej Jamróz

Beckham zszokowany decyzją Hoddlea

Na ugiętych nogach

David Beckham był filarem angielskiej reprezentacji. Gry tego zespołu bez jego udziału jakoś nie bardzo można było sobie wyobrazić. Tymczasem ten porządek, do którego przyzwyczaili się nie tylko najwierniejsi sympatycy Anglików został zburzony jednym pociągnięciem ręki Hoddlea. Angielski trener zszokował futbolowy świat, doprowadzając jednocześnie do poważnej depresji gwiazdora.

Jakie są powody odstawienia na ławkę piłkarza, którego w niedalekiej przyszłości zamierzała się bać również i polska reprezentacja? Pierwszy, najbardziej oczywisty, pewnie dotyczy formy. Hoddle rzeczywiście nie był zadowolony z gry w meczach kontrolnych piłkarza Manchesteru. Tylko, że podobne wątpliwości co do formy dotyczyły nie tylko jego.

Druga teza odnosi się do poszukiwań przez trenera piłkarzy nie tyle oryginalnych, co przede wszystkim potrafiących grać dla zespołu. Czy rzeczywiście Beckham jest takim egoistą? Czy rzeczywiście to on, który zamierza awansować w tych mistrzostwach nie są potrzebne indywidualności? Ta teza potęguje wątpliwości odnoszące się do tej decyzji.

Jest wreszcie możliwość trzecia, iż Hoddle chce trochę ostudzić gwiazdorskie zapędy swojej gwiazdy. Przed meczem z Tunezją trener zorganizował piłkarzom relaksowe popołudnie, które miało służyć integracji Anglików. Beckham nie przyszedł grać z kolegami w golfa, w tym czasie zaprosił do kawiarni swoją narzeczoną Victorię z zespołu Spice Girls i jej poświęcił czas przeznaczony na integrację.

Gdyby ta trzecia teza była prawdziwa Beckham pewnie wyjdzie na boisko przeciwko

Rumunom i nie będzie musiał czekać na swoją szansę aż do pierwszej porażki Anglików.

– Nie potrafię zrozumieć decyzji trenera – powiedział David Beckham – To był dla mnie taki szok, że po dziś dzień z niego nie wyszedłem. Nawet nie wiem czy teraz, gdyby trener wstawił mnie do składu na spotkanie z Rumunami, byłbym w stanie psychicznie przygotować się do tej gry. Rozmawiałem z Hoddle'm o przyczynach tej jego decyzji, przyznam, że po tej rozmowie nadal nie jestem mądrzejszy. Wiem, że decyzja trenera, to nie koniec świata, ale on mnie bardzo zranił. Gdyby chociaż wpuścił mnie na 20 min. z Tunezją i pozwolił udowodnić, że jestem potrzebny drużynie, to wtedy byłaby to inna sprawa. A tak? Nie wiem, ale wychodzi na to, że miejsce w drużynie może się dla mnie znaleźć tylko wówczas, gdy Anglia będzie przegrywać. Tego moim kolegom absolutnie nie życzę. Mam teraz dużo czasu na myślenie, próbuję szukać przyczyn tej mojej osobistej porażki w samym sobie. Zastanawiam się co mogę w sobie zmienić. Nie da się ukryć, że czas mi się dłuży. W tym wszystkim jedno jest pewne, mam za złe Hoddle'owi, że tak mnie potraktował.

Janusz KOZIOŁ

BLIŻEJ

PRZYRODY

Gdzie są młode?

Ktoś musiał wybrać młode parze łabędzi gniazdującej na jednym ze stawów w Lasach Wierchosławskich. Niewykluczone też że zginęły w wyniku rozbój dokonanej przez fruwających albo pływających rozbójników. Dziś już tego nie dojdę w żaden sposób, bo jak?

Kiedy przedarłem się tu kilka dni temu przez wyjątkowo wysokie chaszcze żeby popatrzeć raz jeszcze na wielkie gniazdo łabędzi, wyglądało na wyjątkowo zaniedbane. Niedaleko stąd pływała para rodziców, wyraźnie podekscytowana. Młodych nie było, a przecież zwykłe o tej porze towarzyszą swoim opiekunom i uczą się od nich trudnej sztuki pływania, zachowania się na wodzie, rozpoznawania kto wróg, kto przyjaciel...

Być może pojawił się tu podstępny jenot i zdołał oszukać macierzyński instynkt łabędzicy? Może ona sama, podsypiając nad ranem i nie spodziewając się takiej wizyty uległa groźnemu prychaniu tego niesympatycznego stworzenia? Tym bardziej że ta akurat para łabędzi nie była związana ze sobą zbyt silnymi więzami małżeńskimi. Jeszcze kiedy łabędzica wysiadywała młode, jej mąż lenił się na samym środku stawu, obserwując załoty lusek i perkozów. Ani myślał przysiąść z odsieczą, kiedy coś zagrażało bezpieczeństwu gniazda. Widywałem pary, kiedy młonek natychmiast przyskakiwał ze skuteczną pomocą, odstraszając przeciwnika.

Gniazdo jak nieużywane mieszkanie, niszczące teraz, a po młodych łabędziach została tylko reszka puchu i pierza. Czasami zapuszczają się w te strony lisy, ale nie sądzę by one akurat przypuściły atak na łabędzie gniazdo.

Żal mi tych dorosłych łabędzi. Są smutne jak nieszczęście, które je dotknęło.

Zygmunt Szych

WYJAZD SPONSOROWANY

SIEĆ CYFROWEJ TELEFONII KOMÓRKOWEJ

Wyniki, wyniki, wyniki

Grupa B

WŁOCHY — KAMERUN 3:0 (1:0) Bramki: Di Biagio 8, Vieri 75, 89. Żółte kartki: Costacurta, Di Biagio — Song, Njanka, Wome, Angibeaud. Czerwona kartka: Kalla. Sędziował Edward Lennie (Australia). Widzów 35 tys.

WŁOCHY: Pagliuca — Nesta, Costacurta, Cannavaro — Moriero (83 Di Livio), D. Baggio, Albertini (62, Di Matteo), Di Biagio, Maldini — Vieri, R. Baggio (65, Del Piero)

KAMERUN: Song'o — Kalla, Song, Njanka — Ndo, Angi-

beaud, Mboma (66, Eto'o), Olembe, Wome — Ipoua (46, Job), Omam-Biyik (66, Tchami).

Przypominamy, że w drugim meczu tej grupy Chile zremisowało z Austrią 1:1.

Tabela grupy B

1. Włochy	2	4	5:2
2. Chile	2	2	3:3
3. Austria	2	2	2:2
4. Kamerun	2	1	1:4

Grupa C

DANIA — RPA 1:1 (1:0). Bramki: Nielsen 13 — Benedict McCarthy 52. Sędziował John

Jairo Toro Rendon (Kolumbia). Żółte kartki: Schmeichel, Høegh, Schjønberg oraz Issa, Nyathi, Radebe, Phiri. Czerwone kartki: Molnar, Wieghehorst oraz Phiri. Widzów 37 500.

DANIA: Schmeichel — Rieper, Høegh, Colding, Schjønberg (82, Wieghehorst) — Helveg, Nielsen, Jorgensen, M. Laudrup (58, Molnar) — B. Laudrup, Sand (58, Heintze).

RPA: Vonk — Fish, Issa, Mkhalele, Nyathi (89, Buckley) — Radebe, Moshoeu, Fortune, Augustine (46, Phiri) — Bartlett (78, Masinga), McCarthy.

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00
NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA
OD 19.06. DO 21.06.98

kupuj najtaniej!

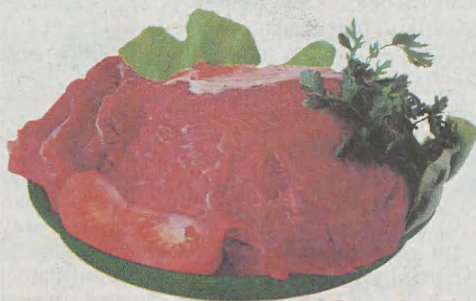
OWOCE / WARZYWA



BANANY

279
1 kg

MIĘSO / RYBY



ŁOPATKA
WOŁOWA
duża porcja

899
1 kg

ART. SPOŻYWCZE



AQUA MINERALE
Woda mineralna
gazowana,
niegazowana

799
6x1,5l



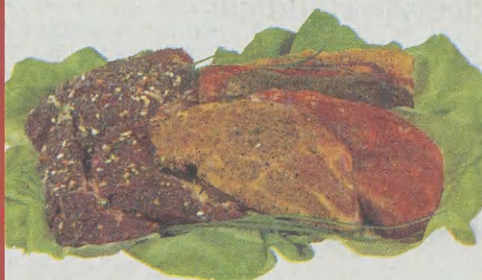
Makaron
różne formy

149
500 g



POMIDORY

399
1 kg



ZESTAW
WIEPRZOWY
NA GRILL

999
1 kg



SUNQUICK
pomarańczowy
grejfrutowy, lemon

499
0,33 l



FINEA, FINEA
LIGHT

275
400 g



KALAREPA

059
1 szt.



PSTRĄG
PATROSZONY
ŚWIEŻY
luzem

1299
1 kg



BIG
Konservy rybne

169
puszka



LIBERO BABY
COMFORT
Pieluszki

1999
opak.

HIT – SUPEROFERTA



SELECTOL SPECJAL
SD 20W/40
Olej silnikowy

2299
5l



WADER & WOŹNIAK
Wywrotka z foremkami

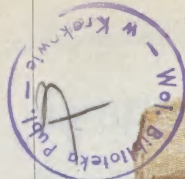
999
kpl.



BEZRĘKAWNIK

2999
1 szt.

Kraków: Wielicka 259



W miejsce starych okien biblioteki przy ul. Kalwaryjskiej pracownicy firmy Oknoplast, w ciągu trzech godzin, zamontowali wczoraj nowe — dźwiękochronne i energooszczędne. Hałas tramwajów i samochodów na jednej z najbardziej ruchliwych ulic w mieście nie będzie już przeszkadzał osobom korzystającym z tutejszej czytelnicy. Oknoplast ma zamiar kontynuować akcję wymiany okien w kolejnych krakowskich instytucjach, które borykają się z problemami hałasu, kurzu i miejskich spalin. (Nit)

echo KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Na Prądniku Czerwonym

Garażowa wojna

— Widzi pan ten uschnięty krzaczek. Mogą go wyrwać i koparką prześliźnie się bez trudu — mówi do sąsiada Stefan Weigel, jeden z mieszkańców bloku przy ul. Strzelców 11a.

— Trzeba zablokować. Ustawimy tu samochód, może nawet tę skodę z przyczepką. Zajmie więcej miejsca. Najwyżej straż miejska wlepi nam mandat. Trzeba ustalić jakiś fundusz na „te rzeczy” — potakująco kiwa głową Leopold Szopa.

Od tygodnia, codziennie o godzinie dziewiątej wieczorem, mieszkańcy bloku przy ul. Strzelców 11a gromadzą się na pobliskim parkingu. Ustalają plan działania na dzień następny: gdzie zaparkować samochody, by zablokować wjazd koparki, gdzie jeszcze zaprotestować przeciw budowie garaży, jak przekonać prezesa spółdzielni do zmiany decyzji.

Wszystko zaczęło się w środę przed Bożym Ciałem, gdy na drzwiach klatek schodowych pojawiła się informacja, że Firma Budowlana „Bryksy”, na zlecenie, działającej w imieniu lokatorów, Spółdzielni Mieszkaniowej „Prądnik Czerwony” przystępuje do budowy boksów garażowych w skarpie koło boiska, naprzeciw budynku 11a. Tego samego dnia rozpoczęło się gromadzenie terenu od śmietnika do ścieżki z kostki betonowej.

Nikt nie pytał nas o zgodę na dodatkowe źródło hałasu i zanieczyszczeń, na usunięcie drzew, które przed dziewiętnastu laty kupowaliśmy za własne pieniądze, własnymi rękami sadziliśmy. Te zielone miejsca są jedynym w pobliżu placem zabaw dla małych dzieci. Teraz, przez jedną nieprzemyślaną decyzję, skazane będą na wybetonowany podjazd garażowy — oburza się Anna Kozińska.

Prezes uważa teren spółdzielni za swój prywatny folwark. Traktowani jesteśmy jak stado baranów, które nie mają nic do powiedzenia — dodaje Anna Pęczak.



Mieszkańcy bloku 11a postanowili solidarnie wystąpić przeciw budowie 20 garaży. Samochody zostawiają przed blokiem, a do pracy jeżdżą autobusami. Każdemu przydzielone zostały określone obowiązki. Jedni redagują pisma do urzędów, drudzy próbują pertraktować ze spółdzielnią, trzeci odpowiedzialni są za kontakt z mediami... Wszyscy twierdzą, że teren osiedla jest na tyle duży, że bez większych problemów można byłoby wskazać inną lokalizację, nieuciążliwą dla żadnego bloku. Choćby w pobliżu przychodni, za Szkołą Podstawową nr 2 czy na dużej łące w środku osiedla.

Władze spółdzielni są innego zdania: skarpa koło przychodni nie jest własnością spółdzielni, za szkołą mają powstać korty tenisowe, łąka ma być terenem rekreacyjnym, natomiast przy ul. Powstańców Wydział Ochrony Środowiska zabronił budować kolejnych garaży. Prezes Wiesław Kuczek wychodzi z założenia, że powinniśmy reprezentować interesy całego osiedla

(3700 rodzin), nie zaś wąskiej grupy niezadowolonych.

W przeciwnym razie byłbym marionetką, a nie prezesem. Dziwi mnie, że panowie Weigel i Waszkiewicz, jeszcze niedawno ubiegali się o przydział garażu przy Strzelców 11a, teraz zacięcie protestują przeciwko budowie — dodaje.

To była prowokacja, złożyłem podanie, ponieważ prezes, utrzymywał, że mieszkańcy naszego bloku nie chcieli garaży, w związku z tym zostały one przyznane w większości (15 boksów) mieszkańcom innych bloków. Do samego końca budowa utrzymywana była w największej tajemnicy — ripostuje Stefan Weigel.

Prezes Kuczek twierdzi, że o planowanej budowie zawiadomiono tylko osoby z listy oczekujących na garaż. Na ostatnim zebraniu Zarząd Spółdzielni podtrzymał swoje stanowisko. Każdy z protestujących ma być powiadomiony o prawnych i finansowych konsekwencjach powstrzymywania budowy.

Małgorzata NITEK

Pięć i pół kilometra szyn w remoncie Wielicka bez tramwajów

Jutro rozpoczyna się modernizacja torowiska na ul. Wielickiej. Potrwa do 10 sierpnia.

— Od budowy w latach 70 torowiska na ul. Wielickiej nie było modernizowane — mówi Piotr Kurnyta, kierownik referatu Infrastruktury Torowo-Sieciowej w Wydziale Gospodarki Komunalnej UMK. — Przez ponad 20 lat zostało niemal doszczętnie wyeksploatowane: podbudowa uległa zniszczeniu, podkłady popękały, a szyny połamały się. Remont jest konieczny.

Około 30 km szyn w Krakowie wymaga kapitalnego remontu, np. na ul. Dietla torowisko nie było naprawiane przez 26 lat, a to na ul. Pokoju zmodernizowano po ponad 20. Wszystkie budowane w starej technologii szyny powinny być wymienione po 12 latach. Miastu jednak zawsze brakowało na to środków. Teraz, po torach pod filharmonią i ul. Pokoju, przyszedł czas na ul. Wielicką. Pracownicy przygotowują się do kapitalnego remontu. Zostaną więc zebrane szyny, podkłady i podbudowa torowiska. Remontująca firma zrobią nową, mocną podbudowę, która będzie odpowiednio zagęszczona. Pod nowe tory położą się bardziej wytrzymałe podkłady.

— Tor założymy na strunowo-betonowych podkładach. Przytwierdzenia szyn i podkładów zostaną zamienione na sprężyste,



ste, w których nie ma śrub. Dawniej śruby rozkręcały się i trzeba było je ciągle dokręcać — mówi Piotr Kurnyta. — Szyny położymy na podkładkach wiobroizolacyjnych. Zmniejszy to uciążliwy dla okolicznych mieszkańców hałas.

Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii torowisko bez naprawy wytrzyma 25 lat. Taką żywotność obiecują wykonawcy. Remont obejmie 5,5 km pojedynczego toru na odcinku od ul. Prostej do pętli w Bieżanowie. Naprawiona zostanie też pętla w Prokocimiu. Miasto przeznaczyło na to 6,5 mln. zł.

W związku z remontem od jutra zmienia się trasy tramwajów. Wszystkie linie kursować będą do Nowego Bieżanowa i nie będą zatrzymywać się na przystanku przy pętli w Proko-

cimiu. Od 27 czerwca do 10 lipca, komunikacja tramwajowa zostanie wyłączona. Tramwaje dojeżdżać będą do ul. Dworcowej. Na odcinku od ul. Dworcowej do pętli w Bieżanowie pasażerowie przesiadają się na autobusy zastępcze. 10 lipca przywrócone zostaną tramwaje do pętli w Prokocimiu. Dalej będzie można dojechać autobusami zastępczymi. — Osiem tygodni, to nie dużo na remont tak długiego odcinka — mówi Piotr Kurnyta. — Dlatego prace modernizacyjne zlecamy dwóm firmom. Wprowadzimy trzy zmiany tak, by remont prowadzony był na okrągło.

W trakcie modernizacji torowiska, naprawona zostanie też sieć trakcyjna oraz przejazd przez szyny.

Renata RYBICKA

TePi - INDECO
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RABAT OD 4% - 7%
MEBLE KUCHENNE
❖ PRODUCENT ❖
SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY
ul. Dobrego Pasterza 120
tel./fax (0-12) 411-77-43

**Radio Taxi
PARTNER**
96-33
Taxi osobowe, bagażowe
pomoc drogowa



Nad Bawarią i nad północno-zachodnią Rosją zalegają wyższe. Wyspy Brytyjskie i Europa Wschodnia są pod wpływem niżów. Polska jest w słabym klinie wyżowym. Tylko na krańcach wschodnich zaznacza się wpływ niżu znad Ukrainy, a do krańców zachodnich zbliża się front atmosferyczny.

Pozostajemy w tej samej dość chłodnej masie powietrza polarnomorskiego. Synoptycy przewidują na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu oraz burze. W Małopolsce wschodniej opady dość intensywne — może nas ominąć, mamy szansę, gdyż wiatr ma wiać z północnego zachodu. W Krakowie będzie dzisiaj dość pogodnie, temperatura w dzień do 23 stopni, w nocy 10-12 stopni. Ciśnienie będzie się wahać, sytuacja biometeorologiczna umiarkowanie korzystna z tendencją do pogorszenia. Jutro pogoda bez większych zmian. (w)

Nie siedź w domu idź na wycieczkę

- Zabytki Woli Justowskiej
- Na Chełm
- Gotycki zamek w Dębnie

Wiosna była trochę kapryśnią dla uczestników naszej akcji. Ostatnie dni tygodnia, kiedy wyprawialiśmy się na wycieczki, były upalne bądź chłodne i deszczowe. Dla turystów nie miało to jednak większego znaczenia, na miejscach zbiórek gromadziło się kilkadziesiąt osób. Mamy nadzieję, że tak będzie i w lecie, które zaczyna się w najbliższą niedzielę. Pogoda ma być umiarkowana. Zapraszamy krakowian do udziału w wycieczkach

(Program imprez na str. III)



Z notesu policjanta

Wierbla i pianka

Ze sklepu z materiałami budowlanymi włamywacze wynieśli wierbla, piankę do uszczelniania okien, masę uszczelniającą, lakier i inne przedmioty o wartości 700 zł.

Cyprysy ze szkółki

57 krzewów cyprysa wartości 600 zł skradziono ze szkółki drzew, krzewów i bylin w Podgórzu.

Kieszonka na Wawelu

Kieszonkowcy okradli turystę z Niemiec zwiedzającego Wawel. Stracił portfel z dokumentami i pieniędzmi z kieszonki kurtki. Straty – 820 zł.

Falszywa opiekunka

Kobieta podająca się za pracownicę służby zdrowia skradła starszej kobiecie, mieszkance ul. Jaremy 250 zł.

Włamanie w centrum

Ze sklepu przy ul. Szewskiej włamywacze zabrali odzież wartości 50 tys. zł.

Firma bez komputera

Z pomieszczeń biurowych jednej z firm przy ul. Selskiej skradziono sprzęt komputerowy wartości 20 tys. zł.

Niebezpiecznie w nocy

Na ul. Floriańskiej, o godz. 2.30, grupa mężczyzn napadła na przechodnia. Pobili go i ukradli portfel z dokumentami i pieniędzmi. Straty – 59 zł.

Skradziono samochody

Z ul. Jasnogórskiej skradziono jeepa cherokee wartości 65 tys. zł, a z os. Oświecena fiata 126p za 14 tys. zł. (mas)

UWAGA ABSOLWENCI

ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH!

TRZECIE PRYWATNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH
O PROFILU PRAWNO-PRZEWENCYJNYM
OGŁASZA ZAPISY
SZKOŁA REKLAMUJE OD WOJSKA
KRAKÓW, UL. KOŚCIUSZKI 54
TEL. (0-12) 267-14-86

PRACA

DAM PRACĘ

AGENCJA zatrudni Panie, zakwaterowanie (012)269-23-39

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

KUPNO

ABSOLUTNIE auta powypadkowe- kupię. 090-290-721

AUTA osobowe, dostawcze- remont- kupię- gotówka. 090-27-53-72

AUTA rozbite, zniszczone, spalone- kupię. 0602-169-334

DO remontu- kupię. Gotówka. 0601-624-184

INNE

TOWARZYSKIE

AFRODYTA dla Ciebie. Drink Bar. Zaborze 2 (012)269-23-39

KALINKA 0602-480-208, (012)658-08-82

MŁCZYNNI 090-56-11-50

SPONSOR pozna młodą dziewczynę. Tel. (012)658-22-63 godz. 9-11.

Remonty, korki objazdy



Remont nawierzchni jezdni koło filharmonii całkowicie zdezorganizował ruch na ulicy Straszewskiego. Zakaz skrętu w prawo z ul. Piłsudskiego i przejazdu pod Wawel doprowadził do gigantycznych korków. Na szczęście remont dobiega końca, jutro po południu ruch na tej drodze zostanie wznowiony (mas)

Zwężona Powstańców Śląskich

Budowany jest dodatkowy pas do nowopowstającego centrum samochodowego przy al. Powstańców Śląskich. Na czas budowy ulicę zwężono z trzech pasów do dwóch.

Cerowanie Łobzowskiej

By nie urudniać przejazdu przez i tak zakorkowane ulice, przez jedną noc, a nie jak było do tej pory w dzień, drogowcy cerować będą dziury, które wypadły na ul. Łobzowskiej.

Naprawianie torowiska na Stradomiu

W nocy kierowcy przejeżdżający przez ul. Stradom mogą napotkać na ekipy naprawiające torowisko. Warto więc przyhamować i nie wyprzedzać wolno jadących samochodów. Można wpaść na słupki i migające światła in-

formujące o prowadzonych pracach. Drogowcy proszą o szczególną ostrożność, tym bardziej, że w nocy wielu kierowców w ostatniej chwili zauważa znaki informujące o robotach drogowych.

Jeszcze ciśnieć na Alejach

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji remontuje nie wymieniane od 1910 roku rury. Do tej pory robili to na zamkniętym dla ruchu kołowego odcinku od al. Krasieńskiego do ul. Kościuszki. Od dziś wchodzi na odcinek od przełączki, którą samochody przejeżdżają na „nieparzystą” stronę Alej, do kamienicy nr 26 (jest to mniej więcej w połowie odcinka do ul. Dunin Wąsowicza). Pracownicy MPWiK zamkną jeden pas jezdni. Ruch będzie się odbywał po pasie, który znajduje się bliżej zieleńca. (RR)

JAZDA ZA GROSZE AUTOGAZ-RATY

ul. Cystersów 21, Kraków

Wczasy gratis dla każdego Klienta

Tel. 413-88-21, 413-44-23

Autoryzacja DAEWOO, FIAT

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29
TANIEJ 40%

JRP WŁASNY IMPORT HURT-DETAL **FLIZY** Kraków, ul. J. Conrada 55, tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro), Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97



• płytki ceramiczne
• meble łazienkowe
• wanny i kabiny
• ceramika sanitarna
• armatura
• listwy wykończeniowe
• wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bańo 10)

Radio Taxi GROSNIK



tel. 6-333-444 lub 96-69

30 % zniżki!

Zapraszamy

„X-PANEL”

oferujemy w sprzedaży

PANELE

• PCV – ceny hurtowe

• podłogowe od 32,00 zł/m²

• ściennie i sufitowe od 18,80 zł/m²

ceny hurtowe

Okna, drzwi

PCV, ALU
DREWNIANE
DRZWI GARAZOWE
BRAMY PRZESUWNE
DOMKI CAMPINGOWE

PROFESJONALNY MONTAŻ

Kraków ul. Centralna 55

tel./fax (0-12)425-77-55

Praga czy Wiedeń – oferty niechciane W weekend na Seszele?

Z zarezerwowanym biletem lotniczym, przedzierając się przez korki, docieramy na lotnisko w Balicach. Weekendowy wypoczynek na Maderze, Teneryfie, Seszelach lub Mauritiusie, wśród palm z drinkiem na leżaku, potrwa do poniedziałku. Samolot przylatuje o siódmej, zdążymy więc bez problemów do pracy.

O takim scenariuszu krakowianie mogą pomarzyć i nie dlatego, że wielu na to nie stać, biura podróży po prostu nie posiadają tego rodzaju ofert. Najkrótszy okres na jaki można wyjechać to kilka dni. Wyjątek stanowią wycieczki do Budapesztu, Pragi i Wiednia, częściej są jednak cztero, aniżeli trzydniowe. Pracownicy krakowskich biur podróży, pytani o krótkie, weekendowe wyjazdy byli szczerze zdziwieni.

Główną część ceny wycieczki lub czasów stanowi bilet lotniczy. Koszt weekendowego pobytu nie różniłby się wiele od tygodniowego, dlatego nie proponujemy ich w ofercie – twierdzi pracownica jednego z biur podróży.

Nigdy jednak nie wpadli na pomysł tego rodzaju wyjazdów, trudno zatem sprawdzić, czy byłyby popularne. Według opinii specjalistów, krakowianie sami organizują

sobie weekendowe pobyty zagraniczne, nie korzystając z usług biur podróży. Oferty wycieczek do Pragi, Budapesztu lub Wiednia nie cieszą się szczególną popularnością, czemu na zdrowy rozum trudno się dziwić. Kosztują bowiem od 390 do 600 złotych. Podobnie jest z krótkimi wycieczkami krajowymi, które są stosunkowo drogie. Korzystają z nich więc przede wszystkim turyści zagraniczni, zamierzający odwiedzić np. Oświęcim, Szczyrk lub Zakopane. Krakowianie są najwyraźniej zwolennikami dbania o zawartość swego portfela, niż komfortowe warunki.

Amatorzy wypoczynku w egzotycznych krajach muszą zarezerwować dla siebie przynajmniej tydzień. Przy założeniu, że dysponuje się grubym portfelem jest w czym wybierać. Praktycznie nie ma kraju na świecie, gdzie nie można by pojechać.

Największą popularnością, poza Europą oczywiście, cieszą się wyjazdy do Stanów, Meksyku, Kenii i Tanzanii oraz Indii i Nepalu – mówi pracownica Orbisu.

Ceny mogą jednak zniechęcić potencjalnych globtrotów. 14 dniowy pobyt w Indiach i Nepalu kosztuje od 2400 do 2800 dolarów, czyli około 90 milionów starych złotych. Podróżuje się za to samolotem, statkiem i autokarem, a mieszka w hotelach trzygwiazdkowych, w których w cenę pobytu wliczone są siłownie, korty tenisowe i inne atrakcje. Podobnie jest w egzotycznie brzmiących Seszelach, Mauritiusie, Malediwach, Barbadosie, Belize lub Dominikanie. Miłośnicy historii mogą się wybrać nawet na Tonga i Fidżi, gdzie w malowniczym zakątku znajduje się symboliczny grób, zjedzonego przez tubylców Magellana.

Szkoda tylko, że zapracowani krakowianie nie mogą skorzystać z takiego luksusu podczas weekendu. W końcu Karaiby, ze słoneczną Maderą i Teneryfą albo Kreta nie są tak daleko.

Grzegorz KOZUBEK

Gdzie i za ile?

Artykuł	Allkauf [zł]	Geant [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena ub. tydz.	
						tydz.	dziś
chleb 650g	1,13	1,20	1,30	1,19	0,99	1,16	1,16
mleko w folii 2%	0,85	0,85	0,82	0,85	0,79	0,84	0,83
margaryna „Bona” 500g	2,68	—	2,96	2,65	2,58	2,77	2,71
masło ekstra 200g	1,88	1,83	1,55	1,59	1,99	1,85	1,76
ser biały półtł. 1kg	7,12	7,90	6,66	6,69	6,76	6,91	7,02
ser żółty edamski 1 kg	12,68	12,69	11,01	13,50	11,69	12,68	12,31
jaja w kartonie 1 szt.	0,30	0,29	0,24	0,28	0,28	0,27	0,27
cukier	1,79	1,59	1,86	1,85	1,75	1,80	1,76
kryształ 1 kg	—	—	—	—	—	—	—
mąka wrocławska 1 kg	1,28	1,19	1,43	1,29	1,19	1,27	1,27
schab z kością 1 kg	12,35	14,69	13,89	11,90	11,29	12,42	12,82
kurczak	5,00	5,69	5,94	5,60	4,99	5,42	5,44
cały 1 kg	16,35	19,99	15,93	14,90	12,99	16,03	16,03
szynka got. wieprz. 1 kg	—	—	—	—	—	—	—
parówki	—	—	—	—	—	—	—
kiełbasa	—	—	—	—	—	—	—
zwykajna 1 kg	8,68	9,40	8,68	6,90	8,89	8,71	8,51
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	2,98	3,20	3,54	3,19	2,99	3,04	3,18
Coca-cola 1,5 litra	2,48	3,18	2,91	2,69	2,48	2,57	2,74
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,59	1,53	1,65	1,69	—	1,59	1,61
kawa „Prima” 250g	4,68	—	5,22	4,19	4,68	4,69	4,69
cytryny 1 kg	2,98	2,95	3,39	3,40	2,95	3,10	3,13
ziemniaki 1kg	1,68	1,68	1,88	1,90	1,49	—	1,72
pomidory 1 kg	3,98	4,45	4,46	5,30	4,25	5,77	4,48
ogórki 1 kg	1,38	1,58	—	1,90	1,59	1,58	1,61
plyn „Ludwik” 0,5 litra	1,98	1,89	2,21	1,99	1,55	1,81	1,92
mydło „Lux”	1,68	1,49	1,73	1,59	—	1,62	1,62
proszek Pollena 200 Futura 600 g	4,28	3,64	4,48	4,49	3,59	4,09	4,09
Papier toaletowy 1 rolka	0,38	0,29	0,34	0,33	0,41	0,33	0,35
papierosy „Marlboro” czerw. tw.	4,68	4,25	4,79	4,49	4,25	4,41	4,49
piwo jasne „Żywiec” 0,5 litra	2,08	2,35	2,21	1,99	1,95	1,97	2,11
wódka „Wyborowa” 40% – 0,5 litra	17,10	17,49	17,30	17,69	17,10	17,48	17,33
Kupując to wszystko zapłacisz	121,59	133,67	124,52	125,90	114,60		

Na straży miasta



Cieżarówka na drodze

Do strażników z Nowej Huty zadzwonił mężczyzna informując o zablokowaniu wjazdu na ulicę Kostrzewy. Na miejscu okazało się, że samochód ciężarowy liaz, stoi na środku drogi dojazdowej... do pola. Ponieważ kierowcy nie było przy samochodzie, strażnicy porozmawiali z sąsiadem, który nie mógł ani wejść, ani wyjechać z pola. Po chwili znalazł się kierowca ciężarówki. Stwierdził, że stoi na własnej drodze i nie odjedzie. Strażnicy sprawdzili to. Okazało się, że droga należy do gminy i każdy, kto zechce może po niej jeździć, a już na pewno może dojechać z maszynami na pole. Po wylegitymowaniu niesfornego kierowcy, wezwano policjantów. Policja odholowała ciężki samochód.

Wspólne kontrole

Trwa akcja sprawdzania, czy właściciele domków jednorodzinnych mają pojemniki na odpadki i czy zawarli stosowne umowy z firmami, wywożącymi śmieci na wysypisko. Tym razem ze strażnikami, chodzą pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK. Będą kontrolowali domy w Sidzinie. Ci, którzy nie przedstawiają odpowiednich umów, zapłacą mandat. (RR)

echo
KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubis, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Na koniec kadencji... Spowiedź radnych

Poprosiliśmy radnych o krótkie podsumowanie kończącej się dziś czteroletniej kadencji samorządu.

Stanisław Handzlik, przewodniczący Rady Miasta Krakowa, Klub Radnych na rzecz AWS: – Marzyło mi się abyśmy funkcjonowali jak jakiś mały parlament. I udało się. Jest porządek, wiadomo który radny należy do jakiego ugrupowania. Ujęliśmy to w ramy. Był problem w pierwszej kadencji. Radni często nie potrafili powiedzieć jakie ugrupowanie reprezentują. To utrudniało pracę. Bardzo dobra jest frekwencja. Mobilizują diety. Przyznaję że są dość wysokie...

Radni pracowali ciężko. Tego jestem pewien. Z tym, że nie wszystkie problemy zostały rozwiązane. Najbardziej żałuję, że nie potrafiliśmy uporać się z problemami komunikacyjnymi.

Stanisław Kozak, SLD: – Mimo że radni mojej formacji często byli izolowani i bezpartoowo atakowani, udało nam się zrobić dla miasta wiele dobrego. Byliśmy opozycją, która nie kieruje się emocjami. Głosowaliśmy tak, by widzieć interes mieszkańców Krakowa. Generalnie kadencję oceniam bardzo pozytywnie. Spory nie dominowały...

Zbigniew Kański, Prawica Razem: – Minęły cztery lata. Sukcesów nie ma żadnych. Kor-

ków na ulicach więcej. Mam nadzieję, że kiedyś w Radzie Miasta znajdą się ludzie bogaci, niezależni. Nie będą myśleć w sali obrad o własnej kieszeni. Ale żeby wlać trochę optymizmu powiem: każda następna rada będzie lepsza...

Jerzy Jedliński, Klub Radnych na rzecz AWS: – Samorząd ma na swoim koncie wiele sukcesów. Przybyło inwestorów, wiele dzieje się w kulturze. Wygraliśmy bój o utworzenie w Krakowie specjalnej strefy ekonomicznej. Ale są też minusy. Niestety Zarząd Miasta przygotował wiele papierowych inwestycji. Wiele jest planów i koncepcji. Sporo w tym wszystkim propagandy. Prezydenci nie raz improwizowali, przygotowywali wiele projektów pośpiesznie. Przykro o tym mówić, ale gros decyzji podjęto tylko dlatego, by załatwić coś „dla kolegów”. Nie raz odstępowano od przetargów...

Stanisław Bisztyga, Twoje Miasto: – Wiele było ostatnio emocji. Namawiam wszystkich kolegów do nabrania dystansu. I tak po 15-20 latach nikt nie będzie o nas pamiętał. Nawet nazwisko prezydenta gdzieś się mieszkańcom zatrze w pamięci. Będą

wspominać Skrzynieckiego, a nie radnych, czy prezydentów. Krakowianie nie interesują się tym, co dzieje się w sali obrad. Chcą czystych podwojek, sprawnej komunikacji, bezpiecznych ulic. Oby radni następnej kadencji o tym nie zapominali...

Stanisław Żółtek, Unia Polityki Realnej: – Udało się zliberalizować niektóre dziedziny. Na przykład zreformowano Zakłady Opieki Zdrowotnej, pieniądze do gminy będzie dostawał tylko ten lekarz, który ma pacjentów. Lepszy zarobi więcej. I o to chodzi...

Barbara Bubula, Samorządny Kraków: – Prezydent Lassota utrzymywał swoją pozycję dzięki temu, że kupował głosy pojedynczych radnych. Schlebiał też wąskim grupom interesów. Raz obiecał to, innym razem coś innego. Efekt był taki, że powstawały inwestycje na pokaz, rozbudowano biurowiec. Na szczęście udało się służbę zdrowia i oświatę wyprowadzić na prostą.

Bogusław Kośmider, Twoje Miasto: – Efekty rządów prezydenta Lassoty są widoczne gołym okiem. Przybyło inwestorów, na dobrym poziomie działają miejskie spółki. Jasno określone są zadania strategiczne gminy. Żałuję, że pod koniec kadencji było tak nerwowo...

Zebrał: Piotr BARAN

Wykład ambasadora

Pedro Sardaczuk, ambasador Ukrainy dziś o godz. 15.30 w auli Collegium Novum, przy ul. Gołębiej 24 wygłosi wykład na temat polityki kulturalnej i zarządzania kulturą Ukrainy.

Po wykładzie wystąpi Żeński Zespół Wokalny i Zespół Instrumentalistów Ludowych z miasta Tysmenyca w Obwodzie Iwanofrankowskim. Można będzie także obejrzeć w Galerii Sztuki Ukrainiejskiej przy ul. Kanoniczej 15 wystawę fotografii Wasyła Pylypjuka „Daje w darze piękno”, którą uroczyste otworzy o godz. 12 ambasador Sardaczuk. (Nit)

Mała kronika

- PIWNICA POD BARANAMI (Rynek Gł. 27): Formacja Chatelet – 20.
- PIWNICA POD ŻŁOTĄ PIPĄ (Floriańska 30): Wieczór z Saksofonem – 20.
- KONSULAT AUSTRIACKI (Cybulskiego 9): Polsko-austriacki koncert muzyki kameralnej – 18 (wstęp wolny).
- HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Gł. 28): wystąpią studenci Akademii Muzyki Rozrywkowej i Jazzu w Krakowie – 21.
- INSTYTUT WŁOSKI (Grodzka 49): Spotkanie z Dacią Maraini – 19.

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
NAJTANIEJ
Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

Nie siedź w domu idź na wycieczkę

SOBOTA, 20 CZERWCA

• wycieczka nizinna pn. „NA CHELM” – przejazd autobusem MPK do Nowej Wsi Szlachekiej – dawna gajówka Żakowiec – Chelm – Czernichów – powrót autobusem MPK – 7 km spaceru czy 7 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK i odznaki Miłośnik Jury. Zbiórka o godz. 7.20 koło kina „Kijów” (al. Krasieńskiego) przy przystanku linii nr 249 (odjazd o godz. 7.35), cena biletów w obie strony po 2, 0 zł.

Ze wzgórza Chelm (276 m n.p.m.) podziwiać można piękny krajobraz Garbu Tenczyńskiego. Spacer prowadził będzie przez las bukowy i sosnowy. Wycieczkę zakończymy w Czernichowie. Tu mieściła się jedna z najstarszych w Polsce szkół rolniczych, założona w 1860 r. przez Krakowskie Towarzystwo Rolnicze. W programie zwiedzanie budynku Technikum Rolniczego oraz znajdujących się obok, parku i małego ogrodu botanicznego.

NIEDZIELA, 21 CZERWCA

• wycieczka nizinna pn. „ZABYTKI WOLI JUSTOWSKIEJ” – przejazd autobusem MPK do Zakamyczka – dawna Bażantarnia – Wolski Dół – rezerwat „Panińskie Skąły” – skansen – pałac Decjusza – powrót autobusem MPK – 5 km spaceru czyli 5 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK i odznaki Miłośnik Jury. Zbiórka o godz. 8.40 przy ul. Piastowskiej (Cichy Kąciak) koło przystanku linii nr 102 (odjazd o godz. 8.54).

W programie mamy zapoznanie się z zabytkami, znajdującymi się w skansenie dawnego budownictwa drewnianego (plebania, spichlerz oraz rekonstrukcja kościoła sprowadzonego z Komorowa w 1949 roku, który później spłonął). Trasa prowadzić będzie przez rezerwat przyrody „Panińskie Ską-

ły” (grupa oryginalnych skał wapiennych, blisko 150-letni las bukowy, okazy rzadkiej lilii złotogłowej), z którym związana jest legenda o ukrywających się w 1241 r. przed Tatarami siostrach Norbertankach ze Zwierzyńca.

• wycieczka nizinna pn. „GOTYCKI ZAMEK W DĘBNIE” – przejazd pociągiem do Sterkowca – Maszkieńce – Dębno – Dwojanów – Białodoliny – powrót koleją – 14 km wędrowki czyli 14 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrtne) do Białodoliny – 6,50 zł.

Dębno leży na północnych stokach Pogórza Karpackiego i doliny Wisły, na wysokości około 230 m n.p.m., przy drodze Kraków – Tarnów. Na wzgórzu, otoczonym fosami, stoi obronny dwór z drugiej połowy XV w. Stanowi cenny zabytek gotyckich budowli obronnych. Będziemy zwiedzać zamek, w którym znajduje się muzeum starożytności i wystawa malarstwa sarmackiego XV-XVIII w.

Gorąco dziękujemy dyr. Doświadczalnemu Zakładowi Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Grodzkowie, mgr Sanisławowi Plackowi, który oprowadzał uczestników naszej akcji po pałacu (zbudowanym w 1902 roku według projektu Teodora Talowskiego). Grodzkowie należały do 1945 roku do rodziny Żeleńskich.

Koło Grodzkie urządza w sobotę 27 czerwca krajoznawczą wycieczkę autokarem do Łańcuta i Leżajska. Zgłoszenia w biurze Koła, ul. Jagiellońska 6, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 12-15 oraz we wtorki i czwartki w godz. 15-18. (kas)

Bezpłatne zabiegi dla Czytelników „GK” Uzdrowiający Quantronic

Składające się z maty, poduszki, zminiaturyzowanego komputera, skromnie wyglądające urządzenie zwane „Quantronic” może pomóc wielu chorym i niepełnosprawnym. Wzmacnia system immunologiczny, reguluje i usprawnia pracę całego organizmu za pomocą właściwie dozowanego pola elektromagnetycznego. Można z niego skorzystać w siedzibie Duszpasterskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych na os. Szklane Domy.

Pulsujące pole elektromagnetyczne wpływa na przemianę komórkową, regeneruje komórki całego organizmu. Można przy jego pomocy normalizować ciśnienie krwi, oczyścić arterie z cholesterolowych złogów i skrzepów, leczyć choroby wieńcowe, zapalenie żył. System quantronowy leczy astmę, a także niedotlenienie mózgu. Witalizuje organizm. Zmienne pole magnetyczne wytwarzane przez aparat zwiększa przyswajanie wapna przez organizm i ułatwia terapię przy złamaniach i osteoporozie. Z przeprowadzonych badań wynika, że „Quantronic” wspomaga również leczenie niewydolności nerek, cukrzycy, alergii, bronchitu, astmy, reumatyzmu, nerwicy, bezsenności, migren, bólów głowy, chorób skóry. Osiąga także pozytywne wyniki w leczeniu chorób oczu.

Urządzenie służy zarówno chorym jak i zdrowym. Korzystają więc z niego osoby, które pragną pozbyć się zmęczenia, chcą zwiększyć kondycję, rozjaśnić umysł poprawić koncentrację. Z Quantronica korzystali nawet sportowcy, przygotowujący się do olimpiady w Atlancie. W Polsce jest ok. tysiąca takich urządzeń. Jednym z nich dysponuje Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Nowej Hucie. Osoby niepełnosprawne mogą z niego korzystać nieodpłatnie.

Zabiegi prowadzone są w siedzibie stowarzyszenia na os. Szklane Domy 7 w środy, czwartki i piątki od godz. 14 do 18 (tel. 655-14-89). Dla naszych Czytelników bezpłatne zabiegi prowadzone będą we wtorek 23 czerwca od godz. 10 do 18. (AG)

The Grassy Knoll w Krakowie Jazz XXI wieku

W najbliższy poniedziałek w Centrum Kultury „Rotunda” wystąpi grupa The Grassy Knoll. W ten sposób krakowscy fani jazzu i muzyki esperymentalnej będą mogli poczuć atmosferę odbywającej się w stolicy imprezy Warsaw Summer Jazz Days.

Koncert Amerykanów będzie jedynym, ale także atrakcyjnym akcentem warszawskiego festiwalu. Jak twierdzi bowiem Bob Green – lider formacji – The Grassy Knoll tworzą bowiem muzykę baz granic, w której jest miejsce na rock, hip-hop, techno ambient, funky i free-jazz. W czasie występu grupa będzie promować swoją najnowszą płytę „III”.

Szykują się niecodzienne emocje...

„Gazeta Krakowska” jest jednym z patronów koncertu The Grassy Knoll. Z tej okazji przygotowaliśmy dla naszych Czytelników 10 podwójnych zaproszeń na występ. By je otrzymać, wystarczy zadzwonić dziś o godz. 12 pod numer 412-16-94 i odpowiedzieć na pytanie: – Jaki tytuł nosi najnowsza płyta grupy Sonic Youth? (ART)



Nie tylko pracą człowiek żyje OHP na scenie

Ochotnicze Hufce Pracymają 40 lat. Z tej okazji na scenie Teatru Ludowego występowały reprezentacje większości hufców z całej Polski.

Krakowianie w tej konfrontacji nie wypadli najlepiej. Jury przyznało za małe formy teatralne 6 wyróżnień, w tym zespołowi z Przemyśla (na zdjęciu), który przygotował dwie jednoktówki „Mały dziecinny pokój” wg. Iredyńskiego oraz „Latarnika” Sienkiewicza.

Na konkurs plastyczny wpłynęło 352 prace. Jury zdecydowało, że 150 z nich

zostanie pokazanych na wystawie w Nowohuckim Centrum Kultury. Trzydziestu ołapowców otrzymało nagrody.

Wśród wyróżnionych znalazła się Magda Mól i Rafał Wyzgał z Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Toniach pod Krakowem, Agnieszka Kasperek, Dorota Głowska i Elżbieta Burtan z hufca w Myślenicach. (mas)

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

►68,75 FM ►101,60 FM
Serwis całą dobę co godz., Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04, Wiad. gospodarcze 8.30, Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącz 16.30, Sport 8.04 20.04 Informator turystyczny 11.04
6.08 Co niesie dzień 9.10 Koniec wieku 10.10 Przed hejnałem, w tym 11.45 z radiowej biblioteki „Diabeł na Dzwonnicy” 12.00 Wiadomości lokalne 12.15 Grająca szafa 13.04 Zaraz wracam 15.04 Propozycje do listy przebojów Radio Kraków 16.00 Co niesie dzień 17.30 Obserwator gospodarczy 18.00 Studio Szlak Sound 20.10 Radiowy Jazz Klub Helikon 21.10 Nie całkiem poważnie o muzyce poważnej 22.00 BBC 23.04 Oswajanie świata 0.04 Nocny Szlak Radio Kraków.

RADIO ALFA

72,56 FM ►102,40 FM
Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, Dyż. aptek i szpit. 19, Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15 14.15 15.15 16.15 17.15, 18.15 Kina i teatry 14.00, Giełda 14.35
6.05 Poranny budzik 9.05 Przedpołudnie z Radiem Alfa (w tym: 9.35 Giełda pracy) 11.05 Muz. non stop 19.05 Pure Country 21.05-2.00 Muzyczny College 2.00-6.00 Muzyka non stop

RADIO PLUS

70,76 FM ►93,70 FM ►102,70 FM
Wiad. 6-21 co godz., Serwis lok. 7.30 8.30 9.30 10.30 11.30 12.30 (wiad. kulturalne) 13.30 15.30 16.30 (serwis motoryz.) 18.30 (z życia Kościoła) 19.30 20.30, Sport 8.04 20.04, Giełda 12.45 15.45, Komunikaty drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 16.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.31, Eko-serwis 9.31 11.31 19.31 English on Route 66 9.25 13.25 19.25
6.00 Zaczynaj od Plusa 9.00 Eteryjne Rendez-vous 14.00 Rytm i Plus 16.00 Puls Plusa 20.10 Więcej światła 20.35 Radio Plus opinie 22.15 Dobre Słowo 24.00-6.00 Nocny odcień Plusa

RME FM

►70,06 FM ►96,00 FM
Dziennik od 00.45 co godz. oraz 5-15 6-15 7-15, 8-15 inf. krak./pogoda 9-15-11.15, 13-15-16.15 co godz., Programy dla kierowców – traffic 6-30-9.00 15.00-17.30 co pół godz.
5.00 Ni w pięć mi w dziewięć 9.00 Byle do piątku 12.00 Radio muzyka fakty 13.00 Na językach 15.00 Poza zasięgiem 17.00 Radio muzyka fakty 18.00 lista Hop-Bec 20.00 Metzoforte 22.00 O zmRocku 24.00-6.00 Dance FM

RADIO WANDA

►66,25 ►92,50 MHz
Serwis inf. o pełnej godz., Serwis lok. 17.00, 19.00, Serwis drog. 7.45, 8.45 12.45, 13.45, 14.45, Wiad. kul. 13.30 6.45 Serwis RFI 7.15 Życzenia 7.30 Konkurs 7.50 Pogoda 8.15 Przegląd prasy 8.50 Inf. z ostatniej chwili 9.10 Muz., które wszyscy chętnie słuchają 10.10 Polskie melodie 11.10 Muz., która nie rozprasza 12.10 Galicyjskie południe 12.15 Gramy dla solenizantów 12.30 Repertuar kin 12.40 Temat dnia 13.10 Giełda 13.40 Wielki konkurs 15.10 Popołudniówka muz. + nowe nagrania 19.10 Dance'owa Lista przebojów 22.30 Serwis Deutsche Welle 23 To dla was gra RW 24.00 Muz. nocą

RADIO RAK

►100,5 FM
Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40
6.00 Klub Rannych Ptaszków 10.00 RAK Time 15.00 Progr popołudniowy 19.00 Muzyczna Śmietanka 22.00 Muzyka z (pod)tekstem 23.00 Hitogranie 24.00 Janosik 0.03-2.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy 2.00-6.00 Muzyka do kocyka

Z cenzurką na wakacje Ostatni dzwonek



Na zakończenie roku szkolnego w XVII LO im. Młodej Polski uczniowie pod wodzą Andrzeja Więckowskiego z II b zaproponowali super pokaz mody. Dla każdego nauczyciela dobrali odpowiedni kostium. Zwykle było niebywale dużo. Wcześniej dyrektorka szkoły Grażyna Zawadzka rozdała nagrody. Do złotej księgi wpisana została Magda Głowacka z kl I francuskojęzycznej, za zwycięstwo w konkursie recytatorskim nagrodzono Anię Grzelewską, Małgosię Papugę i Basię Mążyk. Z programem o Mirze Zimińskiej wystąpiła krakowska aktorka Nina Repetowska.

— Żegnaj szkoło! — zawoła dzisiaj ponad dwustutysięczna rzesza uczniów województwa krakowskiego, kończących naukę i odbierających świadectwa promujące do następnej klasy. Wakacyjny wypoczynek opóźni się nieco dla absolwentów „podstawówek” i części maturzystów, przed którymi jeszcze egzaminy wstępne na studia.

W 504 szkołach podstawowych w województwie uczy się 138 tys. dzieci. Dla 19800 absolwentów „podstawówek” przygotowano 20000 miejsc w szkołach średnich: 8200 w LO, 6200 — w technikum i liceach zawodowych oraz 5600 — w zasadniczych szkołach zawodowych. Tegoroczna rekrutacja

przebiega inaczej niż w latach poprzednich. W maju ośmioklasiści zostali poddani badaniu matematycznych kompetencji w swoich szkołach, natomiast w poniedziałek przestąpią do pisemnego egzaminu z języka polskiego, organizowanego już w wybranej szkole średniej. By się do niej dostać,

trzeba przekroczyć określony przez dyrekcję próg punktowy. Za sprawdzian z matematyki i egzamin z polskiego uczeń może uzyskać maksymalnie po 120 punktów oraz 90 pkt. za oceny z 5 przedmiotów na świadectwie ukończenia szkoły średniej. Jeśli chętnych będzie więcej niż miejsc w danej szkole, może ona zarządzić egzamin ustny z wybranego przedmiotu.

Zdającym życzymy polamania piór, a wszystkim — bezpiecznych i udanych wakacji. (ECe)

Drodzy Młodzi Przyjaciele, Uczennice i Uczniowie

W dniu kończącym pracowity rok szkolny chciałbym życzyć Wam najlepszych i najwspanialej spędzonych wakacji. Niech będzie to czas dobrego wypoczynku i nabierania nowych doświadczeń i sił. Pamiętajcie też o rówieśnikach, którzy czekają na Waszą pomocną dłoń i uśmiech. Dzielcie się z nimi Waszą radością, aby i oni mogli mieć wspaniałe wspomnienia. Pamiętajcie też, że dla nas wszystkich dorosłych, a szczególnie dla Waszych Rodziców, jesteście największym Skarbem.

Józef Lassota
prezydent Miasta Krakowa
poseł na Sejm RP

Minął rok szkolny...

Kończy się kolejny szkolny rok, zamykamy jeszcze jeden rozdział szkolnych dziejów. Każdy analizuje miniony czas — jaki był? Najkrócej i najprościej można stwierdzić — trudny i ciekawy.

Obok codziennych wydarzeń kończący się rok przyniósł polskiej Szkole pełny projekt reformy systemu edukacji. Natychmiast rozgorzały spory i dyskusje osnute wokół tegoż projektu. We wszystkich głosach dominuje głęboka troska o dobrą przyszłość Szkoły, tak przecież mocno sprzężoną z dobrą przyszłością Rzeczypospolitej. Pragnę raz jeszcze poinformować wszystkich, iż reforma przeprowadzona będzie stopniowo, nie uронimy niczego co dobre w dzisiejszej Szkole, tworząc równocześnie Szkołę wolną od aktualnych niedomagań. Zanim reforma wystartuje odbędzie się wielka narodowa debata edukacyjna, w trakcie której winny zostać wyjaśnione wszelkie wątpliwości i problemy, dzięki czemu realizacja tego wielkiego przedsięwzięcia przebiegać będzie w atmosferze ogólnospołecznego porozumienia. Dzisiaj serdecznie dziękuję nauczycielom za całoroczny trud, za żmudną, niełatwą pracę, za dobroć i życzliwość okazaną wychowankom. Gratuluję sukcesów małych i dużych, szczególnie tych związanych z rozbudzaniem zainteresowań młodych ludzi, a także tych największych sprawiających, iż Państwa wychowankowie umiejętnie i mądrze na drogach swojego życia wybierają Prawdę i Dobro.

Wszystkim uczennicom i uczniom gratuluję tegorocznych osiągnięć. Mam nadzieję, iż kończąc ten szkolny rok możecie stwierdzić, że danego Wam czasu nie zmarnowaliście.

Dziękuję przyjaciółom Szkoły, iż są z nami na dobre i na złe. Teraz wakacje — niechaj wszyscy po prostu dobrze odpoczną...

Jerzy LACKOWSKI
Krakowski Kurator Oświaty

Zarząd apeluje Odwołać Kat-a

Rzecznik prasowy prezydenta Lassoty — Wojciech Stańczyk, po wczorajszych publikacjach na temat koncertu w Krakowie katowickiej grupy Kat o satanistycznym okultystycznym otocze, poinformował, że Zarząd Miasta jest przeciwny dzisiejszemu występowi zespołu w Centrum Kultury Rotunda.

W stanowisku Zarządu Miasta znajduje się również wyjaśnienie, że gmina nie wsparła finansowo koncertu i że nie może odpowiadać za działalność programową Rotundy, która nie jest placówką miasta. Gmina dofinansowywała jedynie pojedyncze akcje CK Rotunda (tak jak i wielu innych instytucji kultury w mieście) o ile odznaczały się walorami artystycznymi i uzyskały opinie Komisji Artystycznej działającej przy Wydziale Kultury UM i Komisji Kultury i Ochrony Zabytków RM. Zarząd jest przeciwny działaniu sekt i w pełni popiera apel o odwołanie koncertu Kat-a. (AG)

Wypożyczalnia przy Rajskiej

Wojewódzka Biblioteka Publiczna uruchomiła wypożyczalnię ogólną (dla dorosłych) z beletrystyką i książkami popularno-naukowymi. Mieści się na parterze budynku przy ul. Rajskiej 1. Książki można wypożyczać od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 do 18.30. (w czwartki tylko do 12.00). (M.S.)

Premiery z „GK” Miejska desperacja

Sensacyjnie zapowiada się najbliższy filmowy weekend. Na ekrany krakowskich kin wchodzi bowiem dwa tytuły, pod którymi kryje się duża porcja emocji i hitchockowskiego suspense'u. „GK” tradycyjnie przygotowała dla swoich Czytelników koszt zaproszeń.

„W akcie desperacji”

Frank Connor (Andy Garcia) — policjant z San Francisco, poszukuje dawcy szpiku kostnego dla syna Matta, chorego na białaczkę. Jedynym kandydatem na dawcę okazuje się Peter McCabbe (Michael Keaton), groźny kryminalista odsiadujący dożywocie w więzieniu o zastraszonym rygorze. Dzięki spytowi, udaje mu się uciec ze szpitala, gdzie miał mu zostać po-

brany szpik. Frank — surowy stróż prawa i porządku — rusza za nim w pościg. W innej sytuacji skończyłby się on zastrzeżeniem bandyty, teraz musi — zwodząc przełożonych — złapać McCabbe'a żywego.

(Kino „Wanda”, przedpremierą o godz. 20.30)

„Miejski obłęd”

Kino uwielbia spektakularne męskie duety. Tym razem za-



prasza na spotkanie Dustina Hoffmana z Johnem Travoltą w sensacyjnej opowieści ze świata mass-mediów Costy Gavrasa. Max (Hoffman) reporter telewizyjny z NY za awanturę z szefem zostaje zesłany do prowincjonalnej stacji. Sam (Travolta) jest tu strażnikiem w muzeum. Kiedy szefowa wyrzuca

go z pracy wraca z bronią i bierze ją jako zakładniczkę. To szansa dla Maxa... Film o potęgę mediów, niekiedy stwarzających fakty poprowadzony ręką oscarowego reżysera, to rzutka akcja, wspaniałe dialogi i genialny popis aktorski.

(Kino „Kijów”, premiera 19.30) (ART), (AG)

Gorący



412-16-94

Samowola na parkingu

Przed blokiem przy ul. Gdańskiej (Olsza) od dawien dawna parkują samochody. Z każdym rokiem jest ich więcej. Kilku właścicieli aut postanowiło zrobić sobie prywatne miejsca postojowe. Wystarczy tylko wbić dwa słupki, połączyć je łańcuchem i zainwestować w zakup kłódki. Bardzo proste, tanie, tyle że niezgodne z prawem. — Spółdzielnia „Budynki Rozproszone” zabroniła tworzenia prywatnych parkingów. Właściciele aut ten zakaz wcale jednak nie zniechęca. Ciągłe pojawiają się nowe słupki z łańcuchami. Gdy wracamy wcześniej z pracy, miejsca przed blokiem jest dość. Niestety zaparkowanie uniemożliwia blokada łańcuchowa — twierdzi Henryk Szopa, jeden z mieszkańców bloku.

— Straż Miejska „Śródmieście” obiecała zająć się tą sprawą i sprawdzić na miejscu czy rezerwanie w ten sposób miejsc postojowych zgodne jest z literą prawa.

Boisko pod oknem

— Tu się nie da mieszkać. Do późnych

godzin wieczornych tuż pod oknem mojego mieszkania hałasują gromady dzieciaków z całego osiedla. Po pięknym trawniku nie ma już śladu, bo dawno został wydeptany przez małych piłkarzy, którzy na dodatek raz po raz rozbijają okna. Przed innymi blokami jest wysiana trawa i posadzony żywopłot. Dzieci więc stawać w zakup kłódki. Bardzo proste, tanie, tyle że niezgodne z prawem. — Spółdzielnia „Budynki Rozproszone” zabroniła tworzenia prywatnych parkingów. Właściciele aut ten zakaz wcale jednak nie zniechęca. Ciągłe pojawiają się nowe słupki z łańcuchami. Gdy wracamy wcześniej z pracy, miejsca przed blokiem jest dość. Niestety zaparkowanie uniemożliwia blokada łańcuchowa — twierdzi Henryk Szopa, jeden z mieszkańców bloku.

— Trudno zabraniać dzieciom zabawy, zwłaszcza, że miejsc do niej przeznaczonych nie jest zbyt wiele. Jedyny ogródek

zabaw jest przy ul. Pallacha — twierdzi Krystyna Grzyńska, prezes Administracji Budynków Mieszkalnych. — Zdaje sobie sprawę, że dzieciaki mogą przeszkadzać, szczególnie osobom starszym. Nie mogę jednak wyciągnąć konsekwencji co do szczególnych rozrabiaków, gdyż nie znam ich nazwisk. A trudno prosić o patrolowanie tego miejsca straż miejską. Co do trawy i żywopłotu, pismo skieruję do Urzędu Gminy, który daje pieniądze na utrzymanie terenu. Jeśli dostaniemy pieniądze, jesienią żywopłot zostanie posadzony. Nie można zrobić tego wcześniej, gdyż o tej porze roku krzewy nie przyjmą się — dodaje prez ABM-u. Małgorzata NITEK

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 17, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”. Dziś przy telefonie: Magdalena STRZEBONSKA



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Krótko

ALWERNIA

Władze samorządowe i mieszkańcy Alwerni zapraszają do swojego miasta na najbliższy weekend. Obchodzone będą uroczystości III Dni Alwerni. W sobotę, o godz. 10 na stadionie MKS rozpocznie się festyn rekreacyjny dla dzieci, młodzieży i rodzin pod hasłem „Powitanie wakacji”. Po południu odbędzie się festiwal artystyczny, podczas którego wystąpią laureaci gminnych konkursów. W niedzielę o godz. 15 w kościele OO. Bernardynów odprawiona zostanie msza święta w intencji mieszkańców Alwerni, a po nie manifestacja patriotyczna i przemarsz z kościoła pod Grób Nieznanego Żołnierza w Rynku. Wieczorem na stadionie MKS, w ramach obchodów 10-lecia Międzyzakładowego Klubu Sportowego „Alwernia”, odbędzie się mecz towarzyski, w którym zmierzą się piłkarze MKS z oldboyami. (mas)

ZIELONKI

Podczas przedostatniej w tej kadencji sesji Rady Gminy Zielonki radni przyznali nagrody samorządowe najlepszym sołtysom. Wyróżniono dziewięć osób, najwięcej pochwał i punktów zebrała Anna Zabiegaj z Bibie. Za najlepszych uznano sołtysów: Józefa Gajocha z Węgrzyc, Józefa Sikorę z Zielonek, Romualda Chwastka z Bosutowa, Zygmunta Sienkę z Garlicy Murowanej, Lucynę Kwiecień z Woli Zachariaszowskiej i Stanisława Krzaczyńskiego z Przybysławic.

Pan Stanisław był sołtyssem przez 9 lat, 31 maja zakończył sprawowanie władzy w Przybysławicach. Nowym sołtyssem wybrano Jerzego Kiszkę. (mas)

MYŚLENICE

Muzeum Regionalne w Myślenicach ma już 45 lat. Powstało przy współpracy z Muzeum Etnograficznym w Krakowie, jako jednostka związana z PITK, z którym początkowo dzieliło niewielki lokal. W latach 70. muzeum zostało przeniesione do wyremontowanego zjazdu o ciekawej architekturze mieszczących wewnątrz zwanego Domem Greckim. Na jubileuszowe obchody przygotowano tu specjalną wystawę „Myślenickie Varia”, na której prezentowane są eksponaty obejmujące kilka stuleci z życia miasta: portrety znanych osobistości, przedmioty codziennego użytku... (Nit)

Z zapleczem i zieleńcami

Sala jak marzenie

Szkoła Podstawowa nr 2 w Wieliczce wzbogaciła się o nową salę gimnastyczną z zapleczem oraz dwoma dodatkowymi salami lekcyjnymi. — Sala jest już po odbiorze technicznym, trwają kosmetyczne poprawki — mówi kierowniczka wydziału inwestycji UMig Jolanta Sobol.

— Sala ma wymiary boiska do piłki ręcznej dla klasy młodzików. Jest przystosowana do trenowania tu badmintona, kometki, piłki ręcznej, minipilki nożnej, siatkówki, koszykówki, jest też lina do wspinania się — wylicza Jolanta Sobol. — Obroty treningowe do koszykówki są umieszczone na dwóch wysokościach, co pozwala na ćwiczenia zarówno młodszym, jak i starszym rocznikom.

Z boku boiska można dostawić małą trybunę, ławki lub krzesła. Pomyślano też o balkonie, z którego będzie moż-

na obserwować rozgrywane tu w przyszłości zawody.

— Początkowo miała to być tylko nowa sala — śmieje się dyrektorka szkoły Krystyna Tylek. — A mamy jeszcze dwie sale do ćwiczeń korekcyjnych, szatnie, zaplecze sanitarne, blok żywieniowy, dwie sale lekcyjne. Łącznie ponad 1,5 tys. m kw.

Zadbane też o małą architekturę: drogę dojazdową, chodniki i zieleńce. Roboty rozpoczęto w listopadzie 1993 r., a ukończono na wiosnę b.r.

Dotychczas na lekcje wychowania fizycznego dzieci

chodzili do sali Górnika. Od września nie będą już musieli nigdzie chodzić, w końcu będą mieli na miejscu — w nowej sali lub na przyszkolnym boisku.

W SP nr 2 uczy się obecnie pół tysiąca dzieci. Dotychczas część z nich (klasy od I do III) musiała korzystać z salek przy kościele. Teraz wszyscy będą się uczyli na miejscu.

— Jeszcze nie tak dawno mieliśmy tutaj 800 dzieci, a nauka była prowadzona na 2,5 zmiany — mówi dyrektor Tylek. — Teraz nauka odbywa się na jedną zmianę, a klasy nie są zbyt liczne, średnia wynosi 27 osób. To bardzo ważne z punktu widzenia dydaktyki — podkreśla.

Oficjalne otwarcie nowego obiektu zaplanowano na 1 września, na początek nowego roku szkolnego. (pk)

Święto miasta

Piłka i muzyka

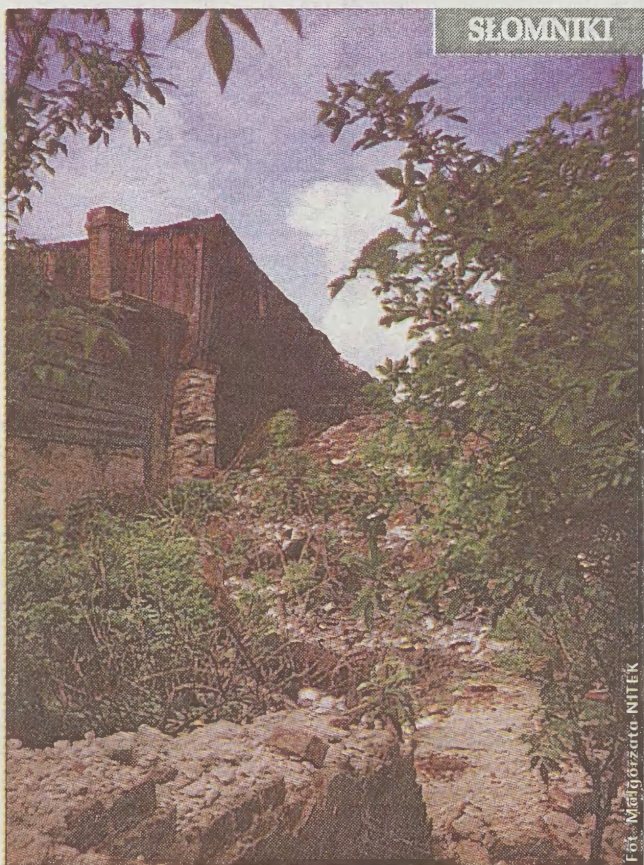
Wielkim piknikiem folklorystycznym z udziałem zespołów Stowianki, Hamernik i Raciborsko oraz zabawami i konkursami dla dzieci, rozpoczęły się w ubiegłą niedzielę obchody tgorocznej edycji Dni Proszowic. Z kolei w środę odbyła się dziecięca impreza „Bawmy się razem”, a wczoraj zainaugurowało swoją działalność Towarzystwo Muzyczne Ziemi Proszowickiej. Najwięcej imprez wchodzących w ramy święta miasta zaplanowano jednak na najbliższy weekend.

Organizatorzy obchodów (Centrum Kultury i Wypoczynku oraz władze miejskie) postarali się, by każdy z Proszowian mógł z ciekawej oferty wybrać coś dla siebie. Przykładowo piątek będzie dniem dzieci. Oprócz zabaw, konkursów i dyskoteki w amfiteatrze, maluchy będą mogły obejrzeć dziś kolejny odcinek niezwykle popularnego widowiska teatralnego „Smurfy — dalsze przygody”.

Sobotę z kolei zdominuje mecz piłki nożnej dziennikarzy z księżmi (godz. 14) oraz występ zespołu Coach (godz. 16). Na płycie Proszowickiego Rynku trwać będą pokazy walk rycerskich (godz. 16), plenerowa dyskoteka i występ big-bandu Boom z Krakowa (godz. 20). Ciekawie zapowiada się też nocny koncert grupy Que Passa (godz. 22) i tradycyjny pokaz ognia sztucznych (godz. 23).

Na ostatni dzień Proszowickiego święta przewidziano spotkanie piłkarskie pracowników Krakowskiego Ośrodka Telewizji, którzy zagrają z ekipą miejscowych samorządowców (godz. 17,30). Na pewno nie brakuje na boisku „Proszowianki” emocji. Jak się bowiem dowiedzieliśmy, zespół złożony z wójtów i burmistrzów odzęguje się, że po poprzednich porażkach pora na zwycięstwo nad „telewizorami”.

Na finał Dni Proszowic '98 organizatorzy przygotowali kolejne dwa koncerty. O godz. 19 w amfiteatrze zagra kapela cygańska a po niej zaprezentuje się zespół De Colt. (ART)



Grunwaldzka jest niewielką uliczką dobiegającą do słomnickiego rynku. Straszą tu dwie ruiny po zawalonych kamienicach. Między zwalami gruzu płatają się śmieci. Wszystko zmierza ku temu, że będzie ich wkrótce więcej niż kamieni i cegły. Gmina chętnie uporządkowałaby teren, ale nie ma ku temu podstaw prawnych, ponieważ działki nie są jej własnością. Drugi wariant, posprzątanie przez służby komunalne i obciążenie kosztami właścicieli, także nie jest łatwy do przeprowadzenia. Działka po lewej stronie ulicy ma ich wielu.

— Trwa obecnie postępowanie spadkowe, które ma ustalić jednego spadkobiercę. Będziemy więc wiedzieli od kogo żądać pieniędzy. Druga działka, po prawej stronie ulicy, nie ma nawet księgi wieczystej. Założenie hipoteki czy szukanie właścicieli to długotrwały i kosztowny proces. Będziemy starać się, by jak najszybciej zlikwidować te dzikie wysypiska. Musimy jednak, w i tak skromnym budżecie, znaleźć przynajmniej 30 tys. zł — twierdzi Wiesław Kurzeja, architekt gminny. (Nit)

ŚWIĄTNIKI GÓRNE

Serce w plenerze

„Ze zdrowym sercem w XXI wiek” — pod takim hasłem odbędzie się spotkanie plenerowe na terenie Szkoły Rzemiosł w Świątnikach Górnych. W godzinach od 11 do 15 można tu będzie wysłuchać prelekcji lekarzy kardiologów, zmierzyć ciśnienie i poziom cholesterolu.

Organizatorzy spotkania, Fundacja „Przeciw Zawałowi Serca” I i II Kliniki Kardiologii Collegium Medicum UJ oraz władze gminy postanowiły przybliżyć mieszkańcom Świątnik Górnych problemy związane z chorobami serca. Z prelekcji można będzie dowiedzieć się wielu rzeczy o zawał serca, dusznicę bolesną, miażdżycę, cholesterolu i zagrożeniach z nimi związanych. Pracownicy kliniki odpowiedzą w jaki sposób bronić się przed chorobami krążenia, jak się zdrowo odżywiać, jak walczyć z nałogiem palenia. Będzie można także uzyskać poradę lekarską i materiały promujące zdrowie oraz zapoznać się z zasadami udzielania pierwszej pomocy.

Swoją udział w spotkaniu plenerowym zapowiedzieli artyści scen krakowskich: m.in. Jerzy Trela i Barbara Szałapak.

Wystąpią także orkiestra dęta i chór Eligiusz ze świątnik oraz Ania Bystron z Ochójna. Dla dzieci i młodzieży przygotowano konkursy z nagrodami. (Nit)



W Szkole Podstawowej w Rudnie uczy się 60 uczniów. Dyrektor Aleksander Wiatr zachęca nauczycieli do wprowadzania programów autorskich. Jedyną w gminie Krzesowice klasą z programem autorskim prowadzi Ewa Grela. Uczniowie tej klasy mają w ramach zajęć 2 godziny języka angielskiego, godzinę zabawy z komputerem, godzinę gimnastyki korekcyjnej. Od przyszłego roku, już drugoklasiści, w ramach przedmiotu szkolnego uczyć się będą gry w szachy. (mas)

Dla uczniów i miłośników historii

Pionierski folder

W nowobrzezkiej drukarni „Mat-Print” trwają przygotowania do druku książki prezentującej tę nadwiślańską gminę. W ten sposób Nowe Brzesko doczeka się drugiej — po internetowej — wizytówki, zawierającej historię jak i współczesny opis wsi i okolicznych sołectw.

Folder a właściwie mała monografia została opracowana przez doktora Uniwersytetu Jagiellońskiego Włodzimierza Chorążkiego, który urodził się i mieszka w Nowym Brzesku. Autor książki zatytułowanej „Wczoraj dziś i jutro gminy Nowe Brzesko”, przygotował bardzo bo-

gatą część historyczną, z której m.in. możemy dowiedzieć się, że już w VIII wieku wieś ta miała — obok Krakowa, Skalmierza i Wiślicy — miała kasztelanię. Czytelnicy znajdą też w publikacji odpowiedzi na pytanie, skąd się wziął topór w herbie Nowego Brzeska, i informacje o tym,

że miejscowość Grobla położona na drugim brzegu Wisły (która zmieniła tu niegdyś swój bieg) to część Starego Brzeska.

Jako pierwsi 52-stronicowy folder ze zdjęciami lotniczymi wykonanymi przez Ryszarda Nowaka i Arkadiusza Fularskiego, otrzymają absolwenci szkół podstawowych z terenu gminy. Będzie to prezent od wójta Edwarda Filipowskiego dla młodzieży rozpoczynającej nowy etap w swoim życiu. (ART)

NOWE BRZESKO

ZSB „STOLBUD-GRYBÓW” Sp. z o.o.
33-330 Grybów zs. w Białej Niżnej.
tel./fax (018)445-05-82

NOWOCZESNE DREWNIANE OKNA JEDNORAMOWE SYSTEMU DJ-68 dla mieszkań, szkół, przedszkoli itp.

APROBATA TECHNICZNA NR AT 15 2948/98
Skrzydła wewnętrzne z płyty gładkiej oraz profilowanej.

NOWOŚĆ: okna o współczynniku $K=1,6 \text{ W/m}^2/\text{K}$ wykończone ostatecznie farbą lazurującą SIKENS w kolorze TEAK - po bardzo atrakcyjnej cenie.

Gwarancja ciszy i ciepła

Dolomitex, ul. Zakopiańska 62, tel. 012 266-29-38, LUSKAR, Wielka Wieś k. Krakowa, tel. 0/602-22-40-79, Marek Morawiec, Zabłocie 13, tel. 012 656-08-20, BUDIP, ul. Balicka 55, tel. 012 636-43-43, ŁĘGPRZEM, ul. Ciepłownicza 1, tel. 012 644-31-20, ZILMEX, ul. Makuszyńskiego 24, tel. 012 644-60-81

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)
Tel. 633 14 75

1 LEKARZ WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
658-49-59
pon.-niedz. 8.00 – 22.00

■ **internistów**
■ **pediatrów**
■ **EKG**
■ **laryngologów**

1 KRIOMED GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

* **CHIRURGIA:**
naczyniowa
proktologiczna
dziecięca

* **GINEKOLOGIA**

* **DERMATOLOGIA:**
dorośli
dzieci

* **USUWANIE ZĘBÓW — PROTEZY**

* **NEUROLOG**

* **CHOROBY WĄTROBY**

* **KOLONOSKOPIA**

* **USG (pełny zakres usług)**

* **MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

1 BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie

- dyskopatii
- lumbago
- oraz pochodnych jak:
- bóle i zawroty głowy
- ból kończyn i klatki piersiowej
- uczucie „duszenia się”
- rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31, tel. 633-38-12
10-17, pn-pt.

3 INFORMACJA

c.b.i.t.

MEDYCYNACHANDELUSŁUGIPRODUKCJA

telefony
całodobowe
(012) 412-18-49
(012) 411-20-60
(012) 413-04-22
<http://www.cbitt.com.pl>

5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

ŁOKIETKA
WYKI
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. – PT. 9–19
SOBOTA 9–14

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

1 MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78

...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58, 415-80-81
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

1 APARATY SŁUCHOWE

* cyfrowe
* dyskretne
* niezawodne

MED

ul. Gertrudy 19, Kraków,
tel. (0-12) 421-15-77

1 APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa
"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

1 NEWMED

sprzęt medyczny

Kraków, ul. Prądnicka 53a,
tel. 422-38-19
Wadowice, ul. Pułaskiego

2 PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk.),
tel. 633-44-42,
090-666-788
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług

* **USŁUGI RATALNE** *

Niedziela i święta od 9 do 20

2 RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe

- wyniki natychmiast

2 EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

TEL. 94-77
<http://www.tai.com.pl>

3 OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA

MEDYCYNACHANDELUSŁUGIPRODUKCJA

94-34
0-12 653-22-02 ▶ całodobowe
0-602 68-97-99

0-12 634-30-20 ▶ pon.-pt. 9-18
632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

PROMOCJA

(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31 411-86-96

4 sięgarnia
ZAMPEX budowlana

Kraków
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

7 FIRMA POGRZEBOWA A.H. MIREK MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZWŁOK TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

7 ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS

kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)

GENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

SŁOWACKIEGO

DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Rodzina — 19. Bilety: 18-15 i 12-10 ulg.
 MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Trzy wysokie kobiety — 19. Bilety: 15 i 10 ulg.

STARY

DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Miarka za miarkę — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.
 SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Sztuka — 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.

BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Mayday — 19.15.

GROTESKA (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): Trzy świnki — 10.

STU (al. Krasińskiego 16, tel. 422-27-44): Kwartet — 17; Bilety: 15.

OPERETKA (Lubicz 48, tel. 422-78-07): Wiedeńska krew — 19.

JAMA MICHALIKA (Floriańska 45, tel. 422-15-61): Kabaret Bardzo zielony balonik — 20.

FILHARMONIA

PAŃSTWOWA FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): zakończenie sezonu: orkiestra i chór Filharmonii Krakowskiej, J. Maksymiuk — dyrygent, J. Olejniczak, M. Grzybowski — pianiści. W programie: Kancze- li — VI Symfonia, Mozart — Koncert fortepiano-owy A-dur, Szymanowski — Koncert fortepiano-owy, Ravel — Daphnis i Chloe, suite II — 19.30.

KINA

APOLLO — stereo, ekran perłkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Mężczyzna przedmiot pożądania (niem.-USA 18) — 16; Buntownik z wyboru (USA 15) — 17.45; Dzień zagłady (USA 15) — 20.

ARS: SZTUKA — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6): Blues Brothers 2000 (USA 15) — 12, 16.15; Dzień zagłady (USA 15) — 14.10, 18.30; Mężczyzna przedmiot pożądania (niem.-USA 18) — 20.45; Tajemniczy pokaz specjalny — 22.30.

ARS: ANEKS SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6): Złote runo (pol. 15) — 17; Lepiej być nie może (USA 15) — 18.30; Fakty i akty (USA 15) — 21, 22.40.

ARS: REDUTA SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6): Dzień zagłady (USA 15) — 15.45; Człowiek w żelaznej masce (USA 12) — 18; Blues Brothers 2000 (USA 15) — 20.30, 22.45.

KIJÓW — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasińskiego 34, tel. 422-30-93): Mała Syrenka (USA, b.o., dubbing) — 10.15, 15; Miejski obłąd — Mad city (USA 15) — 17, 19.30, 22.

MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Kochaj i rób co chcesz (pol. 15) — 16; Wild man blues (USA 15) — 18; Prostytutki (pol. 18) — 20.

PASAZ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Doom generation. Stracone pokolenie (USA 15) — 15; Tamta strona ciszy (niem. 15) — 16.45; Goło i wesoło (ang. 15) — 18.45; Adwokat diabła (USA 18) — 20.30.

POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Przejrzęć Harry'ego (USA 15) — 11.15, 18.45; Barwy kampanii (USA 15) — 14.30; Biały labirynt (niem.-dan.-szw. 15) — 20.30; Homo Faber (niem.-fr. 15) — 22.45.

SFINKS (os. Górali): Kula (USA 15) — 17; Jutro nie umiera nigdy (USA 15) — 19.

ŚWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Adwokat diabła (USA 15) — 18; Człowiek w żelaznej masce (USA 15) — 20.30; mała sala: James Bond: Jutro nie umiera nigdy (USA 15) — 17.30; Szakal (USA 15) — 19.30.

TECZA (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino szkolne — propozycje: Książniczka łabędzi, Akademia Pana Kleksa, Granica

UCIECHA — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Mr. Magoo (USA 12) — 16.30, 18.30, 20.30.

WANDA — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Mała Syrenka (USA, b.o., dubbing) — 11; Siedem lat w Tybecie (USA 15) — 13.15, 18; Buntownik z wyboru (USA 15) — 15.45; W akcie desperacji (USA 15) — 20.30, 22.30.

WARSZAWA — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Wielkie nadzieje (USA 15) — 15; Na ostrzu szpady (fr. 15) — 17; Titanic (USA 15) — 19.30.

WRZOS (Zamojskiego 50): Polowanie na mysz (USA, b.o.) — 15.30; Anastazja (USA, b.o.) — 17.15; Bracia Witmanowie (węg. 18) — 19.

MYŚLENICE — Muza (Piłsudskiego 20): Kula (USA 15) — 19.

WAWEL

KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt, pt. 9.30-16.30, śr. — wstęp wolny, cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15. Bilety 4 zł. i 3 zł. ulg.): • Sztuka cenniejsza niż złoto... (wejście o pełnej godzinie)

WAWEL ZAGINIONY (pn., śr. — wstęp wolny, cz. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15)

SKARBIEC KORONNY (wt, pt. 9.30-16.30, śr., cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15)

ZBROJOWNIA (wt, pt. 9.30-16.30, śr., cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15)

KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

MUZEUM KATEDRALNE (codz. 10-15)

SMOCZA JAMA (codz. 10-17)

MUZEA, WYSTAWY

NARODOWE

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77; wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny): • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) • Andy Warhol • Przestrzeń i czas (kobiety wschodnie ze zbiorów MN) • Witkacy — Głogowski. Portrety wzajemne

SUKIENNICE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):

• Sztuka polska od XIV do XVIII w.

XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-nd. 10-15.30, pt. 9-17):

• Galeria rzemiosła europejskiego

ARSENAL (Pijarska 8): (codziennie 10-17):

DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26; wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18):

• Z palety wśród zwierząt. Czworonogi Matejki • Zbiory etnograficzne Jana Matejki

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43; wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)

WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicza 9, tel. 422-83-37; wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03; wt.-nd. 10-18):

• Spotkanie czerwień z papierem japońskim: Świat Kiyokatsu Matsumiya (do 28.06)

ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60; pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 i 9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):

• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Dziejów tkanie. Od plecionki do tkaniny artystycznej • Miniatury tkackie Cecylii Kamińskiej-Kowalewskiej (Podziemia Kościoła św. Wojciecha); (pn.-sb. 10-15):

• Święty Wojciech. Biskup, męczennik, patron Polski

ARCHIDIECZJALNE (Kanonicza 19-21, tel. 421-89-63; wt.-sb. 10-15):

• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL

COLLEGIUM MAIUS UJ (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)

• Maciej z Miechowa 1457-1523

ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63; pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14):

• Via Dolorosa — wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej

(Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 — wst. wolny):

• Walończycy z Liège i okolic

GEOLOGICZNE (Senacka 3, tel. 422-19-10; wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)

• Motywy paleontologiczne, geologiczne, mineralogiczne i górnicze w ekslibrisach polskich i obcych (do 30.06)

HISTORYCZNE

KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):

• DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):

• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16): • Leszek Dutka — malarstwo • Ogrody Krakowa

STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62; wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):

• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich

DOM ŚLAŃSKI (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18) • „Kraków 1939-1945” • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”

CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)

• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego

• Krowodrza na starej fotografii

ZWIERZYNIĘCKI SALON ARTYSTYCZNY (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14):

• Rzeźba, malarstwo i rysunek Wiesława Pastuły

PRZYRODNICZE (Sebastiana 9, tel. 22-59-59)

HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16) • Rodowód polskiej nafty

HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):

• Założyciele ZPAF, Jubileusz ZPAF (do 21.06)

MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-70; wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)

DWOREK JANA MATEJKI (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)

LOTNICTWA (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (wt.-pt. 9-16, sb. 10-15, nd. 10-16)

STAROGE TEATRU (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem): • 200 lat Starożytności

UBEZPIECZEN (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny):

• Z dziejów ubezpieczeń w Polsce

ZOOLOGICZNE UJ (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)

WIELICZKA

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr.-nd. 10-16):

• Dzieje Wieliczki • Solniczki • 400 lat Kościoła św. Sebastiana w Wieliczce • Moja przygoda w Muzeum (do 31.08)

EKSPOZYCJA PODZIEMNA — III poz. kopalni soli (pn., śr.-nd. 7.30-18.30, wt. 10-16)

• Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze • Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w iknografii (do 31.12)

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Dąbówicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych

NIEPOŁOMICE — ZAMEK (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

ARTEMIS (Starowiślna 21); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-15) • „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka” — fotografie Joanny Chrobak • Malarstwo i grafika Jerzego Panka

BUNKIER SZTUKI (Pl. Szepepański 3a); (wt.-nd. 11-18): • „Zeznanie” Jean-Luc Moule- ne • „100 fotografii” W. Prażmowskiego

CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17) (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14):

• Bez ram — wystawa prac galerii internetowej (do 24.06)

DK PODGORZE (Krasickiego 18/20); (pn.-pt. 9-19, sb. 9-13) • Kazimierz Zbigniew Łoński z Zamościa: Ekslibrisy (do 31.07)

KARTONOWE OKRETY WOJENNE (do 20.06)

KRAKOWSKA FUNDACJA DZIENNIKA- RZY (Szczepańska 1): • Ekslibrisy z motywami krakowskimi „Cracoviana V” (do 31.07)

HOTEL LOGOS (Szujskiego 5) (codz. 9-18):

• Malarstwo Janusza Trzebiatowskiego

GALERIA „m” (os. Złotego Wieku 14):

• „Ocalić Różę” — malarstwo i grafika

„KANONICZKA 1” (Kanonicza 1); (codz. 10-18): • „Metafora” rysunki Janusza Bartkowicza (Kawiarz, „Inkwizytor”) (pn.-pt. 9-21, sb.-nd. 16-21) • Kraków w oczach dziecka

GALERIA MCK (Rynek Gł. 25) (wt.-sb. 11-18, nd. 11-17) • Emil Nolde: Akwarele i grafiki

INNE

OGRÓD ZOOLOGICZNY: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godz. 9-18; tel. 425-35-51.

POLECAMY

NA WIELKIM EKRANIE

„Na ostrzu szpady”
reż. Philippe de Broca
Kino „Warszawa

Kostiumowa opowieść o czasach kawalera Lagardere. Francja przełom XVII i XVIII wieku. Zamożny arystokrata każe zamordować swego kuzyna — hrabiego de Navers. Przyjaciel ratuje przed napa- stnikami córkę ofiary, wyjeżd- dza na prowincję i przez kil- kanaście lat przygotowuje ze- mstę... To najdroższy film francuski ubiegłego roku. A grają nim gwiazdy kina francuskiego: Daniel Auteuil, Fabrice Luchini i Vincent Pe- rez. (Zaproszenia) (AG)

„Titanic”
reż. James Cameron
Kino „Warszawa”

Oscarowy film o wielkiej katastrofie morskiej, która wydarzyła się 15 kwietnia 1912 roku. Grupa nurków bada wrak statku pasażer- skiego. Poszukują cennego klejnotu, który — wedle za- chowanych materiałów — po- winien znajdować się w ka- sie pancernej. W czasie po- szukowań odkrywają naryso- wane wewnątrz portrety, które pozwalają im nawią- zać kontakt z pasażerką, ura- towaną z katastrofy.

W tej epickiej superpro- dukcji (film trwa ponad trzy godziny), która została zrea- lizowana za rekordową su- mę 220 milionów dolarów, zobaczymy m.in. Leonardo DiCaprio, Kate Winslet i Bi- la Paxtona. Szykuje się Hit ekranowy 1998 roku! (Zapro- szenia) (ART)

PASAZ TEATRALNY

„Don Kichote”

W niedzielę, o godz. 19. 15, na Scenie Kameralnej Staro- go Teatru grany jest spektakl „Don Kichote”, w reżyserii Marka Fiedora. Jest to adapta- cja powieści Cervantesa, opo- wiadającej o hiszpańskim szlachcicu, którego imię jest dziś synonimem nieżyłowego idealisty. Owalniony górą idea błędnego rycerstwa, żyje on w świecie fantazji, nie pod- dając się praktycznym zabie- gom najbliższych. W jego sza- leństwie jest jednak metoda. Scenografię widowiska przy- gotowała Małgorzata Szczę- śniak, muzykę skomponował Zygmunt Konieczny. Występu- ją m.in. Jerzy Święch, Bolesłwa Brzozowski, Iwona Budner, Ewa Kolańska. (zaproszenia)

„80 dni naokoło światów”

W niedzielę, o godz. 11, Te- atr Groteska zaprasza na spektakl „80 dni naokoło światów”, oparty na moty- wach powieści Juliusa Ver- ne'a. Przedstawienie jest hi- storią zakładu i wyprawy eks- tcentrycznego Fileasa Fogg. Na drodze bohatera piętrzą się bez ustanku przeszkody, które są wynikiem działania tajemniczego inspektora Fi- xa. Innym prawdziwym bo- haterem tego przedstawienia jest taniec i muzyka. To one odmierzają kolejne etapy podróży, wprowadzając jed- nocześnie widzów w istotę kultury i obyczajów przemie- rzanych krain.

Spektakl wyreżyserował Jan Polewka, który również zaprojektował scenografię. Kostiumy przygotowała Elż- bieta Oyrzanowska, a choreo-ografię Romana Agnel. (zapro- szenia) (MSZ)

ZAPROSZENIA
O GODZ. 12
TEL. 412-16-94 (AG)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

INFORMACJA służby zdrowia 422-05-11 (dzyury optek i szpitali — czynny całą dobę)

DYZYURY SZPITALI

KRAKÓW

• chirurgii ogólnej (Trynitarzka 11), chirur- gii urazowej, chirurgii dziecięcej, laryngolo- gicznej, urologicznej (Sieroszewskiego 66), okulistycznej (Dożynkowa 61 — Witkowiec).

• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specja- listów, EKG, 658-56-64

• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00

• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71

BIELSKO-BIAŁA

• Wyzwolenia 18 — 400-61, Wyspiańskiego 21 — 320-15, Sobieskiego 83 — 359-04, E. Plater 17 — 270-11)

• OŚWIECIM • Wysokie Brzegi 2 — 42-20-11

• SUCHA BESKIDZKA • Szpitalna 6 — 74-38-55

• WADOWICE • Karmelicka 34 — 330-21

• ŻYWIĆ • Sienkiewicza 30 — 40-51

DYZYURNE POGOTOWIA

KRAKÓW

• Łazarza 14 — 999, zachorowania i prze- wozy — 422-29-99, centrala telefoniczna — 422-36-00

Podstacje KPR:

• Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,

• Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,

• Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99,

• Skawina (Niepodległości 12) — dla mie- szkańców 999, tel. miejski 276-14-44,

• Wieliczka (ks. Goliara 6) — 278-12-89, alar- mowy 999,

• Krzeszowice — 999

• Jerzmanow

Przyszły rywal Wisły, Hutnika i Korony

Koszykówka w biało-czerwone pasy

Koszykarska mapa Krakowa powiększyła się o kolejną koszykarską sekcję męską. Do Wisły, Hutnika, Korony i Górnika Wieliczka dołączyła Cracovia. Po 28 latach (koszykówkę w Cracovii zlikwidowano w 1970 roku), reaktywowano sekcję, na zasadach pełnej autonomii.

nazwa. Wszystkie środki potrzebne na opłaty trenerów, wyjazdów, i hali sami zorganizowali. Korzystamy, dzięki przychylności dyrekcji



Od kilku lat byli działacze i zawodnicy Cracovii nosili się z tym zamiarem. Wreszcie powstało Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Autonomicznej Sekcji Koszykówki K.S. Cracovia, i od roku zawodnicy w pasiastych koszulkach pojawili się na ligowych parkietach. Na razie głównie w rozgrywkach młodzieżowych. I od razu padło pytanie, czy był w ogóle sens tworzenia kolejnej sekcji koszykarskiej. W mieście, gdzie stonkowo prężnie działa już kilka. Odpowiedź twierdzącą przyszła już po jednym roku działalności. W sekcji regularnie trenuje ponad 140 zawodników.

— Nie założyliśmy sekcji, z myślą o stworzeniu, od razu wielkiego, ligowego wyczynu

— stwierdził prezes Stowarzyszenia, mgr inż. Janusz Winnicki, na codzień prezes Energo Inwest. Myśleliśmy przede wszystkim o młodzieży. Koszykówka obecnie przeżywa nadal hossę. Transmisje z NBA, niezłe występy naszych najlepszych drużyn w europejskich pucharach. To wszystko powoduje, że ogromny grupa młodzieży garnie się do koszykówki. A istniejące w Krakowie kluby nie do końca są w stanie objąć wszystkich szkoleniem. Nastawiamy się na działalność długoterminową. Być może za 3–4 lata wyszkolimy paru chłopaków, którzy trafią na ligowe parkiety.

Powołane Stowarzyszenie jest zupełnie niezależne od klubu. Z nim łączy nas tylko

SP nr 158 przy ul. Strąkowej 3 z ich hali, a od 1 września będzie w niej prowadzona grupa naborowa. Hala w szkole nr 158 spełnia wszystkie wymogi PZKOSZ i jesteśmy w stanie prowadzić w niej zajęcia wszystkich grup wiekowych. Przynajmniej 3 razy w tygodniu. Liczymy, że w przyszłości będziemy mogli korzystać z hali Prądniczanki, która obecnie jest wykorzystywana zupełnie sprzecznie ze swoim przeznaczeniem.

Jak widać jest już duża grupa młodzieży, korzystne warunki do treningu, i silna kadra szkoleniowa. Stało się to możliwe dzięki kilku sponsorom. Firmie Elektrimont i dyr. W. Skiminie, Geocomp i dyr. J. Domskiemu, Megarem i dyr. A. Chruściłkiemu oraz

Łęgrzem i dyr. K. Zagórskiemu. Jest jeszcze wielu innych, drobniejszych. Liczymy, że ta grupa będzie się systematycznie powiększać.

Ogromną wagę przywiązujemy do silnej kadry trenerskiej — mówi Grażyna Rouppert-Urbaniowicz, osoba która reaktywowała sekcję i jest dzisiaj filarem jej zarządu — Nad całością procesu szkoleniowego czuwa dr Adam Grochal. Drużynę seniorów i juniorów starszych prowadzi Dariusz Kłaput. Juniorów i młodzików Tadeusz Żaba. Kadetów Zbigniew Ryzek. A minibasketem zajmuje się Mirosław Batko. Do przyszłych rozgrywek zgłosimy napewno 4, a możliwe, że 5 zespołów. Oczywiście po roku pracy nie należy oczekiwać „wielkich” wyników. Chociaż w ostatnich meczach poprzedniego sezonu, porażki naszych drużyn były już niewysokie. Dlatego w nadchodzącym, nie można wykluczyć kilku zwycięstw.

Równie wielką wagę, jak do procesu szkoleniowego przywiązujemy do wyników w nauce naszych podopiecznych. Nagradzani są ci którzy osiągają najlepsze. W poprzednim roku byli to: Dominik Kwietniak (seniorzy), Tomasz Urbanowicz (juniorzy) i Michał Pafski (młodzicy). Sport, nawet wyczynowy, może i powinien iść w parze z pełnym rozwojem intelektualnym.

Pierwszy rok koszykówki w Cracovii można spokojnie ocenić jako udany. Nie ma jeszcze sukcesów sportowych, ale na te przyjdzie czas. Organizacyjny już nastąpił. I co jest szczególnie warte podziwu, dzięki skromnej (mamy nadzieję, że narazie) grupy niezwykle zaangażowanych miłośników koszykówki.

Paweł GUGA

Liga oldbojów

Bez niespodzianek

Zakończyła się pierwsza runda w lidze oldbojów. Na czele poszczególnych grup znalazły się zgodnie z przedsezonowymi typowaniami, Hutnik i Garbarnia. I to bez straty punktu.

Również spodziewaną pozycję zajmują „starsi panowie” z Wisły. Nie dojechali na kolejne spotkanie, i wgląda na to, że drużyna „Białej Gwiazdy” zostanie wycofana z rozgrywek. Tradycyjnie dobrze spisuje się zespół Halniaka z Makowa Podhalańskiego, Gościbii Sułkowice (niemal wszyscy zawodnicy jeszcze niedawno grali w pierwszym zespole w IV i V lidze), oraz krakowskiego Borku. W tej drużynie rej wodzą zawodnicy jeszcze obecnie występujący w klasie okręgowej: Waśniowski, Wańczura i Śmiełek. A ostoją defensywy jest prezes klubu Wojciech Florczyk.

1. Hutnik	6	18	18:9
2. Halniak	6	13	16:5
3. Zwierzyniecki	6	9	12:8
4. Krakus	6	8	11:7
5. Clepardia	5	4	9:10
6. Wisła	4	3	4:8
7. Węgrzce	5	0	7:30

Grupa II

Armatura — Garbarnia 1:6 (0:2). Bramki: Nowak — Szopa i Kokoszka po 2, Bahr i Fajto. Borek — Kalwarianka 4:0 (1:0). Bramki: A. Waśniowski, Wańczura, Miśtak, Niemaszek. Bronowianka — Gościbia Sułkowice 1:1 (0:1). Bramki: Utrata — S. Profic. Podgórze — Orzeł Piaski Wielkie 1:1 (1:0). Bramki: Jachimiek — Jeloniek.

Grupa I

Hutnik — Zwierzyniecki 2:0 (0:0). Bramki: Ciućmański, Lotka. Krakus Swoszowice — Halniak Maków Podhalański 1:1 (1:0). Bramki: Gąsior — Czarny. Na spotkanie z Węgrzcami nie dotarła drużyna Wisła.

1. Garbarnia	7	21	25:6
2. Gościbia	7	16	20:10
3. Borek	7	15	24:10
4. Kalwarianka	7	12	19:15
5. Bronowianka	7	10	15:19
6. Orzeł	7	4	7:16
7. Podgórze	7	4	7:18
8. Armatura	7	0	5:28

(pg)

Plan letnich przygotowań „Białej Gwiazdy”

Do Straszęcina, do Norymbergi

Jeszcze tylko przez dziesięć dni piłkarze Wisły przebywać będą na urloпах. Wszak szybko zbliża się czas podjęcia nowych wyzwań...

— Zajęcia wznowimy w poniedziałek, 29 czerwca, o godzinie dziesiątej — powiedział nam trener Jerzy Kowalik — Po prostu zobaczymy się wszyscy, poruszamy i to będzie w zasadzie wszystko. Albowiem już trzydziestego bm. wyjedziemy na pierwszy letni obóz do Straszęcina. Tam będziemy trenować do dziesiątego lipca. Do Krakowa wrócimy jednak tylko na moment. Głównie po to, aby się przepakować, gdyż od 12 lipca przebywać będziemy na kolejnym zgrupowaniu, tym razem w okolicach Norymbergi.

— Od razu widać, że na Reymonta przyszedł trener Smuda. Widzów też często wyjeżdża do Niemiec...

— Jeżeli coś się sprawdziło, to nie ma sensu od tego odchodzić. Poza tym w Niemczech będziemy mieli optymalne warunki do pracy i regeneracji sił.

— Rozumiem, że nie zabraknie tam sparingów...

— Oczywiście, ale teraz nie potrafię jeszcze powiedzieć z kim zagramy. To wszystko jest w trakcie ustalania.

— Na 21 lipca zaplanowano pierwsze mecze rundy przedsezonowej Pucharu UEFA. Chyba bierzecie to pod uwagę, planując okres letnich przygotowań?

— Nie może być inaczej. Już szóstej lipca poznamy naszego przeciwnika. Jeżeli więc pierwszy mecz przypadnie nam na wyjeździe, a z Niemiec będzie tam blisko, to wcześniej nie wrócimy do Krakowa. Oczywiście, o ile UEFA nie wykluczy polskich klubów z pucharowej rywalizacji...

— Czy kwestie personalne nadal objęte są klauzulą ścisłej tajności?

— Poniekąd... Głównie jednak z tego powodu, że ciągle prowadzimy negocjacje i pewne zasady wobec drugiej strony muszą nas obowiązywać. Ale na początku przyszłego tygodnia wiele powinno się już wyjaśnić. (BAT)

Przed żużlową kolejką

Do Wrocławia jak na ścieście

W ostatnim swym meczu żużlowcy Wandy doznali wielkiego pogromu na torze w Rybniku, przegrywając z miejscowym RKM-Em Energo Invest 18:72.

Nie wykluczone, że sytuacja niestety powtórzy się i w tej kolejce, gdyż krakowianie udają się tym razem do Wrocławia. Żużlowym kibicom nie trzeba tłumaczyć, jaką siłą dysponuje w tym roku WTS-Atlas. Mistrz świata Greg Hancock, Piotr Baron, Dariusz Śledź, Mirosław Cierniak to zawodnicy bardzo klasowi jak na nasze krajowe potrzeby. Wrocławianie udowadniają to, mając po dziewięciu meczach aż 16 punktów na koncie, doznając tylko jednej sensacyjnej zresztą porażki 43:47 na torze w Tarnowie z Unią. Krakowianie nie mają więc co marzyć o honorowym rezultacie. Dariusz Baliński jako jedyny będzie mógł próbować przeciwstawić się gospodarzom, ale i lider krakowian jeździ ostatnio słabiej.

Wczoraj Wanda prowadziła rozmowy na temat pozyskania zawodnika Apatora-DGG Toruń Arkadiusza Zaremby. Torunianek toruńskiego klubu, który w zeszłym roku uzyskał licencję żużlową, nie miał jednak jeszcze okazji udowodnić swojej klasy. Ma 22 lata, więc już skończył wiek juniora, a w swoim klubie przegrywa konkurencję z seniorami. Torunianie wypowiadają go w sprzecz, więc przynajmniej te sprawy nie będą obchodzić krakowian. Mało prawdopodobne, by nowy zawodnik zbawił Wandę, ale jeśli okarże lepszy od żużlowców znajdujących się aktualnie w kadrze, to będzie to już jakiś sukces.

Do Wrocławia pojedą: Arkadiusz Zaremba (ewentualnie), Dariusz Baliński, Dariusz Fi-

jałkowski, Paweł Włodarczyk, Jarosław Słezak, Dariusz Grudniak.

Jak mówi dyrektor nowohuckiego klubu Wiesław Suśniak. — Wanda przyjmie każdego, kto będzie miał zapewniony sprzęt. Ten sezon jest już na stracie, trzeba po prostu dojechać do końca i prowadzić rozmowy z potencjalnymi strategicznymi sponsorami już pod kątem przyszłości, gdyż taką postawą jaką prezentuje Wanda w tym sezonie, na pewno nie osiągnie na stadionie kibiców, a co za tym idzie nie będzie mogła liczyć na wpływy z tytułu sprzedanych biletów.

W innych meczach tej kolejki: Włóknarz-Malma Częstochowa — J.A.G. Łódź, Unia Tarnów — Kolejkarz Rawicz, Wybrzeże Gdańsk — ŁKŻ Lublin, 1525 Leżajsk Krosno — Śląsk Świętochłowice, RKM Energo Invest Rybnik — Kolejkarz Opole.

(Żuk)

Powrót uczcił golem

W fińskiej miejscowości Keuruu nasza piłkarska reprezentacja juniorów do lat 16 zremisowała z kadrą Finlandii 1:1 (1:0). Gola dla biało-czerwonych juniorów zdobył Dariusz Zawadzki.

Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że ten wychowanek Szkółki Piłkarskiej Wisły jeszcze do niedawna zmagal się z bardzo groźną kontuzją. Doznał bowiem zerwania więzadeł bocznych stawu kolanowego. Nie obyło się bez ingerencji chirurgów, długo też trwało samo szpitalne leczenie i okres rekonwalescencji. Był moment, że pod dużym znakiem zapytania stała jego dalsza przygoda ze sportem. Na szczęście jednak organizm szybko się zregenerował, gdyż chłopak wrócił do pełnej sprawności. Aktualnie Zawadzki jest uczniem łódzkiej SMS, oczywiście jako zawodnik „Białej Gwiazdy”. (wb)

Na początek w Lubinie?

Piłkarska ekstraklasa rozgrywk sezonu 1998/99 rozpocznie w ostatni weekend lipca, 25 i 26. Ostatnią, piętnastą kolejkę zaplanowano na 14 i 15 listopada. Przewiduje się też jeden termin środowy — 9 września.

W PZPN trwają prace nad dokładnym kalendarzem ligowych zmagani. Po tzw. wstępnych przybliżeniach wynika,

że „Biała Gwiazda” swój pierwszy mecz rozegra na wyjeździe z Zagłębiem Lubin. Potem (1 lub 2 sierpnia) podejmowałaby szczecińską Pogon, a w trzeciej kolejce (8 lub 9. 08.) wystąpiłaby na wyjeździe, grając z Ruchem Radzionków. Naturalnie nie można jeszcze traktować tego jako pewnika, ale informację wielce prawdopodobną. (BAT)